

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne
z 57. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 25 stycznia 2018 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2018

SPIS TREŚCI

57. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 25 stycznia 2018 r.)

Otwarcie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	3
Sprawy formalne	
Poseł Paulina Hennig-Kloska	5
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Agata Borowiec	6
Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Sieci Badawczej: Łukasiewicz	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Dardziński	7
Poseł Ewa Malik	7
Poseł Arkadiusz Marchewka	8
Poseł Józef Brynkus	9
Poseł Marek Sowa	10
Poseł Krystian Jarubas	11
Poseł Józefa Hrynkiewicz	11
Poseł Paweł Bańkowski	12
Poseł Ryszard Wilczyński	12
Poseł Zofia Czernow	12
Poseł Krzysztof Szulowski	12
Poseł Tadeusz Dziuba	13
Poseł Ewa Tomaszewska	13
Poseł Jolanta Hibner	13
Poseł Stefan Romecki	13
Poseł Piotr Cieśliński	13
Poseł Arkadiusz Marchewka	14
Poseł Leszek Ruszczyk	14
Poseł Józef Lassota	14
Poseł Bogdan Rzońca	14
Poseł Mirosław Suchoń	15
Poseł Ewa Malik	15
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Dardziński	15
Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej	
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
Michał Dworczyk	19
Poseł Edward Siarka	20
Poseł Małgorzata Chmiel	21
Poseł Krzysztof Truskolaski	21
Poseł Małgorzata Chmiel	22
Poseł Ryszard Wilczyński	22
Poseł Zofia Czernow	23
Poseł Aldona Młyńczak	23
Poseł Józef Lassota	23
Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska	23
Poseł Krystyna Skowrońska	24
Poseł Jakub Rutnicki	24
Poseł Cezary Grabarczyk	24
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
Michał Dworczyk	24
Poseł Krystyna Skowrońska	25
Poseł Małgorzata Chmiel	26
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
Michał Dworczyk	26
Punkt 3. porządku dziennego: Informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat osób, stowarzyszeń i ugrupowań, co do których może zachodzić podejrzenie propagowania totalitarnych ustrojów państwa oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość	
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Joachim Brudziński	26
Poseł Arkadiusz Czartoryski	34
Poseł Sławomir Nitras	35
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Joachim Brudziński	36
Poseł Sławomir Nitras	37
Poseł Marek Jakubiak	37
Poseł Katarzyna Lubnauer	39
Poseł Adam Szłapka	39
Poseł Urszula Paślawska	40
Poseł Jacek Protasiewicz	40
Poseł Jan Klawiter	41
Poseł Robert Winnicki	42
Poseł Piotr Liroy-Marzec	43
Poseł Janusz Sanocki	44
Poseł Piotr Łukasz Babiarz	44
Poseł Andrzej Halicki	44
Poseł Agnieszka Ścigaj	45
Poseł Paulina Hennig-Kloska	45
Poseł Robert Winnicki	45
Poseł Zbigniew Sosnowski	46
Poseł Sylwester Tułajew	46
Poseł Monika Wielichowska	46
Poseł Józef Brynkus	47
Poseł Mirosław Suchoń	47
Poseł Krystian Jarubas	47

Poseł Arkadiusz Czartoryski	48
Poseł Marcin Kierwiński	48
Poseł Barbara Chrobak	48
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz	48
Poseł Urszula Augustyn	49
Poseł Grzegorz Adam Woźniak	49
Poseł Cezary Tomczyk	49
Poseł Marta Kubiak	50
Poseł Marta Golbik	50
Poseł Edward Siarka	50
Poseł Krystyna Szumilas	50
Poseł Zbigniew Gryglas	51
Poseł Paweł Bańkowski	51
Poseł Antoni Duda	51
Poseł Michał Szczerba	51
Poseł Józefa Hryniewicz	52
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Jarosław Zieliński	52
Poseł Sławomir Nitras	56
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik	56

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej (cd.)

Głosowanie

Marszałek	60
Poseł Sławomir Nitras	60

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy Prawo przedsiębiorców

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy Przepisy wprowadza-

jące ustawę Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej

Poseł Sprawozdawca Dariusz Starzycki	62
Poseł Sprawozdawca Piotr Uściński	63
Poseł Sprawozdawca Piotr Król	63
Poseł Sprawozdawca Anna Kwiecień	63
Poseł Sprawozdawca Michał Cieślak	64
Poseł Wojciech Murdzek	65
Poseł Maria Małgorzata Janyska	67
Poseł Mirosława Nykiel	69
Poseł Jakub Kulesza	69
Poseł Marek Jakubiak	70
Poseł Paweł Grabowski	71
Poseł Jerzy Meysztowicz	71
Poseł Paweł Kobyliński	72
Poseł Jan Łopata	73
Poseł Ireneusz Zyska	74
Poseł Grzegorz Furgo	74
Poseł Mirosława Nykiel	75
Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska	75
Poseł Jerzy Meysztowicz	76
Poseł Paweł Kobyliński	76
Poseł Grzegorz Piechowiak	76
Poseł Iwona Michałek	76
Poseł Tomasz Kostuś	77
Poseł Andrzej Gawron	77
Poseł Zbigniew Gryglas	77
Poseł Mirosław Suchoń	78
Poseł Zofia Czernow	78
Poseł Anna Wasilewska	78
Poseł Jarosław Gonciarz	78
Poseł Antoni Duda	79
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii	
Mariusz Haładyj	79
Poseł Marek Jakubiak	85

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Beata Mazurek	85
---------------------------------------	----

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Waldemar Buda	85
Poseł Wojciech Wilk	86
Poseł Jerzy Meysztowicz	87
Poseł Krystian Jarubas	87
Poseł Ireneusz Zyska	88
Poseł Jerzy Meysztowicz	89
Poseł Mirosław Suchoń	89
Poseł Grzegorz Wojciechowski	89
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś	89

Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o komisyjnym projekcie ustawy o Straży Marszałkowskiej

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o komisyjnym projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej

Posel Sprawozdawca Arkadiusz Czartoryski	90
Posel Arkadiusz Czartoryski	93
Posel Tomasz Szymański	93
Posel Bartosz Józwiak	94
Posel Jerzy Meysztowicz	95
Posel Zbigniew Sosnowski	96
Posel Małgorzata Zwiercan	97
Posel Agnieszka Kołacz-Leszczynska	98
Posel Edward Siarka	98
Posel Piotr Kaleta	98
Posel Andrzej Maciejewski	98
Posel Józef Lassota	99
Posel Stefan Romecki	99
Posel Mirosław Suchoń	99
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Jarosław Zieliński	100
Posel Arkadiusz Czartoryski	102
Posel Józef Lassota	103

Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o:

- poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej,
- przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Posel Sprawozdawca Halina Szydelko	103
Posel Halina Szydelko	104
Posel Jarosław Urbaniak	105
Posel Łukasz Rzepecki	106
Posel Krzysztof Truskolaski	106
Posel Piotr Zgorzelski	107
Posel Ireneusz Zyska	108
Posel Stanisław Huskowski	109
Posel Henryka Krzywonos-Strycharska . . .	110
Posel Grzegorz Furgo	110
Posel Małgorzata Chmiel	110
Posel Józef Lassota	111
Posel Krzysztof Truskolaski	111
Posel Tomasz Głogowski	111
Posel Mirosław Suchoń	111
Posel Jarosław Urbaniak	112
Posel Stefan Romecki	112
Posel Włodzimierz Bernacki	112
Posel Andrzej Maciejewski	113
Posel Grzegorz Wojciechowski	113
Posel Andrzej Matusiewicz	114

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały

w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Posel Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz . .	115
Posel Włodzimierz Bernacki	115
Posel Jarosław Urbaniak	115
Posel Łukasz Rzepecki	116
Posel Krzysztof Truskolaski	116
Posel Piotr Zgorzelski	117
Posel Ireneusz Zyska	117
Posel Stanisław Huskowski	118
Posel Tomasz Głogowski	118
Posel Paweł Kobyliński	119
Posel Jarosław Urbaniak	119
Posel Paweł Grabowski	119
Posel Włodzimierz Bernacki	120
Posel Andrzej Matusiewicz	120
Posel Jarosław Urbaniak	121
Posel Włodzimierz Bernacki	122

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o:

- poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu,
- rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach, ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej

Posel Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz . .	122
Posel Krzysztof Lipiec	123
Posel Marcin Świącicki	124
Posel Tomasz Rzymkowski	125
Posel Paweł Kobyliński	126
Posel Piotr Zgorzelski	126
Posel Małgorzata Zwiercan	127
Posel Stefan Niesiołowski	128
Posel Marcin Świącicki	129
Posel Janusz Sanocki	130
Posel Józef Brynkus	130
Posel Piotr Zgorzelski	130
Posel Andrzej Maciejewski	131
Posel Paweł Szramka	131
Posel Paweł Grabowski	131
Posel Marcin Świącicki	132
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Patryk Jaki	132
Posel Tomasz Rzymkowski	133

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego

i Polityki Regionalnej o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego

Poseł Sprawozdawca Piotr Uściński	134
Poseł Bogdan Rzońca	134
Poseł Małgorzata Chmiel	134
Poseł Andrzej Maciejewski	135
Poseł Mirosław Suchoń	135
Poseł Małgorzata Chmiel	136
Poseł Krystyna Skowrońska	136
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Kazimierz Smoliński	136
Poseł Piotr Uściński	137

Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie uczczenia 100-lecia Polskiego Towarzystwa Geograficznego

Poseł Sprawozdawca Małgorzata Chmiel	138
Poseł Piotr Babinetz	138
Poseł Grzegorz Furgo	139
Poseł Małgorzata Zwiercan	140
Poseł Krystyna Skowrońska	140
Poseł Małgorzata Chmiel	141

Punkt 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Kazimierz Smoliński	141
Poseł Bogdan Rzońca	142
Poseł Aldona Młynczak	143
Poseł Andrzej Maciejewski	144
Poseł Elżbieta Stępień	145
Poseł Małgorzata Zwiercan	145
Poseł Małgorzata Chmiel	146
Poseł Mirosław Suchoń	146
Poseł Krystyna Skowrońska	147
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Kazimierz Smoliński	147
Poseł Krystyna Skowrońska	149

Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń

Poseł Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak	149
--	-----

Poseł Andrzej Kosztowniak	149
Poseł Krystyna Skowrońska	150
Poseł Mirosław Suchoń	150
Poseł Genowefa Tokarska	151

Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji repriwatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Barbara Bartuś	151
Poseł Bartłomiej Wróblewski	153
Poseł Arkadiusz Myrcha	153
Poseł Eugeniusz Kłopotek	153

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego w sprawach rodzinnych z zakresu obrotu prawnego na podstawie prawa Unii Europejskiej i umów międzynarodowych

Poseł Sprawozdawca Waldemar Buda	154
Poseł Elżbieta Stępień	154
Poseł Małgorzata Zwiercan	154

Oświadczenia

Poseł Tomasz Ławniczak	155
Poseł Małgorzata Zwiercan	156

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Tomasz Kostuś	157
Poseł Małgorzata Pepek	157
Poseł Małgorzata Zwiercan	157
Poseł Bartosz Józwiak	158
Poseł Krystyna Szumilas	158
Poseł Marek Ast	158
Poseł Małgorzata Pepek	159
Poseł Kazimierz Kotowski	159
Poseł Urszula Paślowska	159
Poseł Marek Sowa	160
Poseł Elżbieta Zielińska	160
Poseł Kazimierz Kotowski	160
Poseł Bartosz Józwiak	161
Poseł Jerzy Meysztowicz	162
Poseł Barbara Chrobak	162
Poseł Daniel Milewski	162
Marcin Święcicki	163
Poseł Jarosław Gonciarz	163
Poseł Tomasz Kostuś	163

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 07)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałkowie Stanisław Tyska, Beata Mazurek, Ryszard Terlecki, Barbara Dolniak i Małgorzata Kidawa-Błońska)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Witam serdecznie państwa posłów.

Zapraszam do zajmowania miejsc.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Agatę Borowiec, Monikę Wielichowską, Piotra Łukasza Babiara oraz Krzysztofa Truskolaskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Agata Borowiec i Piotr Łukasz Babiara.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Agata Borowiec i Krzysztof Truskolaski.

Protokół 56. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń.

Wysoki Sejmie! Naszym obradom przysłuchuje się obecnie delegacja słowacko-polskiej grupy parlamentarnej Rady Narodowej Republiki Słowackiej z przewodniczącym panem Martinem Fedorem na czele. (Oklaski) Serdecznie witam szanownych gości, naszych najbliższych południowych sąsiadów.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktów:

— Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji poprawki dauhańskiej do Protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzonego w Kioto dnia 11 grudnia 1997 r., sporządzonego w Ad-Dausze dnia 8 grudnia 2012 r., druki nr 2136 i 2162,

— Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2154,

— Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2155,

— Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogo-

wego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2156.

Na 44. posiedzeniu Sejm nie zakończył trzeciego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy Kodeks karny.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący kontynuację trzeciego czytania tego projektu ustawy.

Po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat osób, stowarzyszeń i ugrupowań, co do których może zachodzić podejrzenie propagowania totalitarnych ustrojów państwa oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Jest to druk nr 2192.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Rada Ministrów przedłożyła także projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej.

Jest to druk nr 2201.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw,

Marszałek

— o zmianie ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 2203 i 2029.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie:

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu,

— o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach, ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej.

Sprawozdanie to druk nr 993.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Rada Ministrów przedłożyła także projekt ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

Jest to druk nr 2191.

W związku z tym, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Jednocześnie informuję państwa, że po naradzie Konwentu Seniorów podjąłem decyzję, że punkt ten rozpatrzmy w drugim dniu obrad, czyli w piątek, jako ostatni.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego,

— Prawo przedsiębiorców,

— o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorstw,

— o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy,

— o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,

— Przepisy wprowadzające ustawę Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej,

— o Straży Marszałkowskiej,

— Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 2206, 2187, 2188, 2189, 2190, 2199, 2195 i 2196.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego w sprawach rodzinnych z zakresu obrotu prawnego na podstawie prawa Unii Europejskiej i umów międzynarodowych.

Jest to druk nr 2202.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Czy słyszę sprzeciw?

Nie słyszę sprzeciwu.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec punktu porządku dziennego w brzmieniu: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o:

— poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej,

— przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Są to druki nr 2009, 2112 i 2134.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję utrzymania w porządku dziennym tego punktu poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za utrzymaniem w porządku dziennym punktu: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o:

— poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej,

— przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

(druki nr 2009, 2112 i 2134), zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 228, przeciw – 187, wstrzymało się 2.

Sejm propozycję przyjął.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec propozycji uzupełnienia porządku

Marszałek

dziennego o sprawozdanie komisji o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 2208.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt obejmujący sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 2179 i 2208), zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za głosowało 229, przeciw – 162, wstrzymało się 27.

Sejm propozycję przyjął.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w łącznej dyskusji nad sprawozdaniami komisji dotyczącymi projektów ustaw z zakresu Prawa przedsiębiorców.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w łącznej dyskusji nad sprawozdaniami komisji dotyczącymi projektów ustaw dotyczących Straży Marszałkowskiej.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusji nad informacją ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad sprawozdaniami komisji o:

— projekcie uchwały dotyczącym Polskiego Towarzystwa Geograficznego,

— uchwale Senatu w sprawie ustawy o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego w sprawach rodzinnych z zakresu obrotu prawnego na podstawie prawa Unii Europejskiej i umów międzynarodowych.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm...

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Sprzeciw.*)

Jest sprzeciw, tak?

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Ja z wnioskiem formalnym.*)

Sprzeciw czy wniosek formalny? Sprzeciw, sprzeciw. Pani poseł Hennig-Kloska, proszę bardzo.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Chcę uzasadnić.*)

Tylko proszę przedstawić, do którego punktu i jaką propozycję pani przedstawia. Proszę bardzo.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Zgodnie z art. 184 regulaminu Sejmu chciałam wnieść o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji w najważniejszym w zasadzie punkcie w trakcie tego posiedzenia Sejmu. Za chwilę mamy rozmawiać o propagowaniu ustrojów totalitarnych w Polsce. Ten temat w zasadzie całkowicie zawładnął przestrzenią publiczną w ostatnich dniach i wszyscy są przejęci obrazkami, które mieliśmy okazję oglądać. Tymczasem co robi rząd, a pan marszałek razem z rządem? Mamy rozmawiać, tymczasem posłowie dostali ograniczone miejsce na dyskusję. Bo wy nie chcecie na ten temat dyskutować. Klub Nowoczesna dostał w tej dyskusji całe trzy pytania, i to po wielkiej dyskusji na posiedzeniu Prezydium, bo pierwotną propozycją pana marszałka były dwa pytania na klub.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Jakbyście mieli większy klub, tobyście mieli więcej pytań. Trzeba wygrywać wybory.*)

Czego się boicie, szanowni państwo? Pytań o umorzone przez prokuraturę sprawy czy może pytań o to, dlaczego kwestie Marszu Niepodległości do dzisiaj nie zostały pociągnięte dalej, a osoby, które maszerowały z rasistowskimi hasłami po ulicach Warszawy, do dziś nie usłyszały zarzutów? Czy może pytań o zdjęcia pana Ziobry z panem Rybakiem? Czy może o ciche wsparcie waszego rzecznika i wicemarszałka pani Mazurek, która popierała czyny, które miały miejsce parę miesięcy temu w Radomiu, gdzie również sprawa, jak wiem, do dzisiaj nie została rozwiązana?

Dzisiaj chcecie po prostu pudrować sprawę. Już słyszymy z ust waszych polityków, że w zasadzie to nic się nie stało.

(*Posel Paweł Szefernaker: Nieprawda.*)

Czego możemy się zatem spodziewać? Tego, że docelowo sprawy znowu zostaną umorzone. I na to naszej zgody nigdy nie będzie. (*Poruszenie na sali, oklaski*) Dlatego, panie marszałku, wnoszę o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji, dopuszczenie posłów opozycji do zadania tylu pytań, ile chcą zadać. Dzisiaj naszym obowiązkiem jest rozmawiać o tym, jak zatrzymać faszyzm w Polsce. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta: Rysiek by tego lepiej nie ujął.*)

Marszałek:

Jak rozumiem, pani poseł wyraziła sprzeciw, ale nie wobec wystąpień podczas debaty, czyli wystąpień klubów i kół, tylko odniosła się...

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Albo blokuje...*)

(*Posel Ryszard Terlecki: Co ona tam robi, no?*)

Marszałek

Proszę posłuchać.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: ...15 minut dyskusji dla klubów i stanowiska albo...*)

Ale pani poseł, jakby pani była uprzejma posłuchać mnie do końca.

...wyraziła sprzeciw wobec ustalenia ograniczenia, co jest prawem marszałka Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, i co się stało, ustalenia, że liczba pytań w tym punkcie będzie wynosiła 30, po dyskusji – 33, w rozłożeniu na parytety, według parytetów dla klubów. To jest standard, który był niejednokrotnie przyjmowany, proszę państwa, w poprzednich kadencjach.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Nie był.*)

Dlatego też sprzeciwu tutaj nie mogę przyjąć. Mogę przyjąć sprzeciw pani poseł co do wystąpień, oświadczeń 5-minutowych dla klubów i 3-minutowych dla kół.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: 10 minut.*)

Czyli jest sprzeciw i pani poseł proponuje 10 minut dla klubów i 5 minut dla kół.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: I przynajmniej 5 pytań dla posłów, równo dla klubów.*)

5 minut dla kół. I taki sprzeciw możemy przegłosować, proszę państwa. Tak. Taki jest sprzeciw. Państwo słyszeli, jaka jest propozycja. Pod głosowanie poddam propozycję zgłoszoną przez Prezydium Sejmu.

Przystępujemy do głosowania nad propozycją opiniowaną przez Prezydium Sejmu, przypominam.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji Prezydium Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. (*Poruszenie na sali*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 245, przeciw – 166, wstrzymało się 6.

Sejm propozycję Prezydium Sejmu przyjął.

Informuję, że Konwent Seniorów przyjął propozycję Prezydium Sejmu rozpatrzenia na posiedzeniu informacji bieżącej w sprawie działań mających na celu powstrzymanie szerzącej się w Polsce fali nienawiści i postaw propagujących faszyzm i nazizm, prowadzonych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwo Sprawiedliwości, o przedstawienie której wnosił Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, jest dostępna w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Wniosek formalny zgłosiła jeszcze pani poseł Ewa Lieder, klub Nowoczesna.

(*Posel Jerzy Meysztowicz: To się wycofujemy.*)

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Już się wycofuje.*)

Wniosek jest wycofany.

Dziękuję bardzo. Dziękuję, pani poseł.

Proszę panią poseł sekretarz o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Posel Agata Borowiec:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold – godz. 10.15,

— do Spraw Służb Specjalnych – godz. 10.30,

— Finansów Publicznych – godz. 10.30,

— Ustawodawczej – godz. 10.30,

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 11,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspólnie z Komisją do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,

— Zdrowia – godz. 11,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 12,

— Ustawodawczej – godz. 12,

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 12.30,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 13,

— Spraw Zagranicznych – godz. 13,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13.30,

— Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold – godz. 13.30,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 14,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 15,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 15.30,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 16,

— Obrony Narodowej – godz. 16,

— Polityki Senioralnej – godz. 16,

— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 17,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 17,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 17,

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 17,

— Nadzwyczajnej do spraw deregulacji – godz. 17.30,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 19.

Komunikat o posiedzeniach zespołów 25 stycznia 2018 r. W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu Górnictwa i Energii – godz. 11,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Przyszłości Edukacji – godz. 11,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Motocyklistów i Quadrowców – godz. 13,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Organizacji Ochrony Zdrowia – godz. 15,

Sekretarz Poseł Agata Borowiec

— wspólne posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Energetycznego Pakietu Zimowego i Parlamentarnego Zespołu Energii Odnawialnej – godz. 16,

— Parlamentarnego Zespołu ds. rozwiązywania problemów mieszkańców „Polski powiatowo-gminnej” – godz. 18,

— Parlamentarnego Zespołu Strażaków – godz. 18.

W dniu 2 lutego br. odbędzie się 29. pielgrzymka parlamentarzystów Rzeczypospolitej Polskiej na Jasną Górę.

Informacje dotyczące pielgrzymki oraz zapisy u ks. Piotra Burgońskiego, duszpasterza parlamentarzystów. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo, pani sekretarz.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Sieci Badawczej: Łukasiewicz (druk nr 2148).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana Piotra Dardzińskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. *(Gwar na sali)*

A szanownych państwa zapraszam z pogaduszkami w kuluary. Nie chcemy przeszkodzić panu ministrowi Dardzińskiemu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Piotr Dardziński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o Sieci Badawczej: Łukasiewicz.

Projekt ten jest realizacją programu Prawa i Sprawiedliwości oraz exposé pana premiera Morawieckiego. Jego zadaniem jest osiągnięcie trzech głównych celów. Pierwszy to skonsolidowanie potencjału polskich instytutów, które służą wspieraniu polskiej gospodarki w tym kontekście, i umożliwienie przedsiębiorcom wykorzystania potencjału polskiej nauki do budowania przewag konkurencyjnych w globalnej gospodarce. Cel drugi to umożliwienie zbudowania środowiska, w którym możliwe jest rozwijanie ścieżek kariery naukowców, którzy zajmują się badaniami aplikacyjnymi, nazywanymi inaczej badaniami stosowanymi czy badaniami dedykowanymi, czyli takimi, które kończą się wdrożeniami. I cel trzeci to instytucjonalne wzmocnienie instytutów badawczych i umożliwienie im przekształcenia się, tak żeby mogły one także konkurować w zakresie pozyskiwania środków na badania i rozwój z projektów europejskich.

Głównym założeniem przygotowywanej ustawy jest powołanie sieci, którą będzie zarządzało centrum Sieci Badawczej: Łukasiewicz. Centrum będzie miało status instytutu badawczego, instytutu Sieci Badawczej: Łukasiewicz, podobnie jak wszystkie pozostałe instytuty badawcze, których status prawny zostanie przekształcony w status instytutu Sieci Badawczej: Łukasiewicz. Tutaj krótki komentarz. Nowa koncepcja opracowania Sieci Badawczej: Łukasiewicz została przygotowana przy bardzo obszernym uwzględnieniu uwag partnerów społecznych. Z pierwotnej wersji, która przewidywała zbudowanie jednolitej organizacji, przeszliśmy do wersji, w której budujemy sieć. To oznacza, że w pierwszym przypadku instytuty badawcze traciłyby podmiotowość prawną, natomiast w sieci one tę podmiotowość zachowują, zmienia się jedynie ich status i nazwa.

Przy okazji wspomnę o tym, jakiego rodzaju korzyści zrobiliśmy, uwzględniając postulaty społeczne. W dużo większym stopniu uwzględniliśmy, podkreśliliśmy status naukowości instytutów i umożliwiliśmy rozszerzenie realizacji ścieżek kariery naukowej dla pracowników. Rozszerzyliśmy też zakres badań, nie tylko o badania podstawowe, czyli nie tylko o te badania, które są badaniami dedykowanymi.

Tak jak wspomniałem wcześniej, ustawa była przygotowywana przez prawie 2 lata przy ścisłej współpracy ze środowiskami akademickimi, z polskimi przedsiębiorcami i z polskimi szkołami wyższymi. Projekt, który został przedstawiony Wysokiej Izbie, uzyskał daleko idącą zgodę wszystkich tych środowisk jako projekt, który w sposób realny umożliwia wykorzystanie potencjału polskiej nauki oraz tworzy miejsce, które będzie nie tylko kreować nowe technologie, ale także przygotowywać, wychowywać i przyciągać młodych, ambitnych naukowców.

Wobec powyższego bardzo proszę Wysoką Izbę o przychylenie się do naszego projektu. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Ewa Malik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Malik:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię o rządowym projekcie ustawy o Sieci Badawczej: Łukasiewicz, druk nr 2148.

Projekt ustawy przewiduje utworzenie zintegrowanej sieci organizacji badawczych zorientowanych

Posel Ewa Malik

na realizację własnych celów, których działalność będzie koordynować centralna jednostka pn. Centrum Łukasiewicz. Głównym celem działalności tej jednostki będzie prowadzenie badań naukowych i prac badawczo-rozwojowych istotnych dla realizacji polityki gospodarczej, naukowej, naukowo-technicznej i innowacyjnej państwa, a także transfer wiedzy i wdrażanie wyników badań naukowych i prac rozwojowych do gospodarki. Projekt ustawy wychodzi naprzeciw wyzwaniu, jakim jest skuteczna realizacja celów zawartych w „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.)” w oparciu o polską naukę i gospodarkę.

Kompleksowa reforma systemu polskiej nauki w 2010 r., która miała wprowadzić nową jakość i przyczynić się do wzrostu poziomu badań prowadzonych w instytutach badawczych, a przede wszystkim ułatwić współpracę nauki z przemysłem, poniosła fiasko, ponieważ do dziś niewiele z tych zamierzeń udało się zrealizować. Dotychczasowy nadzór państwa nad instytutami badawczymi sprowadzał się zwykle do kontroli formalnej poprawności wydatkowania środków publicznych – w efekcie instytuty badawcze, zamiast współpracować z rządem odnośnie do prowadzonej polityki gospodarczej i przyjętych kierunków strategii gospodarczej państwa, same określały dla siebie wyzwania i kierunki rozwoju, toteż celem ich działania stała się raczej maksymalizacja przychodów własnych aniżeli wkład w rozwój polskiej gospodarki.

Polityka gospodarcza rządu Rzeczypospolitej Polskiej przyjęta w dokumencie „Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, w skrócie: SOR, przedstawia bardzo precyzyjnie strategiczne sektory i branże, z proponowanymi projektami flagowymi, wokół których ma koncentrować się interwencja publiczna, a w szczególności dotyczyć ma to właśnie działalności instytutów badawczych. SOR wskazuje także konieczne zmiany ram organizacyjno-prawnych systemu innowacji, wśród których jedną z istotniejszych jest poprawa mechanizmów transferu wiedzy do sektora przedsiębiorstw i utworzenie matrycowo zorganizowanej sieci ośrodków badawczych na bazie obecnie działających instytutów badawczych.

W związku z koniecznością realizacji wskazanych w SOR zadań rząd przedstawił w druku nr 2148 projekt utworzenia sieci Łukasiewicz. Sieć ma być organizacją o charakterze macierzowym, zintegrowaną i zorientowaną na realizację wskazanych przez rząd Polski celów, powstałą w wyniku włączenia do niej części obecnie funkcjonujących instytutów badawczych, dysponujących odpowiednim potencjałem do realizacji celu działalności sieci. Sieć jako struktura będzie posiadała znaczącą autonomię, jednakże musi zapewnić bardziej efektywną współpracę instytutów badawczych, które wejdą w jej skład, m.in. dzięki ujednoliceniu mechanizmów zarządzania finansami, zasobami ludzkimi, nieruchomościami czy prawami

własności intelektualnej. Sieć umożliwi także efektywny nadzór nad działalnością zintegrowanych w niej instytutów. Sieć ma stanowić efektywne zaplecze technologiczne i intelektualne administracji publicznej, rodzaj pomostu między nauką a gospodarką.

W trosce o rozwój polskiej gospodarki i realizację „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje Wysokiemu Sejmowi przyjęcie projektu ustawy o Sieci Badawczej: Łukasiewicz, druk nr 2148, do dalszego procedowania w komisjach sejmowych. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Arkadiusz Marchewka, Platforma Obywatelska.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Celem Sieci Badawczej: Łukasiewicz jest prowadzenie badań stosowanych i przemysłowych oraz prac rozwojowych, a także transfer wiedzy i wdrażanie wyników badań naukowych czy wspieranie polityki gospodarczej państwa.

W opinii klubu Platformy Obywatelskiej przygotowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego projekt ma wiele wad i zasadniczo nie będzie służył rozwojowi polskiej nauki czy efektywnemu wdrażaniu wyników badań naukowych do gospodarki.

Należy zaznaczyć, że konstrukcja Sieci Badawczej: Łukasiewicz burzy dotychczasowy dorobek i status naukowy instytutów, które wejdą w jej skład. Po wejściu w życie projektowanej ustawy placówki te stracą status jednostki badawczej, finansowanie międzynarodowe, a także uprawnienia, m.in. do nadawania stopni naukowych doktora czy doktora habilitowanego. Poza tym istnieją inne argumenty świadczące o słabości tego projektu.

Po pierwsze, zapisy projektu dążą do ograniczenia autonomii jednostek badawczo-naukowych. Projekt przewiduje bowiem, że 38 czołowych polskich instytutów badawczych zostanie oddanych pod nadzór jednej instytucji – Centrum Łukasiewicz. Będzie ono narzucać instytutom, które dotąd działały samodzielnie, projekty badawcze. W istocie będzie to zarządzanie centralne, a państwo będzie sprawować kontrolę nad wszelką ich działalnością. Co więcej, odgórnie zostanie narzucone kierownictwo nowej sieci badawczej, co odbierze autonomię tym podmiotom.

Po drugie, projekt odbiera instytutom ich dotychczasowe kompetencje do nadawania stopni naukowych oraz różnego rodzaju certyfikatów, w tym zwłaszcza międzynarodowych. Pracownicy instytutów, siłą wcielani do jednej sieci, stracą status pracowników naukowych.

Posel Arkadiusz Marchewka

Po trzecie wreszcie, projekt ustawy stawia pod znakiem zapytania przyszłość tych instytutów badawczych, które nie zostały wciągnięte do sieci, a jest ich aż 76.

W ramach procesu tworzenia projektu ustawy przeprowadzono szerokie konsultacje ze wszystkimi zainteresowanymi stronami, których wynikiem były aż 164 uwagi krytyczne. Spośród wielu zgłoszonych zastrzeżeń uwzględniono zaledwie kilka. W trakcie konsultacji zarzucono m.in. centralizację, rozrost biurokracji, nietrafną koncepcję, utratę dotychczasowego dorobku, uprawnień i certyfikatów, nikłe szanse na synergię w działalności. Ponadto brak konkursów na stanowisko prezesa centrum i dyrektorów instytutów sieci, co świadczy o braku, może świadczyć o braku samodzielności i uzależnieniu od ministra tych instytutów. To oznacza raczej centralizację, a nie wzmacnianie podmiotowości tych instytutów.

Powołanie Sieci Badawczej: Łukasiewicz przypomina raczej działanie pokazowe mające pomóc wykazać, że strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju autorstwa premiera Mateusza Morawieckiego jest wdrażana. Tyle tylko że to wdrożenie polega na pozorowanych ruchach. Naukowcy zamiast zajmować się pracą badawczą będą zajęci reorganizacją podmiotów, w których pracują.

Czy jest w takim razie inna droga, aby wzmacniać te instytuty badawcze? Można powiedzieć, że konieczna jest raczej dalsza stopniowa reforma instytutów badawczych i ewentualne łączenie jednostek o podobnej materii badawczej. Wydaje się, że zdecydowanie lepszym rozwiązaniem byłaby nowelizacja ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o instytutach badawczych, na co wskazała w swoim stanowisku Rada Główna Instytutów Badawczych. Do istniejących zapisów można by dodać rozdział 8a, który dawałby możliwość ministrowi, na jego wniosek bądź na wniosek dyrektorów nadzorowanych instytutów, utworzenia tych instytutów. Byłoby to zdecydowanie korzystniejszym rozwiązaniem.

W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej chcę stwierdzić, że projekt zawiera wiele wad i na tym etapie nie jest możliwe jego zaakceptowanie w tym kształcie przez klub Platformy Obywatelskiej, dlatego na dalszym etapie procedowania projektu będziemy proponować do niego poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Józef Brynkus, Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To, że ta ustawa zostanie przyjęta, nie ulega wątpliwości. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości

zagłoszą zgodnie z dyrektywami, które zostaną im przedstawione. Natomiast dobrze by było, żeby państwo przysłuchali się chociaż niektórym uwagom krytycznym kierowanym pod adresem tej ustawy, by naprawić, co się da.

Generalnie powiem tak, że zastanawia mnie, co przyświeca ministrowi, rzekomemu wzorcowi deregulacji, że wprowadza kolejne rozwiązanie dotyczące badań naukowych, które te badania w pewnej płaszczyźnie jeszcze bardziej centralizuje, niż było dotąd. Być może jest to refleksja, że przedstawione w poprzednich legislacjach rozwiązania, za którymi stał murem i które były przez nas krytykowane, rzeczywiście nie spełniły, jak uczciwie o tym pisze w uzasadnieniu, oczekiwań. Ale czy nie lepiej by było, gdyby wnioskodawca posłuchał podpowiedzi i ustawę o instytutach badawczych, tę z 2016 r., poprawił, a samą liczbę tych instytutów znacznie ograniczył, a nie wprowadzał kolejną legislację?

Zresztą przy tej okazji wnioskodawca dokonuje ciekawej manipulacji PR-owskiej. Nie wspomina w ogóle o tym, że wprowadzana drukiem nr 2148 zmiana odnosi się także do ustawy z 2016 r. o instytutach badawczych. Przywołuje się tylko wcześniejsze legislacje, w których notabene wnioskodawca też uczestniczył i które miały być wzorowe. O ustawie z 2016 r. w ogóle się nie mówi, a przecież w uzasadnieniu obecnie procedowanej ustawy wnioskodawca posługuje się niemal tą samą argumentacją, którą my wówczas przedstawialiśmy, ale ta argumentacja nie służy mu do naprawy istniejącej rzeczywistości, lecz do własnych celów, którymi jest wbrew zastosowanej frazeologii w uzasadnieniu i samej ustawie ścisłe podporządkowanie niektórych instytutów badawczych ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego. Jest to o tyle ciekawe, że instytuty badawcze merytorycznie i formalnie podlegają aż 16 ministrom odpowiadającym za konkretne działy gospodarki narodowej.

Generalnie powołanie sieci Łukasiewicz ma służyć, jak wynika to z ustawy, ukierunkowaniu działalności instytutów naukowych wchodzących do sieci na efektywność w postaci konkretnego wdrożenia do gospodarki, ale przy tym te instytuty pozbawia się uprawnień w zakresie doktoryzowania i habilitowania. Akurat nie jest to złą rzeczą, gdyż ustawa o instytutach badawczych z 2016 r. zdecydowanie obniżyła ich naukową rangę, choćby przez zaniżenie wymagań naukowych dla dyrektora instytutu, a także rady naukowej, ale przyjmowane rozwiązanie sprawia, że instytuty tak samo słabe naukowo, pozostające poza siecią Łukasiewicz, nadal będą miały prawo doktoryzowania i habilitowania.

Projekt ustawy o Sieci Badawczej: Łukasiewicz jest też w wielu miejscach sprzeczny z przygotowywaną ustawą o szkolnictwie wyższym, choćby w odniesieniu do minimum kadrowego. Z ustawy wynika, że uczelnie nawiązujące współpracę z instytutem znajdującym się w sieci będą mogły do minimum kadrowego zaliczyć pracowników instytutu współpracującego. Przede wszystkim w nowej ustawie planu-

Posel Józef Brynkus

je się zlikwidowanie minimum kadrowego, ale też wnioskodawca – o tempora, o mores! – zastosował ciekawe rozwiązanie, gdyby to minimum kadrowe zostało zachowane. Wyliczył mianowicie, że wystarczy dwóch doktorów instytutu badawczego na jednego doktora habilitowanego lub tytularnego profesora zatrudnionego na uczelni współpracującej z instytutem sieci Łukasiewicz, aby to minimum kadrowe było zachowane.

Ta ustawa jest generalnie zbędna. A jeśli jest niezbędna, jak chcą wnioskodawcy, to wprost tym przyznają, że dotychczasowy model nadzoru poszczególnych ministrów nad podlegającymi im instytutami nie sprawdził się i pieniądze przeznaczone na działalność zarówno ministrów, jak i podlegających im instytutów zostały zmarnowane. Wnioskodawcy wrzucają nie kamyczek, ale wręcz głaz do ogródka rządu, który już przez ponad 2 lata kierował instytutami badawczymi. Piszą bowiem wprost: Dotychczasowy nadzór ministrów nad instytutami badawczymi sprowadzał się zwykle do kontroli formalnej poprawności wydatkowania środków publicznych. W efekcie w skali całego systemu mieliśmy do czynienia z nieefektywnością wykorzystania zasobów materialnych i ludzkich czy też powielaniem inwestycji i obszarów działalności.

Rozwiązanie jest złe choćby z tego względu, że np. nie przewiduje się odpisów podatkowych za przychody ze sprzedaży własności intelektualnej.

Reasumując, należy stwierdzić, że ta legislacja jest zbędna. (*Dzwonek*) To tworzenie kolejnego niepotrzebnego prawa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Marek Sowa, Nowoczesna.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy o Sieci Badawczej: Łukasiewicz.

Przyznam szczerze, że w części zgadzam się z argumentacją, która została zapisana w uzasadnieniu tego projektu, ale mam ogromne wątpliwości, czy kierunki zmian proponowane przez wnioskodawców przyniosą realizację zakładanych celów. Wnioskodawcy w uzasadnieniu napisali, że utworzenie Sieci Badawczej: Łukasiewicz jest odpowiedzią na wyzwania, przed jakimi stoją polska gospodarka i nauka. Powołanie sieci ma wesprzeć realizację „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”.

Wydaje się, że przedstawiona diagnoza nie pozostawia żadnych złudzeń. Obecna sytuacja jest niesatysfakcjonująca, osiągnięcia instytutów pozostawiają wiele do życzenia. Pojedyncze sukcesy i efektywna działalność niektórych instytutów nie zmieniają tej oceny. Aktualnie funkcjonuje 114 instytutów badawczych, które prowadzą badania w niemal wszystkich obszarach nauki. Wynikiem wprowadzanej zmiany ma być lepsza, bardziej efektywna współpraca instytutów badawczych, m.in. dzięki lepszemu wykorzystaniu zasobów, pracowników, finansów i nieruchomości. Efektywności nie służy dzisiaj bardzo rozdrobniony nadzór nad instytutami badawczymi, który sprawuje 16 ministrów. Wnioskodawcy przywołują szereg argumentów mających na celu wykazanie nieefektywnych działań instytutów. Instytuty nie są w stanie osiągnąć efektu skali, co skutkuje niewielką liczbą dużych i wartościowych projektów. Za niezadowolające należy uznać przychody instytutów badawczych z realizacji usług B+R, które powinny stanowić kluczowy aspekt ich działalności, tymczasem te przychody kształtują się na poziomie 7%. W przypadku 37 instytutów badawczych przychody z wynajmu nieruchomości są wyższe niż przychody ze sprzedaży usług, a 32 instytuty nie uzyskały ani jednego patentu. Instytuty badawcze w przeważającej części nie są wystarczająco konkurencyjne na poziomie międzynarodowym. W 2015 r. 35 z nich nie uzyskało żadnych środków z grantów międzynarodowych, a dziewięć uzyskało jedynie niewielkie środki z tego źródła. Zresztą nie lepsza jest sytuacja w obecnej perspektywie w ramach programu „Horyzont 2020”.

Czy zatem przedstawiony przez rząd projekt ustawy zmieni ten niekorzystny stan? Czy zaproponowane w projekcie ustawy rozwiązania dają nadzieję na osiągnięcie zakładanych celów? Czy przywołana w uzasadnieniu argumentacja umożliwi stworzenie warunków do efektywnej działalności instytutów? Jak już wspominałem, wnioskodawcy wskazują, że kluczowymi elementami są wsparcie działań związanych z realizacją „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, jak również dotychczasowe strategiczne sektory i branże wraz z programami flagowymi, wokół których ma nastąpić koncentracja interwencji publicznej. Ten projekt ma właśnie wzmocnić ten proces. Muszę powiedzieć, że analiza tego projektu nie daje takiej nadziei. Przeanalizowałem zapisy, a właściwie slajdy pana premiera Morawieckiego, sprawdziłem filary, o których mówi, projekty flagowe, które są wprowadzane, porównałem z obszarem działalności poszczególnych instytutów i ta analiza nie wyszła dobrze, panie ministrze. Chcę powiedzieć, że trudno odszukać w sieci instytuty zajmujące się urządzeniami medycznymi, telemedycyną, oprogramowaniem specjalistycznym, systemami wydobywczymi, żywnością wysokiej jakości, systemami militarnymi. Połowa z branż priorytetowych nie znajduje odzwierciedlenia w działalności instytutów wchodzących w skład sieci. A co z pozostałymi instytutami? Państwo dokonujecie analizy 114 instytutów, podczas gdy powinniście to zrobić w stosunku do 38, które trafiają

Posel Marek Sowa

do nowej sieci badawczej. Nie przeprowadzono takiej analizy. Wydaje się, że po raz kolejny slajdy w sposób niezwykle rozjechały się z rzeczywistością.

My nie będziemy oczywiście przeciwko temu projektowi już na tym etapie, chcąc dać szansę ministerstwu na to, aby było otwarte na wprowadzanie zmian w komisjach, dzisiaj jednak trudno wyobrazić sobie, że uzyskamy efekt synergii, skoro do sieci są wprowadzane jedynie instytuty podległe de facto ministrowi rozwoju. Jak można uzyskać efekt synergii np. między Instytutem Technologii Drewna, Instytutem Technologii Materiałów Elektronicznych a Instytutem Maszyn Górniczych? Te instytuty strasznie się rozjeżdżają, a dodatkowo gigantyczne są uprawnienia prezesa, w szczególności w zakresie zarządzania nieruchomości, i de facto nieograniczona jest możliwość ich swobodnego kształtowania (*Dzwonek*), w tym również sprzedaży bez zgody pozostałych partnerów.

Tak jak powiedziałem, Klub Poselski Nowoczesna nie zgłasza wniosku o odrzucenie, ale liczy na dużą korektę projektu w czasie prac w komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Krystian Jarubas, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o Sieci Badawczej: Łukasiewicz, druk nr 2148.

Szanowni Państwo! Czy dobre jest dla Polski całkowite jej centralizowanie? Bo przecież to, co próbowacie dziś zrobić tą ustawą, to nic innego jak kolejny etap planu napisanego przez komitet centralny PiS, planu sterowania Polską z jednej ulicy. Centralizacja nie zawsze przynosi dobre efekty, a na pewno ogranicza wolności i pewnie nie służy wzmocnieniu kreatywności. Planowana sieć ma skupiać kilkadziesiąt obecnie funkcjonujących instytutów badawczych i stanowić zaplecze naukowe do realizacji strategicznych programów rządowych. Piękne słowa, piękne założenia, przynajmniej na papierze, bo gdy już zapytamy środowisko naukowe, to wcale tak pięknie oceniane one nie są. Zdaniem wielu doświadczonych naukowców po wejściu projektowanej ustawy w życie placówki te stracą m.in. status jednostek badawczych i finansowanie międzynarodowe.

Szanowni Państwo! Projektowana ustawa proponuje hierarchiczność, cofa nas o wiele lat. Wiem, że PiS w wielu dziedzinach patrzy na świat tak, jak patrzyli w średniowieczu. Wiem, że wtedy też były

uczelnie, ale to nie znaczy, że dziś musimy wszystko czerpać z wieków minionych. Hierarchiczność to nie jedyny problem. Według tej ustawy niektóre instytuty stracą uprawnienia, ponieważ będą wykreślone z Krajowego Rejestru Sądowego i ponownie rejestrowane jako nowe podmioty już nie o charakterze badawczym. Rozumiem, że wam się spieszy, szanowni państwo. Rozumiem, że pewnie ustawia się już długa kolejka chętnych do objęcia funkcji prezesa nowej instytucji, którą chcecie powołać. Pewnie chętnych do 20-osobowej rady też nie brakuje. Mimo wszystko apelowałbym o refleksję. Czy dla kilku stanowisk dla kilku Pisiewiczów warto zniszczyć kariery naukowe wielu specjalistów? To pytanie stawiam panu wicepremierowi, etykowi, piewcy środowisk naukowych.

Jednocześnie 1 kwietnia 2018 r., czyli datę rozpoczęcia działalności Sieci Badawczej: Łukasiewicz, można traktować jako pewnego rodzaju prognostyk. Tylko że ten żart, który PiS szykuje polskiej nauce, wcale nie jest śmieszny.

Szanowni państwo, na tym etapie, na etapie pierwszego czytania, nie będziemy, tak jak mówili koledzy, którzy przedstawiali swoje argumenty, wносить o odrzucenie tego projektu, ale będziemy się bacznie przyglądać pracy w komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do pytań.

Pani poseł Zwiercan przekazała stanowisko na piśmie*).

Jeżeli ktoś chce się zapisać jeszcze do głosu, to zapraszam. Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Głos ma pani poseł Józefa Hrynkiewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Hrynkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście powołanie każdej sieci badawczej, stworzenie lepszych warunków czy w ogóle warunków do rozwoju nauki jest bardzo ważne. To, co mnie zastanawia w tym projekcie, to to, dlaczego ta sieć nazywa się „Łukasiewicz”. Nazwa tej sieci oczywiście ma swoje wartości wychowawcze, ale także ma bardzo ważne wartości promocyjne, przede wszystkim dla młodych ludzi. Dlaczego ta sieć nie jest nazwana imieniem Marii Skłodowskiej – wybitnej polskiej uczzonej, Janusza Groszkowskiego – twórcy właściwie podstaw polskiej elektroniki, podobnie jak prof. Jana Czochralskiego, czy wreszcie Jacka Karpińskiego, który na 10 lat przed Billem Gatesem stworzył mikrokomputer, był żołnierzem Szarych Szeregów, czy Stefana Kudel-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Józefa Hryniewicz

skiego, czy wreszcie choćby Banacha – wybitnego polskiego matematyka, czy Eugeniusza Romera? (*Dzwonek*) Jaki jest powód tego, że lokalny uczony, bardzo ważny, ale o średnich dość osiągnięciach, zostaje patronem tak wielkiej sieci naukowej? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Paweł Bańkowski, Platforma Obywatelska.

Posel Paweł Bańkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z uzasadnienia projektowanej ustawy wynika, że jednym z celów powołania Centrum Łukasiewicz jest dotychczasowe rozdzielanie nadzoru merytorycznego nad instytucjami badawczymi między 16 ministrów, co obecnie ma negatywnie wpływać na możliwość prowadzenia jednolitej polityki rządowej w obszarze innowacyjności. I pytanie, panie ministrze: Czy w związku z powyższym autorzy projektowanej ustawy brali pod uwagę zamiast powoływania kolejnej instytucji państwowej skupienie nadzoru merytorycznego nad instytucjami badawczymi w ręku jednego ministra, np. ministra rozwoju, mając na uwadze chociażby koszty powołania kolejnej państwowej osoby prawnej? Następne pytanie: Czy w związku z zapisami art. 2 ust. 1 projektowanej ustawy Centrum Łukasiewicz, które będzie państwową osobą prawną powołaną do planowania i koordynowania badań naukowych i prac rozwojowych, będzie podlegało w zakresie wydatkowania posiadanych środków regulacjom ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Będę miał dwa pytania. Pierwsze co do tego, że projekt dotyczy 38 jednostek. Co z jednostkami, które nie podlegają ministrowi rozwoju, lecz są w gestii innych resortów? Czy tam będą tworzone inne sieci? Znajdujemy dość podobne instytucje u innych ministrów. Czy tak będzie?

Kolejna sprawa dotyczy faktu, że w zasadzie państwo nie uzgodniło tego projektu z Radą Główną Instytutów Badawczych, o czym świadczą ustalenia

z 23 grudnia ze spotkania, w których jest mowa o jakimś projekcie 2.0. Co to za projekt 2.0.? Bo jeżeli chodzi o rzeczy zasadnicze, to tutaj chodzi o zatrzymanie tych instytutów w systemie polskiej nauki. Czy tak się rzeczywiście stanie? Dalej, jest kwestia podmiotowości tych instytutów, tak żeby nie były włączane in gremio (*Dzwonek*) w skład Centrum Łukasiewicz. To są jakby dwie zasadnicze kwestie, których państwo nie uzgodniło. Co z tym będzie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na początku chcę stwierdzić, że w tych zmianach, jak dokładnie się im przyjrzymy, trudno dostrzec, jakie są założenia strategii odpowiedzialnego rozwoju. To będzie stracony czas, długi czas. To zamiast dokonywać badań naukowych.

Mam pytanie: Dlaczego pozbawia się instytuty naukowe prawa do nadawania stopni naukowych? Grozi to negatywną selekcją pracowników, obniżeniem poziomu badań naukowych, a także zaprzeczaniem dorobku naukowego, jaki te instytuty mają.

Ten projekt ustawy spotkał się z bardzo krytyczną oceną wielu środowisk naukowych, uczelni wyższych. Jak rząd wykorzystał te uwagi i wnioski wpływające z konsultacji, bo one są niezwykle ważne? I jeszcze chciałam zapytać o to, co z pozostałymi instytutami, które nie są włączone do sieci (*Dzwonek*), a którym zabiera się pieniądze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Szulowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Szulowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! U podstaw proponowanej reformy instytutów badawczych leży konstatacja, że reforma z 2010 r. nie spełniła swojej roli i instytuty nie odpowiadają na wyzwania, oczekiwania stojące przed nimi chociażby w związku z realizacją „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. I rzeczywiście nienormalnością istniejącego stanu było np. to, że inne zadania nakreślono instytutom w ustawie, a co innego brano pod uwagę przy ich ewaluacji, skutkującej chociażby kategoryzacją.

Posel Krzysztof Szulowski

Projekt Sieci Badawczej: Łukasiewicz obejmie na starcie 38 instytutów. Choć zapewne towarzyszy temu, jako czemuś nowemu, niepewność i obawa, to jednak stanowi to wielką szansę dla tych instytutów, być może nawet dla tych osiągających słabsze wyniki w parametryzacji, na włączenie się w politykę gospodarczą i innowacyjną państwa. Ale projektowi towarzyszy groźba pogorszenia sytuacji pozostałych instytutów badawczych, często bardzo dobrych od strony naukowo-badawczej, poprzez pozbawienie ich finansowania działalności statutowej. Były już takie pomysły i odstąpiono od tego. Z tej dotacji finansuje się tak ważne (*Dzwonek*) badania wstępne poprzedzające aplikowanie o poważne projekty. To rodzi duże obawy. Czy nie należałoby od tego odstąpić? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Tadeusz Dziuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tadeusz Dziuba:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W projekcie ustawy nie definiuje się instytutów zaliczonych do sieci *expressis verbis* jako jednostek badawczych. Być może taki status można wyinterpretować z innych zapisów tej ustawy. Miałbym prośbę, by zechciał pan minister wyraźnie objaśnić, czy instytuty zaliczone do sieci ten status tracą i przy okazji czy status pracowników naukowych tracą pracownicy instytutów zaliczonych do sieci. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie brzmi: W jaki sposób będą wspierane finansowo jednostki badawcze wchodzące w skład Sieci Badawczej: Łukasiewicz? Czy nastąpią tu zmiany w stosunku do stanu obecnego? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Pani poseł Jolanta Hibner, Platforma Obywatelska.

Posel Jolanta Hibner:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Były spotkania w tej sprawie, m.in. zespołu, którego jestem członkiem, i były rozmowy, żeby były dwie kadencje, ewentualnie przedłużenie do dwóch kadencji 5-letnich. Są wprowadzone, tak jak było, 4-letnie, chociaż logika nakazuje, jeżeli są 10-letnie strategie, żeby ten, kto strategię prowadzi, mógł wykazać, że tę strategię wprowadził i że działalność tej strategii przyniosła efekty.

Druga sprawa to brak konkursów. Dla mnie to już jest nieporozumienie. Znow wchodzimy do tej rady, która jest polityczna. Proszę państwa, to są znow miejsca dla polityków. Rada to są politycy, a nie ludzie, którzy powinni być, tacy jak dyrektorzy poszczególnych instytutów. Oni powinni być w tej radzie, oni powinni pokazywać, co w tej radzie powinno się... co powinno się w tym centrum robić. To jest po prostu organ polityczny i całe to centrum jest tylko po to, żeby była czapka nad instytutami (*Dzwonek*), które tracą osobowość prawną. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

Posel Stefan Romecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowna Młodzieży na galerii! Czy pan minister nie obawia się, że instytuty sieci Łukasiewicz, pozbawione statusu jednostek naukowych, mogą utracić członkostwo w wielu organizacjach badawczych oraz możliwość realizacji projektów międzynarodowych, w tym np. w ramach programu „Horizon 2020”, w którym występują jako jednostki naukowe?

I jeszcze jedno pytanie. Dlaczego jako siedziba sieci wskazana jest Warszawa? Kukiz'15 zgłosi poprawkę, by siedziba znalazła się poza Warszawą, gdzie mieści się już zbyt wiele instytucji centralnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu bardzo.

Głos ma pan poseł Piotr Cieśliński, Platforma Obywatelska.

Posel Piotr Cieśliński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ideą Sieci Badawczej: Łukasiewicz jest połączenie polskich instytutów badawczych i koordynacja ich

Posel Piotr Cieśliński

prac przez centralny organ – tzw. Centrum Łukasiewicz. W projekcie ustawy znajdują się jednak zapisy, które budzą duży niepokój środowisk naukowych. Ten niepokój był wyrażany również na posiedzeniach Parlamentarnego Zespołu ds. Przemysłu Chemicznego, któremu mam zaszczyt i przyjemność przewodniczyć. Zapisy te mianowicie dotyczą kompetencji Centrum Łukasiewicz. Według idei projektu organ ten jest powołany do planowania i koordynowania prac badawczych instytutów. Jednak w innym miejscu ustawy mówi się, że centrum będzie mogło realizować projekty badawcze, co jest sprzeczne z głównym założeniem projektu.

W związku z tym, panie ministrze, czy centrum będzie mogło samodzielnie prowadzić projekty badawcze? Jeśli tak, to dlaczego centrum miałyby odbierać kompetencje instytutom, skoro celem powołania sieci jest jak najlepsze (*Dzwonek*) wykorzystanie potencjału badawczego właśnie owych instytutów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, Platforma Obywatelska.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zwracam się z następującym pytaniem. W art. 1 projektu ustawy wskazano, że do celów sieci należy m.in. prowadzenie badań stosowanych i przemysłowych oraz prac rozwojowych, a także w uzasadnionych przypadkach badań podstawowych. Czym w takim razie będą te uzasadnione przypadki i jaki organ sieci będzie decydował o tym, że przypadek jest uzasadniony? Czy będzie to rada sieci, czy będzie to prezes, czy będzie to rada instytutu czy jego dyrektor? Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na to pytanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Pan poseł Leszek Ruszczyk, Platforma Obywatelska.

Posel Leszek Ruszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jaki cel ma centralizacja instytutów naukowo-badawczych? Czy nie jest to tylko czysty etatyzm, stanowiska dla swoich, i czy nie będzie to ograniczeniem nauki? Bo co prawda nauka jest podstawą i siłą in-

nowacji, ale pozbawiając instytuty statusu naukowego, zostawiając tylko badawczy, zabijamy ambicję w naukowcach. Nie będzie potrzeby publikacji prac naukowych, doktoryzowania się, habilitacji. Czy osiągniemy tym cel? Czy nie lepiej byłoby ustalić strategię, ustalić, jaki cel chcemy osiągnąć, i wtedy dzięki potencjałowi naukowemu, który mamy bardzo duży, choć rozproszony, realizować cel? Przypomnę słynny grafen (*Dzwonek*), dzięki któremu mieliśmy szansę być liderem w świecie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

Posel Józef Lassota:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt jest, jak widać, kolejnym etapem centralizacji, centralizacji, która przecież już była. Projekt ten przedstawia minister nauki, który – jak się okazuje – w ogóle nie potrafi wyciągnąć wniosków z tego, co było w przeszłości. W dodatku jest z Krakowa, co jest tym bardziej dziwne, ale tak jest.

Otóż ta centralizacja, którą minister nauki, a nauka nie powinna pójść w las... W komunie była właśnie centralizacja. Jaki był efekt, widzieliśmy. Czy ta centralizacja nie skłania pana, panie ministrze, jako młodego człowieka, który przecież powinien patrzeć w przyszłość, również do takiej refleksji, że zmierza to do systemu, który już był, który odrzuciliśmy? Proszę się nad tym zastanowić, bo naprawdę pan jako człowiek, który wchodzi w życie, będzie również nosił to piętno. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogdan Rzońca:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem bardzo serdecznie podziękować rządowi za to przedłożenie, i to z dwóch powodów. Po pierwsze, Ignacy Łukasiewicz jest bardzo mało znaną postacią, a to wybitny przedstawiciel polskiej nauki, farmaceuta, wynalazca zastosowań ropy naftowej, założyciel pierwszej kopalni ropy naftowej, bo następna powstała 5 lat później w Stanach Zjednoczonych. Mało kto o tym wie. Wybitny farmaceuta. Chociażby z tego powodu, drodzy państwo, pokłońcie się Ignacemu Łukasiewiczowi.

Posel Bogdan Rzońca

Nie chodzi już o szczegółowe zapisy, które są tu zawarte, być może nie zawsze najlepsze, ale cel jest bardzo szczytny. Proszę państwa, Ignacy Łukasiewicz jest wybitnym przedstawicielem polskiej nauki. To wybitny syn Podkarpacia. Urodził się na Podkarpaciu i zmarł na Podkarpaciu.

(*Posel Jan Łopata*: Panie pośle, do pani profesor te słowa, nie do mnie.)

Ja się z panem zgadzam, panie pośle, ja się zgadzam. Akurat nie zgadzam się z moją koleżanką, panią poseł, która to kwestionowała. (*Dzwonek*)

Przyjmijcie więc państwo ten projekt w dobrej wierze, że poświęcony jest bardzo szlachetnemu człowiekowi, wybitnemu naukowcowi. Ten projekt jest cenny z jednego powodu: poprzez ten projekt pójdzie dobry transfer wiedzy do ośrodków przemysłowych. I o to chodzi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Pan poseł Mirosław Suchoń, Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście Łukasiewicz jest postacią wybitną. Dziwię się, że padły tutaj ze strony przedmówczyni jakieś słowa podważające to.

Natomiast, szanowny panie ministrze, od mieszanina herbaty łyżeczką ta herbata nie staje się słodsza. Tak też będzie z tymi instytucjami. Otóż w tym projekcie brakuje jednak, powiedziałbym, takich śmiałych idei na miarę wyzwań XXI w. Mam więc wrażenie, że niestety ta reforma kompletnie nic nie przyniesie w sferze podniesienia jakości, bo co do tego, że trzeba podnieść jakość na wielu płaszczyznach w instytucjach badawczych, jesteśmy wszyscy zgodni, natomiast tutaj nie ma takiego, powiedziałbym, impulsu, który spowodowałby podniesienie tej jakości, również jeśli chodzi o bazę naukową. Nad tym więc na pewno trzeba popracować.

Natomiast, panie ministrze, mam jeszcze takie pytanie. Wspomina pan w uzasadnieniu o 367 patentach (*Dzwonek*) w tych instytucjach. Prosiłbym o informację, ile z nich zostało skomercjalizowanych i z jakim skutkiem.

I drugie pytanie: Jakie działania poszczególne ministerstwa podjęły przez 2 lata, żeby w tych instytucjach naprawić sytuację? Bardzo proszę o odpowiedzi na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Ewa Malik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Malik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Chciałabym zapytać pana ministra, czy prawdą jest, że dotychczasowa działalność instytucji naukowo-badawczych po reformie w 2010 r. nie spełniała dobrze swej roli, jeśli chodzi o poprawę choćby tzw. mechanizmów transferu wiedzy do sektora przedsiębiorstw, ani nie przyniosła spodziewanych efektów, jeśli chodzi o działalność na rzecz gospodarki innowacyjnej. Czy prawdą jest, że z analizy przeprowadzonej w 2016 r. przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wynika, że w 114 instytucjach badawczych prowadzono na rzecz gospodarki zupełnie nieefektywną działalność badawczo-naukową, wobec czego stworzenie Sieci Badawczej: Łukasiewicz może odwrócić pewne niedobre, nieperspektywiczne dla gospodarki trendy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana Piotra Dardzińskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Dardziński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwolą państwo, że może zacznę od małej uwagi do pana posła Jarubasa, którego chyba już nie ma, a który był łaskaw odnieść się do proponowanej daty powołania sieci Łukasiewicz. Rzeczywiście jest to 1 kwietnia, ale pan poseł Jarubas nie sprawdził, że to jest Niedziela Wielkanocna, co też ma symboliczny wymiar w kontekście przygotowywanej reformy.

(*Posel Ryszard Wilczyński*: Jaki mianowicie?)

(*Posel Jan Łopata*: Jaki?)

Jest to czas na żartowchwanie polskiej nauki po tym, jak była ona wcześniej reformowana. Może rzeczywiście to wyjaśnienie powinno być wcześniej przedstawione.

(*Posel Ryszard Wilczyński*: No, to daleko idąca parabola.)

Może jest za daleko idąca, tak jak uwaga na temat żartu też być może była za daleko idąca.

Bardzo państwu dziękuję za wszystkie głosy, szczególnie te krytyczne. Część z nich, jak mi się wy-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Dardziński

daje, odnosi się do pierwotnej wersji projektu, o czym część z panów posłów była łaskawa wspomnieć.

Jeżeli chodzi o krytyczną analizę instytutów – tutaj odpowiadam na pytanie pani poseł na temat tego, jakie efekty przyniosła reforma z 2010 r. i jaki był stan instytutów w 2015 r., co pokazała analiza zaprezentowana, jak pani poseł wspomniała, w 2016 r. – bardzo dobrze streścił to pan poseł Sowa, który przywołał analizę z OSR, która mówi o tym, że większość instytutów utrzymywała się z wynajmu powierzchni biurowych. Duża część z nich nie prowadziła prawie w ogóle badań, projektów badawczo-rozwojowych. Duża część z nich nie miała żadnych patentów, a w instytutach tych po 2010 r. następował okres pauperyzacji i raczej marnowania niż rozwijania potencjału. Ale co istotne i czego bardzo konsekwentnie trzymaliśmy się w pracach z naszymi partnerami społecznymi: co do diagnozy tego, że potencjał instytutów badawczych nie jest właściwie w Polsce wykorzystywany, mamy powszechną zgodę, zarówno, jak mi się wydaje, opozycji, jak i w naturalny sposób rządu, a także przede wszystkim pracowników i dyrektorów instytutów.

Instytuty powinny mieć lepsze warunki do prowadzenia badań dedykowanych gospodarce. Przede wszystkim większość dyrektorów instytutów, gdy rozpoczął kadencję rząd Prawa i Sprawiedliwości, zwracała ministerstwu nauki na licznych konferencjach uwagę, że polskie instytuty tracą i nie wykorzystują swoich możliwości, ponieważ konkurencyjne sieci badawcze, kumulując swój potencjał, wypychają nas także z rynku naukowego, i apelowała do ministerstwa, żebyśmy rozpoczęli pracę nad powołaniem instytucji na kształt francuskiej czy niemieckiej sieci badawczej. Wszystkie więc uwagi, które państwo wygłosili na temat centralizacji, łącznie z uwagami, które sugerują, że odbudowujemy system komunistyczny, skierowali państwo przeciwko najefektywniej pracującym sieciom badawczym Europy – sieci francuskiej, a szczególnie sieci niemieckiej – a także skierowali państwo wszystkie te uwagi do jednych z najbardziej technologicznie rozwiniętych państw, takich jak Finlandia i Dania, które są w Europie liderami w kreowaniu przedsiębiorstw z branż opartych na wiedzy i są liderami w wykorzystywaniu potencjału naukowego. Dlaczego? Dlatego że prowadzą one skoordynowane polityki wykorzystujące efekt skali poszczególnych instytutów. W Polsce tego nie było, w Polsce tego brakowało.

Instytuty zgłaszały również jeden bardzo istotny postulat, dotyczący braku zdolności państwa, braku zdolności administracji publicznej do definiowania kluczowych projektów i kluczowych obszarów. Dzisiaj rząd tę sytuację zmienia. Strategia odpowiedzialnego rozwoju definiuje obszary, które są kluczowe dla rządu, a ministerstwo nauki... Tu chciałbym zwrócić państwu uwagę, że przedłożony projekt ustawy przy-

gotowany jest przez dwa ministerstwa, przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego oraz, jeszcze wcześniej, przez ministra rozwoju. Jest to najlepszy przykład likwidowania silosów w rządzie i właśnie koordynowania polityki gospodarczej i polityki naukowej. Tak więc odpowiadamy, po pierwsze, na postulat samych instytutów, żeby zwiększać, konsolidować instytuty, tak aby mogły one globalnie konkurować, i po drugie, odpowiadamy na ich postulat, żeby precyzyjnie definiować, jakie obszary będą kluczowe dla rządu i w jakich obszarach te instytuty powinny rozwijać swoje kompetencje.

Chciałbym zwrócić państwu uwagę, bo w odniesieniu do zarzutu dotyczącego centralizacji, który pojawiał się w wypowiedziach bardzo wielu pań i panów posłów, należy dostrzec proporcję. W Sieci Badawczej: Łukasiewicz znajdzie się ok. 8 tys. pracowników. Z tych 8 tys. pracowników 1,5 tys. ma status pracowników naukowych, ok. 4,5 tys. stanowią pracownicy obsługujący laboratoria. Chodzi o 1,5 tys., a państwo mówi o tym, że budujemy centralną, komunistyczną jednostkę? W polskiej nauce pracuje 150 tys. pracowników akademickich. Gdzie tu jest moment centralizacji?

Co robimy? Pewnej wyspecjalizowanej grupie naukowców, którzy są w sposób szczególny zainteresowani współpracą z gospodarką, przedstawiamy ramy, w jakich ta współpraca będzie mogła być efektywnie wykorzystywana. W tym sensie, jeśli państwo pyta, czy te instytuty będą miały prawo do doktoryzowania, to odpowiadam, że akurat ten postulat nie budził większych wątpliwości w konsultacjach społecznych. To jest jeden z punktów, co do których najszybciej doszliśmy po prostu do porozumienia z partnerami społecznymi. Dlaczego? Dlatego że w instytutach badawczych już dzisiaj większość naukowców tam pracujących jest zorientowana przede wszystkim na to, żeby robić projekty, które są technologicznie zaawansowane i interesujące z punktu widzenia gospodarki, co nie znaczy, że nie chcą oni rozwijać swojej kariery naukowej, chcą ją jednak rozwijać w oparciu, mówiąc trochę symbolicznie, o wdrożenia, a nie o publikacje. Co więc buduje Sieć Badawcza: Łukasiewicz? Sieć Badawcza: Łukasiewicz różnicuje systemy ścieżek kariery w Polsce. Nie centralizuje ich, tylko właśnie je różnicuje.

Naukowcy prowadzący badania podstawowe, pracujący nad problemami teoretycznymi mogą rozwijać swoje kariery w szkołach wyższych i jednostkach szkół wyższych. Mogą je rozwijać w instytutach PAN-u. Mogą je rozwijać także w pozostałych instytutach badawczych. Natomiast w instytutach Sieci Badawczej: Łukasiewicz będziemy kłaść akcent na wdrożenia, a nie na badania teoretyczne. Jest to konsekwencja przyjętej polityki, która zresztą była postulowana przez same instytuty. Nie mamy więc tu do czynienia z żadną centralizacją w ramach systemu i nie mamy do czynienia z centralizacją wewnątrz systemu. Kultura organizacyjna, którą zaproponowaliśmy

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Dardziński

w tej ustawie, mówi o tym, że Centrum Łukasiewicz jest jednostką wspierającą instytutu.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Ład korporacyjny.)

Ona kształtuje ład korporacyjny. Bardzo dziękuję, dokładnie, za tę uwagę.

Wszystkie państwa uwagi o tym, że z faktu powstania jednostki koordynacyjnej wynika jakieś naruszenie autonomii jednostek podległych, są niezgodne z założeniami, które są opisane prawniczo w tej ustawie.

Jak więc będzie działał Łukasiewicz i dlaczego Centrum Łukasiewicz... Któryś z panów posłów o to pytał. Proszę mi wybaczyć, szybko notowałem, a już nie chcę marnować czasu na to, żeby odszukiwać te fragmenty. Ale oczywiście będę starał się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Gdybym któreś z pytań ominął, to oczywiście udzielimy na nie odpowiedzi w formie pisemnej.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Ustawa 2.0.)

Dokładnie.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Spotkanie 23 stycznia.)

Jak będzie działał ten ład korporacyjny w centrum Sieci Badawczej: Łukasiewicz i dlaczego Centrum Łukasiewicz – pan poseł mnie pytał – będzie miało także uprawnienia badawcze? Centrum Łukasiewicz będzie również instytutem badawczym, ponieważ w procesie komercjalizacji wiedzy oprócz technologii potrzebna jest nam wiedza i badania na temat tego, jak w ogóle komercjalizować. Dwa przykłady: powinniśmy prowadzić daleko idące badania na temat tego, jak chronić własność intelektualną, i powinniśmy prowadzić daleko zaawansowane badania na temat tego, jak robić analizy rynków globalnych i budować modele biznesowe, jeśli chodzi o lokowanie naszej technologii i wspieranie polskich przedsiębiorców. Gdybym zapytał dzisiaj pana posła, który z instytutów technologicznych zajmuje się tymi obszarami, gdybym zapytał któregoś z dyrektorów, czy oni się tymi obszarami zajmują, to odpowiedź jest dla nich naturalna: To nie jest nasz zakres kompetencji. My jesteśmy instytutami, które zajmują się robotyką, farmaceutyką, biotechnologią. Nie zajmujemy się analizą ekonomiczną, nie zajmujemy się analizą marketingową, nie zajmujemy się analizą prawną. I w tym sensie centrum uzupełnia strukturę tego systemu komercjalizacji badań o kompetencje, których po prostu nie ma w innych instytutach.

Centrum Łukasiewicz – składam publicznie tę deklarację – nie będzie miało żadnych ambicji, żeby w jakikolwiek sposób dublować zakresy badań, które istnieją dzisiaj w instytutach, i dyrektorzy instytutów o tym wiedzą. Ponieważ struktura jest oparta na autonomicznych instytutach badawczych i istniejącym centrum, w naturalny sposób w tzw. macierzowym systemie zarządzania będą różne typy projektów. Będą istniały projekty, które będą realizowane przez poszczególne instytuty, w przypadku których

autonomia i decyzja o tym, jak współpracować, z kim współpracować, w jakim zakresie, będzie należała wyłącznie do dyrektora. Będą istniały – i to sieć daje tę możliwość – projekty, które są realizowane na poziomie sieci, czyli z różnymi instytutami. Korporacyjny ład będzie umożliwiał to, żeby kilka instytutów realizowało jeden projekt, i nie będzie problemu... Dzisiaj jest problem nawet z tym, kto ma być liderem tego projektu. I trzecia rzecz: będą też projekty, których skala będzie tak duża, że one będą angażowały całą sieć, i wtedy ich koordynatorem będzie centrum. Czyli, mówiąc krótko, tak jak w normalnym ładzie korporacyjnym struktura decyzyjna jest zdyspersyfikowana. Ona definiuje to, jakie są zakresy obowiązków, a także zakresy odpowiedzialności.

Centrum nie będzie więc prowadziło – jak jest napisane w ustawie – bieżącego nadzoru... Znaczący nie będzie prowadziło bieżącego zarządzania projektami badawczymi w poszczególnych instytutach. To będzie kwestia kompetencji dyrektorów oraz ewentualnie koordynatorów projektów międzyinstytutowych, czyli tzw. menedżerów projektu. Centrum jedynie pilnuje tego, żeby projekty się nie dublowały, wzajemnie się nie wykluczały i efektywnie wykorzystywały zarówno potencjał infrastruktury, jak i potencjał kadr.

Jeszcze co do centralizacji – państwo o to pytali – to nie wiem, czy państwo zwrócili uwagę na to, że jesteśmy w trudnej sytuacji. Z jednej strony jesteśmy krytykowani za to, że centralizujemy, choć, jak powiedzieliśmy, z ponad 100 instytutów w sieci znajduje się tylko 38. Na liczbie pracowników pokazałem państwu, że tak naprawdę moglibyśmy powiedzieć, że raczej robimy pewnego rodzaju pilotaż tego, jak w nauce można funkcjonować inaczej, niż budujemy monokulturę dla całego środowiska naukowego. Z drugiej strony państwo mówią, że to za mało, i do tego jeszcze trochę gdzieś pobrzmiwa postulat, pytanie, co z instytutami badawczymi, które są poza siecią. Teraz jest pytanie: Czy chodzi o to, że my teraz dyspersyfikujemy – naszym zdaniem to jest dobrze, że tworzymy różnorodne systemy – czy państwo chcieliby raczej, żebyśmy dalej domykali ten system, czyli żebyśmy robili jedną formułę instytutu? No właśnie, instytuty badawcze, które działały w formule dotychczasowej, będą działać w formule dotychczasowej. I proszę zwrócić uwagę na to, jak będzie pięknie: za 2 lata będziemy mogli zrobić podsumowanie tego, jak się rozwijają instytuty działające na podstawie aktualnej ustawy o instytutach badawczych – w większości państwo postulują pozostawienie tego z małymi, drobnymi korektami – i będziemy mogli porównać z tym efektywność zarządzania instytutami, które są w Sieci Badawczej: Łukasiewicz. Jeśli się okaże, że ten model jest adekwatny do rozwoju gospodarczego, będziemy go mogli przeskalować na większą liczbę instytutów. Jesteśmy bardzo roztropni.

W jaki sposób dokonywaliśmy wyboru instytutów, które wchodzi do Sieci Badawczej: Łukasiewicz? Jak wspominałem wcześniej, ustawa jest przygotowana

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Dardziński

przez dwa ministerstwa: jest komercjalizacja badań, sieć ma służyć gospodarce, więc zaangażowany jest minister gospodarki, a ponieważ jest to obszar nauki, jest zaangażowany minister nauki. Do wszystkich pozostałych ministrów, którzy mają pod swym nadzorem instytuty, wysłaliśmy propozycję przyłączenia tych instytutów do sieci.

Instytuty, konsultując się z nadzorującymi ministrami, a właściwie ministrowie po konsultacjach tutaj, decydowali samodzielnie o tym, czy przyłączają instytuty do sieci, bez żadnego, a tu gdzieś padło takie sformułowanie, przymusu. Nawet tutaj było mocniej: że to jakoś siłą, siłą wcielani byli, mówił pan poseł Arkadiusz Marchewka, siłą i przymusem byli wcielani naukowcy i dyrektorzy do Sieci Badawczej: Łukasiewicz. Rozumiem retorykę i metaforykę, ale fakty były takie, że o przyłączeniu do sieci badawczej decydowali oprócz ministra rozwoju minister energii i minister cyfryzacji. Uznaliśmy, że to jest potencjał, który jest wystarczający do tego, żeby rozpocząć wspieranie projektów realizowanych w ramach strategii odpowiedzialnego rozwoju. Proces selekcji instytutów był więc bardzo wolnościowy, struktura zarządzania tymi instytutami jest właściwie zgodna z ładem korporacyjnym powszechnie stosowanym w zarządzaniu dużymi projektami. Nadrabiamy zaległości i musimy to zrobić szybko, bo nie mamy czasu, by dogonić świat w tym, jak on reorganizuje swoją strukturę. Chcielibyśmy zbudować trzecią pod względem wielkości sieć badawczą w Europie, by móc właśnie w końcu rozpocząć konkurencję o granty i środki z horyzontu 2020 i dostarczyć polskim przedsiębiorcom technologie.

Pan poseł Sowa mówił o tym, że jedno do drugiego nie pasuje, że nie mieszczą się kompetencje instytutów badawczych w tym, co jest zawarte w SOR. Tak, bo my nie centralizujemy, nie twierdzimy, że tylko instytuty w Sieci Badawczej: Łukasiewicz będą realizować SOR. Różne instytuty będą realizować SOR, także uczelnie wyższe będą realizować niektóre obszary badawcze. Instytuty w Sieci Badawczej: Łukasiewicz będą realizować tylko i wyłącznie część projektów kluczowych, bo nie budują monokultury, nie budują onnipotentnej sieci badawczej. I to jest naturalne.

Pytanie pana posła było też bardzo interesujące dlatego, że pan poseł, pytając o to, co ma jeden instytut wspólnego z drugim instytutem, pytał zgodnie z klasyczną logiką podziału dyscyplin, podziału silosów i podziału branż. Dzisiaj mamy w większości korporacje, które są międzybranżowe, mamy w zdecydowanym stopniu korporacje, które są międzysektorowe, mamy też badania, które w naturalny sposób są interdyscyplinarne. Byłby pan poseł zdziwiony tym, jak wiele wspólnego te instytuty ze sobą mają, i tym, jak czasami mylące są już nawet nazwy instytutów co do tego, czym te instytuty się zajmują.

I zapewniam pana posła, że znajdzie się ogromne pole interdyscyplinarności wewnątrz Łukasiewicza i że te instytuty będą wiedziały, jak wykorzystywać swój potencjał.

Kolejnym dosyć często wspomnianym zarzutem był zarzut... przepraszam, uwaga dotycząca statusu instytutów Sieci Badawczej: Łukasiewicz. W tym kontekście bardzo często państwo posługiwali się sformulowaniem „jednostka badawcza”. To jest kwestia, która też zajęła nam sporo czasu w dyskusjach, w konsultacjach z partnerami społecznymi. Określenie „jednostka badawcza” nie jest sformulowaniem prawnym, ono nie istnieje w żadnej ustawie. Apel o to, żeby nie pozbawiać instytutów Łukasiewicza statusu jednostki badawczej jest apelem, którego nie można spełnić, dlatego że nie istnieje status jednostki badawczej, natomiast istnieje status instytutu badawczego, który regulowany jest przez właściwą ustawę. W tym sensie instytuty Łukasiewicza, ponieważ wychodzą z reżimu ustawy o instytutach badawczych, wchodzą w reżim ustawy o Sieci Badawczej: Łukasiewicz. Można by powiedzieć inaczej – z faktu, że instytuty PAN nie są instytutami badawczymi, nie wynika, że nie są one jednostkami naukowymi. Zgoda? Są one takimi samymi jednostkami naukowymi. W tym sensie Sieć Badawcza: Łukasiewicz... Pan poseł Marchewka był łaskaw zacytować fragment art. 1. Moglibyśmy sobie zadać pytanie, czym jest organizacja, która ma następujące cele. Cytuję: „Celemi Sieci są: 1) prowadzenie badań stosowanych i przemysłowych oraz prac rozwojowych, a w uzasadnionych przypadkach także badań podstawowych, w tym na rzecz obronności (...), przy czym w pkt 2 jest mowa o transferze wiedzy i wdrażaniu wyników badań i prac rozwojowych. Cały Łukasiewicz jest nauką, która jest dedykowana gospodarce.

Odpowiadając na pytanie, kto będzie selekcjonował i kto będzie decydował, i dlaczego jest pewne zastrzeżenie w przypadku badań podstawowych... jest to zresztą ustępstwo, jest to uwzględnienie uwag środowiska zgłoszonych w konsultacjach społecznych – dopisaliśmy badania podstawowe w uzasadnionych przypadkach, są to tzw. badania podstawowe dedykowane, czyli sprawdzamy w teorii, czy coś w przyszłości może być przedmiotem badań, które już będą elementem badań wdrożeniowych. Jeśli z definicji, z założenia wiemy, że celem badań podstawowych nie jest wdrożenie, to Łukasiewicz rzeczywiście nie jest najlepszym miejscem na to, żeby tego typu badania prowadzić, ale, jak wykazałem wcześniej, jest tych miejsc bardzo wiele.

Żeby państwa uspokoić co do statusu naukowego, co do praw, obowiązków i uprawnień związanych choćby z urlopem – wszystkie dotychczasowe uprawnienia pracowników naukowych Sieci Badawczej: Łukasiewicz pozostają właściwie w takiej formule, jaka obowiązuje w instytutach badawczych. Natomiast Sieć Badawcza: Łukasiewicz po uchwaleniu ustawy, bo nie jest to możliwe przed jej uchwaleniem, zostanie wpisana do systemu nauki i szkolnictwa

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Dardziński

polskiego we właściwej ustawie – albo w tej ustawie, która jeszcze obowiązuje, albo w przyszłej ustawie, która będzie przygotowana.

Państwo pytali także o losy instytutów badawczych, czyli tych instytutów, które nie wchodzi do Sieci Badawczej: Łukasiewicz. Częściowo już wspominałem o tym, że to jest świadomy wybór, świadoma decyzja, żeby dywersyfikować sytuację instytutów. Tak że po konsultacjach społecznych przeprowadziliśmy korekty w projekcie. Część uwag, które panie i panowie posłowie zgłaszali, dotyczyła tego, że zabieramy finansowanie tym instytutom, które są poza siecią. Finansowanie instytutów, które nie wchodzi do Sieci Badawczej: Łukasiewicz, pozostaje i będzie wypłacane na dotychczasowych zasadach, więc tutaj nic się nie zmienia. Mam nadzieję, że odniosłem się... Jeszcze była kwestia tego, że pozbawienie tego statusu uniemożliwia aplikowanie o granty międzynarodowe. W naturalny sposób, ponieważ nie ma pozbawienia statusu jednostki, która prowadzi badania, właściwie dostęp do grantów będzie zdecydowanie większy dzięki efektowi skali.

O roli centrum również powiedziałem, myślę, że o stopniach i tytułach naukowych również. Pozwolę sobie więc może na koniec odnieść się krótko do tego – chociaż pan poseł Rzońca już mnie wyprzedził – dlaczego Łukasiewicz.

(Poseł Bogdan Rzońca: Jestem, jestem.)

Tak, jest pan poseł.

Dlaczego Łukasiewicz? Co prawda każdy z nas jeszcze w szkole... Ja miałem to nieszczęście, że chodziłem jeszcze do komunistycznej szkoły, ale nawet w tej komunistycznej szkole uczono nas o tym, że Łukasiewicz był polskim odkrywcą, którym warto się chwalić. Ale muszę państwu powiedzieć, że w komunistycznej szkole uczono Łukasiewicza jak gdyby tylko do połowy, a mianowicie mówiono o tym, że on wprowadził technologie, które umożliwiały wykorzystywanie ropy naftowej, dokonał odkrycia, lampa naftowa, koniec, kropka. Ale najpiękniejsza historia Łukasiewicza zaczyna się właśnie dokładnie od tego momentu. Bo nie uczono w komunistycznej szkole, że Łukasiewicz był udanym przedsiębiorcą, że Łukasiewicz skomercjalizował technologię, którą wynalazł. Łukasiewicz, jak wspominał pan poseł Rzońca, uczył teksaskich naftarzy, jak należy wiercić i jak należy przetwarzać ropę. Łukasiewicz był wówczas potentatem w obrocie ropą w Galicji, bo naturalnie były to czasy, gdy nie istniała Polska. Produkował najlepszej jakości destylaty, płacił pracownikom najwyższą stawkę i miał najniższe ceny, i zarobił mnóstwo pieniędzy, był bardzo zamożną osobą. *(Oklaski)* I my bardzo chcielibyśmy, żeby na nauce dorabiała się polska gospodarka i żeby na nauce dorabiali się też polscy naukowcy, żeby mogli potem... Tu jest trzecia część odpowiedzi, dlaczego Łukasiewicz. Dlatego że Łukasiewicz po tym, jak zarobił ogromne środki, był jednym z większych mecenasów, fundował jedne

z pierwszych szkół dla dziewcząt, fundował mosty, fundował drogi, fundował pomoc społeczną, czyli był kimś, kto dokonał wynalazku, skomercjalizował globalnie ten wynalazek, właściwie stworzył nową branżę gospodarczą, zarobił na tym ogromne pieniądze i potrafił się tymi środkami dzielić. I dlatego wybraliśmy na patrona Łukasiewicza. Wybraliśmy na patrona Łukasiewicza, bo on najlepiej odpowiada temu, co jest zawarte w planie odpowiedzialnego rozwoju. On odpowiada temu, że nauka powinna służyć ludziom, także tym ludziom, którzy ją uprawiają. A ci, którzy ją uprawiają, powinni z tego mieć korzyści i powinni umieć się nimi dzielić.

Dlatego raz jeszcze bardzo proszę Wysoką Izbę o przychyłność wobec tej ustawy i liczę na dalsze nad nią procedowanie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o Sieci Badawczej: Łukasiewicz, zawarty w druku nr 2148, do Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu rozpatrzenia, z zaleceniem przedstawienia sprawozdania do dnia 16 lutego 2018 r.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej (druk nr 2201).

Proszę sekretarza stanu, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Michała Dworczyka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Szef Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Michał Dworczyk:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić projekt i uzasadnienie ważnej nowelizacji. Projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej realizuje dwa istotne cele: uporządkowanie przestrzeni publicznej oraz zapewnienie koordynacji działań związanych z polityką mieszkaniową państwa, w szczególności z programem „Mieszkanie+”. Ten program, jak premier Mateusz Morawiecki wielokrotnie podkreślał, jest warunkiem pomyślnego rozwoju społeczno-gospodarczego, stąd prezes Rady Ministrów przypisuje mu tak duże znaczenie, przykładą do niego tak dużą wagę.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Michał Dworczyk**

Istotną potrzebą społeczną jest dbałość o ład i estetykę przestrzeni publicznej. W dotychczasowym stanie prawnym estetyka przestrzeni publicznej nie była wymieniona w ustawie o działach administracji rządowej, co powodowało niejasności co do właściwości ministrów w tym obszarze. Istnieje natomiast potrzeba intensyfikacji działań ukierunkowanych na dbałość o estetykę przestrzeni w ścisłej koordynacji z pozostałymi elementami polityki kulturalnej państwa. Będzie to stanowić jeden z elementów szerszego celu, jakim jest ochrona krajobrazu.

W celu wzmocnienia działań Rady Ministrów w obszarze estetyki przestrzeni publicznej proponowana jest zmiana ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej. Proponuje się dodanie w art. 14 w ust. 1 do katalogu spraw objętych działem: kultura i ochrona dziedzictwa narodowego spraw dotyczących udziału w kształtowaniu estetyki przestrzeni publicznej w zakresie architektury, urbanistyki i planowania przestrzennego. Dodawany art. 33d ww. ustawy ma na celu doprecyzowanie kompetencji prezesa Rady Ministrów wynikających z art. 148 pkt 4 i 5 Konstytucji RP w obszarze polityki mieszkaniowej państwa, niezwykle istotnych z punktu widzenia rozwoju społeczno-gospodarczego, poprzez przesądzenie, że to właśnie prezes Rady Ministrów koordynuje politykę mieszkaniową państwa oraz kontroluje jej realizację. Koordynacja polityki mieszkaniowej poprzez zastosowanie mechanizmów organizacyjnych, rekomendacji finansowych czy też niezbędne zmiany legislacyjne pozwoli na zrealizowanie istotnego zadania rządu. Prezes Rady Ministrów będzie wykonywał tę kompetencję za pomocą narzędzi dostępnych w systemie prawa.

Proponujemy, aby projektowana ustawa weszła w życie po upływie 7 dni od dnia ogłoszenia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Edward Siarka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Edward Siarka:

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej.

Omawiany dziś projekt ustawy zawiera regulacje, które mają zapewnić właściwą koordynację zadań będących w obrębie polityki mieszkaniowej państwa. Sprawy budownictwa mieszkaniowego i ładu przestrzennego często poruszają naszą wyobraźnię, a nawet można powiedzieć, że jesteśmy niejako oburzeni chaosem w przestrzeni publicznej, jeżeli chodzi o zabudowę.

Budowa mieszkań i infrastruktury w ustawie o działach jest jasno przypisana do kompetencji poszczególnych ministrów. W obowiązującym stanie prawnym estetyka przestrzeni publicznej jest jednak niewyraźnie określona w ustawie, stąd konieczność zmiany ustawy o działach administracji publicznej. Zresztą pojawiły się też liczne wątpliwości co do przypisania tego zadania poszczególnym ministrom.

W rozwiązaniach ustawowych proponuje się więc, aby do art. 14 ustawy o działach dodać pkt 14, na podstawie którego to minister kultury i dziedzictwa narodowego będzie odpowiadał za sprawy dotyczące kształtowania estetyki przestrzeni publicznej w zakresie architektury, urbanistyki i planowania przestrzennego. Proponowane rozwiązanie ma usprawnić działanie państwa w obszarze dbałości o estetykę przestrzeni i być elementem ochrony krajobrazu.

Niestety dziś jesteśmy świadkami bardzo nieracjonalnej zabudowy wielu atrakcyjnych widokowo i kulturowo przestrzeni. W wielu miejscach w Polsce powstają apartamenty, reklamy, wieże i inne budowle, które zaśmiecają, zakłócają krajobraz. Ten temat wielokrotnie pojawia się w debacie publicznej i jest wręcz domaganie się, aby ta sprawa została uregulowana. Miejmy nadzieję, że nowe uprawnienia ministra kultury pozwolą uporządkować to, z czym nie poradziły sobie gminy, niejako zobowiązane do prowadzenia polityki przestrzennej.

W omawianym dziś projekcie ustawy o działach administracji proponuje się też drugie rozwiązanie ważne dla rozwoju mieszkalnictwa w Polsce. Tą propozycją jest podporządkowanie prezesowi Rady Ministrów koordynacji polityki mieszkaniowej i kontrola realizacji tego zadania właśnie bezpośrednio przez pana premiera. Premier będzie koordynował program „Mieszkanie+”, co nadaje temu programowi bardzo wysoką rangę i pokazuje, jak wielką wagę przywiązujemy do jego realizacji.

W tym obszarze polityki mieszkaniowej obóz Zjednoczonej Prawicy ma już doświadczenie, ale musimy się zmobilizować i sprawnie przeprowadzić te działania, ponieważ jest to priorytet w zakresie realizacji naszego programu i wyzwań, przed jakimi stoi nasze państwo.

Mieszkanie jest marzeniem wielu rodzin w Polsce, jednak nie może być ono luksusem. Ono jest podstawą rozwoju społecznego całego naszego państwa.

W związku z tym klub Prawo i Sprawiedliwość proponuje, aby przedłożony projekt ustawy bezpośrednio przesłać do drugiego czytania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej chciałabym przedstawić stanowisko wobec druku nr 2201, ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej.

Szanowny Panie Premierze! Gdy ogłaszał pan rekonstrukcję rządu, wiedzieliśmy, że prawdopodobnie dojdzie do zmian w ustawie o działach, ale nie takich zmian się spodziewaliśmy. Przedstawiany nam projekt dotyka dwóch kwestii. Pierwsza dotyczy przesunięcia programu „Mieszkanie+” – rozumiem, że wraz z problemami dotyczącymi Krajowego Zasobu Nieruchomości – bezpośrednio pod pana premiera. W obecnym rządzie mamy największą w historii ilość ministrów i wiceministrów. Czy pan premier musi jeszcze brać na swoje barki, dodatkowo, bardzo obszerny program „Mieszkanie+”? Przecież po to są działy administracji rządowej, żeby każdy z ministrów odpowiadał za swoją dziedzinę. Nie powinno się tematów, z którymi nie radzą sobie ministrowie, zrzucać na barki premiera, bo on ma inne obowiązki. To zwyczajne psucie państwa. Rozumiem, że ma to związek z niezadowoleniem pana prezesa z małych postępów programu „Mieszkanie+”. Życzymy panu premierowi powodzenia, bo wspieramy każdy program zwiększania dostępności mieszkań. Czyli tę zmianę można jakoś wytłumaczyć.

Ale pomimo wielkich chęci nie możemy zrozumieć, dlaczego chcecie przyznać panu wicepremierowi Glińskiemu kompetencje do zajmowania się estetyką przestrzeni publicznej w zakresie architektury, urbanistyki i planowania przestrzennego. Cytuję: Szkoda, że nie przejął tego minister zdrowia albo sportu. Co ma ministerstwo kultury do planów zagospodarowania, budownictwa i urbanistyki? Rozumiem, że skutkiem tej zmiany będzie przekazanie tych tematów do prac w Komisji Kultury i Środków Przekazu. Tylko czy pani przewodnicząca Kruk wie o tym i zdaje sobie z tego sprawę? Pan minister Gliński otrzyma kompetencje, które do tej pory leżały w zakresie obowiązków ministra właściwego do spraw budownictwa. Będzie się zajmował miejscowymi planami zagospodarowania, budownictwem i łądem przestrzennym.

Skoro pan minister ma mieć udział w kształtowaniu przestrzeni publicznej, to może rządowi zależy na jego decyzjach dotyczących postawienia pomników prezydenta śp. Lecha Kaczyńskiego w tej przestrzeni publicznej.

Szanowni Państwo! W związku z nieracjonalną zmianą ustawy o działach administracji rządowej, która skutkować będzie psuciem państwa, Klub Par-

lamentarny Platforma Obywatelska składa wniosek o odrzucenie jej w pierwszym czytaniu. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Bartosz Józwiak złożył stanowisko klubu na piśmie*).

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, Nowoczesna.

Poseł Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednym z priorytetów powołanego w 2006 r. rządu Jarosława Kaczyńskiego była budowa 3 mln mieszkań. Należy zadać sobie pytanie, ile z tych mieszkań zostało zbudowanych. Odpowiedź jest bardzo prosta: zero.

Po objęciu rządów pani premier Beata Szydło ogłosiła bardziej kompleksowy program mieszkaniowy „Mieszkanie+”, który również okazał się fikcją i czystą kalkulacją mającą na celu przyciągnięcie wyborców. PiS buduje Polskę z plusem poprzez serwowanie społeczeństwu programów z dodatkiem plusa: 500+, „Małuch+” czy teraz „Mieszkanie+”. Uchwalenie tejże ustawy sprowadza się więc do tego, by premier wziął odpowiedzialność za rozwój programu mieszkaniowego, pośrednio przyznając, że jego poprzedniczka oraz minister infrastruktury, dawniej infrastruktury i budownictwa, ponieśli po prostu zwyczajną klęskę. Dlatego też ministrowi Adamczykowi zabrano nadzór nad budownictwem. Rząd, który tym ruchem przyznaje się do klęski, postanowił jednak nie dymisjonować ministra, który zawiódł zarówno w dziedzinie infrastruktury, jak i budownictwa, i przenieść kompetencje po części na prezesa Rady Ministrów i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zgodnie z zapowiedziami PiS-u pierwsi lokatorzy mieli się wprowadzić do nowych mieszkań już w 2017 r. Chciałbym przypomnieć, że obecnie mamy 2018 r. Co robi partia rządząca? Co w takim razie robili przez 2 lata pani premier Szydło i pan minister Adamczyk? Szkoda, że panią premier Szydło częściej widywano u prezesa Kaczyńskiego czy w Toruniu u ojca dyrektora niż na otwarciach nowych bloków z programu „Mieszkanie+”.

W ramach rekonstrukcji rządu zostały powołane nowe resorty: inwestycji i rozwoju, przedsiębiorczości i technologii, a także infrastruktury. Dlaczego pan premier nie zdecydował się powierzyć spraw budowlanych któremuś z tych resortów, nie zdymisjonował ministra Adamczyka i nie powołał kogoś bardziej kompetentnego? Powołanie nowych resortów wiąże się z kosztami. PiS, który zapowiadał walkę z bizantyjskim przepychem, przez te 2 lata tylko go powiększył. Widać też tendencje, zamiary prezesa Rady

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Krzysztof Truskolaski

Ministrów, który chce w jak największym stopniu kumulować działy administracji rządowej. Panie premierze, prezes Rady Ministrów ma przede wszystkim zajmować się rządzeniem i koordynowaniem prac podległych mu ministrów, a nie być dodatkowo pełniącym obowiązki ministra budownictwa.

Dotychczas wszystkie obietnice rządu, zarówno premier Szydło, jak i obecnego prezesa Rady Ministrów Morawieckiego, jeżeli chodzi o mieszkalnictwo, należy odłożyć na półkę w dziale: fantastyka. Z szumnych zapowiedzi nie wynika nic konkretnego. Zagadkowe dla mnie wydają się słowa wiceministra Smolińskiego, który stwierdził, że rząd nie wyda na program mieszkaniowy ani złotych z budżetu, a tajemniczo i niepokojąco dla budżetu brzmią zapowiedzi dotyczące takich instrumentów finansowych jak obligacje, sprzedaż gruntów czy dotyczące powstania spółek celowych. Prosta matematyka. Powstanie nowej spółki plus działacze PiS-u to miejsca pracy dla partyjnych działaczy. Patrząc na kompetencje osób obsadzonych w stadninach koni, które zniszczyły polską dumę eksportową, przysłowiową kurę znoszącą złote jajka, i w nowym powoływanym organie zajmującym się budową mieszkań, temu programowi nie wróżymy powodzenia.

Krytykowaliście program „Mieszkanie dla młodych”, a sami dajecie na ten program pieniądze. Okazuje się, że nie macie pieniędzy na mieszkania dla Polaków. Macie je za to na partyjną propagandę serwowaną nam przez telewizję publiczną, macie je na hojne dotowanie Radia Maryja, macie je na wynagrodzenia dla ludzi zasiadających w spółkach Skarbu Państwa. Szkoda, że nie ma ich dla tych, którzy ich potrzebują, w tym przypadku dla Polaków, dla młodych Polaków, którzy potrzebują swojego pierwszego mieszkania. Jeżeli pierwsze budowy mieszkań ruszyłyby na początku 2018 r., to pierwsze mieszkania zobaczylibyśmy dopiero za ok. 2 czy 3 lata. W tym momencie wiadomo jednak, że ten program na początku 2018 r. nie wystartuje, bo takie budowy nie ruszyły.

Jesteśmy przeciwnikami tej ustawy, dlatego zgłaszam wniosek w imieniu Nowoczesnej o odrzucenie tej ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się zapisać do głosu, zapraszam.

Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym się zapytać, czy w związku z tym projektem ustawy, który jest nam przedłożony, pan minister Gliński będzie się zajmował, oprócz zajmowania się planami zagospodarowania, budownictwem, ładem przestrzennym, również kontynuacją prac nad Kodeksem urbanistyczno-budowlanym.

Chciałabym się też zapytać, czy pan minister Gliński będzie się również zajmował w ramach tego ład przestrzenny programami rewitalizacji w gminach. Przypominam, że rewitalizacja to nie tylko odnowienie elewacji, ale przede wszystkim przekształcenia społeczne. Proszę uprzejmie o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Posel Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Wysoki Sejmie! Dział dotyczący kształtowania estetyki przestrzeni publicznej w zakresie architektury, urbanistyki i planowania przestrzennego ma trafić do działu, który dotyczy kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Nie ulega wątpliwości, że istnieje ścisły związek stanu przestrzeni z czymś, co generalnie nazywamy kulturą społeczeństwa, ale istnieje też ścisły związek np. ze stanem edukacji.

I teraz tak. Państwo nie proponujecie, aby to zagadnienie dopisać do działu: oświata i wychowanie. Domniemywam, że po pierwsze, traktujecie estetykę w kategoriach obiegowych, bo estetyka to dział filozofii zajmujący się poznaniem, a więc tutaj nie o tym chyba mowa, i jednocześnie macie państwo u ministra kultury jakieś narzędzia, które pozwalałyby wpływać na stan przestrzeni, czyli na ład, na krajobraz, bo te zagadnienia zostały w uzasadnieniu ściśle powiązane.

A zatem chciałabym zapytać: O jakich narzędziach mówimy w zakresie kompetencji ministra kultury i dziedzictwa narodowego, które są w stanie spowodować, że stan ład przestrzeni i tego, co nazywamy obiegowo estetyką, będzie zdecydowanie inny? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałam zapytać, dlaczego zagadnienia, tak ważne zagadnienia, dotychczas ściśle związane z budownictwem, a mianowicie kształtowanie estetyki przestrzeni publicznej w zakresie architektury, urbanistyki i planowania przestrzennego, zostają objęte zakresem działu: kultura i ochrona dziedzictwa narodowego? Jakie jest uzasadnienie merytoryczne takiej decyzji? Czy to oznacza ograniczenie kompetencji ministra do spraw budownictwa? Przecież od jakiegoś czasu wyraźnie widzimy ograniczanie kompetencji tego resortu.

Budownictwo, bardzo ważny dział gospodarki, jest dzielone, marginalizowane, co negatywnie wpływa na jego prestiż i efekty działalności, więc później nie można się dziwić temu, że tych efektów nie ma. Proszę o uzasadnienie tych zmian. Dodam do tego, że planowanie przestrzenne zawsze było związane z budownictwem i to są nieodłączne funkcje. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pani poseł Aldona Młyńczak, Platforma Obywatelska.

Posel Aldona Młyńczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Budownictwo to resort, który obejmuje planowanie przestrzenne, proces budowlany, w skład którego wchodzi prawo budowlane i nadzór nad tym procesem, a także wydawanie certyfikatów na wyroby budowlane. Budownictwo to także gospodarka nieruchomościami, rewitalizacja, geodezja i kartografia oraz spółdzielczość mieszkaniowa. Budownictwo to dział ścisły, a inżynierowie, architekci kończą uczelnie techniczne, a nie uczelnie artystyczne.

Zlikwidowaliście tak ważny resort poprzez bezmyślne rozczłonkowanie tych działów do różnych ministerstw. Planowanie przestrzenne pod nadzorem ministra kultury to nieporozumienie i absurd, bo planowanie przestrzenne to strategia gospodarcza kraju i regionu, a nie wizja artysty. Brak zrozumienia, brak fachowców wśród doradców premiera ewidentnie widać w tym właśnie podziale.

Program mieszkaniowy natomiast oddajecie premierowi. Rozumiem, że będzie realizowany bez konieczności stosowania Prawa budowlanego i planowania przestrzennego. Pytanie: Gdzie umieszczone są pozostałe działy resortu *(Dzwonek)* budownictwa? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska. Zapraszam, panie pośle.

Posel Józef Lassota:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam takie pytanie co do samego zapisu. Nie będę się już pastwił nad merytorycznymi sprawami, ale jeśli chodzi o punkt dotyczący kształtowania estetyki, to jest tam taki zapis, że do ministra kultury i dziedzictwa będzie należał udział w kształtowaniu estetyki przestrzeni publicznej w zakresie architektury, urbanistyki i planowania przestrzennego. Co to oznacza? To jest niejednoznaczny zapis. Udział, tzn. kto jeszcze ma w tym być wzięty pod uwagę? Bo z kolei w uzasadnieniu państwo piszecie, że dotychczas estetyka przestrzeni publicznej nie była wymieniona w ustawie o działach administracji rządowej. Na czym więc ten udział miałby polegać?

Raczej proponowałbym, panie ministrze, aby zastanowić się być może nad innym zapisem, że właśnie należy tu wspomnieć o kształtowaniu estetyki przestrzeni publicznej w zakresie architektury, bo udział w kształtowaniu oznacza, że będzie wielu uczestników, co znaczy, że nadal będzie bałagan. Dziękuję. *(Dzwonek, oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, Platforma Obywatelska.

Posel Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! „Jeżeli chcemy być skuteczni, musimy lepiej zarządzać. Potrzebujemy do tego sprawnego, lepiej zorganizowanego rządu”. Tak wybrzmiały słowa pani premier Beaty Szydło w exposé wygłoszonym ponad 2 lata temu, ale wtedy chyba nie mieliśmy świadomości, co te prorocze słowa będą oznaczały. Dzisiaj już wiemy: to obecna sytuacja, czyli rekordowa liczba wiceministrów. W obecnym rządzie jest ich już 100. 100 wiceministrów.

Chciałoby się zapytać panią wicepremier o inne słowa, wypowiedziane jeszcze w kampanii wyborczej. O tym, że Prawo i Sprawiedliwość będzie zatrudniało minimalną, niezbędną liczbę urzędników, o tym, że skończy z biurokracją i będzie z nią walczyło bardzo skutecznie, i o tanim państwie, które Prawo i Sprawiedliwość ze sobą przyniesie. Mam pytanie do pani wicepremier: Jak tę sytuację dzisiaj właśnie pani wicepremier by skomentowała? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Nie ma premiera, który złożył wniosek dotyczący ustawy o działach administracji państwowej, publicznej. W tym zakresie mamy duży dylemat, bo wprawdzie powinna być ustawa o działach, a powołuje się ministrów, nie rozwiązuje się żadnego z ważnych problemów w zakresie budownictwa. Nam zależało przy ustawie budżetowej przede wszystkim na tym, aby były pieniądze na budowanie mieszkań, a wiemy, jak mizernie i źle jest realizowany program „Mieszkanie+”, gdzie średnio na jedną gminę są budowane trzy mieszkania, a pieniądze dla młodych ludzi, którzy chcą kupić własne mieszkanie, skończyły się drugiego dnia tego roku.

A zatem jest to legislacyjny bubel i jego miejsce... Nie rozmawiamy tutaj o estetyce, to jest zasłona dymna po to, żeby (*Dzwonek*) zatrudniać nowych ministrów i zajmować parlament rzeczami nieistotnymi dla Polaków. Polacy potrzebują realnej pracy, realnego realizowania ich potrzeb i budowania mieszkań. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję pani bardzo.

Pan poseł Jakub Rutnicki, Platforma Obywatelska.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan dużo mówił na temat nowej wizji budowania mieszkań, na temat „Mieszkania+”. Myślę, że powinno panu starczyć odwagi, by stanąć przed Wysoką Izbą, a szczególnie przed młodymi Polakami...

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Gdzie jest pan premier?)

...i przeprosić za to, że to jest wasze wielkie kłamstwo. Rządzący prawie 3 lata, a jeśli chodzi o „Mieszkanie+” na dzień dzisiejszy, to mieszkań, które oddaliście młodym Polakom – zero. Szanowni państwo, zero mieszkań. Warto byłoby o tym powiedzieć, bo „Mieszkanie+” w 2017 r. było najczęściej wyszukiwanym słowem w Internecie. Pewnie młodzi Polacy szukali, bo niestety w realu nigdzie nie mogli zobaczyć tych mieszkań, na które oczekują. Na szczęście rząd Platformy Obywatelskiej realizował program, dzięki któremu kilkaset tysięcy młodych rodzin mogło zacząć i realizować... przede wszystkim mogło zostać właścicielami ich mieszkań. Czas wziąć się do

pracy. To nie czas rysowania tabel i kolejnych wykresów w wykonaniu pana premiera Morawieckiego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pan poseł Cezary Grabarczyk, Platforma Obywatelska.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W inwestycjach – załamanie, w budownictwie – katastrofa, w polityce mieszkaniowej – jeszcze większa katastrofa. Platforma proponowała – kontynuujcie program „Mieszkanie dla młodych”. Proponowaliśmy poprawkę, która o 100% zwiększała środki na mieszkania dla młodych Polaków. Odrzuciliście tę poprawkę. Dziś w związku z katastrofą w polityce mieszkaniowej rzućcie na ten front najlepszych. Dział: budownictwo przejmują premier i jego zastępca, a to znaczy, że jest bardzo źle.

I teraz pytanie. Proponujecie, by to prezes Rady Ministrów koordynował politykę mieszkaniową. Prezes Rady Ministrów będzie wykonywał tę kompetencję za pomocą narzędzi dostępnych w systemie prawa – to cytat z uzasadnienia. (*Dzwonek*) Jakie to narzędzia, panie ministrze? Bo skończy się to wielką, totalną katastrofą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę o odpowiedź sekretarza stanu, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Michała Dworczyka.

**Szef Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Michał Dworczyk:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Odnosząc się do wypowiedzi pani poseł Chmiel, chciałem przypomnieć, że program „Mieszkanie+” jest jednym z najważniejszych strategicznych programów realizowanych przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego. To jest powód koordynacji tego programu bezpośrednio przez prezesa Rady Ministrów. Natomiast trzeba podkreślić, o czym już wspominałem, że działania operacyjne będą prowadzone w ministerstwie inwestycji i rozwoju. Dodatkowo przy prezesie Rady Ministrów, zgodnie oczywiście z obowiązującymi przepisami, zostanie powołany organ pomocniczy, który będzie wspierał premiera w tych działaniach koordynacyjnych i monitoringu.

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk

Jeśli chodzi o estetykę przestrzeni, o którą pani poseł pytała, to dziękuję za to pytanie, bo to jest bardzo ważny obszar, który do tej pory był bardzo mocno niedoceniany. Przez wiele lat był niedoceniany, również, pani poseł, za czasów rządów Platformy Obywatelskiej. Stąd takie nowe zadanie, które wprowadzamy do ustawy o działach.

Odnosząc się do wypowiedzi posła Truskolaskiego, mogę stwierdzić tylko tyle, że wypowiedź ta świadczy o tym, że pan poseł nie przeczytał dokładnie tego projektu ani też nie monitoruje tego istotnego programu. W tej chwili działania związane z realizacją programu „Mieszkanie+” realizowane są przez szereg agend rządowych oraz BGK Nieruchomości. Trzeba jasno powiedzieć, i to też odnosi się do wypowiedzi i pytań innych parlamentarzystów, że my dzisiaj nadrabiamy zaległości cywilizacyjne z wielu lat, również z tych 8 lat, w czasie których rządziście...

(Poseł Jakub Rutnicki: 3 lata – zero.)

...i nie zrobiliście praktycznie nic w tym obszarze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie marszałku...

...nic nie zrobiliście.

Jeśli chodzi o precyzyjne doczytanie projektu, to namawiam, żeby zawsze przed wystąpieniem to zrobić. Podkreślę tylko, że ten projekt nowelizacji nie przewiduje tworzenia żadnego nowego resortu, nie przewiduje również powoływania żadnych nowych ministrów, którzy mieliby się zajmować programem. Przypomnę, że program „Mieszkanie+” będzie koordynował bezpośrednio prezes Rady Ministrów.

Odpowiadając na pytanie posła Wilczyńskiego, chcę powiedzieć, że w ślad za tą nowelizacją, nad którą dzisiaj pracujemy, planowany jest przegląd aktów prawa materialnego i tam zostaną wprowadzone stosowne zmiany.

Poseł Czernow – w tej wypowiedzi pojawiła się sugestia, że są ograniczane kompetencje ministra inwestycji i rozwoju. Chcę tylko zwrócić uwagę, że nie ma żadnych ograniczeń i zmian w tym obszarze, za to dodane są zadania do działu: kultura właśnie w zakresie estetyki przestrzeni, o której mówiłem, że ta sprawa była do tej pory niedoceniana.

Pytanie posła Józefa Lassoty o to, z kim będzie współdziałał minister kultury, jeśli chodzi o sprawy związane z estetyką przestrzeni. No, to oczywiście, z ministrem właściwym do spraw budownictwa.

Pytanie pani poseł Kołacz-Leszczyńskiej jest skierowane do pani premier, więc nie będę na nie odpowiadał. Natomiast powtórzę, że nie będziemy zwiększać administracji w związku z planowanymi działaniami. Poseł Skowrońska sugerowała, że będą powoływani w związku z tą nowelizacją nowi ministrowie. Absolutnie nie będzie żadnych nowych sekretarzy stanu, podsekretarzy stanu.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie zrozumiał pan, jak zwykle.)

Jeśli pani poseł ma inne pytania, z przyjemnością odpowiem na nie na piśmie.

I ostatnia sprawa, wystąpienie pana posła Rutnickiego. Trzeba powiedzieć sobie jasno, że rząd Platformy Obywatelskiej przez te 8 lat, kiedy rządziście...

(Poseł Jakub Rutnicki: 300 tys. mieszkań z MDM, a wy zero. Brawo.)

...nic nie zrobił, żeby promować tanie budownictwo na wynajem. Jak pan wie, chyba że jest to całkowity populizm, proces inwestycyjny wymaga czasu. Bardzo chętnie pod koniec kadencji rozliczymy się z wszystkich naszych obietnic wyborczych. Jeżeli czegoś nam się nie uda zrealizować, powiemy o tym uczciwie...

(Poseł Jakub Rutnicki: Świetny wynik. 3 lata i zero.)

...i przepraszamy za to Polaków, jeśli tak będzie. Ale wy jesteście ostatnimi, którzy mają moralne prawo, żeby namawiać nas...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Nie, nie, zaraz, sekunda. Panie ministrze, proszę nie dyskutować.

Sekunda. Chwila przerwy.

Panie ministrze, proszę nie dyskutować z posłem Rutnickim.

A pan poseł Rutnicki, jeśli chce potrenować pokrzykiwanie, to proszę się udać na pobliski stadion, np. Legii, dobrze?

(Poseł Jakub Rutnicki: Ja jestem kibicem Lecha Poznań, panie marszałku. Z Legią proszę nie mieszać.)

To jak będzie grała z Lechem, dobra? Jak będzie grała z Lechem.

Pani poseł Skowrońska, w trybie sprostowania.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie ministrze, tytułem sprostowania. Pan nie zrozumiał wypowiedzi i zadawanych pytań. Ja wskazałam, że państwo próbujecie mówić o działach administracji, wtedy kiedy powołaliście ministrów, a nie próbujecie rozwiązywać problemów Polaków. Bo 2 dni po rozpoczęciu roku zakończył się program „Mieszkanie dla młodych”, czyli wsparcie, a żadnego mieszkania w trybie „Mieszkanie+” państwo nie wybudowali. I o to mi chodziło. I chciałabym, żeby pan nie przekręcał moich wypowiedzi. *(Dzwonek)* Proszę o rzetelność. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

I pani poseł Chmiel jeszcze, w trybie sprostowania.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Szanowny panie ministrze, nie otrzymałam odpowiedzi na moje ważne pytania. Czy pan minister Gliniński w świetle tych zapisów przejmie również prace, i będzie je kontynuował, nad Kodeksem urbanistyczno-budowlanym? To jest raz. A dwa, co będzie z bardzo ważnym dla wszystkich gmin w Polsce, zwłaszcza tych mniejszych, programem rewitalizacyjnym? Są bardzo duże pieniądze ze środków unijnych z tego ostatniego rozdania. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, pan minister Michał Dworczyk.

**Szef Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Michał Dworczyk:**

Bardzo dziękuję.

Jeżeli na jakieś pytania nie odpowiedziałem jeszcze, to prześlę odpowiedź, odpowiemy na te pytania na piśmie.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Chodzi o te narzędzia prawne.)

Natomiast odpowiadając pani poseł, powtórzę, że w ślad za tą nowelizacją planowany jest przegląd aktów prawa materialnego i wtedy zostaną wprowadzone stosowne zmiany, i wtedy zostaną dookreślone precyzyjnie kompetencje, które będą należały do poszczególnych ministrów. Dziękuję.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Czyli to żadna odpowiedź.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań, czyli o godz. 14.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat osób, stowarzyszeń i ugrupowań, co do których może zachodzić podejrzenie propagowania totalitarnych ustrojów państwa oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość.

(Głos z sali: Miało być głosowanie.)

Proszę ministra spraw wewnętrznych i administracji pana Joachima Brudzińskiego o przedstawienie informacji.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale głosowań nie ma teraz, panie marszałku?)

Głosowania o godz. 14.

Panie ministrze, zapraszam.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Joachim Brudziński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Chciałbym z tego miejsca, z sali posiedzeń polskiego parlamentu, po raz kolejny powtórzyć: zero tolerancji. Zero tolerancji dla jakichkolwiek przejawów propagowania, afirmowania, gloryfikowania zbrodniczych ustrojów totalitarnych. Chodzi mi tu o najbardziej krwawe dla Polaków totalitaryzmy – niemiecki nazizm i sowiecki komunizm. Myślę, że w tej sprawie mamy zgodę całej sceny politycznej, że ta sprawa nie podlega żadnej dyskusji. Mam nadzieję, że również nie podlegają dyskusji kwestie potępienia narastającej w ostatnim czasie fali nienawiści wobec Polaków z powodu różnic politycznych, czego najlepszym przykładem są ataki na biura parlamentarzystów, głównie z partii rządzącej, chociaż nie tylko. W tym roku były już trzy takie przestępstwa. Prosiłbym, byśmy w tej debacie przyłożyli odpowiednią miarę do omawianych tutaj zjawisk.

Zanim przejdę do informacji, które Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przygotowało w związku z życzeniem państwa parlamentarzystów, niech mi będzie wolno zrobić jedną krótką uwagę politologiczną. Otóż zarówno niemiecki nazizm, jak i włoski faszyzm nie mają nic wspólnego z konserwatywnymi, prawicowymi wartościami. Chociaż w wypadku faszyzmu politolodzy zajmujący się typologią doktryn politycznych, niektórzy politolodzy, uważają, że jest to doktryna hybrydowa, tzn. łącząca pewne cechy i właściwości partii zdecydowanie lewicowych, ale jak wskazują, również mogąca łączyć cechy niektórych partii prawicowych, to w wypadku nazizmu przecież, szanowni państwo, tak jak narodowosocjalistycznej partii Niemiec, są to ruchy o korzeniach i charakterze lewicowym.

(Głos z sali: Jakże to ma znaczenie?)

Duże, bo bardzo dużym błędem logicznym jest określanie osób czy ruchów, które odwołują się do tych zbrodniczych totalitaryzmów, jako prawicowców czy ruchów prawicowych, czy nawet skrajnej prawicy. Konserwatyzm to ład i porządek, a nie przemoc, agresja i pogarda dla ludzkiego życia.

Proszę mi również pozwolić złożyć wyrazy uznania dla wszystkich, dla wszystkich obecnych na sali państwa parlamentarzystów, którzy po materiale wyemitowanym w TVN24 wyrazili swój wyraźny sprzeciw wobec takiej postawy, wobec takich postaw. Jesteśmy – chcę w to głęboko wierzyć – po jednej

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Joachim Brudziński**

stronie. Można mieć wiele zastrzeżeń co do jakości polskiej debaty, do debaty publicznej, ale w tej sprawie nie ma między nami sporu. Chcę wierzyć, że w tej sprawie nie będzie między nami sporu. W polskim Sejmie i w Polsce nie ma miejsca na tolerancję wobec postaw gloryfikujących zbrodniarzy. Wszyscy – tak jak tu siedzimy na tej sali, cała nasza wspólnota narodowa, każdy z nas – jesteśmy w jakiejś mierze ofiarami obu dwudziestowiecznych totalitaryzmów. Na świecie – przepraszam za taką osobistą uwagę – nie byłoby moich wspaniałych dzieci, gdyby nie ich dziadek, który jako trzylatek wraz ze swoimi rodzicami i bardzo liczny rodzeństwem trafił do piekła obozu koncentracyjnego w Majdanku, cudem uszedł z życia. Jestem pewien, że każdy z nas, każdy z państwa mógłby opowiedzieć podobną historię ze swojej rodziny.

Jesteśmy narodem, który z rąk niemieckich nazistów, podkreślam, niemieckich nazistów stracił 6 mln swoich obywateli, czyli niemal 20%. Z tego 3 mln było pochodzenia żydowskiego. Nasi rodacy są największą grupą wśród tych, którzy nieśli pomoc swoim żydowskim sąsiadom. Ponad 6 tys. naszych obywateli ma medale Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, mimo że byliśmy jedynym krajem, podkreślam, jedynym krajem w Europie, w którym za pomoc starszym braciom w wierze, jak określał Żydów wielki Polak, nasz rodak Jan Paweł II, groziła natychmiastowa śmierć, i to całej rodziny. Rodzina Ulmów z Podkarpacia, z Markowej jest tego najlepszym przykładem i dowodem.

Dlatego właśnie Polacy – jako naród tak okrutnie doświadczony jak żaden z innych narodów europejskich – mają obowiązek reagować na zachowania promujące nazizm i antysemityzm. Jako minister spraw wewnętrznych i administracji wymagam od organów ścigania konsekwentnej i zdecydowanej walki z tymi chorymi, podkreślam, chorymi postawami. Chcę też publicznie podkreślić, że jako minister nadzorujący formacje mundurowe wymagam podobnie surowego traktowania symboli komunistycznych czy wychwalania zbrodniarza, jakim był np. Stalin czy Lenin. Chcę, by ten przekaz był jasny dla wszystkich, którzy wspierają propagowanie takich symboli ideologii. Policja będzie reagowała na każdy sygnał o takich zachowaniach w przestrzeni publicznej.

Trzeba powiedzieć jasno, że żaden z totalitaryzmów nie jest lepszy jeden od drugiego. Mówiłem o ofiarach niemieckich nazistów, ale trzeba też wspomnieć o cierpieniach naszych rodaków z rąk sowieckich komunistów. Po nocy niemieckiej okupacji zmierzaliśmy się z kolejną falą bestialstwa, tym razem z rąk sowieckich żołdaków niejednokrotnie, o czym należy pamiętać, poprzebieranych w mundury polskich żołnierzy, w polskie mundury. Wszyscy mamy w pamięci cierpienia i ofiarę polskich bohaterów. Uszli z rąk jednych bestialskich oprawców, trafili

w ręce kolejnych. Stracili życie podczas skrytobójczych mordów w mokotowskich celach, w celach mokotowskiego więzienia czy też podczas skrytobójczych egzekucji w czeluściach cel śmierci rozsianych po całym kraju. Pamiętamy o ofierze życia „Inki”, Fieldorfa „Nila”, Witolda Pileckiego czy Rodowicza „Anody”, bohaterskiego harcerza ocalałego z wojny i powstania warszawskiego, a potem torturowanego i zamordowanego przez komunistów.

Szanowni Państwo! Kolejny – przepraszam za tę osobistą refleksję – opis dokonany przez Melchiora Wańkowicza w „Zielu na kraterze”, opis mazura podczas imienin jego córki Krystyny, żołnierza zgrupowania „Parasol”, w przededniu wybuchu powstania warszawskiego. To osiem par, 16 młodych ludzi z rocznika, z pokolenia Kolumbów, młodych ludzi, którzy tańcząc przed wybuchem powstania, nie wiedzieli o tym, że nikt z nich tego powstania nie przeżyje. O ileż dzisiaj jako państwo, jako naród bylibyśmy bezpieczniejsi, zasobniejsi, gdyby to pokolenie Kolumbów nie zostało wymordowane najpierw przez nazistów, niemieckich nazistów, a potem przez sowieckich zbrodniarzy.

(*Głos z sali:* Niemców.)

Tak, przez niemieckich zbrodniarzy, przez Niemców.

Dlatego tak porażające jest to, że dzisiaj znajdują się osoby i środowiska, a nawet partie polityczne, które pomimo tej ofiary, krwi naszych bohaterów nie mają oporu, aby odwoływać się do spuścizny sowieckiego komunizmu. Poruszające i porażające jest to, że niektórzy przedstawiciele tzw. establishmentu nie widzieli przeszkód, aby ludzi wywodzących się ze zbrodniczej komunistycznej formacji wojskowej nazywać – uwaga – ludźmi honoru.

Wysoka Izbo! Pomimo konieczności – podkreślę to – pomimo konieczności oczywistego potępienia tego typu postaw i powtórzeń po raz kolejny: zero tolerancji dla takich zachowań, to są jednak na szczęście zjawiska zdecydowanie marginalne. Dlatego chciałbym zaapelować, by z marginesu nie czynić masowego problemu. Histeria, niestety również części opozycji, po ostatnim materiale dziennikarskim doprowadziła do tego, że już dzisiaj niemiecka telewizja zapowiada publiczną debatę o narastającej w Polsce fali nazizmu, niemiecka telewizja publiczna.

(*Głos z sali:* Skandal.)

Przejdę zaraz do statystyk, które pokażą, że to nieprawda...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, absolutnie tak nie twierdzę.

Najpierw jednak chciałbym zaapelować, to jest moja prośba, mój apel, o wspólny, ponadpartyjny – pani poseł, to nie jest wina opozycji – apeluję o wspólny, ponadpartyjny sprzeciw wobec szkalowania Polski. (*Oklaski*) To – pani poseł, pozwoli pani, naprawdę bardzo proszę – nie Polska ma powody do wstydu. To nie Polska ma powody do wstydu. (*Gwar na sali*) Trzeba być naprawdę – szanowni państwo, przepraszam, pozwólcie – trzeba być naprawdę, przepraszam,

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Joachim Brudziński**

że w Sejmie użyję takiego określenia, skończonym idiotą, żeby przebierać się w mundur esesmana i w lesie zjadać tort ze swastyką z wafelków. Będziemy to ścigać. Będziemy to ścigać, Wysoka Izbo, ale to, że takie kreatury muszą chować się po krzakach, muszą chować się w lesie, to sukces całego naszego społeczeństwa. (*Głos z sali: Dobrze powiedziane.*)

(*Posel Cezary Tomczyk: Wcześniej byli na Marszu Niepodległości.*)

Panie pośle...

W Niemczech, kraju, który wywołał II wojnę światową, ale również w innych krajach o ugruntowanej demokracji, neonaziści maszerują otwarcie po ulicach. W 2016 r. w Niemczech było ponad 400 marszów neonazistów. (*Gwar na sali*) Dla przykładu...

Wysoka Izbo, szanowni państwo, naprawdę pozwólcie, Niemcy sobie poradzą, będą sami siebie bronić, niech nie szukają tutaj obrońców. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: O Polsce niech pan mówi.*)

Dla przykładu, w sierpniu ub.r. na ulicach Berlina czcili rocznicę śmierci niemieckiego zbrodniarza Rudolfa Hessa.

(*Posel Cezary Tomczyk: O Polsce niech pan mówi.*)

Chcieli uczcić 30. rocznicę jego samobójczej śmierci. Kolejny...

(*Posel Marek Jakubiak: Ale Niemcy mówią o nas, to trzeba się odnieść.*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Przepraszam, panie ministrze.

Bardzo proszę nie pokrzykiwać, nie utrudniać wystąpienia. Zaraz będą mieli państwo czas, żeby zabrać głos.

(*Głos z sali: Punkt odniesienia, to bardzo ważne.*)

Pana posła też proszę, żeby pan nie pokrzykiwał.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Joachim Brudziński:**

Wysoka Izbo! Kolejny przykład z ubiegłego roku. Blisko 6 tys. nazistów bawiło się na koncercie w miejscowości Themar we wschodnich Niemczech. Jeszcze raz powtórzę, jeszcze raz powtórzę...

(*Głos z sali: Punkt odniesienia jest ważny.*)

...w Polsce takie kreatury muszą chować się po lasach, w Niemczech maszerują przez centrum Berlina. (*Oklaski*) Opozycja i brukselskie elity chciałyby nam wmówić, że to my mamy problem z nazizmem. Nie, proszę państwa.

(*Posel Ewa Kopacz: Macie problem.*)

Jeszcze raz powtórzę: w Polsce to margines i jest to powód do dumy dla nas wszystkich. (*Oklaski*) Wysoka Izbo, jeżeli wśród 60 tys. patriotów znajdzie się kilku prowokatorów z rasistowskimi hasłami, dla-

czego mamy stosować odpowiedzialność zbiorową? Zarzucacie służbom brak reakcji.

(*Posel Ewa Kopacz: Dokładnie.*)

Wkraczanie w tłum mogło skończyć się tak jak za waszych rządów. Przypomnę tę atmosferę strachu z marszów, które odbyły się przed wyborami w 2015 r.: spalona budka pod ambasadą rosyjską, zniszczone samochody, pobici, ranni, zniszczone miasto, funkcjonariusz kopiący człowieka w głowę. Policja ma inne metody wylapywania przestępców i teraz je stosuje. Proszę mi wierzyć, że każdy, kto łamie prawo, poniesie konsekwencje. (*Oklaski*)

Wysoka Izbo! W odniesieniu do tych bodajże ośmiu przestępców, bo tak ich należy nazwać, którzy, i tutaj uwaga, nie szli na czele tego marszu, wmieszali się w tłum w trakcie marszu i rozwinęli banery z oczywistymi hasłami rasistowskimi, Wysoka Izbo, moja uwaga jest taka, że powinni i na pewno będą z tego rozliczeni. Trwają działania policji, i to nie po emisji materiału w TVN24...

(*Posel Tadeusz Cymański: Już wcześniej.*)

...zostały one podjęte znacznie wcześniej. (*Oklaski*)

Będę Wysoką Izbę informował, jakie działania podjęto w tej sprawie i jakie konsekwencje te osoby poniosą.

W tym kontekście chcę przypomnieć, że 11 listopada 2017 r. w Warszawie było wiele wydarzeń, które zabezpieczała policja, i nie odnotowano żadnych poważnych zagrożeń bezpieczeństwa publicznego, a większość zgromadzeń oraz wszystkie uroczystości przebiegały bez incydentów. W Warszawie w zabezpieczeniu wzięło udział 6280 policjantów. W skali kraju służby dbały o bezpieczeństwo uczestników ponad 300 zgromadzeń. Zabezpieczało je ok. 13 tys. policjantów, którym chciałbym bardzo serdecznie podziękować za ofiarną służbę. Podziękowania składam również na ręce mojego poprzednika pana ministra Mariusza Błaszczaka. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Ojej...*)

W sprawach incydentów z tego dnia toczą się w tej chwili postępowania, a ja po raz kolejny mogę zapewnić, że będę dokładał wszelkich starań, by sprawa ta była przeze mnie monitorowana i pilnowana.

(*Posel Tadeusz Cymański: Brawo, panie ministrze! Ani kroku w tył.*)

Wysoka Izbo! Mówimy wyraźnie: zero tolerancji dla propagowania nazizmu, i nie tylko. Jeżeli spotykam się dzisiaj jako przedstawiciel rządu Prawa i Sprawiedliwości, rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego z zarzutami, że oto ten rząd czy ten obóz polityczny roztacza parasol ochronny nad nazistami albo wspiera antysemitów, to chcę powiedzieć, że jest to zarzut z pogranicza absurdu.

(*Posel Borys Budka: Rybak i Ziobro.*)

Wysoka Izbo! Niech wystarczającym argumentem będzie to, że liderem naszego obozu politycznego jest człowiek, jest polityk, jest syn powstańca warszawskiego odznaczonego orderem Virtuti Militari i syn harcerki Szarych Szeregów, brat śp. Lecha Kaczyńskiego, prezydenta, który jak żaden inny polityk po

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Joachim Brudziński**

1989 r. uczynił wiele dla polsko-żydowskiego pojednania (*Oklaski*), dla naprawienia stosunków między Polakami i Izraelczykami, Żydami, dlatego tego typu zarzut jest naprawdę zarzutem, jak już powiedziałem, aberracyjnie absurdalnym.

(*Posel Tadeusz Cymański: Desperacja.*)

To zero tolerancji nie tylko dla nazizmu, ale też innych totalitaryzmów, takich jak komunizm.

(*Głos z sali: Dokładnie.*)

Jest to szczytem hipokryzji, Wysoka Izbo, bo warto powiedzieć, że za rządów naszych poprzedników nie było zdecydowanej reakcji na działania niezgodne z prawem, takie jak zajmowanie i niszczenie cudzych nieruchomości pod pretekstem tworzenia squatów oraz agresywne zakłócanie legalnych zgromadzeń. Nie zapominajmy, że pozwolono, by niemiecka Antifa biegała po Warszawie, bijąc patriotów, którzy chcieli uczcić narodowe święto. (*Poruszenie na sali, oklaski*) Wszyscy pamiętają blokadę Marszu Niepodległości w 2011 r., do której wzywała Antifa. Zaprosiła w tym celu ok. 80 obywateli Niemiec. Uzbrojeni w kije i pałki atakowali przechodniów z polską flagą i policjantów. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Tadeusz Cymański: Niesłychane.*)

Wysoka Izbo! Innym przykładem jest pobicie uczestników obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Lublinie w 2013 r.

(*Głos z sali: Tak było.*)

Można domniemywać, że to właśnie różnej maści lewacy odpowiadają za niszczenie pomników upamiętniających czyn zbrojny Polskiego Państwa Podziemnego w czasie II wojny światowej. Sprawcy tych czynów nigdy nie zostali wykryci oraz nie zostali ukarani przez wymiar sprawiedliwości w czasie rządów naszych poprzedników. Pamiętamy, jak obrzucono fekaliami i farbami pomnik Romana Dmowskiego, jednego ze współtwórców polskiej niepodległości. Nazywano go polskim faszystą oraz antysemitą.

Przejdźmy do kolejnych zachowań i postaw, dla których zapowiadałam zero tolerancji ze strony demokratycznego państwa prawa, jakim dzisiaj jest Polska. Otóż chciałbym tutaj, w Wysokiej Izbie, postawić pytanie: Co jest groźniejsze z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa: paru idiotów w krzakach czy ataki na biura parlamentarzystów oraz bicie i szarpanie ludzi oraz uniemożliwianie cyklicznych, legalnych manifestacji czy zgromadzeń, również o charakterze religijnym? (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Borys Budka: Wstydu nie macie.*)

Wysoka Izbo! Wszyscy byliśmy świadkami wydarzenia niespotykanego w naszym kręgu kulturowym, cywilizacyjnym i religijnym, kiedy jedna z aktywistek feministycznych zakłóciła mszę św. w kościele św. Anny. No, tego typu zdarzenia zaczynają niestety w Polsce się pojawiać.

(*Posel Borys Budka: To jest skandal.*)

Mamy przecież w pamięci to, kiedy w tej Izbie pojawiły się w rękach niektórych parlamentarzystów białe róże jako wyraz solidarności z zatrzymanymi przez policję awanturującymi się przedstawicielami tzw. Obywateli RP po karygodnym zdarzeniu, jakim było uderzenie w twarz bohatera opozycji niepodległościowej Adama Borowskiego w trakcie jednej z miesięcznic upamiętniających ofiary katastrofy smoleńskiej.

(*Posel Krystyna Skowrońska: A jak pobito kobiety w czasie Marszu Niepodległości, to kto za to odpowie?*)

Będę o tym mówił, pani posel.

(*Posel Borys Budka: A o Solidarnej Polsce, Rybaku i o umorzeniu spraw, o supertańcach, śpiewach?*)

Będę o tym mówił.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie wrócić do sprawy niezwykle bulwersującej, jaką jest nasilenie się ataków na biura polskich parlamentarzystów. I nie chodzi tylko o posłów PiS, bo sprawa dotyczy również pani posel Kornelii Wróblewskiej z klubu Nowoczesna. W ciągu roku liczba przestępstw przeciw parlamentarzystom wzrosła niemal dwukrotnie. W 2016 r. było ich 46, w zeszłym roku – już 86, trzy zdarzyły się w tym roku. Musimy wspólnie powstrzymać tę spiralę. Doceniam takie gesty jak gest posła Sławomira Nitrasa, który osobiście pomagał usunąć skutki ataku na biuro PiS w Szczecinie (*Oklaski*) – doceniam ten gest, panie posle – ale trzeba skończyć z tą hipokryzją. Neonaziści z wafelkowym tortem to problem wizerunkowy – to problem wizerunkowy – a tu zagrożone jest ludzkie życie. Z ław opozycji w Sejmie niestety słychać było śmiechy, gdy minister Beata Kempa mówiła o podpaleniu jej biura w Sycowie, tylko że w tym budynku mieszka kilka rodzin z dziećmi. Jeśli nie zjednoczymy się w sprzeciwie wobec tej fali, to skończy się to tak jak w Łodzi. A przypomnijmy: tam chory z nienawiści był członek Platformy Obywatelskiej zabił naszego kolegę Marka Rosiaka, wykrzykując groźby pod adresem Jarosława Kaczyńskiego, mówiąc: skoro nie mogę zabić Kaczyńskiego. No to zabił Bogu ducha winnego człowieka. Apeluję, by porzucić polityczną wojnę tam, gdzie mogą ginąć niewinni ludzie. Szanowni państwo, jeszcze raz podkreślam, że z mojej strony i ze strony podległych mi służb nie będzie przyzwolenia na takie zachowania. Nie będzie też zgody na promowanie nazizmu i komunizmu.

Także po emisji tego bulwersującego materiału nie pozostaliśmy bierni. Prokuratura i służby podjęły zdecydowane, szybkie oraz skuteczne działania wobec osób i organizacji. Czynności w tej sprawie prokuratura, zgodnie z kompetencjami, zleciła Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W efekcie do pierwszych zatrzymań w tej sprawie doszło już po 48 godzinach od emisji materiału. Kolejne zatrzymania miały miejsce w środę. Prokuratura Okręgowa w Gliwicach prowadzi śledztwo pod kątem art. 256 § 1 i 2 Kodeksu karnego, czyli m.in. publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustro-

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Joachim Brudziński**

ju państwa. Pamiętajmy również o tym, że musimy poruszać się w ramach obecnie obowiązującego prawa. Pozwala ono, i dobrze – pozwala, i dobrze – działać chociażby grupom rekonstrukcyjnym w historycznych mundurach, a furtki pozostawione dla nich wykorzystują prawdziwi przestępcy.

Wysoka Izbo! I tu konkretny przykład. § 3 wymienionego artykułu Kodeksu karnego stanowi, że karane jest posiadanie symboli o charakterze totalitarnym, takich jak swastyka czy symbole komunistyczne, ale – uwaga – z wyłączeniem. Jeżeli są to symbole na potrzeby kolekcjonerskie, wówczas nie jest to karane. Przecież jest oczywiste, że każdy z tych idiotów czy przestępców, którzy uważają siebie za nazistów czy komunistów, w chwili zatrzymania przez policję powie, że on posiada te materiały, ponieważ jest kolekcjonerem. I tutaj musimy mieć świadomość, w jakim obszarze prawnym się poruszamy. Wyobraźmy sobie państwo taką sytuację: mamy rekonstrukcję Bitwy Warszawskiej. Czy to ma oznaczać, że policja ma ganiać rekonstruktorów przebranych za krasnoarmiejców? Jeśli będziemy mieli rekonstrukcję, nie wiem, powstania warszawskiego i oto pojawią się rekonstruktorzy w mundurach esesmanów, żołnierzy Wehrmachtu, to policja ma ich ganiać? Miejmy świadomość, w jakich przepisach prawa się poruszamy. Musimy zmienić, a nawet trzeba zmienić, to prawo. I zwracam się z prośbą do wszystkich przedstawicieli wszystkich klubów, żebyśmy wspólnie nad zmianą tego prawa pracowali (*Oklaski*), ale w taki sposób, by – tak jak już mówiłem – policja nie była zobligowana do ganiania pasjonatów historii po ulicach polskich miast.

(*Posel Tadeusz Cymański: Cenne refleksje.*)

Wysoka Izbo! Opozycja twierdzi, że coraz więcej jest przestępstw z nienawiści. To jest nieprawda. I tu odwołam się do liczb, do statystyk. Jeżeli chodzi o przestępstwa z nienawiści, to w 2015 r. stwierdzono ich 791. Rok później Policja odnotowała 765 takich przestępstw. Jest to 0,10%, niewiele, ale zawsze, ogólnej liczby ponad 778 tys. wszystkich przestępstw. W 2017 r. było ich 726, co procentowo stanowiło jeszcze mniej, bo 0,09% ogólnej liczby wszystkich przestępstw w ubiegłym roku. Chcę bardzo mocno podkreślić jedną rzecz: wykrywalność przestępstw z nienawiści stale rośnie. W 2015 r. wynosiła 39,8%, a w 2017 r. – już ponad 50%.

Kategorię przestępstw z nienawiści, tak jak mówiłem, obejmuje art. 256 Kodeksu karnego. To sprawy związane z propagowaniem faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa. Z twardych danych wynika, że w 2015 r. Policja prowadziła 183 sprawy związane z publicznym propagowaniem faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, w 2016 r. prowadziła 125 takich spraw, a w 2017 r. – 114. Wbrew tezę powielanym przez niektóre media te konkretne liczby pokazują, że Polski nie zalewa fala nazistów. Polski nie zalewa fala nazistów. Prze-

stępstwa z nienawiści to promil wszystkich przestępstw, ale – jak już na początku zaznaczyłem – nie ma na nie żadnego przyzwolenia. Zero tolerancji, powtarzam to po raz kolejny. (*Oklaski*)

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! To nie jest tak, jak twierdzą posłowie opozycji. Problem organizacji o charakterze neonazistowskim nie jest problemem nowym. Stowarzyszenie Duma i Nowoczesność nie powstało pół roku przed realizacją materiału wyemitowanego w TVN24. Stowarzyszenie to zostało zarejestrowane w 2011 r., a od 2014 r. ma status organizacji pożytku publicznego. Mówienie dziś, że jest to problem, który pojawił się za rządów PiS, jest oczywistym kłamstwem. Tutaj odwołam się chociażby do wczorajszych wywiadów udzielanych przez pana posła Borysa Budkę. Pan poseł, odpowiadając na pytania dziennikarzy w odniesieniu właśnie do tych dat, słusznie mówił, że poruszaliście się państwo w obszarze takich przepisów prawa, że nie mieliście instrumentów do tego, żeby tego stowarzyszenia nie zarejestrować...

(*Posel Borys Budka: My czy sąd? Panie ministrze, sąd.*)

Oczywiście, zaraz do tego dojdę, panie pośle.

(*Posel Sławomir Nitras: Bez języka agresji, panie ministrze.*)

Ale z drugiej strony słyszymy: PiS rozpościera parasol akceptacji czy ochrony nad nazistami. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Borys Budka: Umożnienie sprawy Rybaka, Międlara. Pretensje do Solidarnej Polski.*)

Wysoka Izbo! W świetle informacji, które przedstawiłem już Wysokiej Izbie, można z całą pewnością stwierdzić, iż pomimo tych absolutnie karygodnych i nieakceptowalnych postaw związanych z gloryfikowaniem totalitaryzmów Polska jest krajem bezpiecznym i tolerancyjnym. To w krajach zachodnioeuropejskich dochodzi do napadów na emigrantów, podpałów ośrodków. U nas pojedyncze przypadki są nagłaśniane, a zdarzają się sporadycznie. Nie ma powodu, by mówić, że w Polsce panuje radykalizm, rasizm czy ksenofobia. (*Oklaski*)

Wbrew histerii i negatywnej narracji, którą bezpodstawnie buduje opozycja, zapewniam, że Polacy czują się w naszym kraju bezpiecznie, niezależnie od tego, czy mieszkają w dużym mieście, czy w małej wsi. Badania, które to potwierdzają, po pierwsze, nie kłamią, po drugie, obiektywnie oceniają działania rządu, dla którego bezpieczeństwo Polaków jest i będzie priorytetem. Blisko 90% obywateli czuje się bezpiecznie, co jest rekordowo dobrym wynikiem, z którym trudno dyskutować. Zapewniam, że to nie jest przypadek ani chwilowy trend. To efekt konsekwentnej, systematycznej i profesjonalnej pracy polskich policjantów i innych służb podległych MSWiA, o które od 2 lat dba rząd Prawa i Sprawiedliwości – tych policjantów, których poprzednia koalicja zabrała mieszkańcom małych miejscowości, likwidując 400 z 800 posterunków Policji.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda.*)

(*Głosy z sali: Prawda.*)

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Joachim Brudziński**

Dziś wyraźnie widać, że szereg naszych działań realizowanych na rzecz bezpieczeństwa przynosi wymierne efekty. Policja z roku na rok wypełnia swoje zadania skuteczniej i efektywniej. Systematyczna oraz konsekwentna praca funkcjonariuszy polskiej Policji podczas ostatniego roku przełożyła się na wzrost wykrywalności przestępstw. Wyniosła ona ponad 72% i w porównaniu do 2016 r. wzrosła o prawie 5 punktów procentowych. Policja stwierdziła ponad 28 tys. mniej przestępstw kryminalnych niż w 2016 r. To nie są puste liczby. W praktyce oznacza to, że w 2017 r. 1,5 tys. Polaków mniej stało się ofiarami rozbojów, kradzieży i wymuszeń. Ponad 12 tys. razy rzadziej przestępcy włamywali się do naszych domów czy sklepów. W 2017 r. ukradziono też 1,5 tys. samochodów mniej niż w 2016 r. Najwyższa w historii była wartość mienia objętego zabezpieczeniem majątkowym.

Wysoka Izbo! Przypominam, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 13 jednoznacznie zakazuje istnienia partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystów i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa.

(Poseł Cezary Tomczyk: Może jakiś cytat z Błaszczaka?)

Prawo o stowarzyszeniach jest skonstruowane – teraz wracam do tego, o czym słusznie mówił pan poseł Budka – w ten sposób, że stowarzyszenia podlegają nadzorowi starosty właściwego ze względu na siedzibę stowarzyszenia, a decyzję o delegalizacji stowarzyszenia może wydać sąd, na wniosek organu nadzorującego, lub prokuratura. Jeszcze raz podkreślam, że kompetencje do orzekania o odmowie rejestracji lub zakazie działalności stowarzyszenia z powodów wynikających z art. 13 konstytucji przysługują – słusznie, panie pośle – wyłącznie sądom. Natomiast prokuratura już działa w kierunku delegalizacji stowarzyszenia Duma i Nowoczesność. Zapewniam państwa, że i tutaj Policja będzie te działania wspierała. My, w przeciwieństwie do naszych poprzedników, pokazujemy, że państwo polskie działa, i odpowiednie służby od razu podejmują kroki, aby to stowarzyszenie zdelegalizować. Zrobimy wszystko, co leży w granicach prawa, choć należy pamiętać, że w demokracji liberalnej państwo nie ma niczym nieograniczonych metod zakazywania działalności stowarzyszeniom.

Wysoka Izbo! Kolejna sprawa, w której od Platformy oczekiwałam odrobiny szczerości, to fakt, iż oburzacie się, że stowarzyszenie Duma i Nowoczesność zgłosiło zbiórkę w ramach zbiórki publicznej. Szkoda, że nie macie na tyle odwagi, żeby przyznać,

że to wy wprowadziliście rewolucyjne zmiany w zbiórkach publicznych. To Michał Boni jako minister zafundował nam takie przepisy.

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Oczywiście.)

(Poseł Sławomir Nitras: Za to powiesili go w Katowicach.)

Zgodnie z nimi organizacja zbiórki wymaga jedynie jej rejestracji na portalu Zbiorki.gov.pl.

Powtarzam jeszcze raz: obecnie MSWiA nie wydaje żadnej zgody na przeprowadzanie danej zbiórki publicznej. Przepisy wymyślone przez pana Boniego złagodziły wymogi stawiane organizatorom. Wcześniej przy zbiórkach publicznych wydawane były decyzje administracyjne. Można było weryfikować zgłoszenia, żądać dokumentacji od organizatorów. My naprawimy to, co zepsuł pan Boni... (Oklaski)

(Głos z sali: Nareszcie.)

.. jeżeli będzie taka wola parlamentarzystów.

(Poseł Ewa Kopacz: Macie większość.)

Mój resort – to była pierwsza decyzja, jaką podjąłem po tych informacjach – przygotował krótką nowelę przepisów o zbiórkach, w której efekcie minister spraw wewnętrznych i administracji będzie miał narzędzie, by zablokować przeprowadzenie zbiórki publicznej, której cel będzie sprzeczny z zasadami współżycia społecznego lub będzie naruszał ważny interes publiczny. (Oklaski) Odwrócimy złe prawo przygotowane za czasów naszych poprzedników.

Wysoka Izbo! Działamy. W tej sprawie już podjąłem działania. (Oklaski)

Opozycja twierdzi, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zlikwidowało komórki odpowiedzialne za monitorowanie skrajnych organizacji. To kolejna nieprawda. Do Wydziału do Spraw Europejskiej Sieci Migracyjnej i Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi MSWiA przeniesieni zostali wszyscy członkowie byłego Zespołu ds. Ochrony Praw Człowieka MSWiA. Wydział pracuje pod kierownictwem naczelnika, pracuje w nim także były koordynator Zespołu ds. Ochrony Praw Człowieka. (Poruszenie na sali)

(Poseł Cezary Tomczyk: A jak ich na portiernię przeniosą, to też w porządku.)

Wydział do Spraw Europejskiej Sieci Migracyjnej i Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi kontynuuje dotychczasowe zadania z zakresu ochrony praw człowieka realizowane przez Zespół ds. Ochrony Praw Człowieka.

(Poseł Cezary Tomczyk: Teraz uchodźcami się zajmuje.)

Również w strukturach Policji funkcjonują sieć policyjnych pełnomocników do spraw ochrony praw człowieka, pełnomocnik komendanta głównego Policji, jak również jego odpowiednicy w Komendzie Stołecznej Policji oraz komendant wojewódzki, w Centralnym Biurze Śledczym Policji i szkołach Policji. Pełnomocnicy zajmują się ochroną praw człowieka,

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Joachim Brudziński**

realizacją zadań i równego traktowania oraz przestrzeganiem zasad etyki zawodowej w Policji. Wśród zadań pełnomocników znajdują się m.in. problemy związane z zapobieganiem przestępstwom z nienawiści i ich zwalczaniem. Ponadto w każdej komendzie wojewódzkiej Policji oraz w komendzie stołecznej są wyznaczeni koordynatorzy wspomagający zwalczanie przestępstw z nienawiści.

W miesięcznych zestawieniach funkcjonariusze przesyłają do Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji informacje na temat wszczętych i zakończonych postępowań przygotowawczych dotyczących przestępstw popełnionych z pobudek rasistowskich i ksenofobicznych. W ramach monitoringu przestępstw z nienawiści gromadzone są również dane o czynach polegających na publicznym propagowaniu faszyzmskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa oraz nawoływaniu do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, czyli czynów, którym nadano kwalifikację prawną z art. 256 § 1 Kodeksu karnego.

MSWiA koordynuje realizację w Policji programu szkoleniowego „Trening przeciwdziałania przestępstwom z nienawiści dla funkcjonariuszy organów ścigania”. Do końca 2017 r. w ramach programu przeszkolonych zostało w sumie prawie 100 tys. funkcjonariuszy. Ponadto od 2015 r. organizowane są przez Komendę Główną Policji i MSWiA warsztaty „Zwalczanie przestępstw popełnionych z pobudek rasistowskich i ksenofobicznych”. Wzięli w nich udział funkcjonariusze ze wszystkich garnizonów Policji, którzy prowadzą postępowania przygotowawcze dotyczące przestępstw z nienawiści. W szkoleniach biorą również udział funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Straży Granicznej i Żandarmerii Wojskowej.

W 2017 r. wyznaczony został w Biurze do Walki z Cyberprzestępczością koordynator do zwalczania przestępstw z nienawiści w cyberprzestrzeni. Również w komórkach organizacyjnych właściwych do spraw cyberprzestępczości komend wojewódzkich i Komendy Stołecznej Policji wyznaczono koordynatorów do zwalczania przestępstw z nienawiści, po jednym na każde województwo.

Wysoka Izbo! Podobnie jak nie ma przyzwolenia na propagowanie nazizmu, komunizmu czy innego totalitaryzmu, nie ma przyzwolenia na podsycanie nienawiści ze względu na różnice w przekonaniach politycznych. Mówiłem już o atakach na biura poselskie. Mówiłem również o zamachu na łódzkie biuro Prawa i Sprawiedliwości. Wszystko zaczęło się od biernej postawy ówczesnej policji i służb porządkowych, kiedy hordy – po raz kolejny przepraszam Wysoką Izbę za to określenie – pijanych żuli skrzyknięte przez byłego wiceprzewodniczącego klubu PO Pali-kota dopuszczały się agresji wobec starszych, bez-

bronnych ludzi modlących się pod krzyżem na Krakowskim Przedmieściu.

(*Posel Sławomir Nitras: Komuniści i złodzieje.*)

Nakręcona wtedy spirala nienawiści doprowadziła do dramatycznych skutków. Podobny efekt może przynieść spirala agresji, z którą mamy do czynienia od przegranych przez naszych poprzedników wyborów.

(*Posel Borys Budka: Stop dopalaczom.*)

Przypomnę państwu z opozycji, jakie są efekty tego nawoływania do obalenia demokratycznie wybranego rządu przez ulicę. Grudzień 2016 r.: próba puczu, okupacja legalnie wybranego Sejmu. (*Wesołość na sali*) Czy Polska nie pomyliła się wam czasem z jakąś republiką bananową, gdzie nie ma demokratycznych wyborów?

(*Posel Małgorzata Chmiel: Co pan mówi?*)

(*Głos z sali: Wstyd.*)

Potem nastąpiła seria ataków na biura poselskie Prawa i Sprawiedliwości.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Nic się nie nauczyliście.*)

(*Posel Rafał Grupiński: Komuniści i złodzieje – okrzyk miłości.*)

Grudzień 2017 r.: Sebastian K. podpalił biuro poselskie pani minister Beaty Kempy. Swoje postępowanie motywował chęcią wpływu na prace rządu i Sejmu.

(*Posel Teresa Piotrowska: Już pan to mówił.*)

W kamienicy, w której mieści się biuro, mieszka 15 osób, w tym 6 dzieci. Pomyśleliście, jaką tragedią mogło się to skończyć?

(*Posel Małgorzata Chmiel: I to nasza wina, tak?*)

Tylko dzięki akcji gaśniczej podjętej przez strażaków i policjantów pożar został ugaszony. Październik 2017 r.: do biura posłanki Prawa i Sprawiedliwości Anny Sobeckiej w Toruniu wtargnął agresywny napastnik.

(*Posel Małgorzata Chmiel: Co pan opowiada?*)

Tylko dzięki zachowaniu spokoju oraz bardzo szybkiej interwencji ochrony nikomu nic się nie stało.

Listopad 2017 r.: nieznani sprawcy oblali farbą drzwi do biura Prawa i Sprawiedliwości w Świętochłowicach, województwo śląskie.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Sami to podgrzewacie.*)

Na drzwiach pojawiły się też obraźliwe napisy atakujące parlamentarzystów.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ale czy my o tym...*)

Ataki na biuro Prawa i Sprawiedliwości w Szczecinie zdarzyły się kilka razy. Zrywano szyld, oblewano drzwi farbą.

(*Posel Krystyna Skowrońska: A na europosłów?*)

Mówiłem również o tym. Tak samo to potępiam i tak samo bezwzględnie będziemy zwalczali przejawy agresji wobec biur jakichkolwiek posłów. Wspominałem o biurze pani poseł Kornelii Wróblewskiej. Wiem, że były przypadki ataków wymierzonych również w biura posłów innych klubów opozycyjnych.

(*Głos z sali: Ale mówi pan tylko o PiS-owskich.*)

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Joachim Brudziński**

W tej sprawie polska Policja będzie działała tak samo bezwzględnie i tak samo konsekwentnie. *(Oklaski)*

(Poseł Borys Budka: A szubienice w Katowicach?)

Wysoka Izbo! Oskarżacie polski rząd o flirtowanie z nacjonalistami. Jeżeli to jest flirt, to wy mieliście romans *(Oklaski)*, którego owocem jest Duma i Nowoczesność, powstała w 2011 r., zarejestrowana jako organizacja pożytku publicznego w 2014 r.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Panie ministrze, niech pan się nie kompromituje.)

Opozycji, która dzisiaj ma pamięć słabą i wybiórczą, chcę przypomnieć, że Festiwal Orle Gniazdo został zorganizowany i rósł w siłę właśnie za czasów waszych rządów. Jego pierwsza edycja odbyła się w 2013 r. Potem były jego kolejne edycje. Nikt wówczas z koalicji PO-PSL...

(Poseł Jan Grabiec: Marsz Niepodległości też Platforma zorganizowała.)

...jakoś specjalnie nie interesował się tą imprezą. Waszej koalicji przez 8 lat nie przeszkadzały też symbole upamiętniające reżim komunistyczny. Nie przeszkadzało też, że emerytowani esbecy pobierali wielotysięczne świadczenia. Woleliście wydawać grube miliony na esbeckich emerytów niż na podwyżki dla młodych funkcjonariuszy. Dzięki determinacji mojego poprzednika pana ministra Mariusza Błaszczaka...

(Poseł Jakub Rutnicki: 80 mln dla Rydyka.)

...któremu jeszcze raz chciałbym podziękować *(Oklaski)*, my tę patologiczną sytuację zmieniliśmy.

Wprowadziliśmy też przepisy, które oczyszczają przestrzeń publiczną z relikwii upamiętniających zbrodniarzy komunistycznych, bo ich obecność sprzyja relatywizowaniu historii. Nie może być tak, że pomniki Polaków, którzy poświęcili życie w walce z komunizmem, stoją przy ulicach noszących komunistyczne nazwy.

(Poseł Rafał Grubiński: Jesteśmy głównie my atakowani, a nie faszyci.)

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na koniec powtórzę: zero tolerancji dla takich zachowań, zero tolerancji. Organy ścigania, w tym Policja, będą bezwzględne dla takich środowisk. Jesteśmy to winni naszym dziadkom, którzy byli świadkami, ofiarami zbrodniczych systemów, które próbowały zgładzić nasz naród. Musimy zadbać o świadomość i edukację przyszłych pokoleń. Musimy nauczyć je, czym był faszyzm i komunizm, tego, że systemy te i zbrodniarze tacy jak Hitler i Stalin doprowadzili Europę na krawędź zagłady.

Chcę też podziękować. Dziękowałem już parlamentarzystom, wszystkim, wszystkim parlamentarzystom, którzy słusznie wyrażali swoje oburzenie po publikacji tego materiału, którzy wobec przejawów promocji totalitaryzmu nie przechodzą obojętnie. Ale chcę też podziękować mediom, zarówno mediom publicznym, jak i wszystkim mediom, stacjom

telewizyjnym i radiowym komercyjnym, i dziennikarzom tych mediów, którzy nie przechodzą obojętnie obok tego typu zjawisk. Ale w sposób szczególny chciałbym podziękować mediom takim jak: Telewizja Trwam, Telewizja Republika, Radio Maryja czy Radio Wnet *(Wesołość na sali, oklaski)*, tygodniki, posłuchajcie: „Sieci Prawdy”, „Gazeta Polska”, „Do Rzeczy”, „Gość Niedzielny”, ale również niezależnym blogerom.

(Poseł Borys Budka: Jednego bezdomnego, który dał dwa auta.)

(Poseł Ewa Kopacz: Tak jest „wSieci”.)

Również niezależnym blogerom. Szczególne podziękowania kieruję do tych dziennikarzy... *(Poruszenie na sali)* Szczególne podziękowania kieruję do tych dziennikarzy, którzy nie czekają wiele miesięcy z alarmowaniem opinii publicznej, ale piętnują natychmiast tego typu karygodne zachowania czy strony internetowe, na których promowane są poglądy dotyczące wspomnianych przeze mnie totalitarnych ideologii. Z tych środowisk wyszło też wiele pięknych inicjatyw, które upamiętniają polskich bohaterów i przypominają ich zbrodniczych oprawców.

(Poseł Adam Szłapka: Jeden przykład.)

Prosi pan o przykład? Dosyć wspomnieć o ostatniej inicjatywie ojców redemptorystów z o. Tadeuszem Rydzykiem na czele – Kaplica Pamięci, Kaplica Pamięci...

(Poseł Borys Budka: Dwa samochody od bezdomnego.)

...gdzie, posłuchajcie państwo, są nazwiska Polaków, którzy ratowali swoich żydowskich sąsiadów i którym groziła za to śmierć.

(Głos z sali: Śmiecie się, śmiecie.)

Dziękuję wam, że nie ustajecie w tej walce. Dziękuję wszystkim państwu dziennikarzom wszystkich mediów. Wszystkich.

(Poseł Krystyna Skowrońska: TVN24 też. Nie przejdzie panu przez gardło.)

Musimy walczyć z marginesem.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie przejdzie panu przez usta TVN24.)

Pani poseł Krystyno, wszystkim dziennikarzom mediów, stacji publicznych i komercyjnych, dziennikarzom stacji TVN24 również, z tym zastrzeżeniem, że jeżeli macie, szanowni państwo... *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

...taką informację o złamaniu prawa, to zgodnie z prawem należy ją natychmiast upubliczniać, a nie trzymać *(Poruszenie na sali)* karty przy orderach i upubliczniać te informacje w momencie, w którym w sposób oczywisty szkodzi to Polsce.

(Poseł Andrzej Halicki: Karę dla TVN trzeba.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: A wy to zamieciecie.)

W sposób oczywisty tego typu informacje i podbijanie tego bębenka szkodzą Polsce. Musimy walczyć z marginesem...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Gdzie były służby?)

(Poseł Teresa Piotrowska: Służby tego nie widziały?)

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Joachim Brudziński**

...ale nie możemy przy tym zapomnieć o prawdzie. A prawda jest taka, Wysoka Izbo, że Polska jest...

(*Posel Rafał Grupański*: Pan nie zna prawdy.)

...narodem ofiar, a nie sprawców. (*Oklaski*) I dopóki rządzi Prawo i Sprawiedliwość nie pozwolimy, by ktokolwiek zamieniał nas na miejsca z naszymi katami. Dziękuję bardzo, Wysoka Izbo. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Bravo!)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

(*Posel Borys Budka*: Sprostowanie.)

Głos jako pierwszy ma pan poseł Arkadiusz Czartoryski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Szanowni Państwo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgadza się z informacją, popiera informację, uznaje ją za pełną.

Szanowni Państwo! Gwoli uzupełnienia chcę powiedzieć, że w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, na którym również otrzymaliśmy informację o działaniach prokuratury i ministra spraw wewnętrznych. Wobec tych wszystkich, którzy na Marszu Niepodległości – o tym już mówił pan minister – i w innych okolicznościach w jakikolwiek sposób propagowali nazizm bądź faszyzm, bądź inny ustrój totalitarny, Policja prowadzi postępowanie, sprawy zostały skierowane do prokuratury. Chcę to bardzo wyraźnie powiedzieć. Wobec tych ludzi, którzy dopuszczają się propagowania nazizmu, w ostatnim czasie i wcześniej, Policja skierowała sprawy do prokuratury. Wczoraj prokurator bardzo wyraźnie mówił, że wobec tych osób prowadzone są postępowania. A zatem to, co powiedział pan minister: zero tolerancji dla tego typu zachowań. Jest to oczywiste. Myślę, że wszyscy w tej Izbie się zgadzamy.

Dlatego bardzo dziwię się tym wszystkim głosom, które tutaj słyszałem, siedząc w ławach poselskich, nawoływaniom do pana ministra, wtedy kiedy mówił o Prawu i Sprawiedliwości, że państwo macie odwagę w jakikolwiek sposób rzucać oskarżenia, że jest

tolerancja wobec faszyzmu, nazizmu bądź komunizmu ze strony rządu Prawa i Sprawiedliwości.

(*Głos z sali*: Bo jest.)

Szanowni państwo, to Prawo i Sprawiedliwość jest formacją, która jest zbudowana na dziedzictwie odrzucenia faszyzmu i komunizmu.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Prawo i Sprawiedliwość flirtuje z Rybakiem.)

To Lech Kaczyński zainicjował powstanie Muzeum Powstania Warszawskiego.

(*Posel Sławomir Nitras*: Wy zaprzańcy jesteście.)

To koledzy z Prawa i Sprawiedliwości – siedzi tu minister kultury – zainicjowali powstanie muzeum Ulmów, którzy oddali życie za swoich żydowskich sąsiadów. (*Oklaski*) To Prawo i Sprawiedliwość jest głęboko osadzone w najpiękniejszej polskiej tradycji odrzucenia faszyzmu, komunizmu i walki z tymi...

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Piotr Rybak, co z nim? Proszę się wytłumaczyć.)

...satanistycznymi, potwornymi zjawiskami, które były w XX w.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Niech pan wytłumaczy to.)

(*Głos z sali*: Proszę nie pokrzykiwać.)

Będzie pani miała czas, pani poseł, pani powie swoje.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Ale proszę się wytłumaczyć.)

Szanowni Państwo! Odnosząc się do materiału w TVN-ie – jeżeli przyjrzymy się dokładnie temu materiałowi, to widać, że ci idioci, ci naziści Niemiec, którzy tam byli pokazywani, czy ci, którzy w Polsce tego typu ideologię podnoszą, są absolutnie zmarginalizowani. Musieli się w krzakach, w lesie ukrywać z tą flagą, nikt nie chciał upiec tego tortu, do tego stopnia, że musieli ułożyć swastykę z wafelków – z wafelków – i się tam zagłębić. To dobrze świadczy o polskim społeczeństwie...

(*Głos z sali*: Niesamowite!)

...dlatego że nie ma w Polsce przyzwolenia... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Żenujące.)

Ale proszę państwa, jak się państwo zachowujecie?

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę państwa, bardzo proszę o ciszę.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Będziecie państwo mieli czas.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Jeżeli ktoś nie jest zainteresowany, proszę w kuluary.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

W Polsce nie ma przyzwolenia, w polskim społeczeństwie nie ma przyzwolenia na tego typu zachowania, w polskim rządzie i w parlamencie również.

Chcę państwu powiedzieć, że dzisiaj rzucanie tego typu hasel, że oto w Polsce jest fala nazizmu czy faszyzmu, jest haniebne wobec polskiego narodu, który w swojej ogromnej, przytłaczającej większości odrzuca te ideologie.

(Głos z sali: Bo to zdrajcy. Szkodzić Polsce.)

Odrzuca te ideologie.

Państwo jesteście tak głośni, jesteście przeciwko nienawiści? A ja chcę zapytać, gdzie były państwa krzyki i gdzie było państwa święte oburzenie, kiedy to jeden z Obywateli RP pod Sejmem podczas manifestacji do dziennikarki Telewizji Polskiej zwracał się określeniem na „k”, które to słowo nie powinno tu paść...

(Posel Krystyna Skowrońska: A jak się prezes zwracał?)

(Głos z sali: Kulson, tak?)

...a drugi na tej manifestacji...

(Posel Cezary Tomczyk: Siadaj, Kulson. Tak było.)

...zwracał uwagę: Więcej mam szacunku...

(Posel Krystyna Skowrońska: Za prezesa proszę przeprosić.)

Zacytuję tego obywatela. Jeżeli nie wiesz, kolego, i tak przekrzykujesz, to zacytuję tego obywatela RP: Więcej mam szacunku dla k... spod latarni niż dla ciebie. Do dziennikarki TVP.

Gdzie były wasze konferencje prasowe?

(Posel Krystyna Skowrońska: Gdzie prezes?)

Gdzie był wasz święty krzyk? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Gdzie prezes?)

I dalej. Jego kolega, również z Obywateli RP: Tamta przynajmniej wie, o co chodzi, a ty jesteś sprzedajna za nic.

(Posel Cezary Tomczyk: Siadaj, Kulson.)

Zwrócił się do reporterki TVP.

Gdzie były wasze konferencje prasowe? Gdzie było wasze święte oburzenie?

Szanowni państwo, Prawo i Sprawiedliwość nigdy, nigdy nie tolerowało i nie będzie tolerowało zachowań...

(Głos z sali: Na temat.)

...faszystowskich, nazistowskich, komunistycznych. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Nie kłam.)

To my ostatnio...

(Głos z sali: Powtórz jeszcze 10 razy, nadal skłamiesz.)

...wprowadziliśmy ustawę o dekomunizacji ulic. A co się działo w Warszawie, jaki opór był przy zmianie nazw tych ulic, które gloryfikowały nazistowskie... komunistyczny ustrój?

(Posel Sławomir Nitras: Dąbrowszczacy nazistowcy.)

Dlaczego to robicie? Wstydzicie się. Dziękuję bardzo. *(Oklaski, gwar na sali)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Sławomira Nitrasa, Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję, pani marszałek. Witam panią marszałek. Szanowni państwo, o czym jest ta debata?

(Głos z sali: Nie krzycz tylko, nie krzycz.)

Czy ta debata jest, tak jak chciałby pan minister Brudziński, o paru ludziach, wariatach, którzy się w mundury esesmańskie przebrali i latają po lesie? Nie. Ta debata nie jest o tym. Ta debata jest o politykach, którzy wpuścili tych ludzi na salony. *(Oklaski)* Bo ci ludzie... Tu należą się podziękowania dziennikarzom. Dziennikarze nie ukrywali. Gdyby nie dziennikarze, panie ministrze, to o wrocławskim komisariacie i o tej sprawie my byśmy się po prostu nigdy nie dowiedzieli. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

A wy ścigacie dziennikarzy za to, że my się o tym dowiedzieliśmy. Dziękuję państwu za ujawnienie. Ujawniajcie, bez względu na to, jakiej władzy to dotyczy, ujawniajcie te informacje. Parlamentarzyści wam za to dziękują.

Ta debata jest o politykach, którzy tych ludzi wyciągnęli z krzaków, wyciągnęli z lasu, postawili na rynku w Katowicach i pozwolili im tam przy kamerach telewizyjnych...

(Posel Jakub Rutnicki: I w asyście Policji.)

...w sposób symboliczny wieszać swoich przeciwników politycznych *(Oklaski)*, o politykach, którzy pozwolili, a Policja stała i nic nie robiła, kiedy ci sami ludzie palili w sposób symboliczny Żydów we Wrocławiu. To o tym jest ta debata, o tych ludziach. Oni nie siedzą w krzakach. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie krzycz.)

Ci sami ludzie...

(Posel Ewa Kopacz: Tak jest.)

...mnie to szczególnie zabolalo, na placu Zamkowym w Warszawie z faszystowskimi gestami. Pan dziękował swojemu poprzednikowi, który mówił: margines marginesów. Nie, plac Zamkowy w Warszawie nie jest marginesem marginesów i tam nikt nie ma prawa hajlować. *(Oklaski)* A minister obrony narodowej ma obowiązek reagować.

Art. 13 konstytucji, panie ministrze: Zakazane jest istnienie partii politycznych...

(Głos z sali: Kłamstwo wszystko.)

...zakazane jest istnienie partii politycznych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa.

Krzewienie rasizmu, żeby zdobyć władzę, jest w polskiej konstytucji zakazane. *(Oklaski)*

(Posel Bartosz Artukowicz: Do nas mów.)

Posel Sławomir Nitras

A problem polega na tym, że pan mówi – o panu powiem, panie Mosiński – panie ministrze, pan zrównuje komunizm z faszyzmem. I miałby pan rację, gdyby nie fakt, że faszyzmu pan nie dostrzega, a definicję komunisty dał pan nam w grudniu 2015 r. (*Oklaski*), kiedy nazwał pan Kopacz...

(*Posel Ewa Kopacz*: Tak jest.)

...faszystką, Schetynę – faszystą, Gasiuk-Pihowicz i całą opozycję komunistami pan nazwał. Tak, nazwał pan nas wszystkich komunistami. I problem polega na tym...

(*Głos z sali*: Problem to wy macie.)

...że pan chce walczyć z komunizmem – tu pan to mówi, a komunistów widzi pan tu.

(*Posel Michał Wojtkiewicz*: Idź się leczyć.)

W grudniu 2015 r. nie w krzakach, tylko razem z Kaczyńskim powiedział pan to pod Trybunałem Konstytucyjnym w Warszawie – w Warszawie. (*Oklaski*) Politycy, którzy odwołują się do rasizmu, żeby zdobyć władzę, powinni być w Polsce zdelegalizowani. I o tym jest ta debata.

(*Posel Arkadiusz Czartoryski*: Ale wy zalegalizowaliście.)

Więc polityk, który mówi: Są już objawy bardzo niebezpiecznych chorób – cholery na wyspach greckich, dezynтерии w Wiedniu, różnego rodzaju pasożytów i pierwotniaków w organizmach...

(*Głos z sali*: Co, bo prawdę powiedział?)

Pan mówił o porozumieniu polsko-żydowskim. Pan mówił o porozumieniu polsko-żydowskim.

(*Głos z sali*: To niewygodne.)

Z pierwotniakami, z pasożytami porozumienie Polaków. To jest wasz język. Pan Mosiński, który tutaj się uaktywnia – pan był łaskaw...

(*Posel Michał Wojtkiewicz*: Tygrysy.)

...pod adresem pana posła Szejnfelda powiedzieć tak: Szejnfeld, kaliski żyd, a Kuczyński też kaliski żyd...

(*Głos z sali*: Hańba!)

...w odróżnieniu od Smolara, który jest dla pana etatowym żydem. (*Oklaski*) To jest język, który powodował...

(*Głos z sali*: Hańba!)

Powinniście być zdelegalizowani. O pana kolede z sejmiku powiedział pan tak: Wystarczy popatrzeć na twoje rysy, na twoją karnację. Przecież to widać, że jesteś chorym na umyśle, arabskim, wielbłądzim łbem. To z pana cytata, panie Brudziński. To jest polityk Prawa i Sprawiedliwości.

(*Głos z sali*: Hańba!)

Pani marszałek Mazurek, przecież pani rozumie postawę ludzi, którzy kopią ludzi w Radomiu. A pan Pięta? Pan poseł Pięta, który mówi: Bóg, honor, ojczyzna, a reszta – wypad z naszej bajki. A jak nie wypad, to Czarnecki powie: szmalcownicy. W Europie. Potem się dziwicie, że media piszą.

(*Głos z sali*: Słusznie.)

Pan mówi, że niemieckie media piszą. Przecież on to mówi w Europie. A jak już volksdeutschów i szmal-

cowników namierzemy, to co z nimi zrobi, powie pani Kołakowska z PiS-u – ogoli na łyso. (*Oklaski*)

(*Posel Michał Wojtkiewicz*: Nie trzeba namierzać, pełno jest.)

A pani poseł Mateusiak ich deportuje. Wiecie co? Tu trzeba dzisiaj postawić pytanie za Janem Olszewskim. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, czas panu się kończy, proszę kończyć.

Posel Sławomir Nitras:

Jaka Polska – czy Polska demokratyczna, szanująca innych, szanująca mniejszości, czy Polska nacjonalistyczna, jaką nam proponuje...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Posel Ewa Kopacz*: Ksenofobiczna.)

(*Część posłów wstaje, oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Brawo, Sławek!)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Jakubiaka.

Panie pośle, chwileczkę, jeszcze pan minister Brudziński.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Posel Sławomir Nitras:

Pani marszałek, wniosek. Chciałem tylko poinformować, że składałem w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej wniosek o odrzucenie tej informacji. Bo to była informacja nie na temat i pokazała bezsilność rządu w walce z faszyzmem. Składałem w imieniu klubu Platformy wniosek o odrzucenie tej informacji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Joachim Brudziński:**

Pani Marszałek! (*Gwar na sali*) Przepraszam. Pani Marszałek! Panie Pośle! Ponowię swoją naprawdę gorącą i serdeczną prośbę o to, aby ta debata...

(*Posel Jerzy Meyszowicz*: Do pana Mosińskiego.)

...miała charakter merytoryczny i taki, który...

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Ale miała.)

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Joachim Brudziński**

Wysoka Izbo! Przed chwilą z tej mównicy z ust pana posła Sławomira Nitrasa – składam to na karb jego wzburzenia i nadpobudliwości – padły słowa, włożył je w moje usta, przywołał moje nazwisko w sprawie słów...

(*Poseł Sławomir Nitras: Komuniści i złodzieje.*)

...których jako żywo nigdy w życiu nie wypowiedziałem. Pana przewodniczącego Schetyne, szefa Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, proszę o przeanalizowanie stenogramu, wypowiedzi pana posła Nitrasa, i o przeproszenie, ponieważ włożył... przywołał moje nazwisko i zestawiał ze słowami, które nigdy nie padły.

(*Poseł Borys Budka: Mosińskiego. Zaraz sprostuje.*)

Dobrze.

Korzystając z okazji, chcę powiedzieć bardzo wyraźnie: nawet przez myśl mi to nie przeszło. Tak jak uważam za aberrację z pogranicza totalnego odłotu stwierdzenie, że Prawo i Sprawiedliwość, że my tworzymy parasol ochronny czy chronimy nazistów czy faszystów, tak samo z pogranicza absurdu i zupełnego odłotu byłoby dla mnie stwierdzenie, że nie wiem... Bo pan poseł Nitras stwierdził, jakoby mówił pod adresem pani poseł Kopacz, Gasiuk-Pihowicz i innych polityków, że są komunistami. Szanowni państwo, jako żywo przyznaję się, że takie słowa z moich ust padły jako cytaty do zarzutu, który padał przy okazji innych manifestacji, ale, szanowni państwo, przyznajcie się, w tej manifestacji pod Trybunałem Konstytucyjnym...

(*Poseł Sławomir Nitras: Nie było to w lesie.*)

...nie było przecież polityków Platformy Obywatelskiej, tylko moje koleżanki i moi koledzy...

(*Poseł Cezary Tomczyk: Byli.*)

...z Prawa i Sprawiedliwości. Był to nasz marsz 13 grudnia. Gdyby więc trzymać się tej argumentacji, to kogo bym tak nazwał?

(*Poseł Grzegorz Schetyna: Do Piotrowicza...*)

Szanowni państwo...

(*Poseł Cezary Tomczyk: Czyli do Piotrowicza to było.*)

...szanowni państwo, niech ten śmiech, który się tutaj pojawił, będzie najlepszą odpowiedzią na tego typu aberracyjne zarzuty, które padają z tej mównicy. Ale ponieważ mamy problem, mamy problem wizerunkowy, mamy problem jako naród, jako społeczeństwo...

(*Głos z sali: Macie, wy macie.*)

...z marginalnymi grupkami, to może lepiej byłoby, żebyśmy pochylił się wspólnie jako Sejm nad tymi propozycjami, które składamy – chociażby nad tym projektem nowelizacji ustawy o zbiórkach publicznych – żebyśmy dali instrumenty polskiej Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, prokuraturze...

(*Głos z sali: Wydawanie kasy na lewo.*)

...do tego, żeby z przejawami łamania art. 13 konstytucji rzeczywiście walczyć. Albo róbmy taki teatr i niech w świat idzie taka oto informacja, że Polacy to naród, w którym szerzą się nazizm i faszyzm. Szanowni państwo, wybierajcie. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Instrumenty są, tylko nie chcecie ich stosować.*)

(*Głos z sali: Chcecie szantażować nas.*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę to zrobić w innym momencie.

(*Poseł Cezary Tomczyk: Ale on się zgodził, przecież sam o tym mówił, że żąda sprostowania.*)

Bardzo proszę.

(*Poseł Sławomir Nitras: Pan marszałek mnie wywołał. Chciałem przeprosić, bo ma rację, w innej sprawie.*)

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sławomir Nitras:

Przepraszam. Jeśli przypisałem słowa pana Mośńskiego panu ministrowi Brudzińskiemu, to za to bardzo pana Brudzińskiego przepraszam. Liczyłem jednocześnie, że będzie reagował, że zareaguje na słowa swojego kolegi, kiedy grzmiał tu z mównicy.

(*Głos z sali: Zacytuj.*)

Chcę jeszcze powiedzieć, że pana słowa...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, chciał pan przeprosić i pan to zrobił. Dziękuję bardzo.

Poseł Sławomir Nitras:

...o komunistach nie padły w lesie, tylko w centrum Warszawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle Jakubiak, bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Marek Jakubiak:

Pani Marszałek! Dzisiaj pierwszy raz. Wszystkiego najlepszego, życzę powodzenia.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Posel Marek Jakubiak:

To się nazywa kultura, proszę państwa. *(Oklaski)*

Chcę powiedzieć, że jednak liczyłem na to, że odbędzie się tu dyskusja, i to bardzo poważna, na ten temat, bo temat nie jest polityczny, w części tak naprawdę społeczny, wydaje się. Pan minister mówił w swoim sprawozdaniu o tym, że jutro telewizja niemiecka będzie debatowała na temat sytuacji w Polsce w związku z szerzącym się w Polsce nazizmem, a państwo mówicie: mów o Polsce. Przepraszam, a o czym pan minister mówił? Czy wy nie wiecie, gdzie leży Polska? *(Oklaski)* W Niemczech nie mają moralnego prawa w ogóle mówić o Polsce. To oni spowodowali hekatombę narodu polskiego, ciągle nas pouczają, a wy im brawo bijecie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Twoi Ruscy im pomogą.)

Oni powiedzieli: polskie obozy śmierci. Jest wyrok sądu. Do tej pory nie przeprosili, a jutro chcą debatować na temat nazizmu w Polsce. Bezczelność. *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: Mówisz jak Winnicki.)

(Posel Ewa Kopacz: Proszę nie krzyczeć.)

Proszę państwa, nigdy nie przypuszczałem, że w tej Izbie trzeba będzie dyskutować na temat tego, czym były nazistowskie Niemcy, czym była II wojna światowa, czy Polsce należą się reparacje wojenne, czy nie. Myślę, że parlamentarzyści Platformy Obywatelskiej powinni zrozumieć, że są parlamentarzyстами z polskiego narodu, że są wybrani przez polski naród. W waszym interesie jest działanie na rzecz polskiego narodu. Na litość boską, zrozumcie to wreszcie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Im gorzej, tym lepiej.)

Proszę państwa, nic dziwnego, że paru pajacy...

(Posel Małgorzata Chmiel: Pajaców.)

...nie wie, co to jest nazizm, skoro polska edukacja od paru lat jak tylko może, omija historię II wojny światowej. *(Oklaski)* Przez lata marginalizowaliście państwo II wojnę światową w historii przekazywanej polskiej młodzieży.

(Posel Tadeusz Cymański: Niestety.)

I chcę powiedzieć, że trzeba się temu stanowczo przeciwstawiać, że trzeba wrócić do II wojny światowej i dosłownie przekazywać, kto, z kim, jak...

(Posel Urszula Augustyn: Po co wracać, zawsze była.)

...i dlaczego brał udział w II wojnie światowej. Kukiz'15 cały czas wskazuje, i tutaj niestety powstała koalicja PO i Nowoczesnej...

(Posel Adam Szłapka: Andruszkiewicz i Winnicki to są wasi posłowie.)

...przepraszam, i PiS-u...

(Posel Izabela Leszczyna: Nacjonalistów do Sejmu wprowadziliście.)

...na temat roli banderyzmu polskiego w II wojnie światowej, banderyzmu w historii II wojny światowej. Złożyliśmy projekt o dopisanie do komunizmu i nazizmu również banderyzmu. Chodzi o ściganie czy penalizację banderyzmu jako jednego z totalitarnych ustrojów, które doprowadziły do setek tysięcy mordów na polskich obywatelach. Dzisiaj o godz. 19 będziemy na ten temat rozmawiać. Wam, Platformo Obywatelska, mówimy: sprawdzam. Zobaczmy, jak będziecie głosowali. *(Oklaski)*

Polskie prawo zabrania propagowania faszyzmu, nazizmu, komunizmu i, mamy nadzieję, banderyzmu. Chcemy powiedzieć, że jest tam dopisane „publicznie”. A prywatnie to już można? Proszę wziąć to pod uwagę. Powinno być karane również prywatne propagowanie tychże ustrojów.

(Posel Izabela Leszczyna: A gdzie jest poseł Winnicki?)

Kukiz'15 się za tym opowiada. Z całą stanowczością wszystkim tym, którzy mają wątpliwości, jeżeli chodzi o to, co się stało w tych krzakach, chcę powiedzieć, że SS Galizien, gdyby oni mieli patkę z tryzubem...

(Posel Rajmund Miller: Ale o czym ty mówisz?)

Czy to znaczy, że oni mogliby w tych lasach sobie pajacować, dlatego że oni akurat byli z SS Galizien? Nie, banderyzm musi być ścigany tak samo jak Waffen SS i inne organizacje nazistowskie. Nie wolno tego propagować w żaden sposób. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Gdzie Winnicki?)

Proszę państwa, chcemy wyraźnie powiedzieć, że Polska nie jest krajem, w którym powszechnie na ulicach miast i wsi propaguje się nazistowskie teorie. Mówię to teraz do Niemców. Problem to macie wy, nie my. U nas pokazywanych jest i przetrzymywanych przez parę miesięcy... Tu odpowiedź dla pani poseł z PO na temat szubienic. To ci sami ludzie. Gdyby ujawniono w maju albo kwietniu 2016 r. ich działania w lesie i prokuratura podjęłaby odpowiednie działania, nie byłoby stawiania szubienic. Po prostu takie fakty dotyczące przestępstw trzeba ujawniać. Koniec, kropka. *(Oklaski)*

(Posel Izabela Leszczyna: A Winnickiego do Sejmu nie wprowadzać. Wstyďte się.)

Proszę pani, ja bym pani odpowiedział na to pytanie, tylko może po, dobrze? Pan Winnicki siedzi sobie, odpowie pani na pytanie.

(Posel Izabela Leszczyna: Nie, proszę mówić.)

Jeżeli chodzi o propagowanie banderyzmu, komunizmu i nazizmu, proszę państwa, powiem tak: propagujesz, idziesz do więzienia. Koniec, kropka. *(Oklaski)*

(Posel Adam Szłapka: Albo wpisujesz na listy wyborcze.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Katarzynę Lubnauer.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! PiS arestuje tych, których wcześniej stwarza. PiS w ogóle uprawia taką politykę, że najpierw kreuje problem, a potem udaje, że go rozwiązuje. Ale koszt tej polityki jest bardzo wysoki. Wizerunek na świecie, nietolerancja, ksenofobia, agresja na ulicach – to wszystko jest skutkiem takiej polityki.

(Głos z sali: To jest od wielu lat.)

Warto jasno powiedzieć, że patriotyzm nie ma nic wspólnego z nacjonalizmem. Warto to zredefiniować. PiS od lat uprawia politykę flirtowania z nacjonalistami, dopuszczania do ich zachowań, co więcej, przyzwolenia. Nie jest przypadkiem, że umarzane są seryjnie sprawy związane z rasizmem i antysemityzmem, np. sprawa ks. Międlara.

(Głos z sali: Pani poseł, nie wolno kłamać.)

Nie jest przypadkiem, że wniosek o obniżenie w sprawie aktu antysemityzmu, chodzi o kukłę Żyda, w wykonaniu pana Rybaka składa prokuratura pod kierownictwem Zbigniewa Ziobry, tego samego, który z tym samym Rybakim jest na jakiejś imprezie.

Nie jest przypadkiem, że pani obecnie marszałek Mazurek jako rzecznik rządu mówi o tym, że ona potępia, ale rozumie ONR-owców, którzy biją przedstawiciela KOD-u. Nie jest przypadkiem, że minister Błaszczak udaje, że nie widzi rasistowskich napisów na Marszu Niepodległości. To wszystko nie jest przypadkiem. Szerzycie nienawiść, bagatelizujecie problem, karmicie potwora, który w tej chwili wyrósł.

(Głos z sali: Pani poseł kłamie.)

I w tej chwili pełni hipokryzji udajecie, że próbujecie z tym walczyć. To wy to zbudowaliście, jeszcze w dodatku w kraju tak doświadczonym przez II wojnę światową. To wstyd.

(Głos z sali: I przez komunistów.)

(Poseł Arkadiusz Czartoryski: Takie słowa to hańba, pani poseł.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

Małe sprostowanie. Już jak pani mówi, to chciałabym przypomnieć, że jednak rzecznikiem rządu to ja nigdy nie byłam i nie jestem.

Pan poseł Szłapka z Nowoczesnej.

Bardzo proszę.

Posel Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tak, idioci są w każdym społeczeństwie i to nie jest niczyja wina. Jeżeli idioci stają się groźni dla bezpieczeństwa obywateli, to państwo powinno stanowczo i jednoznacznie reagować i robić to natychmiast.

(Głos z sali: No właśnie.)

Natomiast absolutnie zbrodnią jest zaniechanie, cyniczne wykorzystywanie tych idiotów dla własnych celów politycznych, co moim zdaniem robią politycy Prawa i Sprawiedliwości. I właśnie oskarżam polityków Prawa i Sprawiedliwości o wykorzystywanie dla własnych celów politycznych takich skrajnych postaw. Oskarżam polityków Prawa i Sprawiedliwości o przyzwolenie na działania organizacji skrajnych i oskarżam polityków Prawa i Sprawiedliwości o wspieranie tych organizacji.

(Głos z sali: Proszę nie oskarżać ani nie kłamać.)

Mam na to dowody.

Panie Ministrze! Nie pan powinien się tutaj tłumaczyć przed Wysoką Izbą, tylko pana poprzednik – pan mu dziękował – bo to pana poprzednik, minister Błaszczak udawał, że nie widzi rasistowskich transparentów i rasistowskich haseł na Marszu Niepodległości.

(Poseł Arkadiusz Czartoryski: To kłamstwo! Policzka zareagowała i są w prokuraturze od razu.)

To pana poprzednik nie reagował na ustawkę pseudokibiców.

(Głos z sali: Ale dlaczego pan kłamie, panie pośle? Proszę mówić, ale nie kłamać. Ludzie słuchają.)

To pana poprzednik nie zareagował na wieszanie podobizn eurodeputowanych na szubienicach.

(Poseł Arkadiusz Czartoryski: Też kłamstwo.)

I to pana poprzednik nie zabezpieczył wizyty grupy podwyższonego ryzyka, czyli kiboli, na pielgrzymce w Częstochowie.

(Poseł Arkadiusz Czartoryski: Ale po co tak kłamać?)

Ale nawet nie to jest najgorsze. Pan, panie ministrze, powinien chwycić za kołnierz i przyprowadzić tutaj przed Wysoką Izbę ministra Ziobrę, bo to on jest jedną z osób najbardziej odpowiedzialnych za to wszystko, co się działo. Są na to konkretne przykłady: umorzenie śledztwa w sprawie Justyny Helcyk, szefowej dolnośląskiego ONR-u, wycofanie oskarżenia wobec Jacka Międlara, umorzenie postępowania dotyczącego Jacka Międlara czy umorzenie śledztwa w Limanowej, gdzie podczas Nocy Kupały spalono swastykę, a prokuratura twierdziła, że to symbol szczęścia.

(Głos z sali: Hańba!)

Prokuratura nic nie zrobiła też w sprawie Rybaka.

Panie Ministrze! To są pana koledzy partyjni. Minister Ziobro i minister Jaki razem z panem Rybakim występowali na konwencjach, a potem prokuratura kierowana przez pana ministra Ziobrę wycofała czy prosiła o zmniejszenie wyroku dla niego. Czy to czasem nie jest tak, że lider Dumy i Nowoczesności Mateusz S. został skazany w I instancji wyrokiem sądu i po jego interwencji w prokuraturze prokuratura wyższa w Katowicach nakazała prokuraturze w Wodzisławiu wycofanie aktu oskarżenia wobec niego? Czy to nie jest wspieranie takich postaw, czy to nie jest promowanie takich postaw? Dokładnie to robicie. Kilka dni temu szef Dumy i Nowoczesności chwalił się tym, że po jego interwencji prokuratura

Posel Adam Szlápka

wycofała zarzuty, a potem on robi tę maskaradę, jest idiotą i robi tę maskaradę w lesie.

Czy to normalne, że w czasie meczu Legii pojawia się transparent: KOD, Nowoczesna, „Gazeta Wyborcza” i inne ladacznice – dla was nie będzie gwizdów, będą szubienice, a wasz poseł Jan Szewczak mówi: warto czytać transparenty na stadionie Legii, zwłaszcza ten z ostatniej niedzieli? Wspieracie te środowiska, tak samo jak wasz poseł (*Dzwonek*) Bartłomiej Wróblewski, który zapłacił za autokar ONR-owców, którzy przyjechali na Marsz Niepodległości. Wspieracie to. Kto sieje wiatr, ten...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Urszulę Paślowską, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Urszula Paślowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Nie słowa, ale czyny będą świadczyć o poważnym traktowaniu tego problemu przez rząd polski. Oczekujemy konkretnych działań od rządu polskiego w sprawie problemu neofaszyzmu w Polsce.

Od czasu emisji wstrząsającego reportażu w TVN-ie ciągle słyszymy od polityków Prawa i Sprawiedliwości słowa oburzenia, że faszyci staną przed sądem, że organizacje powinny być zlikwidowane, natomiast za tymi słowami nie idą żadne czyny. Polscy neofaszyści w państwie polskim są praktycznie bezkarni. Wczoraj główni organizatorzy urodzin Hitlera i szef Dumy i Nowoczesności wraz z dwoma kolegami opuścili areszt. Gdy tylko opadną emocje, sprawa najprawdopodobniej zostanie umorzona przez prokuraturę podległą rządowi, tak jak już wielokrotnie, nie raz było ze sprawami, w których winni są działacze ONR. Po prostu w państwie polskim panuje dobry klimat dla neofaszyzmu.

(*Głos z sali: Proszę nie kłamać.*)

(*Posel Arkadiusz Czartoryski: Co pani opowiada? Dobry klimat dla faszystów?*)

Oczywiście neofaszyści są, funkcjonują w Polsce dłużej niż 2 lata, ale mamy nieodparte wrażenie, że za tych czasów po prostu wstali z kolan.

Rząd walczy z komunizmem ustawami, dekomunizuje ulice, obniża emerytury milicjantom z PRL, a swoimi wypowiedziami bardzo często relatywizuje faszyzm. Tymczasem to są dwie równie zbrodnicze ideologie, awers i rewers tej samej monety totalitaryzmu. Bardzo smutne jest to, iż często młodzi, niewyedukowani ludzie fascynują się Hitlerem. Tu trzeba się zastanowić, jak karząc liderów tych organizacji,

wyciągnąć z tego bagna młodych ludzi, bo pewnie oni nie wiedzą, że faszyci w Polsce zabili 6 mln ludzi, to ponad 20% populacji.

(*Posel Arkadiusz Czartoryski: Po co ograniczaliście lekcje historii?*)

Tak jak napisał Stanisław Mrozek, tłumy jednostek szukają proroka, ale najczęściej znajdują Führera.

(*Posel Arkadiusz Czartoryski: Dlaczego państwa rząd zmniejszył liczbę lekcji historii?*)

Bo jak rozumieć lekceważenie neofaszystowskich postaw przez ministra spraw wewnętrznych? Przez takie postępowanie budzą się demony nienawiści, które niszczą kapitał społeczny. Z braku obcych wrogów nienawiść sympatyków neofaszyzmu zwraca się ku własnym rodakom. Niedawno sympatycy nacjonalizmu zniszczyli elewację kościoła ewangelickiego na Warmii i Mazurach w Piszku, malując obsceniczne rysunki, krzyż celtycki i pisząc: Polska dla Polaków.

Niedawno w Warszawie podobne hasła i obrazy pojawiły się w kawiarni prowadzonej przez osoby niepełnosprawne.

Jeśli rząd nadal będzie lekcewał neofaszystów, oni w swej nienawiści pójdą dalej, a za ich postępowanie zapłacą wszyscy Polacy. Mam nieodparte wrażenie, że faszyzm stał się dzisiaj pewnym polskim towarem eksportowym. Wczoraj media obiegrała wiadomość, że na Słowacji nasz rodak z wytatuowaną na plecach swastyką krzyczał „Heil Hitler!” w miejscach publicznych. Słowackiej policji tłumaczył, że w Polsce takie symbole i gesty są dozwolone. Nie tak dawno cały świat obiegiły zdjęcia polskich neonazistów z Marszu Niepodległości. Czy naprawdę chcecie państwo, aby stało się to naszą marką? Za noszenie koszulki z Che Guevarą teoretycznie można w Polsce trafić do więzienia. Takie sytuacje, propagowanie faszyzmu, powinny być praktycznie... Dzisiaj okazuje się, że za takie postępowanie praktycznie nic nie grozi. I gdyby nie ten reportaż w TVN-ie, rząd dalej kokietowałby środowiska ultrapravicowe, pozwalając im na coraz więcej, wpuszczając do politycznego mainstreamu. Dlatego dziś nie można im odpuścić, musimy dopilnować, żeby ruchy neofaszystowskie zostały zdelegalizowane, a ich liderzy ukarani. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Protasiewicza z Unii Europejskich Demokratów.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Po wystąpieniu pana ministra Brudzińskiego można powiedzieć wszystko, ale na pewno nie to, że była to informacja. A więc postaram się uzupełnić w ciągu tych kilku

Posel Jacek Protasiewicz

minut, jakie mam na to wystąpienie, brakujące elementy wystąpienia pana ministra Brudzińskiego.

Otóż, panie ministrze, jak ustalili niezależni dziennikarze, obiektywni i rzetelni, dużo bardziej rzetelni niż służby pana i pana poprzednika, w Polsce odbyło się co najmniej kilka zlotów i imprez neofaszystów w latach 2015–2018, a więc za czasów pańskiego rządu – w Warszawie, w Gdańsku, w Dzierżonowie, w Gostyniu pod Poznaniem, w Komprachcach pod Opolem, a także na Lubelszczyźnie.

Po drugie, w 2015 r. na organizację zlotu faszystowskiego organizatorzy wynajęli lokal od firmy prowadzonej przez panią Beatę Żołnieruk, dzisiaj członka zarządu partii Porozumienie Jarosława Gowina, koalicjanta Prawa i Sprawiedliwości. W 2015 r., jesienią, jak pan pamięta, doszło do skandalicznych demonstracji ONR-owskich, rasistowskich w swojej treści, we Wrocławiu. Pani Justyna Hrecak, która została pierwotnie oskarżona przez prokuraturę regionalną o szerzenie nienawiści wobec imigrantów, która używała słów, mówiła o islamskich ścierwach, nie została skazana, albowiem na polecenie wiceprokuratora regionalnego we Wrocławiu akt oskarżenia wobec niej został wycofany.

Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku pana Piotra Rybaka, który dokonał haniebnego, znanego na całym świecie, oglądanego wszędzie, w niemal każdej telewizji, czynu spalenia kukły Żyda – również jesienią 2015 r. we Wrocławiu. Jak pan pamięta, prokuratura zawnioskowała wyłącznie o 10 miesięcy prac społecznych za ten haniebny, karygodny czyn. Sąd wyznaczył karę 10 miesięcy bezwzględnego więzienia. I co? Znowu na żądanie zastępcy prokuratora regionalnego pana Duplaga prokuratura wniosła o odwołanie do sądu wyższej instancji, wnioskując ponownie o 3 miesiące dozoru. Ostatecznie skończyło się na więzieniu – całe szczęście. Ale kim jest pan Duplaga? Jest nowo mianowanym prokuratorem regionalnym we Wrocławiu. Skąd pochodzi? Z Opola, z miasta rodzinnego pana wiceministra Jakiego, którego dobrze znamy z płaśania i śpiewania razem z Piotrem Rybakim na konwencjach swojej partii, Solidarnej Polski.

(*Posel Arkadiusz Czartoryski: Ale Rybak do więzienia poszedł.*)

I ostatnia rzecz – wycofanie wniosku oskarżycielskiego ze strony Prokuratury Rejonowej we Wrocławiu przeciwko antyżydowskiemu, antyukraińskiemu wystąpieniu Jacka Międlara we Wrocławiu. Sprawcą tego działania jest pan Krzysztof Sierak, zastępca prokuratora generalnego, a więc podwładny kolegi pana Piotra Rybaka z Opola – pana Patryka Jakiego.

To jest prawdziwa informacja o tym, jak wygląda wzrost nastrojów (*Dzwonek*) faszystowskich w Polsce, czego pan unika i za co pan jest również odpowiedzialny. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Michał Wojtkiewicz: A kto krzyczał „Hände hoch!”?*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Klawitera, niezrzeszonego.

Posel Jan Klawiter:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cieszy fakt, że wszystkie liczące się media, liczni dziennikarze i publicyści w sposób jednoznaczny piętnują osoby gloryfikujące faszystowski totalitaryzm, przez co opinia publiczna otrzymuje spójny i jednoznaczny przekaz dotyczący takich gorszących i niezgodnych z prawem zachowań. Z satysfakcją pragnę zauważyć, że najwyżsi przedstawiciele polskiego rządu, a także liderzy partii opozycyjnych zgodnie potępiają zachowanie osób, które widzieliśmy w filmie nagrany i emitowanym przez TVN.

Przypomnę, że Kodeks karny zakazuje propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, o symbolice faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej i przewiduje za to sankcje karne. W świetle powyższego jak mamy traktować ignorowanie, tolerowanie, a nawet afirmowanie totalitaryzmu komunistycznego, który był obok faszyzmu i nazizmu najstraszniejszym w historii ludzkości systemem, który pochłonął więcej ofiar niż nazizm, który jako pierwszy wprowadził obozy koncentracyjne, który powstał wcześniej niż nazizm i funkcjonuje w niektórych częściach świata dłużej, bo do dnia dzisiejszego? Jak, panie i panowie posłowie, media oraz wspomniani przeze mnie przedstawiciele podchodzą do pojawiających się w przestrzeni publicznej komunistycznych symboli w rodzaju sierpa i młota czy czerwonej gwiazdy? Jak odbierają wizerunki Lenina, Marksa, Engelsa, Trockiego, Che Guevary podczas pochodów pierwszomajowych? Jak interpretują istnienie w naszym kraju Komunistycznej Partii Polski?

Co sądzą o stronach internetowych, na których propagowana jest ideologia komunizmu, celebrowana jest rocznica przewrotu bolszewickiego w Rosji, prezentowani są jako wzory do naśladowania Feliks Dzierżyński, Mao Tse-tung czy Włodzimierz Lenin?

Prawica Rzeczypospolitej od chwili powstania naszej partii w 2007 r. domaga się ścigania osób propagujących komunistyczny totalitaryzm, ale wymiar sprawiedliwości nie stanął na wysokości zadania, aby z tym zjawiskiem skutecznie się zmierzyć. Działacz Prawicy Rzeczypospolitej Piotr Strzembosz między 2007 r. a 2016 r. siedmiokrotnie składał wnioski do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście, w których domagał się ścigania osób propagujących zbrodniczy system komunistyczny podczas obchodów 1 Maja. Niestety prokuratura za każdym razem umarzając postępowanie lub wręcz odmawiała jego wszczę-

Posel Jan Klawiter

cia, a sąd zajmujący się kontrolą instancyjną decyzji prokuratorskich te działania aprobeował. 23 stycznia 2017 r. Piotr Strzembosz oraz prezes Prawicy Rzeczypospolitej Marek Jurek skierowali do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry pismo w tej sprawie, w którym m.in. zwrócili się z apelem o zainicjowanie działań zmierzających do skutecznego egzekwowania prawa. W marcu 2017 r. otrzymali odpowiedź od pierwszego zastępcy prokuratora generalnego Bogdana Święczkowskiego, w której otrzymali zapewnienie, że wszystko jest w porządku, ale dla pewności Prokuratura Krajowa jeszcze raz przyjrzy się tego typu sprawom. Treść tego pisma świadczy o tym, że polski wymiar sprawiedliwości nie dostrzega jawnego łamania prawa przez propagowanie jednego z dwóch najgroźniejszych totalitaryzmów – komunizmu. Prokuratura od kilku dni zajmuje się organizacją Duma i Nowoczesność, która swoje haniebne czyny popełniała w lesie, bez udziału osób postronnych, a mimo pisemnych wniosków nie zajmuje się organizacjami, które od kilkunastu lat swoje haniebne, niezgodne z prawem czyny popełniają na skrzyżowaniu ul. Nowy Świat z Alejami Jerozolimskimi w Warszawie, prezentując symbole komunistycznego totalitaryzmu, transparent z nazwą partii Komunistycznej Partii Polski, transparenty z wizerunkami Lenina i innych komunistycznych towarzyszy. Czy doczekamy się potępienia, ścigania i skazania osób propagujących komunistyczny totalitaryzm?

Za kilka miesięcy odbędą się tzw. pochody pierwszomajowe. W tym dniu przekonamy się, czy w Polsce obowiązuje uchwalona w tej Izbie konstytucja...

(*Posel Izabela Leszczyna: O neofaszystach mówimy!*)

...przekonamy się, jaką rangę ma uchwalona w tej Izbie ustawa Kodeks karny. Przekonamy się, kto będzie ścigany, sądzony i karany, czy polskie prawo jest martwym lub wybiórczo interpretowanym zapisem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Winnickiego, niezrzeszonego.

(*Głos z sali: Ooo...*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ktokolwiek po doświadczeniach II wojny światowej, po okresie nazizmu zakłada nazistowski mundur i oddaje cześć Hitlerowi, ten wypisuje się z polskiej wspólnoty narodowej...

(*Posel Sławomir Nitras: Czyli pan.*)

(*Posel Andrzej Halicki: Wypisałeś się.*)

...ten przestaje być Polakiem. Może mieć polskie obywatelstwo, ale przestaje być Polakiem, to nie ulega żadnej wątpliwości. I ta prawda, ten fakt muszą być oczywiste w polskiej debacie publicznej. Jest to oczywiste nie tylko dla wszystkich innych stron sceny politycznej, jest to również oczywiste dla polskich narodowców, nie tylko ze względu na to, że mylenie, łączenie polskiego nacjonalizmu chrześcijańskiego z niemieckim nazizmem i celowe zniesławianie polskiego nacjonalizmu nie służą nam politycznie, ale również dlatego – również dlatego – że mnóstwo, tyście, dziesiątki tysięcy...

(*Posel Joanna Mucha: Pan to powie swoim kolegom!*)

...działaczy narodowych w okresie II wojny światowej zginęło, zostało zamordowanych, zginęło w walce z niemieckimi nazistami.

(*Głos z sali: Przecież to pana współpracownik.*)

(*Posel Joanna Mucha: Kolegom pan to powie, a nie nam.*)

Tak ważne i prominentne postaci jak prof. Rybariski, jak dr Mosdorf zginęły w Auschwitz, zostały zamordowane przez nazistów w Auschwitz. (*Oklaski*) Nie może być polskim narodowcem ten, kto odwołuje się do niemieckiego narodowego socjalizmu, do niemieckiego totalitaryzmu.

(*Posel Cezary Tomczyk: Proszę lepiej dobierać współpracowników mimo wszystko.*)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z tego też powodu, żeby uzupełnić lukę prawną, która dzisiaj istnieje w polskim prawodawstwie – ona rzeczywiście istnieje – Ruch Narodowy proponuje projekt. Zachęcamy wszystkich posłów wszystkich partii, od Nowoczesnej do PiS-u, przepraszam, od PSL-u do PiS-u, żeby podpisywali się pod projektem ustawy, który proponujemy. Ta ustawa doprecyzowuje jedną rzecz, nieobecną dzisiaj w polskim systemie karnym, a mianowicie penalizuje kult totalitarnych ludobójców: Hitlera, Stalina, Lenina i Bandery. Trzeba nazwać po imieniu i penalizować kult tych, którzy przyczynili się do ludobójstwa Polaków. Nie może być przyzwolenia na ten kult. Również dlatego, szanowni państwo, że o ile Hitler i Stalin to dosyć jednoznacznie oceniane postaci...

(*Posel Joanna Mucha: To po co się pan wstawiał u ministra sprawiedliwości za kolegą?*)

...o tyle niestety nie dotyczy to już...

(*Posel Joanna Mucha: Trzeba było samemu zastosować to do siebie!*)

...Lenina czy chociażby Bandery, bo np. Lenina Krytyka Polityczna twórczo obrabia, wydaje, stara się odświeżać jego myśl. Więc należy w państwie polskim rzeczywiście zaprowadzić w tym kontekście porządek.

Szanowni Państwo! Jest oczywiste, że środowiska narodowe w Polsce muszą wzmocnić kordon dzielący

Posel Robert Winnicki

nas od neonazistowskiego marginesu, nawet jeśli ten margines jest tak groteskowy jak 10 czy 12 uczestników tej horrendalnej imprezy w lesie, nawet jeśli 20% tych uczestników stanowili dziennikarze TVN...

(*Posel Sławomir Nitras*: 20% to pana biuro poselskie.)

...i nawet jeśli swastyki układano tam z wafelków. Należy oddzielić się marginesem. To notabene ciekawe, że dziennikarzom TVN z taką łatwością, tak szybko przyszło zinfiltrować tę grupę...

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Szkoda, że tak późno.)

...bo rzeczywiście wyglądało to jak ustawka, wyglądało to jak jeden wielki teatrzyk, powiedzmy to sobie szczerze.

Ale, szanowni państwo, przy tej okazji trzeba też powiedzieć...

(*Posel Sławomir Nitras*: Niech pan pokaże, co pan ma w szafie.)

...o debacie, która się po tym czasie wywiązała, czy raczej hysterii, która wywiązała się w związku z tym w polskiej debacie publicznej. Szanowni państwo, pan minister przywoływał już dzisiaj statystyki z Niemiec. Mowa o 500 manifestacjach neonazistowskich, mowa o setkach koncertów. Nie było mowy o tym, że w grudniu ub.r. spalono kilkanaście flag Izraela na manifestacji radykalnych islamistów w Berlinie. Nie mówiono o tym, że Hamburg...

(*Posel Sławomir Nitras*: Berlin nie jest w Polsce.)

...w ubiegłym roku płonął, ponieważ radykalna lewica i przemoc, którą radykalna lewica sieje w Niemczech i w innych państwach, do tego doprowadziły.

I ja pytam: Czy słyszeliście państwo, i pytam tutaj posłów zwłaszcza Nowoczesnej i Platformy, czy słyszeliście państwo o tym, żeby w związku z tymi wszystkimi strasznymi wydarzeniami niemieccy politycy tak haniebnie grzmieli na własne państwo?

(*Posel Cezary Tomczyk*: A pan jest niemieckim politykiem?)

Żeby tak mówili, że w Niemczech rośnie...

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Ale proszę o nasz kraj.)

...fala neonazizmu, radykalnego islamu czy skrajnej lewicy? Nie. Dlaczego? Bo mają poczucie odpowiedzialności za państwo, bo mają poczucie odpowiedzialności za jego wizerunek międzynarodowy. A państwo, korzystając politycznie z tego strasznego, marginalnego wydarzenia...

(*Posel Cezary Tomczyk*: Proszę nie machać ręką, bo w pana stronnictwie to się jednoznacznie kojarzy.)

...tego wydarzenia, które oczywiście nadaje się i do prokuratury, i do psychiatrika...

(*Głos z sali*: Nie gadaj tam.)

...oczywiście, że tak, korzystając z tego, tworząc obrzydliwy wizerunek Polski na świecie. Pytanie, kto na tym korzysta... (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Tomczyk*: Pana współpracownik.)

...pytanie, kto jest beneficjentem waszej propagandy.

(*Posel Cezary Tomczyk*: Komu bijecie brawo? Zastanówcie się.)

Należy je sobie zadać. I w czym interesie dzisiaj działacie, bo na pewno nie Polski. Jeślibyście działali w polskim interesie, jeślibyście byli rzeczywiście wyczuleni na te kwestie totalitaryzmu w przestrzeni...

(*Posel Ryszard Petru*: A asystent?)

...publicznej, to, szanowni państwo, nie mielibyście wśród swoich sojuszników politycznych i na wszystkich manifestacjach członków komunistycznej, neokomunistycznej Partii Razem, którzy wprost piszą: jestem komunistą i jest nas niezliczona ilość.

(*Posel Joanna Schmidt*: A pana asystent?)

Nie mielibyście ludzi z czerwonymi flagami. Ktoś tłumaczy, że czerwone flagi to był symbol PPS-u przed wojną.

(*Posel Ryszard Petru*: Przepraszam asystenta.)

Szanowni Państwo! Przed wojną jednostki podhalańskie miały swastykę w swojej symbolice, a harcerze pozdrawiali się salutem rzymskim. II wojna światowa...

(*Posel Ryszard Petru*: Wszystko okej, nie?)

...nazizm i komunizm zmieniły wszystko. Tak samo jak swastyka, tak samo jak salut rzymski, tak samo czerwone flagi są dzisiaj niedozwolone i muszą być karane, ścigane, potępiane w Polsce. I za tym zawsze opowiadał się polski Ruch Narodowy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Mucha*: Od siebie pan zacznie, od kolegów.)

(*Posel Sławomir Nitras*: I klaszczą mu jeszcze, coś niesłychanego.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Liroya-Marca, niezrzeszonego.

Posel Piotr Liroy-Marzec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Słuchając dzisiaj tego wszystkiego, co zostało tutaj powiedziane, zaczynam wątpić w sens jakiegokolwiek debaty w Sejmie, bo każdy problem od razu wpisujecie w PO-PiS-owską wojnę plemienną i dyskusja nie posuwa się w ogóle do przodu. (*Oklaski*)

To, że jacyś ludzie uważają się za polskich patriotów, a jednocześnie czczą swastykę czy Hitlera, napawa mnie smutkiem i przerażeniem, bo oznacza to

Posel Piotr Liroy-Marzec

całkowitą klęskę systemu edukacji, całkowity brak obywatelskiego wychowania i całkowity brak dialogu pomiędzy starszymi a młodszymi pokoleniami Polaków. *(Oklaski)* A tutaj na sali wy, koleżanki, koledzy, tak naprawdę zamiast zająć się dyskusją właśnie o problemie edukacji, o tym, jak powinniśmy edukować przyszłe pokolenia, jak powinniśmy z nimi rozmawiać, robicie to, co robili, co się wydarzyło w Republice Weimarskiej, czyli, zaślepieni, walczyście ze sobą jak komuniści i naziści. I dokładnie to widać z tych miejsc tutaj, z miejsca, w którym siedzę. A więc mam tylko jedną rzecz na dzisiaj: oby historia czegoś nas nauczyła. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Janusza Sanockiego, niezrzeszonego.

Posel Janusz Sanocki:

Papież Paweł V podobno miał powiedzieć do jakiegoś mnicha irlandzkiego, który się skarżył w związku z różnymi problemami: Synu, nie wiesz, jak niewielką ilością rozumu rządony jest ten świat. Marginalny zupełnie przypadek: paru ludzi, których należałoby do psychiatryka odesłać, i wszystkie media i polski parlament zajmują się tak marginalnym problemem. Proszę państwa, to jest wstyd po prostu, co państwo tutaj wygadujecie. To jest wina... w ogóle zaczniemy... Przed chwilą słyszałem dziennikarza TVN, który pytał pana Kornela Morawieckiego, czy to jest efekt roztaczania przez PiS parasola nad prawicowymi ruchami. No, zaczniemy od tego, że fałszyzm to był klasyczny ruch lewicowy. Może tego nie wiecie i jakąś reedukację trzeba przejść. Może tego nie wiecie... *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: I ty ją poprowadzisz.)

Ciebie nie przyjmę, bo się nie nadajesz, Sławek, naprawdę, nawet na reedukację.

(Posel Sławomir Nitras: A my nie jesteśmy na ty.)

...NSDAP to była partia lewicowa, socjalistyczna *(Oklaski)*, więc może to raczej roztaczanie... zapraszanie tych lewackich bojówek tutaj rozbawiło tych ludzi. *(Oklaski)* Absolutnie, proszę państwa, proszę o odrobinę rozsądku. Nie wiem, czy państwo z Platformy wiecie – ja nie mam negatywnego do was stosunku, ale się kompromitujecie w ten sposób, po prostu się kompromitujecie.

(Posel Sławomir Nitras: Jasne, oczywiście.)

Ja wiem, że już macie w tym pewną praktykę, ale może powstrzymajcie się przed tym. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wypowiedzi w imieniu klubów i kół.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Wyznaczam czas na zadawanie pytań – 1 minuta – i zamykam...

(Głos z sali: Dwie.)

...listę posłów, którzy zapisali się do zabrania głosu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Liroya-Marca.

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Przecież to jest skandal.)

(Głos z sali: Skandal.)

Bardzo przepraszam, pan poseł Piotr Łukasz Babiarczy, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(Posel Dorota Niedziela: A może pół minuty by wystarczyło?)

Posel Piotr Łukasz Babiarczy:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo często z ust parlamentarzystów opozycji słyszymy o zagrożeniu, szczególnie od 2 lat, fałszyzmem, o tym, że PiS wprowadził parasol ochronny w stosunku do ruchów prawicowych. To wszystko idzie w świat. W związku z powyższym chciałbym zadać pytanie. Panie ministrze, proszę potwierdzić, czy to prawda, że to w 2011 r. zarejestrowano stowarzyszenie Duma i Nowoczesność, a w 2014 r. zarejestrowano je jako organizację pożytku publicznego?

(Głos z sali: Tak było.)

Wreszcie, skoro wiedzieliście, że jest to organizacja niebezpieczna, jakie działania ministerstwo spraw wewnętrznych podejmowało za rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie tego stowarzyszenia?

(Posel Dorota Niedziela: Niech się pan zajmie swoimi rządami.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Halickiego, Platforma Obywatelska.

Posel Andrzej Halicki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wydawało się, że po ministrze Błaszczaku nie może nas spotkać nic gorszego. To, co pan dzisiaj zaprezentował, to kompromitacja i wstyd.

Posel Andrzej Halicki

Co nam pan dzisiaj powiedział z tej mównicy? Że policja nie może interweniować, bo to mogłoby być niebezpieczne?

(*Posel Michał Wojtkiewicz*: Trzeba słuchać.)

To może w ogóle rozwiązać Policję i bandyci będą bezkarni, będą czuli się bezpiecznie? Czy pan rozwiązał, nie pan, minister Błaszczak rozwiązał departament ścigający takie organizacje neonazistowskie, bo jest problem z handlem ludźmi? Czy neonazizm i tego rodzaju organizacje to handel ludźmi? Nie trzeba nowelizować ustawy. Czy pan dzisiaj przywróci do pracy pracowników zwolnionych z tego departamentu, którzy zgłaszali te sprawy do prokuratury? To pana decyzja, nie trzeba się niczym zasłaniać.

Mówi pan, że trzeba ścigać komunistów. Do kogo pan mówi? Do ludzi, którzy walczyli z komuną, i to nie przesypiając 13 grudnia? Do kogo pan mówi?

(*Głos z sali*: Nie wszyscy.)

Komunistów macie u siebie – Piotrowicza. (*Oklaski*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Salut dla ministra Ziobry. To wy macie problem. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią poseł Agnieszkę Ścigaj, Kukiz'15.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Słuchałam z zaciekawieniem, jak pan mówił o zmianach w prawie. Pan mówił o absurdach, których się nie dopuścicie, żeby nie ścigać grup rekonstrukcyjnych, ale potem pan powiedział o absurdach dotyczących ograniczenia zbiórek publicznych.

Szanowni państwo, proszę, żeby za głupotę totalnej opozycji, za kilku wariatów, nie karać trzeciego sektora, żeby w żaden sposób ten sektor nie ucierpiał. (*Oklaski*)

Panie ministrze, czy zmiany w prawie, które chcecie wprowadzać dla sektora pozarządowego, wolnego, pójdą w takim kierunku, że będzie większa inwigilacja i ograniczenie tej swobody?

(*Posel Joanna Mucha*: Cenzura będzie.)

Czy zaczniecie współpracować z sektorem pozarządowym? Oni potrafią się sami monitorować, organizować, nie należy ograniczać ich wpływu. Bardzo proszę, aby te zmiany nie uderzyły na samym końcu w sektor pozarządowy, w jego wolności, swobody.

A państwo możecie sobie pogratulować, jeżeli dacie akceptację społeczną dla tego typu zmian przez swoją głupotę i walkę z najeźdźcami nazistowskimi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę.

Posel Paulina Hennig-Kłoska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie pośle Winnicki, pan powinien wyjść z tej sali. (*Oklaski*) Pan nie ma prawa zabierać głosu w tej sprawie, bo to pan interweniował w kwestii Mariusza S., który jest m.in. bohaterem...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pani poseł, proszę zadać pytanie.

Posel Paulina Hennig-Kłoska:

...ostatniego reportażu, w którym podjęto tę kwestię. A jeśli chodzi o Kukiz'15, to tak jak Niemcy nie mają prawa pouczać nas...

(*Posel Magdalena Kochan*: Proszę nie przeszkadzać.)

...w kwestii faszyzmu, tak wy nie macie prawa pouczać opozycji w kwestii tych wydarzeń...

(*Posel Arkadiusz Czartoryski*: To jest dopiero dyktatura.)

...bo to wy m.in. wprowadziliście pana posła Winnickiego do Sejmu.

Pan minister chwalił się liczbami spraw podjętych przez Policję i prokuraturę.

(*Posel Robert Winnicki*: Pani marszałek, w trybie sprostowania.)

Panie ministrze, pan się pochwali, w ilu sprawach wniesiono akt oskarżenia, a ile spraw umorzono albo w ilu akt oskarżenia wycofano, jak m.in. w sprawie Mariusza S. Dziś szukacie neofaszystów, którzy 11 listopada maszerowali po ulicach Warszawy. Co robiliście przez 3 miesiące? (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

W ramach sprostowania pan poseł Winnicki, niezrzeszony.

Bardzo proszę.

Posel Robert Winnicki:

Szanowna Pani Poseł! W ramach sprostowania, w trybie sprostowania, dlatego że pani nie zrozumiała-

Posel Robert Winnicki

ła, czego dotyczyła ta interpelacja. Pani poseł, oczywiście gdybym wiedział...

(*Posel Andrzej Halicki: Co to za tryb?*)

...ale kto wiedział, nikt nie wiedział, jakich ludzi dotyczy ta interpelacja...

(*Posel Dorota Niedziela: Pan nie zna swojego asystenta?*)

...to tego nie zrobiłbym. Treść interpelacji i temat, który został w niej zawarty, jest następujący: ludzie rozlepiali wlepki z przekreślonym sierpem i młotem i w związku z tym prokuratura zarzuciła im propagowanie komunizmu. Tak, jest to absurd. Jak ktoś będzie rozlepiał wlepki z przekreśloną swastyką i zostanie mu zarzucone propagowanie nazizmu, to też będę interweniował, oczywiście dokładniej sprawdzając, czego to dotyczy, chociaż jak wiadomo...

(*Posel Andrzej Halicki: Sam masz wlepkę zamiast mózgu.*)

...wiedza na temat pana Mariusza S. nie była znana ani w środowisku zawodowym, ani rodzinnym, ani miejskim. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Dorota Niedziela: Wstyd! Pan jest jednym wielkim wstydem tego Sejmu.*)

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Zbigniewa Sosnowskiego, PSL.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Ja ze sprostowaniem. Pan poseł...*)

Pani poseł, nie będziemy stosować sprostowań do sprostowań.

Panie pośle, bardzo proszę.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Pani udziela głosu tylko jednej stronie. Pani jest stronnica.*)

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Materiał wyemitowany przez stację TVN24 na pewno jest szokujący. Pokazuje grupę ludzi propagującą ideologię faszystowską i neonazistowską, oddającą hołd największemu zbrodniarzowi II wojny światowej. Dzieje się to w Polsce, ojczyźnie naszej, która doświadczyła tyle cierpień i okrucieństw wojny. Grupa, która tę ideologię czci, nie pojawiła się nagle, jest zorganizowana i nie jest to jedyna impreza przez nią zorganizowana.

Do pana ministra kieruję następujące pytania: Czy na bieżąco monitorowane są przypadki przestępstw motywowanych nienawiścią oraz propagujących totalitarny ustrój państwa? Pytanie drugie. Czy trzeba było czekać na wyniki śledztwa dziennikarskiego, aby zatrzymać organizatorów tej szokującej imprezy? Trzecie pytanie. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Jakie działania zamierza podjąć kierowany przez...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zadanie pytania pana posła Sylwestra Tułajewa, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Zbigniew Sosnowski: Pani marszałek, troszeczkę szacunku.*)

Posel Sylwester Tułajew:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś kolejny raz trzeba jasno stwierdzić, że nie ma w Polsce przyzwolenia na propagowanie ustrojów totalitarnych. Organizacje posługujące się symbolami i pojęciami, które gloryfikują totalitaryzm, powinny być zdelegalizowane. Takie zdecydowane działania zostały podjęte przez obecny rząd. Działania, których niestety brakowało za czasów PO-PSL. Warto więc zapytać, czy za rządów Platformy Obywatelskiej podjęto próbę delegalizacji stowarzyszenia Duma i Nowoczesność.

(*Posel Tadeusz Cymański: Ile prób?*)

Dlaczego politycy Platformy Obywatelskiej przyzwolali przez lata na bezkarne działanie tak groźnego stowarzyszenia?

(*Posel Tadeusz Cymański: Ciekawe pytanie.*)

Warto także zapytać o skalę zagrożenia ze strony organizacji pochwalających ustroje totalitarne. Czy MSWiA planuje zbadać działalność organizacji skrajnie lewicowych, jawnie propagujących symbole totalitarne i wizerunki zbrodniarzy komunistycznych? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Tadeusz Cymański: Brawo!*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Monikę Wielichowską, Platforma Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Ministrze! Od 2 lat Platforma Obywatelska zwraca uwagę na szerzącą się nienawiść, na nienawiść, która jest zacząłkiem totalitarnych ustrojów, na

Posel Monika Wielichowska

nienawiść, która jest źródłem rasizmu, ksenofobii i neofaszyzmu. 2 lata, panie ministrze, pokazywaliśmy waszą, rządzących, bezczynność. 2 lata biernie i tolerancyjnie pozwalaliście na kielkujące zło.

(*Posel Tadeusz Cymański: Ale nie 8.*)

Wasza bezczynność, ciche przyzwolenie to wasza współodpowiedzialność, panie ministrze. Dziś pan mówił, abyśmy wspólnie pochylił się nad problemem. To przypomnę panu: przez 2 lata klub Platformy Obywatelskiej złożył kilkadziesiąt wystąpień, wystąpień z prośbą, żądaniem natychmiastowych, jednoznacznych i potępiających reakcji dotyczących nacjonalizmu, ksenofobii i neonazizmu.

Trzeba było się dzisiaj lepiej przygotować, panie ministrze, do debaty. Nie wiem, czy pan ma świadomość, że dziękował pan dzisiaj stacji radiowej, która promowała koncerty zespołu, w którym grają muzycy, którzy śpiewają o wieszaniu Żydów, którzy śpiewają: to właśnie my, narodowi socjaliści, to właśnie my, biali rasiści. Tej stacji radiowej pan dzisiaj dziękował. To jest skandal. (*Dzwonek, oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Józefa Brynkusa, Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Ograniczenie czasu zadawania pytań jest błędem, bo dzięki temu dowiedzielibyśmy się, kto tak naprawdę w jakim miejscu stoi. To byłoby potrzebne. Szkoda.

Niestety wielu posłów podchodzi do problemu totalitaryzmu zbyt ideologicznie, a nie prawnie. Być może ze względu na swoje doświadczenia, koleżeństwo, a także własną biografię. Nie chodzi mi tutaj o posła Roberta Winnickiego, ale o tych, którzy przeszli od NOP-u do PSL-u, taką drogę. (*Oklaski*)

Każde propagowanie totalitaryzmu jest złe, o tym trzeba pamiętać, podlega sankcji prawnej. Tak samo należy potępić głupków hajlujących bądź też świadomie popierających nazizm, jak też hajlujące dzieci. Chodzi o zdjęcie umieszczone na Facebooku przez członka RAS-u. Potępić trzeba też tych, którzy sprzeciwiają się dekomunizacji przestrzeni publicznej jako samorządowcy.

Mam pytanie do pana ministra: Co zrobicie z tymi samorządowcami, którzy w sposób taki systemowy tego prawa nie przestrzegają? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Suchonia z Nowoczesnej.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W jaki sposób można walczyć z czymś, czego się nie dostrzega albo co do czego się udaje, że to nie istnieje? To pytanie musi wybrzmieć w parlamencie. W jaki sposób, panie ministrze, będziecie walczyć z czymś, czego nie dostrzegacie albo co do czego udajecie, że to nie istnieje? Co więcej, można odnieść wrażenie, że jak na razie pańskie ugrupowanie swoim postępowaniem buduje atmosferę akceptacji właśnie dla tych ludzi o postawach rasistowskich, ksenofobicznych czy gloryfikujących totalitaryzm.

(*Posel Arkadiusz Czarotoryski: Mirek, co ty mówisz? Jakiej akceptacji?*)

Ta atmosfera akceptacji rodzi się, bierze się z małych kroczków: tutaj autokar dla narodowców od posła PiS...

(*Posel Tadeusz Cymański: Desperacja.*)

...tam rzecznik PiS rozumie, dlaczego narodowcy biją Polaków w Radomiu, minister spraw wewnętrznych nie dostrzega rasistowskich transparentów, a później namawia, żeby nie ulegać jednoznacznym skojarzeniom, czy wreszcie wiceminister sprawiedliwości interweniuje. W sprawie kogo? Oczywiście lidera Dumy i Nowoczesności. (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Pytanie jest oczywiste: Czy za słowami, panie ministrze, pójdą kiedykolwiek czyny?

(*Posel Tadeusz Cymański: Już idą.*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Krystiana Jarubasa, PSL.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Stalin, Lenin, Hitler – trzy nazwiska, trzy osoby, których jakikolwiek kult w Polsce powinien być zakazany i surowo karany. Taki projekt ustawy, szanowni państwo, Polskie Stronnictwo Ludowe wspólnie z Unią Europejskich Demokratów złoży w najbliższym czasie.

Szanowni Państwo! Pytanie: Czy PiS poprze kategoryczny zakaz kultu wymienionych osób? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Arkadiusza Czarotoryskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, ile organizacji pochwalaćcych ustroje totalitarne zostało zdelegalizowanych za rządów Platformy Obywatelskiej.

(Posel Sławomir Nitras: ONR.)

Mam tu na myśli te, które wychwalały nie tylko nazizm, ale również komunizm czy faszyzm. Ile takich zostało zdelegalizowanych? Ilu takim organizacjom odmówiono prawa do zbiórki publicznej? Ilu odmówiono zarejestrowania jako organizacji pożytku publicznego?

(Posel Sławomir Nitras: ONR w Brzegu.)

Jeszcze jedno pytanie, ponieważ została wprowadzona ustawa o zakazie propagowania komunizmu i innych ustrojów totalitarnych przez nazwy ulic i placów. Jak wygląda obecnie sytuacja z realizacją tej ustawy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Głos teraz zabierze poseł Marcin Kierwiński, Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Kierwiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta debata nie jest tylko o tym, o czym powiedział pan poseł Sławomir Nitras, nie jest tylko o politykach, którzy dają przyzwolenie na nienawiść w życiu publicznym. Ta debata jest także o tym, jak działa państwo rządzone przez tych polityków.

(Głos z sali: Czego wrzeszczysz?)

Ta debata jest także o tym, dlaczego państwo nie działa.

Panie Ministrze! Dużo pan mówił, że wszystko jest okej, tylko trzeba powiedzieć bardzo jasno: to redaktorzy TVN24 zastąpili rządzoną przez pana Policję. Gdyby nie oni *(Oklaski)*, nic byśmy na ten temat nie wiedzieli. Tak właśnie rządzą. Dlaczego tak rządzą? Powiedział pan, że to garstka idiotów, z tym jesteśmy w stanie się zgodzić, ale państwo rządzone przez was nie jest w stanie tych idiotów złapać. Dodatkowo co chcecie jeszcze tym idiotom dawać? Chcecie tym idiotom dawać broń.

(Posel Sławomir Nitras: Tak jest.)

Przypomnę wam: ustawa o zmianie ustawy o broni i amunicji. Kto to przygotował? Wy, pan minister Macierewicz. *(Poruszenie na sali)*

Panie Ministrze! Tej organizacji chciał pan dać...

(Posel Antoni Macierewicz: Kłamstwo! Kłamstwo!)

(Posel Sławomir Nitras: Panie ministrze, pan jest jednym wielkim kłamstwem.)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Barbarę Chrobak, Kukiz'15.

Posel Barbara Chrobak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jednym ze sposobów kształtowania stosunku do totalitaryzmu jest edukacja historyczna w szkole. Niestety trzeba stwierdzić, że rozwiązania przyjęte w tym zakresie przez poprzedni rząd, chociażby ograniczenie liczby godzin nauczania historii na każdym poziomie edukacji, a także wprowadzenie liniowego programu nauczania, przyczyniły się do zwiększenia niewiedzy na temat nazizmu, faszyzmu, komunizmu i banderyzmu. W jaki sposób rząd zamierza nadrobić zaległości w tym zakresie? Kolejne pytanie. Panie ministrze, czy są przygotowane przepisy penalizujące propagowanie faszyzmu, nazizmu, banderyzmu nie tylko w miejscach publicznych, ale w ogóle? Poseł Grabowski z naszego klubu rozmawiał też wczoraj, ostatnio z panem prof. Strzemboszem, dla wielu z państwa niekwestionowanym autorytetem, który wyraził opinię, że ten akt nie miał charakteru *(Dzwonek)* publicznego...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz z Nowoczesnej.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Wysoka Izbo! Macie państwo w rękach realne narzędzia działania. Minęły prawie 3 miesiące chociażby od Marszu Niepodległości, a ludzie, którzy zszargali dobre imię naszego kraju na świecie, którzy wznosili rasistowskie okrzyki, nieśli rasistowskie transparenty, są nadal na wolności. Kiedy wreszcie zostaną zatrzymani? Kiedy zostaną oddani pod sąd? Dlaczego nie zatrzymano ich podczas marszu? Gdzie była policja? Dlaczego rozbijała pokojowe manifestacje, a łamiących prawo 11 listopada puszczała wolno?

Bagatelizowanie działań rasistowskich, neonazistowskich doprowadziło właśnie do pogorszenia sytuacji. Jakie kroki np. pan minister sprawiedliwości zamierza podjąć wobec prokuratury, która za spalenie kukły Żyda na wrocławskim rynku wniosowała jedynie o prace społeczne zamiast więzienia? Kto konkretnie w Prokuraturze Krajowej odpowiada za

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

wycofanie we wrześniu ub.r. aktu oskarżenia przeciwko ks. Międlarowi?

Szanowni Ministrze! Szanowni Państwo! My nie chcemy waszych...

(Dzwonek, wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Ewę Filipiak z Prawa i Sprawiedliwości.

Czy jest pani poseł Ewa Filipiak?

Nie ma.

W takim razie proszę o zabranie głosu panią poseł Urszulę Augustyn z Platformy Obywatelskiej.

Posel Urszula Augustyn:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Gdybyśmy pana nie znali, to może dalibyśmy się uwieść tym pięknym słowem, że należy działać ponad podziałami, i tym, do czego pan nas tutaj wzywa. Pięknie pan dziękował mediom. Zapomniał pan absolutnie o mediach publicznych, o panu redaktorze Rachoni, który jako eksperta wielokrotnie zapraszał do swojego programu rapera, który nie dość, że posługuje się faszystowską symboliką, to jeszcze obraża Żydów, Arabów, Ukraińców i wiele innych nacji. Zapomniał pan podziękować za to redaktorowi Rachoniowi. Warto to zrobić.

Mówi się o tym, tu kilkakrotnie państwo mówili o nauczaniu historii i o wychowaniu. No właśnie, chciałabym zapytać: Czy pan minister uważa – może proszę się skonsultować z panią poseł Zalewską, bo ona jest autorką podstawy programowej nauczania historii w IV klasie – że to, że manipulujecie historią, że wybieracie z niej tylko te fakty, których chcecie nauczać, to jest nauczanie prawdy, i czy pozwoli to młodym ludziom wyciągać wnioski? Zapomnieliście o Wałęsie, zapomnieliście o wielu postaciach *(Dzwonek)*, które w tej...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Adama Woźniaka z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Grzegorz Adam Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Podczas dzisiejszej debaty mówimy: zero tolerancji dla nazizmu, komunizmu i polityki nienawiści.

Panie ministrze, czy za rządów Platformy Obywatelskiej oprócz nielegalnych prowokacji wymierzonych w środowiska narodowców podczas Marszu Niepodległości i prób wywołania zamieszek – podpalenie pod ambasadą Rosji – policja i służby prowadziły jakieś realne rozpoznanie skrajnie lewicowych i prawicowych środowisk? Jakiego były efekty tych działań?

Obecnie zwiększa się skala ataków na biura parlamentarzystów, motywowanych nienawiścią do osób o odmiennych poglądach politycznych. Porównując rządy PO-PSL i obecnie PiS, politycy której opcji są najczęściej atakowani, panie ministrze? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Cezarego Tomczyka, Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Tomczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan minister Brudziński mówił dzisiaj: zero tolerancji. A więc pytam: Czy wtedy kiedy 100 posłów Platformy Obywatelskiej składało wniosek o delegalizację ONR-u *(Oklaski)*, a wy nie widzieliście problemu, to to było zero tolerancji? A wtedy kiedy poseł Winnicki z Kukiz'15 przyprowadził tutaj neofaszystów z Włoch...

(Poseł Marek Jakubiak: Ty, ty, ty.)

...za zgodą ministra, za zgodą marszałka Kuchcińskiego, to to było zero tolerancji dla faszyzmu? *(Oklaski)* A może wtedy kiedy na rynku w Katowicach wieszano podobizny posłów Platformy Obywatelskiej, a policja stała obok, nie reagowała, to może to właśnie było zero tolerancji ze strony państwa? *(Oklaski)* A może kiedy prokuratura wreszcie umarzała dziesiątki spraw, tę sprawę w Białymstoku i w innych polskich miastach, za czym wstawiał się poseł Winnicki, to wtedy też nie widzieliście problemu? To to jest też zero tolerancji?

(Poseł Marek Jakubiak: To za waszych czasów było.)

2 lata wspomagaliście nacjonalizm. I taki jest dzisiaj efekt: zero tolerancji, zero tolerancji pana Jakiego, zero tolerancji pana Ziobry, zero tolerancji pana Mularczyka... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Martę Kubiak, Prawo i Sprawiedliwość. (*Gwar na sali*)

Poseł Marta Kubiak:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Mam pytanie następujące: Czy resort prowadzi monitoring lub działania w sprawie Komunistycznej Partii Polski, która w otwarty sposób pochwała zbrodniczy, totalitarny ustrój, oraz czy istnieje szansa, by przeprowadzić skuteczną delegalizację organizacji pochwalających komunizm i faszyzm? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Martę Golbik, Platforma Obywatelska. (*Gwar na sali*)

Państwo posłowie, bardzo proszę o zachowanie spokoju.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Marta Golbik:

Wielokrotnie dzisiaj słyszeliśmy z ust pana ministra, że to są marginalne grupki. I inni posłowie również mówili: marginalne grupki. Wrocław, Bytom, Biała Podlaska, Tychy, Częstochowa. Handlowanie hitlerowskimi tabliczkami, organizacja urodzin Hitlera, palenie kukły Żyda, neonazistowskie imprezy. To nie są marginalne grupki i marginalne przypadki. To wy jesteście temu winni i dobrze o tym wiecie. Wasi posłowie pomagają w organizacji przyjazdu na marsz wolności takim ludziom. Wasze przyzwolenie ich do tego tylko zachęca.

Dziękowaliście dzisiaj stacji prywatnej za wyemitowanie tego programu. A co robi stacja publiczna? W jaki sposób się do tego przyczynia? Ekspertem Telewizji Polskiej, „Wiadomości” jest Tomasz Panfil, historyk IPN, który mówi: Po agresji Niemiec na Polskę sytuacja Żydów nie wyglądała bardzo źle.

(*Głos z sali: Wyglądała fatalnie.*)

Albo: Swastyka jest symbolem wieloznacznym, a NSDAP było partią lewicową. Jesteście temu winni i prowadzicie taką narrację. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Edwarda Siarkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Edward Siarka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Nie ulega żadnej wątpliwości, że obecna dyskusja, którą prowadzimy na tej sali, odbywa się w pewnym kontekście i pewnej narracji, która ma na celu danie takiego przekazu, że oto w Polsce mamy rzeczywiście jakieś wielkie problemy z ruchami narodowymi, mamy wielkie problemy z faszyzmem itd., z propagowaniem tego rodzaju idei.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Problem się zaczyna.*)

Otóż jest to fałszywa narracja, niestety. Żeby posłużyć się przykładem, warto może czasem zapytać, jak to wygląda w statystykach, czy rzeczywiście od strony prawnej możemy mówić o tym, że takie zjawiska w naszym społeczeństwie narastają...

(*Poseł Andrzej Halicki: Tak, to trzykrotnie wzrosło od 2 lat.*)

...że w poszczególnych latach mamy zjawiska, którym rzeczywiście trzeba mocno przeciwdziałać. Ile takich zjawisk mamy? Ile odnotowano takich przypadków, na tle rasowym, narodowym i etnicznym, które możemy... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek włącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...traktować jako łamanie prawa? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Teraz głos zabierze pani poseł Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Szumilas:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie ministrze, ja panu pokażę, jak wygląda wasz parasol ochronny i wasze zero tolerancji. Otóż w Stalowej Woli dyrektorka szkoły podstawowej na swojej stronie internetowej zachęcała uczniów, młodzież do wstąpienia do ONR-u. (*Oklaski*) Dyrektorka szkoły podstawowej. Napisałam w tej sprawie zapytanie do pani minister. I co pani minister odpowiedziała? Że podkarpacki kurator oświaty nie znalazł podstaw do skierowania do rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli wniosku o postępowanie wyjaśniające w komisji dyscyplinarnej. (*Oklaski*) Ale nauczycielki, które zrobiły i umieściły zdjęcie z czarnego protestu, ciągaliście po komisjach dyscyplinarnych. (*Oklaski*) (*Głos z sali: Skandal!*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

Wczoraj przeczytałam, że nauczyciele w Chełmie ośmieszali ucznia...*) (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek włącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

*) Ciąg dalszy wystąpienia w załączniku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Zbigniew Gryglas, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(Głosy z sali: Uuu!)

(Poseł Sławomir Nitras: Brak kultury, jakiegokolwiek kultury.)

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Na tej ziemi, na polskiej ziemi nie może być jakiegokolwiek pobłażania dla propagowania symboli nazistowskich czy komunistycznych. Ideologie te doprowadziły do śmierci ponad 6 mln polskich obywateli, do zniszczenia polskich miast i miasteczek. Dobrze się stało, że państwo polskie zdało egzamin, zadziałało sprawnie i osoby odpowiedzialne za te haniebne ekscesy zostały zatrzymane, postawiono im zarzuty. Wierzę, że zostaną przykładowo ukarane, by nikomu nie przyszło do głowy naśladowanie tych zachowań.

Panie Ministrze! Mam wrażenie, że nasze państwo nie działa z podobną determinacją, jeśli chodzi o propagowanie komunizmu, że tutaj istnieje większe pobłażanie. Mam nadzieję, że z tym skończymy. Dziękuję.

(Głosy z sali: Uuu!)

(Głos z sali: Żadnych czerwonych koszul i garniturów. Nawet skarpetek.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Bańkowski, Platforma Obywatelska.

Poseł Paweł Bańkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan minister Brudziński mówił dzisiaj w swoim wystąpieniu: zero tolerancji dla propagowania faszyzmu. Tymczasem na pięciu zatrzymanych wczoraj neofaszystów z organizacji Duma i Nowoczesność prokuratura wypuściła już trzech.

(Poseł Tadeusz Cymański: 48.)

Tak wygląda twarda walka PiS-u z nazizmem.

1 stycznia, szanowni państwo, tego roku na oficjalnym profilu Prawa i Sprawiedliwości w Łowiczu ukazał się fake news przedstawiający posła Borysa Budkę wystylizowanego na Adolfa Hitlera. Mam pytanie, panie ministrze: Co do tej pory pan minister z tym faktem zrobił? Co zrobił minister Ziobro?

(Poseł Michał Wojtkiewicz: A co robi siostra ministra Budki?)

I pytanie do prezesa Jarosława Kaczyńskiego: Czy działacze PiS z Łowicza odpowiedzialni za tego fake newsa znajdują się jeszcze w szeregach tej partii? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Antoni Duda, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Antoni Duda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W świetle toczącej się dyskusji na temat zachowań faszystowskich w naszym kraju mam kilka pytań. Jak się mają incydenty typu chory występ kilkunastu ludzi w jakimś tam lesie, tak nagłośniony przez pewną telewizję, i to ponad pół roku po tym wydarzeniu, do incydentów o podobnym charakterze w innych krajach Unii Europejskiej, w szczególności w RFN? Kto z członków Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, kto z członków rządu wyraził się ciepło i z sympatią o tego typu incydentach? Czy w ogóle miała miejsce taka sytuacja? Na jakiej podstawie tzw. totalna opozycja mówi o popieraniu przez ten rząd wzmiankowanych incydentów? Czy to tylko niezrozumienie słowa „popierać”? To byłoby pół biedy: niedouczenie jest indywidualną cechą tych posłów i to ich wyborcy powinni się zastanowić, czy takich niedouczonek nadal popierać, ale wydaje się, że im chodzi o stworzenie nieprzychylnego obrazu naszego kraju, Polski, za granicą. W Polsce bowiem wszyscy widzimy, jak jest naprawdę, i widzą *(Dzwonek)* to...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo...

(Poseł Michał Wojtkiewicz: Proszę tylko nie rzucać.)

Jest taki cytat, który chciałbym wam zadedykować, cytat z Jana Karłowicza.

(Głos z sali: Do swoich.)

„Kto nie potępia, ten przyzwala”. Czy zachowanie tej sali dzisiaj, a szczególnie tej strony, to jest potępienie?

(Poseł Michał Wojtkiewicz: Tak, tej strony.)

Posel Michał Szczerba

Czy to nie jest rozmiękczenie? Minister spraw wewnętrznych i administracji mówi o tym bulwersującym incydencie: naziści z wafelkowym tortem. Może lepiej było powiedzieć, panie ministrze Brudziński: ciasteczkowe potwory. Ale to nie o tym jest ta debata.

(Posel Michał Wojtkiewicz: Coś podobnego.)

Tutaj nie padło jedno ważne słowo...

(Posel Michał Wojtkiewicz: Przerwa.)

...które pan powinien powiedzieć – „przepraszam”.

(Posel Marek Suski: Za co?)

Przepraszam, że to mogło się stać. Przepraszam, że państwo PiS nie zadziałało. Przepraszam, że służby nie zadziałały na czas. Dziennikarze śledczy musieli wykonać za was robotę i dzisiaj dziennikarzom śledczym trzeba podziękować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Józefa Hrynkiewicz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(Posel Tadeusz Cymański: Nie żałuj, powiedz całą prawdę.)

Posel Józefa Hrynkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debata ta, jak wiele innych w tej Izbie, pokazuje bardzo smutny, wręcz żenujący obraz świadomości obywatelskiej. Martwić musi brak elementarnej wiedzy i zaciekleść w obronie jakichś trudno zrozumiałych interesów partyjnych kosztem tylko dobrego imienia Polski i Polaków, narodu najbardziej doświadczonego okrucieństwami II wojny światowej. Moje pytanie do pana ministra, bo zakładam, że wynika to z braku wiedzy. Czy rząd zamierza podjąć działania edukacyjne przypominające tym, którzy wciąż nie wiedzą, czym był faszystowski totalitaryzm w Polsce, z wykorzystaniem materiałów takich choćby jak sprawozdanie Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów ze stycznia 1947 r., które ukazuje ogrom zniszczeń i ogrom hekatomb, jakich doznała Polska *(Dzwonek)* w okresie...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Jarosław Zieliński.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw...

(Posel Adam Szłapka: Zaczniemy od sprawy Stachowiaka.)

...kilka spraw z wystąpień klubowych. Chciałabym się do nich odnieść. Potem odniosę się...

(Posel Krystyna Skowrońska: Bez cenzury.)

...przynajmniej do części pytań.

Pani poseł może by przestała pokrzykiwać. Byłoby lepiej.

Otóż...

(Posel Sławomir Nitras: Policję na nią naślij.)

...proszę państwa, padło takie sformułowanie, że kto sieje wiatr, ten zbiera burzę. To prawda. To prawda.

(Posel Joanna Fabisiak: Dokładnie.)

To, co państwo robicie dzisiaj właśnie, to jest dokładnie to. Siejecie wiatr i... *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Posel Cezary Tomczyk: Kto jest na tych zdjęciach?)

...będziecie wy, ale, co gorsza, będziemy wszyscy jako naród, jako Polska, jako państwo, zbierać burzę. Bo mówimy wszyscy – ale wy tego nie mówicie szczerze i nie słuchacie tego, co my mówimy – że nie ma przyzwolenia w Polsce dla takich zachowań, jakie dzisiaj są przedmiotem tej debaty. Nie ma przyzwolenia, nie ma tolerancji i apelujemy o to – mówiłem wczoraj na posiedzeniu komisji sejmowej, dzisiaj mówił o tym pan minister Brudziński – powinniśmy wszyscy dać temu mocny odpór. Powinniśmy wszyscy – powiem tak: instytucje państwa, społeczeństwo, media, wszyscy powinniśmy – takie zachowania potępić i musimy z nimi walczyć. Ale nie możemy tego wyolbrzymiać. Bo państwo dzisiaj wyolbrzymiacie ten problem i powstaje taki obraz w Polsce...

(Posel Urszula Augustyn: A wy lekceważycie.)

...na świecie – ten temat zawładnął przestrzenią publiczną w ostatnich dniach – że Polska jest krajem ksenofobicznym, jakimś neofaszystowskim, neonazistowskim. Nic bardziej szkodliwego. Zastanówcie się nad tym, jaką burzę będziemy wszyscy zbierać po tym wietrze, który wywołaliście. Bo to wy wywołaliście to. Proszę państwa, nikt...

(Posel Michał Szczerba: Bzdury opowiadasz.)

...nie ma pretensji do stacji telewizyjnej, i o tym powiedział pan minister Brudziński, że ujawniła ten obraz.

(Posel Cezary Tomczyk: Może pan się przebierał, ja nie.)

Ale, szanowni państwo, ja chciałbym przywołać artykuł, który nas wszystkich jako obywateli powinien obowiązywać. To jest art. 304 Kodeksu postępowania karnego. Jego § 1 brzmi tak: Każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek – społeczny obowiązek...

(Posel Dorota Niedziela: Rybak.)

...zawiadomić o tym prokuratora lub Policję.

(Posel Dorota Niedziela: Międlar.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

A instytucje państwowe i samorządowe – może telewizja nie jest taką instytucją, ale warto też w tym kontekście ten przepis czytać – które w związku ze swoją działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa...

(*Posel Andrzej Halicki*: Proszę się nie kompromitować.)

...ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub Policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu...

(*Posel Dorota Niedziela*: Zawiadomili o Rybaku, i co?)

...przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa.

To, co pojawiło się w „Superwizjerze”, miało miejsce w maju 2017 r., a ujawnione zostało po wielu miesiącach. Warto nad tym się zastanowić, dlaczego tak się stało.

A art. 256 § 1 Kodeksu karnego...

(*Posel Cezary Tomczyk*: Medal powinniście dać tym dziennikarzom, order. Jak tak można?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle... Panie pośle...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

...jest tutaj jednoznaczny.

(*Głos z sali*: Panie ministrze...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, czy mam pana przywołać do porządku?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny...
(*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

...totalitarny ustrój państwa...

(*Posel Tadeusz Cymański*: Tutaj już prawie wszystko można. W tej sali sejmowej dzieją się rzeczy bardzo smutne.)

...lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

I po ujawnieniu tego faktu organy państwa działały bardzo szybko i sprawnie. Już sześć osób zostało zatrzymanych...

(*Posel Dorota Niedziela*: Tak jak z Rybakiem.)

...i podjęto...

(*Posel Michał Szczerba*: I wypuszczonych.)

...w stosunku do nich odpowiednie działania zgodnie z prawem, zgodnie z przepisami prawa.

Przypomnę, proszę państwa, jak to było za wszystkich rządów. Otóż wasz słynny minister spraw wewnętrznych pan Sienkiewicz, kiedy miało miejsce jedno z takich...

(*Posel Dorota Niedziela*: Pan mówi o tym, co pan robi.)

...wydarzeń, które nosiło znamiona przestępstwa z powodów rasistowskich, pojechał do Białegostoku i ogłosił: Idziemy po was. Przyszedł? Nie, nic z tego nie wyszło. Sprawcy nie zostali ukarani. To była...

(*Posel Tadeusz Cymański*: Co wy na to?)

...wasza walka z tego typu zjawiskami. To była wasza skuteczność. (*Oklaski*)

(*Posel Dorota Niedziela*: Były takie sprawy jak teraz?)

To była wasza skuteczność i to była wasza wola w tej walce. I dzisiaj...

(*Posel Cezary Tomczyk*: 200 aktów oskarżenia w Białymstoku.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

...państwo mówicie, że my...

(*Głos z sali*: Oskarżenia w prokuraturze...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...ostrzegam pana.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

...hodujemy czy karmimy potwora.

(Poseł Dorota Niedziela: Ad vocem.)

(Poseł Cezary Tomczyk: Kłamie.)

Proszę państwa, wszystkimi działaniami, jakie są możliwe, dowodzimy, że mamy determinację w walce z przejawami głoszenia ideologii faszystowskiej, komunistycznej czy innych ideologii totalitarnych.

(Poseł Dorota Niedziela: Listę działań pokazać.)

Co do was można w to wątpić. Było pytanie, jedno z pytań, czy jakąś organizację zdelegalizowaliście. Nie znam takiego przypadku. Czy ktoś zna taki przypadek?

(Poseł Sławomir Nitras: ONR z Brzegu.)

Czy jest taki przypadek? Proszę go pokazać. Ja takiego przypadku nie znam.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Mów za siebie.)

Proszę państwa, odniosę się jeszcze do wystąpień klubowych. Wczoraj spędziliśmy 4 godziny na ważnym posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku, chciałbym sprostować nieprawdziwą informację.)

Były wyjaśniane sprawy dotyczące Marszu Niepodległości. Wszyscy, nawet wnioskodawcy, stwierdzili, że nie ma zastrzeżeń do działań policji, że policja działała prawidłowo, skutecznie, profesjonalnie. Ale dzisiaj znowu są stawiane te pytania z mównicy sejmowej, znowu pojawiają się jakieś próby insynuacji, stawiania zarzutów, tak jakbyście państwo wczoraj przez 4 godziny tego nie słuchali i jakbyście sami z tą oceną się nie zgodzili. A zgodziliśmy się przecież wszyscy, także ci z opozycji, którzy zgłaszali ten temat do podjęcia na posiedzeniu komisji czy na posiedzeniu Sejmu. Komisja przegłosowała, że nie ma potrzeby tej sprawy wyjaśniać w Sejmie, bo informacja jest wystarczająca.

(Poseł Sławomir Nitras: PiS przegłosował.)

(Poseł Dorota Niedziela: Kto ma większość w komisji?)

Natomiast dzisiaj do tego wracacie, dzisiaj znowu jest to samo.

(Głos z sali: Nieprawda, kłamiesz.)

Czego to jest dowodem? Tego, że wam nie zależy oczywiście na tym...

(Głos z sali: Nieprawda, kłamiesz.)

...żeby cokolwiek wyjaśnić, tylko zależy na tym, żeby właśnie...

(Głos z sali: Zaszkożdzić Polsce.)

...siać wiatr.

(Poseł Dorota Niedziela: Manipulacja. Pan manipuluje.)

Aby siać wiatr, żeby właśnie wzniecać awanturę, podnosić emocje. Zresztą wasze wystąpienia były tak nacechowane tymi emocjami, że nawet części pytań nie było słyhać, bo państwo krzyczeliście, wypowiadaliście swoje sądy z ław poselskich itd.

Pani poseł z Klubu Parlamentarnego PSL... Przepraszam, pani poseł, która mówiła o tym, że odbieramy wysokie emerytury milicjantom... Pani poseł Pasławska. No, pani poseł, proszę przeczytać. (*Poruszenie na sali*) Nie odbieraliśmy żadnych emerytur milicjantom, tylko dotyczyło to funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, SB. Tego dotyczy ustawa dezubekizacyjna. (*Poruszenie na sali*) Proszę nie wprowadzać w błąd opinii publicznej i proszę zastanowić się nad tym, co pani mówi.

Jeżeli chodzi o odpowiedzi na niektóre pytania, to w zasadzie one już padły w wystąpieniu pana ministra Brudzińskiego. Jedno z pytań dotyczyło tego, kiedy było zarejestrowane stowarzyszenie, o którym dzisiaj rozmawiamy. W 2011 r. Przypomnę, że wtedy rządziła koalicja PO-PSL, nie Prawo i Sprawiedliwość. (*Poruszenie na sali*)

(Poseł Michał Szczerba: Kto był ministrem sprawiedliwości?)

Od 2014 r. – też przypomnę – organizacja ta ma status organizacji pożytku publicznego. Przypomnę jeszcze raz – mówił już o tym pan minister Brudziński – że to właśnie koalicja PO-PSL z inicjatywy pana ministra Boniego doprowadziła do zmiany przepisów, jeżeli chodzi o zbiórki publiczne. Minister spraw wewnętrznych nie ma instrumentu, żeby sprawdzać, jak to wygląda, kto występuje i kto te zbiórki prowadzi, nie ma możliwości kontrolnych. Gdyby zechciał podejmować działania, to oczywiście nie byłyby one umocowane w przepisach prawa. I dopiero wtedy byłyby krzyki, i słusznie. Tak że trzeba zmienić przepisy, żeby można było działać bardziej skutecznie.

Jeżeli chodzi o przestępstwa motywowane nienawiścią, to wielokrotnie o tym rozmawialiśmy, ja też odpowiadałem niedawno na pytania w Sejmie, na jedno z pytań bieżących, i mówiłem, że liczba przestępstw z nienawiści w Polsce w ostatnich latach utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie, z lekką tendencją spadkową, a nie wzrostową. I dzisiaj też to zostało powiedziane.

(Głos z sali: Umorzenia.)

Państwo oczywiście, tego nie słuchając, mówicie coś zupełnie innego. Takich przestępstw, przypomnę, w 2015 r. stwierdzono 791, w 2017 r. – 726, a więc nieco mniej, a nie więcej, i to stanowiło rzeczywiście bardzo niewielki ułamek, bo 0,09% ogólnej liczby przestępstw. Jeszcze raz powtórzę, bo niektórzy spośród państwa negują działania policji i rządu, że w Polsce jest bezpiecznie. W Polsce jest coraz bezpieczniej. Z badań wynika, że ok. 90% Polaków uważa, że Polska jest krajem bezpiecznym, i ma po temu podstawy.

(Poseł Jakub Rutnicki: O sprawę Stachowiaka zapytaj.)

Ok. 95% osób sądzi, że bezpiecznie jest w miejscu zamieszkania, tam gdzie spędzamy większość swojego czasu, tam gdzie mieszkamy, chodzimy po zakupy, posyłamy dzieci do szkoły itd.

(Poseł Dorota Niedziela: Ale nie w lasach.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

A na czym opierają się te sądy, te opinie? Otóż na tym, że spada w Polsce liczba przestępstw, a wzrasta ich wykrywalność. Jeżeli chodzi o wykrywalność przestępstw motywowanych nienawiścią, to chcę przypomnieć raz jeszcze: wykrywalność wzrosła w stosunku do waszych rządów o ponad 10% i teraz przekracza 50%, wzrasta też np. wykrywalność przestępstw w tych siedmiu kategoriach przestępstw najbardziej dokuczliwych dla obywateli, mimo wzrostu wynosi niewiele ponad 40%, a w tym wypadku przekracza 50%, a to nie są łatwe do wykrycia przestępstwa niejednokrotnie. A więc to jest naprawdę, szanowni państwo, dobry wskaźnik.

O atakach na biura poselskie była mowa. To są ataki motywowane nienawiścią polityczną. Musimy na nie zwracać taką samą uwagę – tak samo je piętnować i walczyć z nimi – jak na inne przestępstwa motywowane innymi rodzajami nienawiści, mające inne źródła, ale zawsze stanowi to bardzo wielkie zagrożenie. Jeszcze raz chcę powiedzieć, szanowni państwo, zapytać – bo stale stawiany jest zarzut, że policja działa nieskutecznie, że państwo działa nieskutecznie, że nie było rozpoznania tego środowiska – jak w takim razie było możliwe już po 48 godzinach od emisji materiału zatrzymanie pierwszych uczestników tego zgromadzenia? Jak to było możliwe?

(*Głos z sali:* Bo nazwiska TVN podał.)

Jednak okazało się, że służby państwowe, policja, ABW, działają bardzo sprawnie. I trzeba to odnotować.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Szanowni Państwo! Wydaje mi się, że można byłoby – i pewnie trzeba – na pytania, które przynajmniej można było usłyszeć i zanotować, odpowiedzieć bardziej szczegółowo, ale jeżeli ktoś z państwa uzna, że nie otrzymał odpowiedzi, to możemy to zrobić na piśmie. Z chęcią to zrobimy, bo warunki, w jakich ta rozmowa dzisiaj się odbywa, nie sprzyjają debacie merytorycznej. A szkoda.

Może tylko jeszcze jedno, bo pan poseł Halicki mówił o rzekomym rozwiązaniu departamentu – tak się wyraził – a to przecież prominentny polityk Platformy Obywatelskiej, więc powinien wiedzieć, co mówi.

(*Poseł Andrzej Halicki:* Zespół, dobrze, zespół.)

Panie Pośle! Nikt z departamentu, który zajmował się zjawiskami, o których dzisiaj mówimy, nie rozwiązywał ani nie zwalniał pracowników, panie pośle, natomiast jeżeli chodzi o zespół...

(*Poseł Andrzej Halicki:* Zespół, tak.)

...który był usytuowany w innym departamencie, został przeniesiony do innego departamentu ze wzmocnieniem...

(*Poseł Andrzej Halicki:* A co z policjantami z Legionowa?)

...jego funkcji i z przeniesieniem wszystkich pracowników, bez zwolnienia kogokolwiek, ale pan oczywiście wie lepiej.

(*Poseł Andrzej Halicki:* Wiem lepiej.)

No to jak pan wie lepiej, to niech pan wie, ale pan nie wie, jak było naprawdę. Naprawdę było tak, jak panu to przedstawiam.

(*Poseł Andrzej Halicki:* Co z policjantami z Legionowa przeniesionymi do Sochaczewa?)

Niech pan nie wrzeszczy, bo to nic nie daje. I tak pana nie słyszę. I tak pana nie słyszę, bo słuchać się pana nie da.

(*Poseł Sławomir Nitras:* Wobec ludzi tak samo się pan zachowuje.)

Proszę państwa, może na koniec, żeby rzeczywiście nie męczyć was tym, że ja mówię, a wy i tak nie słuchacie, bo wy tych pytań nie zadawaliście po to, żeby...

(*Poseł Krystyna Skowrońska:* Jak pan mówi?)

...uzyskać na nie odpowiedzi, tylko po to, żeby wywołać awanturę...

(*Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka:* Ale co pan opowiada?)

...przywołam...

(*Poseł Krystyna Skowrońska:* Proszę przywołać ministra do porządku. Jak się pan zachowuje?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, teraz pani przeszkadza w prowadzeniu...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Właśnie, niech pani sama siebie przywoła do porządku.

(*Poseł Krystyna Skowrońska:* Jak się pan zachowuje?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przeszkadza pani w wystąpieniu ministra. Będę musiał przywołać panią do porządku. Pani poseł, ostrzegam panią.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Niech pani sama siebie przywoła do porządku, to będzie lepiej. Pani wyborcy dobrze to oceniają.

Proszę państwa, jak słucham tej dzisiejszej debaty i analizuję to, co działo się wczoraj na posiedzeniu komisji, i to, co dzieje się dzisiaj, to myślę, że warto jeszcze raz przywołać to, co kiedyś już przywołał pan prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński, czyli fragment utworu Kornela Ujejskiego pt. „Chorał”: „Ależ, o Panie, oni niewinni,/ Choć naszą przy-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński

szłość cofnęli wstecz,/ Inni szatani byli tam czynni,/ O! Rękę karaj, nie ślepy miecz”.

Pytanie jest tutaj takie: Gdzie jest ręka, a gdzie ślepy miecz? Gdzie jest głowa tego wszystkiego i kto tym wszystkim zarządza? Kto manipuluje i kto reżyseruje to wszystko, żeby dzisiaj powstawał taki krzywdzący obraz Polski? Wy to robicie. Ale kto konkretnie i jakie środowisko? *(Oklaski)*

(Poseł Andrzej Halicki: Proszę przystawić sobie lusterko. Zobacz pan.)

Skąd to wychodzi, to czas jeszcze pokaże...

(Poseł Dorota Niedziela: Zwierciadło.)

...ale nad tymi słowami poety romantycznego warto się zastanowić, bo te przejawy...

(Poseł Andrzej Halicki: Zamiast filozofować to do pracy, do dzieła.)

...to, co wywołujecie, wyolbrzymiacie, nie powstało znikąd...

(Poseł Dorota Niedziela: Do pracy, panie ministrze.)

...z czegoś to się bierze. To, że po paru miesiącach sprawa jest teraz tak nagłośniona i wyolbrzymiona, też o czymś świadczy. Niech się opinia publiczna nad tym zastanowi, niech się opinia publiczna zastanowi nad tym, gdzie jest właśnie ręka czy głowa, a gdzie jest ślepy miecz.

(Poseł Dorota Niedziela: Niech się minister zastanowi. Pan za to odpowiada.)

Będziemy walczyć ze wszystkimi tego typu przejawami działań, które są niezgodne z prawem. Swoje będą robiły Policja i inne służby państwowe, tylko zastanówcie się nad tym...

(Poseł Tadeusz Cymański: Straty wizerunkowe naszego kraju, tak.)

...szanowni państwo z opozycji, do czego prowadzicie, wyolbrzymiając tego typu problemy w Polsce...

(Poseł Izabela Leszczyna: Wyolbrzymiając?)

...do czego prowadzicie, wmawiając rządowi, wmawiając nam...

(Poseł Tadeusz Cymański: Fałszywy obraz państwa.)

...że ktokolwiek to toleruje, że karmi potwora, bo takie słowa padły. Proszę państwa, to są bardzo szkodliwe działania dla Polski, które podejmujecie.

(Poseł Tadeusz Cymański: Sabotażowe.)

Opinia idzie w świat, idzie na zewnątrz Polski. Polska nie jest takim krajem, jak go definiujecie. *(Oklaski)*

(Poseł Tadeusz Cymański: Tak, panie ministrze, bardzo dobrze.)

Polska nie jest takim krajem, jakiego obraz może chcieć wytworzyć właśnie tymi działaniami. To właśnie wy hodujecie potwora...

(Poseł Michał Szczerba: Widzieliśmy to.)

...to wy go karmicie, to wy.

(Poseł Tadeusz Cymański: To jest dywersja.)

„O! Rękę karaj, nie ślepy miecz”. Dziękuję. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Tadeusz Cymański: Dobrze powiedziałeś.)

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Nic pan nie rozumie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Szczerba w trybie sprostowania.

1 minuta.

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Nitras.)

Poseł Sławomir Nitras:

Dziękuję, panie marszałku. Ja w trybie sprostowania.

Panie Ministrze! Taka prośba, żeby pan nie kłamał z tej mównicy, dlatego że to nie my prosiliśmy o informację, tylko wy. To po pierwsze. Ale to nie jest najważniejsze.

Pan powiedział, że Sienkiewicz szedł i nigdzie nie doszedł. Proszę pana, w „Polityce” – to chyba jest dla pana wiarygodne źródło – Sienkiewicz szedł i jednak doszedł: areszt dla 10 skinheadów. Tam w tekście jest napisane, że ci skinheadzi błagali prokuraturę o to, żeby mogli się sami ukarać, błagali. Są już po wyrokach. Dzisiaj pan cytuję nam tutaj prezesa Kaczyńskiego. A ja panu zacytuję prokuratora generalnego. Stał z białą-czerwoną flagą z panem Rybakiem i śpiewali: żeby Polska była Polską. *(Oklaski)* I powiem panu: my właśnie dlatego to robimy, że nie chcemy takiej Polski *(Poruszenie na sali)*, że nie chcemy Polski, w której Rybak z Ziobrą śpiewają: żeby Polska była Polską, bo Polacy...

(Poseł Tadeusz Cymański: Ja też śpiewałem. No i co?)

I z tobą.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Wstydź się!)

...bo Polacy są demokratycznym...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Poseł Tadeusz Cymański: Sławek, to było później, a nie wcześniej, rozumiesz?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Prosiłbym, proszę was, żeby trochę ostudzić emocje. Debata o neofaszyzmie, o neonazizmie powinna się toczyć w zupełnie innej izbie, w zupełnie innym kraju, a my rozmawiamy w Polsce... *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Gdzie jest Ziobro?)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik

Proszę łaskawie posłuchać.

...w której wymordowano 6 mln naszych rodaków, 17% populacji. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Poseł Sławomir Nitras: Żydów, Białorusinów.*)

Dzisiaj, szanowni państwo, zapraszam państwa zaraz po głosowaniach na otwarcie wystawy „Intelligenzaktion Schlesien”, która odbędzie się tutaj na dole, przy głównym wejściu.

(*Poseł Michał Szczerba: Rybak będzie?*)

Chcę zaprosić państwa, żeby to pokazać, bo jeden z posłów mówił o wartości edukacji. Tak, bo na to trzeba zwracać uwagę. To o tym, jak wymordowano kilka tysięcy naszych rodaków na Śląsku w ramach całej akcji przeciwko powstańcom śląskim, inteligencji...

(*Poseł Magdalena Kochan: To Rybaka trzeba zaprosić.*)

...duchownym, wymordowano polityków. Zapraszam państwa, bo to jest bardzo ważne. Ostudźmy trochę emocje.

(*Poseł Czesław Mroczek: Trzeba Rybaka zaprosić.*)

Natomiast pamiętajmy o tym, że to, co się mówi w naszej Izbie, tutaj, odbija się echem chociażby w Parlamencie Europejskim...

(*Poseł Cezary Tomczyk: Przecież pan był z Rybakiem na konwencji.*)

...gdzie znajdują się politycy, którzy mówią o 60 tys. patriotów, którzy...

(*Poseł Zbigniew Konwiński: Chcą wieszać.*)

...maszerują w Warszawie, upamiętniając rocznicę, mówią o nich...

(*Poseł Cezary Tomczyk: Chyba Czarnecki o szmalownikach.*)

...że są faszystami. To jest skandal, szanowni państwo. A wy właśnie podgrzewacie tę atmosferę po to, żeby tam, w Parlamencie Europejskim, byli politycy, którzy wymierzają ostre słowa właśnie w Polskę – właśnie w Polskę. (*Oklaski*)

(*Poseł Elżbieta Radziszewska: Niech się pan nie kompromituje. Panie ministrze, kompromitacja.*)

(*Poseł Cezary Tomczyk: Myli pan skutek z przyczyną. Pan był na tej konwencji, śpiewał pan razem z Rybakiem.*)

Szanowni...

Niech pan nie krzyczy...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Tomczyk, ostrzegam pana, że będzie pan potem ukarany...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:

Zaraz panu powiem...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...i będzie pan prosił o to, żeby panu karę darować. (*Poseł Ewa Kopacz: Pan minister się obroni.*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:

...trzeba, żeby to mocno wybrzmiało. Pan Bartłomiej Sienkiewicz, minister spraw wewnętrznych, powiedział: Idziemy po was. Kiedy to było? Wtedy gdy były te haniebne wydarzenia w Białymstoku. I tak żeście poszli, że rok później zostało...

(*Poseł Sławomir Nitras: No właśnie. Znowu to samo kłamstwo.*)

...zarejestrowane stowarzyszenie, które wystąpiło w tym filmie, które było odpowiedzialne za te zdarzenia, które wy dzisiaj potępiać tak jak my. Tak żeście poszli po nich. I trzeba sobie to powiedzieć.

(*Poseł Sławomir Nitras: No, przed chwilą mówiłem – wyroki są, człowieku.*)

Tak samo było z koncertem, festiwalem Orle Gniazdo. Proszę sobie sprawdzić, jak zadziałała prokuratura w państwa czasach, czy tak naprawdę postawiła komuś zarzuty. W ogóle odmówiła wszczęcia postępowania.

(*Poseł Michał Szczerba: Prokuratura była niezależna.*)

O tym już nie zechcecie mówić, prawda? (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Tomczyk, ostrzegam pana.

(*Poseł Teresa Piotrowska: A jak minister nie słuchał, to co?*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:

Szanowni państwo, prokuratura...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:

...pod przewodnictwem ministra Zbigniewa Ziobry, ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego, działa bardzo dobrze. I teraz statystyka, bo to jest bardzo ważne, dotycząca przestępstw popełnianych na tle narodowościowym, rasowym...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Wojtkiewicz, proszę zająć swoje miejsce.
Panie pośle Wojtkiewicz, ostrzegam pana.
(*Poseł Michał Wojtkiewicz: Ale oni przeszkadzają.*)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Wójcik:**

...przestępstw dotyczących...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ostrzegam pana. Proszę usiąść.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Wójcik:**

...mowy nienawiści. Posłuchajcie państwo, bo to jest ważne. Zbadaliśmy, jak wyglądała sprawa skierowania aktów oskarżenia i wniosków do sądu o skazanie bez przeprowadzania rozprawy w trybie art. 355 § 1 Kodeksu postępowania karnego. W 2010 r. skierowano 30 aktów oskarżenia, w 2011 r. – 40, w 2012 r. – 75, w 2013 r. – 111, w 2014 r. – 154, w 2015 r. – 158, w 2016 r. – 158 aktów oskarżenia. W 73 sprawach skierowano wnioski do sądu w trybie art. 355 Kodeksu postępowania karnego, było 48 wniosków o warunkowe umorzenie. Łącznie zostało podjętych 279 decyzji w tego typu sprawach, to 20% spraw, najwięcej w ostatnich latach. I państwo mówicie, że my zamykamy pod dywan? Przecież to jest nieprawda. (*Oklaski, poruszenie na sali*) To jest nieprawda.

(*Głos z sali: Trzy razy więcej.*)

Ze statystyką pan nie może przecież polemizować. Prokuratura działa sprawnie.

(*Głos z sali: To nie wypada.*)

Chcę powiedzieć, że wytyczne dotyczące tego rodzaju przestępczości zostały wydane za prokuratora Seremeta i one obowiązują. Jest w Prokuraturze Krajowej specjalny prokurator, który zajmuje się tego typu sprawami – było takie pytanie – są tzw. koordynatorzy w prokuraturach okręgowych, jest ich wielu. My traktujemy te sprawy bardzo poważnie, chociaż one mają marginalne... tak naprawdę znaczenie mają duże, ale ich jest bardzo mało – jest ich bardzo mało.

(*Poseł Sławomir Nitras: A pana Rybaka pan zna?*)

Jeżeli chodzi o sprawę...

(*Poseł Sławomir Nitras: Rybaka.*)

...pana Rybaka. Proszę pana...

(*Poseł Sławomir Nitras: I Międlara.*)

...jeżeli chodzi o pana Rybaka, to pan Rybak za kraty został wsadzony za dobrej zmiany. Tak, tak, akt oskarżenia wniosła prokuratura Zbigniewa Ziobry. Tak, pan tego nie wie. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Borys Budka: Jak tam śpiewanie z nim?*)
(*Poseł Izabela Leszczyna: Śpiewaliście razem.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę usiąść spokojnie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Wójcik:**

Mało tego. Chcę powiedzieć, że kiedy zamieniano mu dozór elektroniczny na bezwzględną karę pozbawienia wolności, pozytywną opinię wydała Służba Więzienna w tym zakresie. A pod czym nadzorem jest Służba Więzienna? Prokuratora generalnego – ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Taka jest prawda. Tylko państwo tego...

(*Poseł Sławomir Nitras: Żeby Polska była Polską.*)

...nie chcecie zauważyć łaskawie.

(*Poseł Tadeusz Cymański: A widzą zdjęcie sprzed lat.*)

Co do kwestii pojawienia się pana Rybaka na scenie w czasie jednej z konwencji, można, szanowni państwo...

(*Poseł Sławomir Nitras: A czyjej konwencji?*)

(*Poseł Tadeusz Cymański: Posłuchajcie teraz!*)

...można, szanowni państwo, zadać pytanie: Dlaczego Donald Tusk się spotkał z panem Rybakiem?

(*Poseł Sławomir Nitras: Bo go Mularczyk... Ty kłamco jeden, manipulatorze ty!*)

Dlaczego? (*Poruszenie na sali*) Dlaczego? Godzinę rozmawiał.

(*Poseł Sławomir Nitras: Ty oszuście jeden... bo go do Sejmu wprowadził...*)

Dlaczego? Tylko... tylko...

Panie marszałku, proszę uspokoić pana...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Nitras, ostrzegam pana. Znowu...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Wójcik:**

Panie pośle Nitras...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...będzie pan pisał odwołania od kar.

(*Poseł Sławomir Nitras: Proszę o tryb sprostowania.*)

Proszę usiąść na miejscu.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Wójcik:**

Panie pośle Nitras...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Jakie sprostowanie?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Wójcik:**

...proszę sobie ten czas, kiedy pan krzyczy, wyko-
rzystać na to, żeby...

(*Posel Sławomir Nitras*: Do sądu go podaj. Niech
pan się do mnie nie zwraca.)

...pan zobaczył, jakie obrazki chodzą w Interne-
cie, czy to są Donald Tusk i Rybak, czy nie.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ty kłamco, mówię ci po
raz kolejny.)

To jest to. Szanowni państwo, tylko jest różnica
między nami, bo my nie mówimy...

(*Głos z sali*: No jest, to prawda.)

(*Posel Sławomir Nitras*: My nie pokazujemy pal-
cem.)

...że Donald Tusk wiedział, że pan Rybak spali za
ileś miesięcy kukłę, tak samo jak my, kiedy się poja-
wiła ta osoba...

(*Posel Tadeusz Cymański*: Za kilka lat.)

...na scenie, reprezentowała Ruch Oburzonych...

(*Posel Tadeusz Cymański*: A my wiedzieliśmy...)

...nie była zaproszona przez nas...

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale wy go wpuściliście.)

...nie mogliśmy wiedzieć, że ileś miesięcy później
spali kukłę Żyda.

Tym się różnimy. Rozumie pan?

(*Posel Tadeusz Cymański*: Chronologia zdarzeń.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Przed prokuratorem się
będziesz tłumaczył.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie Nitras, ostrzegam...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Wójcik:**

Niech pan nie straszy mnie, dobrze?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...pana po raz drugi – po raz drugi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Wójcik:**

I niech pan się wyciszy. Niech pan się wyciszy.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Sekwencja zdarzeń.)

To jest właśnie brak tej kultury politycznej. My
nie oskarżamy TVN24 o to, że Rybak pojawiał się
w ich materiałach, bo nie możemy. Dlaczego? Bo je-
steśmy uczciwi. Wy byście to od razu wyciągnęli.
(*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Kto to stwierdził? Ziobro
to stwierdził.)

Jeżeli chodzi o sprawę tego haniebnego wydarze-
nia, które miało miejsce, szanowni państwo, proku-
rator generalny – minister sprawiedliwości zareago-
wał natychmiast, tak samo jak szef resortu spraw
wewnętrznych. Natychmiast, jeszcze tego samego
wieczoru, wszczęto postępowanie. Chcę państwu po-
wiedzieć, że...

(*Posel Czesław Mroczek*: Po TVN.)

...część osób została natychmiast zatrzymana,
najpierw pierwsze trzy, potem kolejne dwie osoby.
Natychmiast...

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: I natych-
miast wypuszczono.)

...poleciał prokurator generalny nadzór Prokura-
turze Regionalnej w Katowicach. Sprawę prowadzi
Prokuratura Okręgowa w Gliwicach, podstawa praw-
na to art. 256 i 263. Śledztwo objęte jest zwierzchnim
nadzorem służbowym prokuratora krajowego, dlate-
go że te sprawy traktujemy bardzo poważnie – bardzo
poważnie. I chcę, szanowni państwo, powiedzieć, że
we wtorek ABW zatrzymała trzy osoby, w środę dwie
kolejne osoby. W gronie tych zatrzymanych jest m.in.
Mateusz S., ps. Sitas. W dalszym ciągu trwają czyn-
ności, chodzi o czczenie urodzin Adolfa Hitlera. Ko-
lejne czynności będą przeprowadzone przez Agencję
Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi natomiast o cof-
nięcie aktów oskarżenia, o których mówicie, nie ma
czegoś takiego jak cofnięcie aktu oskarżenia.

(*Głos z sali*: Jest.)

To sąd decyduje o tym, czy materiał powinien być
cofnięty, nawet jeżeli wniosek jest złożony. To sąd
o tym decyduje.

(*Posel Andrzej Halicki*: Są umorzenia.)

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Nie.)

Przeczytajcie sobie przepisy proceduralne. Sąd
decyduje o tym, czy zwrócić, chodzi o uzupełnienie
postępowania. To jest zupełnie inna sytuacja.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Więzienie. Też sąd de-
cyduje.)

Na koniec chcę powiedzieć tak. Bardzo dziękuję,
że dziennikarze ujawnili te rzeczy. Szkoda, że po ta-
kim czasie. Trzeba walczyć z takimi rzeczami, z ta-
kimi zjawiskami. Nie wolno budować się na tego typu
sprawach, dlatego że to może prowadzić do zjawisk,
o których mówili tutaj szef i wiceszef resortu spraw
wewnętrznych, chodzi m.in. o sprawę zamordowania

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik

działacza Prawa i Sprawiedliwości. To jest straszna rzecz. Wiecie, kogo chciał zamordować sprawca? Jarosława Kaczyńskiego bądź Zbigniewa Ziobrę. Tylko bał się, bo przyszedł na manifestację i bał się ochroniarzy. Do tego prowadzi, niestety, podgrzewanie tych emocji.

(Poseł Jakub Rutnicki: Co ty robisz teraz?)

Proszę was dzisiaj, żebyście tonowali i naprawdę wyciszyli, trochę ostudzili emocje. Bardzo dziękuję. (Poruszenie na sali, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję. (Gwar na sali)

(Poseł Sławomir Nitras: Nie, panie marszałku, tak nie wolno.)

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

(Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku, są wnioski.)

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

(Poseł Sławomir Nitras: Tak nie wolno.)

Muszę. Awanturę robicie.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale jak ministrowie kłamią...)

On występował z mównicy.

Ogłosiłem 3-minutową przerwę...

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 49 do godz. 14 min 54)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej.

W dyskusji, przypominam Wysokiej Izbie, zgłoszono wnioski: pierwszy, o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, oraz drugi, o przystąpienie niezwłocznie do drugiego czytania.

(Głos z sali: Sprzeciw!)

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek najdalej idący, o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Pytanie zadaje poseł Sławomir Nitras.

(Poseł Sławomir Nitras: To nie to, panie marszałku, ja do drugiego.)

Do drugiego.

(Poseł Cezary Tomczyk: A ja z wnioskiem formalnym, panie marszałku. Zgłaszałem się z wnioskiem formalnym.)

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Cezary Tomczyk: Panie marszałku, ale regulamin chyba jeszcze obowiązuje?)

Proszę o spokój.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2201, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 399 posłów. Za głosowało 156, przeciw – 241, 2 posłów się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przed drugim głosowaniem pytanie zadaje poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Poseł Sławomir Nitras:

Szanowni Państwo! Odbyliśmy tutaj dzisiaj coś, co było na wniosek PiS-u niby-debatą, w której i minister spraw wewnętrznych, i minister sprawiedliwości, a właściwie jego zastępca, po prostu nam kłamali.

(Głosy z sali: Ale to nie ten temat.)

Kłamaliście. Wspieracie nacjonalistów...

Marszałek:

Panie pośle, ale proszę zadawać pytanie dotyczące punktu, nad którym głosujemy.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale nie przerywaj.)

Poseł Sławomir Nitras:

Zmierzam. Zmierzam do pytania. Zmierzam, panie marszałku. Proszę mi nie przerywać.

Marszałek:

Słucham uważnie.

Poseł Sławomir Nitras:

Dlaczego kłamaliście? I pan minister spraw wewnętrznych, i pan minister sprawiedliwości kłamali. Dlaczego, panie ministrowie sprawiedliwości, panie ministrowie Wójcik, pan kłamie, mówiąc...

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że pan mówi nie na temat.

Posel Sławomir Nitras:

Czy ja mogę... Ale pan nie wie, na jaki temat ja bym... Pan nie rozumie, pan dopiero przyszedł...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu po raz drugi uwagę, że pan mówi nie na temat. Proszę opuścić mównicę.

Posel Sławomir Nitras:

Panie marszałku, ja byłem na tej debacie, pana nie było.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Ustawa o działach.)

Marszałek:

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 przywołuję pana do porządku i proszę pana, żeby pan opuścił mównicę. *(Poruszenie na sali, część posłów uderza w pulpity)*

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

Chciałbym zadać pytanie ministrowi, który udzielał informacji.

Marszałek:

Przypominam państwu, że pytania mogą dotyczyć niezwłocznego przystąpienia do drugiego czytania rządowego projektu ustawy o działach administracji rządowej.

(Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku, jak panu nie wstyd?)

Przystępujemy do głosowania w takim razie.

Posel Sławomir Nitras:

To jest skandal. To jest tak samo jak z waszą walką z nacjonalizmem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Z wnioskiem formalnym zgłaszałem się dwukrotnie. Panie marszałku, pan ma swoją pracę i ja mam...)

Marszałek:

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

(Głos z sali: Ale proszę z wnioskiem formalnym...)

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest skierowanie tego projektu ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

(Głos z sali: Panie marszałku, czy mogę z wnioskiem formalnym?)

Pod głosowanie poddam wniosek o przejście niezwłocznie do drugiego czytania projektu ustawy.

(Głos z sali: Sprzeciw!)

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował projekt ustawy do komisji.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przejście do drugiego czytania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o niezwłoczne przejście do drugiego czytania projektu ustawy zawartego w druku nr 2201, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Za głosowało 248, przeciw – 156, wstrzymało się 3.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu ustawy.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu tego projektu?

Nikt się nie zgłasza.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 5 minut przerwy i, przypominam, zwołuję Konwent Seniorów do ciemnego saloniku w tej chwili.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 58 do godz. 15 min 06)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 4., 5., 6., 7. i 8. porządku dziennego:

4. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy Prawo przedsiębiorców (druki nr 2051 i 2187).

5. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców (druki nr 2052 i 2188).

6. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy (druki nr 2053 i 2189).

7. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 2054 i 2190).

Wicemarszałek Barbara Dolniak**8. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej** (druki nr 2055 i 2199).

Bardzo proszę pana posła Dariusza Starzyckiego o przedstawienie sprawozdania komisji zawartego w druku nr 2187.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca
Dariusz Starzycki:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy Prawo przedsiębiorców, druki nr 2051 i 2187.

Sejm na 53. posiedzeniu w dniu 8 grudnia 2017 r. na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji w celu jego rozpatrzenia. Komisja Nadzwyczajna do spraw deregulacji rozpatrywała projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 12 stycznia 2018 r. W trakcie obrad komisji Biuro Legislacyjne Sejmu zgłosiło szereg poprawek legislacyjnych, które w znacznej mierze porządkują kwestie redakcyjne w poszczególnych artykułach ustawy. Zostały one w znacznej części zaakceptowane przez komisję.

Ponadto zgłoszono poprawkę do art. 5 projektu ustawy Prawo przedsiębiorców, gdzie po ust. 5 dodano ust. 6 w brzmieniu: Przez przychód należny, o którym mowa w ust. 1, rozumie się kwoty należne, choćby nie zostały faktycznie otrzymane, po wyłączeniu wartości zwróconych towarów, udzielonych bonifikat i skont. Poprawka ta została złożona w związku ze zgłoszonymi uwagami przedsiębiorców wskazującymi, że pojęcie przychodu należnego, którym posługuje się art. 5 Prawa przedsiębiorców definiujący działalność nierejestrową, jest nieprecyzyjny. Proponuje się doprecyzowanie poprzez zastosowanie konstrukcji analogicznej do definicji przychodu należnego zawartej w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Kolejną poprawkę zgłoszono do art. 66 ust. 2 projektu ustawy w brzmieniu: Wyniki oceny i analiz, o których mowa w ust. 1, zamieszcza się w uzasadnieniu do projektu aktu normatywnego lub w ocenie skutków regulacji stanowiącej odrębną część uzasadnienia projektu aktu normatywnego, o ile obowiązek sporządzenia takiej oceny wynika z odrębnych przepisów. Wynika to z potrzeby zapewnienia spójności z obowiązującym stanem prawnym oraz ewentualnego wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych, które mogłyby powstać po wejściu w życie przepisu.

Projekt ustawy Prawo przedsiębiorców stanowi realizację formułowanych w „Planie na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” oraz „Strategii na rzecz od-

powiedzialnego rozwoju” zapowiedzi uchwalenia nowego aktu prawnego (*Gwar na sali, dzwonek*), który będzie w sposób całościowy i spójny regulował ogólne zasady wykonywania działalności gospodarczej w Polsce i który, tworząc korzystne, przejrzyste i stabilne warunki do prowadzenia działalności gospodarczej oraz wzmacniając gwarancję wolności i praw przedsiębiorców, zmniejszy ryzyko biznesowe oraz zwiększy chęć przedsiębiorców do podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej, w tym także do ponoszenia ryzyka technologicznego związanego z realizacją innowacyjnych projektów.

Dotychczasowa ustawa o swobodzie działalności gospodarczej była już nowelizowana 90 razy i stała się nieczytelna oraz niespójna. Prawo przedsiębiorców ma utrzymać prymat nad innymi ustawami regulującymi problematykę działalności gospodarczej. Najważniejsze uregulowania to wprowadzenie zasady „co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone”, zasady domniemania uczciwości przedsiębiorcy, zasady przyjaznej interpretacji przepisów, zasady proporcjonalności, zasady udzielania informacji, powołanie rzeczownika małych i średnich przedsiębiorców. Ustawa wprowadza tzw. pakiet startowy dla młodych firm, możliwość załatwienia niektórych prostych spraw urzędowych przez telefon, e-mail lub za pomocą innych środków komunikacji i stopniowo likwiduje REGON. Docelowo numerem identyfikującym przedsiębiorcę będzie NIP. Został uporządkowany katalog form reglamentacji działalności gospodarczej. Został również stworzony katalog podstawowych reguł, którymi należy kierować się przy tworzeniu prawa gospodarczego. Ministrowie i organy centralne będą wydawać objaśnienia prawne, które będą napisane prostym językiem, w celu ułatwienia stosowania najtrudniejszych przepisów. Utrzymano również instytucję interpretacji indywidualnej, wprowadzono ograniczenia kontroli wykonywania działalności gospodarczej.

Nałożono również obowiązek dążenia do ograniczenia nakładania obowiązków administracyjnych oraz obowiązków informacyjnych, jak i wprowadzono zasadę dążenia do minimum implementacji prawa Unii Europejskiej oraz prawa międzynarodowego rozumianą w ten sposób, że projektodawca ma obowiązek unikania nadmiernego regulowania dziedzin objętych implementowanymi przepisami ponad to, co jest konieczne do ich prawidłowego wdrożenia.

Ustawa Prawo przedsiębiorców została zaprojektowana z założeniem, że nie tylko ma ona stanowić główny trzon regulacji prawnej dotyczącej działalności realizowanej przez przedsiębiorców, ale także ma stanowić punkt odniesienia do interpretacji oraz stosowania przepisów powiązanych z nią aktów prawnych. Dąży się do uproszczenia i skrócenia nowego aktu prawnego regulującego prawo przedsiębiorców, tak aby zawierał on jedynie generalne, kluczowe dla nich zapisy.

Reasumując, po rozpatrzeniu rządowego projektu ustawy Prawo przedsiębiorców na posiedzeniu Ko-

Posel Sprawozdawca Dariusz Starzycki

misji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji w dniu 12 stycznia 2018 r., komisja wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę pana posła Piotra Króla o przedstawienie sprawozdania komisji zawartego w druku nr 2052.

(Poseł Anna Kwiecień: Nie ma posła.)

To proszę pana posła Piotra Uścińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji zawartego w druku nr 2189.

Posel Sprawozdawca Piotr Uściński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji o rządowym projekcie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy.

Sejm na 53. posiedzeniu w dniu 8 grudnia skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji w celu rozpatrzenia. Komisja podczas szczegółowego rozpatrywania projektu rozstrzygnęła ok. 40 poprawek. Część była merytoryczna, większość – legislacyjno-redakcyjna. Ustawa ma 67 artykułów i jest częścią projektu konstytucja biznesu, częścią pakietu konstytucja biznesu stanowiącego element „Planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Głównie sprowadza się ona do wyłączenia do odrębnego aktu prawnego przepisów proceduralnych, technicznych i organizacyjnych, dotyczących Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i pojedynczego punktu kontaktowego z dotychczasowej ustawy, która przestanie funkcjonować – ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Zgodnie z założeniami projektu konstytucji, pakietu konstytucja biznesu, wspomniany akt prawny zostanie uchylony, a jego rolę przejmie Prawo przedsiębiorców.

W ustawie doprecyzowano pewne pojęcia. W ustawie przewidziano również chociażby możliwość wprowadzania prokury do centralnej ewidencji – taka możliwość pojawiła się dla przedsiębiorców będących osobami fizycznymi.

Szanowni Państwo! Szczegóły były już omawiane podczas pierwszego czytania. Ja tylko w imieniu komisji proszę państwa, Wysoki Sejmie, o to, aby przyjąć sprawozdanie i uchwalić projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Wracamy do pana posła Piotra Króla, który przedstawi sprawozdanie komisji zawarte w druku nr 2052. Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Piotr Król:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu komisji zabrać głos w sprawie rządowego projektu ustawy o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców, druki nr 2052 i 2088.

Tylko pokrótce przypomnę, poinformuję, że projekt ten dotyczy kompleksowego uregulowania instytucji rzecznika małych i średnich przedsiębiorców i wchodzi w skład tzw. pakietu konstytucji dla biznesu, którego celem jest urzeczywistnienie konstytucyjnej zasady wolności działalności gospodarczej oraz innych konstytucyjnych zasad ważnych dla przedsiębiorców, a także wprowadzenie zmian w polskiej rzeczywistości gospodarczej.

Chciałbym powiedzieć, że podczas posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do projektu zostały zgłoszone poprawki o charakterze redakcyjnym i legislacyjnym, które zostały przyjęte. W imieniu komisji zwracam się do Wysokiego Sejmu o uchwalenie tegoż projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Anna Kwiecień przedstawi sprawozdanie komisji zawarte w druku nr 2190.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu komisji do spraw deregulacji przedstawić sprawozdanie z pracy komisji, z druku nr 2190, o rządowym projekcie ustawy o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 2054.

Projekt ustawy wpłynął do Sejmu w dniu 21 listopada 2017 r. 23 listopada został skierowany do pierwszego czytania, które odbyło się na 53. posiedzeniu w dniu 8 grudnia. Sejm po pierwszym czytaniu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji w celu rozpatrzenia. Komisja projekt ten rozpatrzyła w dniu 12 stycznia wraz z innymi projektami ustaw, które wypełniają pakiet o nazwie konstytucja dla biznesu. Ustawa z druku nr 2054 zbiera w 44 artykułach przepisy dotyczące przedsiębiorców zagranicznych. Projekt określa zasady podejmowania i wykonywania dzia-

Posel Sprawozdawca Anna Kwiecień

lności gospodarczej przez osoby zagraniczne w Polsce oraz zasady tworzenia oddziałów i przedstawicielstw. Dzięki tej ustawie pojawia się szansa wyeliminowania wątpliwości odnoszących się do tego, na jakich zasadach firmy zagraniczne mogą podejmować działalność gospodarczą w Polsce. Mamy nadzieję, że to będzie przyczyniało się do zwiększenia aktywności cudzoziemców mieszkających w Polsce czy też inwestorów zagranicznych, którzy nie formalizują swojej działalności w KRS-ie, i do większej aktywności ekonomicznej w naszym państwie.

W projekcie kumulują się przepisy wdrażające dyrektywę usługową oraz przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej dotyczące osób zagranicznych, oddziałów i przedstawicielstw przedsiębiorców zagranicznych. Projekt ustawy obok utrzymania istniejących rozwiązań wprowadza szereg zmian korzystnych dla przedsiębiorców, a spójność tego projektu stwarza możliwość uchylecia dwóch ustaw: ustawy z dnia 4 marca 2010 r. o świadczeniu usług na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz archaicznej ustawy z 6 lipca 1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne.

Wysoki Sejmie! W trakcie procedowania ustawy pojawiły się propozycje 46 korekt redakcyjnych zgłaszane przez Biuro Legislacyjne. Proponowane korekty w dużej większości zostały zaakceptowane przez komisję. Ustawa została przyjęta przez komisję bez głosów sprzeciwu. Pragnę Wysokiej Izbie rekomendować w imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji przyjęcie ustawy z druku nr 2054. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

I pana posła Michała Cieślaka proszę o przedstawienie sprawozdania komisji zawartego w druku nr 2199.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Michał Cieślak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność i zaszczyt przedłożyć sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji odnoszące się do rządowego projektu ustawy Prawo przedsiębiorców oraz innych ustaw dotyczących działalności gospodarczej w zakresie przepisów wprowadzających ustawę, druki nr 2051, 2187.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej przedłożony przez ministra rozwoju i finansów. Pro-

jekt zapewni wdrożenie do polskiego systemu prawnego rozwiązań przewidzianych w ustawach z pakietu konstytucji biznesu. Konstytucja biznesu zastąpi ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, która dzisiaj jest centralnym aktem prawa gospodarczego. Filarem konstytucji biznesu jest wniesiony przez rząd pakiet pięciu ustaw, który ma być fundamentem prawnym tworzenia i rozwoju polskiej przedsiębiorczości.

Projekt Prawa przedsiębiorców wprowadza katalog zasad regulujących relacje biznesu z państwem, np. takich jak: co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone, zasada domniemania uczciwości przedsiębiorcy i zasada proporcjonalności. Kolejna propozycja to pas startowy dla nowych firm, na co składają się dwa rozwiązania: tzw. działalność nierejestrowa – działalność o niewielkich przychodach bez konieczności rejestrowania form, i ulga na start – pół roku bez konieczności rejestracji firmy i pół roku bez składek na ubezpieczenia społeczne dla początkujących przedsiębiorców. Ta ustawa ma przynieść prawie 8 mld zł oszczędności firmom w ciągu 10 lat.

Za zgodą przedsiębiorcy niektóre proste sprawy urzędowe będzie można załatwiać przez telefon czy mail. Urząd będzie mógł w ten sposób szybko poinformować np. o konieczności doniesienia załączników czy o gotowych do odbioru dokumentach. Numer REGON będzie stopniowo wycofywany z obrotu. Podstawowym numerem identyfikującym przedsiębiorcę będzie NIP. Projekt umożliwia też bardzo elastyczne zawieszanie działalności gospodarczej na dłuższe okresy niż obecnie przewidziane 24 miesiące lub na czas nieokreślony.

Na straży praw przedsiębiorców zagwarantowanych w konstytucji biznesu będzie stał rzecznik małych i średnich przedsiębiorców. Będzie on mógł np. wnioskować do ministra o wydanie objaśnień najbardziej skomplikowanych przepisów i interweniować, gdy prawa przedsiębiorców będą łamane.

W skład konstytucji biznesu wchodzi też projekt nowej ustawy poświęconej zasadom udziału przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym w Polsce. Do tej pory regulacje te były niespójne i rozrzucone w trzech różnych ustawach, a teraz inwestorzy zagraniczni otrzymają jeden kompleksowy akt prawny.

Wdrożenie do systemu prawnego rozwiązań przewidzianych w konstytucji biznesu zapewnia właśnie projekt przepisów wprowadzających.

Projekt ustawy Przepisy wprowadzające ustawę pozwoli zastąpić obecnie obowiązującą ustawę z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej w celu przebudowy i reformy prawa dotyczącego instytucjonalnego otoczenia przedsiębiorców oraz wykonywanej przez nich działalności gospodarczej. Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej obowiązuje, jak powszechnie wiadomo, od 2004 r. Wskutek licznych nowelizacji, zmian stała się nieprzejrzysta i nie realizuje swojego celu podstawowego: bycia zbiorem zasad prawa gospodar-

Posel Sprawozdawca Michał Cieślak

czego. Dlatego konieczne jest wprowadzenie rozwiązań, które dadzą nowy impuls do rozwoju polskiej przedsiębiorczości. Jednocześnie nowe rozwiązania zaproponowane w ustawie Prawo przedsiębiorców wymagają zmiany w wielu ustawach szczegółowych, dlatego zaproponowano opracowanie przepisów wprowadzających ustawę Prawo przedsiębiorców.

Projekt ten jest procedowany łącznie z projektem ustawy Prawo przedsiębiorców, ponieważ przepisy wprowadzające mają charakter wtórny wobec przepisów projektu ustawy Prawo przedsiębiorców i nie zawierają co do zasady samoistnych rozwiązań o charakterze merytorycznym. Przedmiotowy projekt ustawy skupia rozproszone dziś przepisy zawarte w ponad 180 ustawach regulujących przestrzeń gospodarczą w Polsce. Powtórzę: w 180 ustawach, nie tyle rozporządzeniach i innych aktach prawnych, ile w ustawach, które regulują przestrzeń gospodarczą w Polsce. Ten projekt ustawy skupia w zasadzie wszystkie te przepisy w jednym akcie. Właściwemu zaszczerpieniu wszystkich poważnych projektów w polskim systemie prawnym ma służyć właśnie ustawa wprowadzająca. Oprócz dokonania szeregu zmian w ustawach szczegółowych związanych z rzecznikiem małych i średnich przedsiębiorców, działalnością nierejestrową, ulgą na start, ze zmianą odniesień czy z przeniesieniem przepisów odnośnie do działalności reglamentowanej przewiduje ona też rozwiązania mające na celu ułatwienie przedsiębiorcom prowadzenia działalności, w tym umożliwienie udzielenia prokury przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną, a także wprowadzenie do Kodeksu postępowania administracyjnego zmian polegających na dodaniu zasady zapewnienia wysokiej jakości obsługi stron postępowania oraz poszerzeniu liczby odformalizowanych sposobów załatwiania spraw urzędowych.

Pierwsza z projektowanych zmian była początkowo procedowana jako wyłączna dla ustawy Prawo przedsiębiorców. Później jednak postanowiono nadać jej charakter uniwersalny i odnieść do wszelkich postępowań administracyjnych. Druga z nich ma na celu usprawnienie i przyspieszenie procesu załatwiania spraw urzędowych, dzięki czemu możliwe będzie, za zgodą strony, załatwienie sprawy za pomocą środków komunikacji elektronicznej, o których wspominałem wcześniej.

Uchylenie anachronicznej już dzisiaj ustawy z 1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne oraz wskazanie sposobu dostosowania formy prowadzenia działalności gospodarczej przez podmioty działające na jej podstawie, zmiany w ustawach odwołujących się do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej instytucji wprowadzające odniesienia do obecnego porządku prawnego i właściwej nazwy państwa – to też zawierają przepisy tego aktu prawnego.

Dodam na zakończenie, że to długo oczekiwany zbiór przepisów, który harmonizuje przestrzeń gospodarczą jednym aktem prawnym. Z satysfakcją mogę powiedzieć, że 229 artykułów zostało zaakceptowanych przez komisje praktycznie bez zastrzeżeń, poza korektami redakcyjnymi Biura Legislacyjnego.

Komisja rekomenduje Wysokiemu Sejmowi przyjęcie sprawozdania komisji w sprawie rządowego projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość poproszę pana posła Wojciecha Murdzka. Bardzo proszę.

Posel Wojciech Murdzek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pewne rzeczy w wystąpieniach będą się powtarzały, ale myślę, że warto, żeby wybrzmiały, ponieważ to jest rzeczywiście bardzo istotna zmiana, której dokonujemy.

Konstytucja biznesu w pakiecie pięciu ustaw w istotny sposób zmienia rzeczywistość gospodarczą w naszym kraju, wpisując się w „Strategię na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” i urzeczywistniając konstytucyjną zasadę wolności działalności gospodarczej. Konstytucja biznesu zastąpi obowiązującą ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, która dzisiaj jest centralnym aktem prawa gospodarczego, a która, jak już słyszeliśmy, czekała się od 2004 r. ponad 90 nowelizacji.

Prace nad tym pakietem ustaw trwały blisko 2 lata. Przeprowadzone prekonsultacje i konsultacje publiczne pozwoliły na zidentyfikowanie najważniejszych wyzwań stojących przed polskim biznesem. Projekty ustaw zostały również skierowane do zaopiniowania przez Radę Dialogu Społecznego. Ich zasadnicze założenia zostały przyjęte przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Projekty pozytywnie zaopiniowała również Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Rozmieszczenie przepisów w pięciu aktach prawnych powiązanych ze sobą strukturalnie i merytorycznie ma na celu nadanie tym przepisom lepszej i bardziej przejrzystej systematyki oraz ich należyte uporządkowanie. Zabieg taki powoduje też, że żaden z projektów ustaw nie jest niepotrzebnie długi i nadmiernie skomplikowany, co realizuje tym samym

Posel Wojciech Murdzek

postulat przedsiębiorców odnoszący się do potrzeby zachowania zwięzłości i rzeczowości aktów prawnych z zakresu polskiego prawa gospodarczego.

Fundamentem całego pakietu jest ustawa Prawo przedsiębiorców. W ustawie tej zawarty jest katalog zasad ogólnych dotyczących prawa gospodarczego. Zasady te, mimo ich ogólności, mają realny wpływ na wszystkie rodzaje postępowań wobec przedsiębiorców, w tym kontrole i postępowania podatkowe. Wśród tych zasad należy wymienić zasadę: co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone, zasadę domniemania uczciwości przedsiębiorcy, zasadę przyjaznej interpretacji przepisów oraz rozstrzygania wątpliwości faktycznych na korzyść przedsiębiorcy, zasadę pewności prawa, czyli nieodstępowania bez uzasadnionej przyczyny od utrwalonej praktyki rozstrzygania spraw – zasada ta zapewnia przedsiębiorcom przewidywalność zachowań administracji i chroni ich przed nadmierną uznaniowością ze strony organów, zasadę proporcjonalności, czyli nienakładania na przedsiębiorcę nieuzasadnionych obciążeń. Projekt ustawy na nowo definiuje działalność gospodarczą, wprowadza działalność nierejestrową będącą odpowiedzialnością na pojawiające się w praktyce administracyjnej wątpliwości odnośnie do tego, kiedy drobna działalność zarobkowa spełnia wymogi kwalifikujące ją jako działalność gospodarczą.

Projekt przewiduje ulgę na start. Ulgą ta przewiduje, że początkujący przedsiębiorcy mogliby być zwolnieni z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych przez okres pierwszych 6 miesięcy swej działalności, a następnie korzystaliby z tzw. małego ZUS-u na zasadach ogólnych.

Wprowadzone zostaną objaśnienia prawne, a przedsiębiorca, który się do nich zastosuje, nie będzie mógł ponieść z tego tytułu negatywnych konsekwencji. Ministrowie oraz organy przedkładające Radzie Ministrów projekty aktów prawnych będą mogli wydawać objaśnienia prawne z urzędu lub na wniosek rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Podstawowym identyfikatorem będzie numer NIP i nastąpi systematyczne wycofywanie numeru REGON. Przedsiębiorca będący osobą fizyczną będzie mógł zawiesić swą działalność na dowolny czas określony lub nieokreślony. Nastąpi systematyzacja form reglamentacji, z wyróżnieniem koncesji, zezwoleń i rejestrów działalności regulowanej. Ustawa wprowadza też zasady opracowywania projektów aktów normatywnych z zakresu prawa gospodarczego.

Na mocy kolejnej ustawy powołany zostanie rzecznik małych i średnich przedsiębiorców. Będzie on powoływany na pojedynczą 6-letnią kadencję przez prezesa Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw gospodarki, po zasięgnięciu opinii reprezentatywnych organizacji pracodawców. W ramach swoich kompetencji rzecznik będzie miał prawo: występować z wnioskami o podjęcie inicjatywy ustawodawczej; występować z wnioskami o wy-

danie tzw. objaśnień prawnych; dokonywać oceny funkcjonowania aktów prawnych dotyczących życia gospodarczego; występować do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie rozbieżności wykładni prawa; występować do Naczelnego Sądu Administracyjnego o wyjaśnienie przepisów prawnych; wnosić o wszczęcie postępowania administracyjnego, wnosić skargi do sądu administracyjnego, uczestniczyć w postępowaniu na prawach prokuratora; wnosić skargę nadzwyczajną do Sądu Najwyższego; wnosić o wszczęcie postępowania przygotowawczego w sprawach o przestępstwa wszczynane z urzędu; informować organy nadzoru lub kontroli o nieprawidłowościach; prowadzić mediacje pomiędzy przedsiębiorcami a organami administracji publicznej; występować z ocenami i wnioskami o zapewnienie skutecznej ochrony praw przedsiębiorców oraz wnosić o usprawnienia trybu załatwiania spraw w tym zakresie.

Kolejna ustawa to ustawa o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy. CEIDG zawierać będzie dane ewidencyjne przedsiębiorcy i dane informacyjne o przedsiębiorcy. Opublikowanie przez przedsiębiorcę w CEIDG informacji o pełnomocniku będzie równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa na piśmie. Będzie możliwość automatycznego wznowienia wykonywania działalności gospodarczej po okresie zawieszenia. Stosowne dane będą udostępniane bez obciążania tym obowiązkiem przedsiębiorcy. Stworzone zostaną nowe kanały komunikacji z przedsiębiorcami. Punkt Informacji dla Przedsiębiorcy będzie źródłem informacji kompletnej i nie może zawierać odesłań do innych przepisów. Będzie zawierał informację o zasadach oraz warunkach prowadzenia inspekcji i kontroli u przedsiębiorców. Punkt pozwoli na uzyskanie zaświadczeń o niezaleganiu w opłaceniu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz o niezaleganiu ze zobowiązaniami podatkowymi, a także umożliwi uiszczenie opłaty skarbowej.

Kolejny projekt to ustawa o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt zbiera, systematyzuje i koryguje przepisy zawarte dotychczas w dwóch różnych ustawach, tj. ustawie o swobodzie działalności gospodarczej oraz ustawie usługowej z 2010 r. Zakłada dokonywanie wpisu przedstawicielstwa na czas określony, tj. na okres 2 lat, co zapewni aktualność wpisu. Pozwala na rezygnację z informacji o osobie upoważnionej w oddziale do jego reprezentowania, jak również z obowiązku dołączania poświadczonych notarialnie wzoru podpisu. Przy rejestracji zwalnia z obowiązku przedkładania uprawnienia do wykorzystania lokalu na potrzeby siedziby głównej przedstawicielstwa. Decyzja o zakazie prowadzenia działalności jest zamieniona na wykreślenie z rejestru przedstawicielstw.

Posel Wojciech Murdzek

I ostatni projekt – Przepisy wprowadzające ustawę Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej. Przepisy te odzwierciedlają wprowadzane zmiany w ponad 180 ustawach. Między innymi umożliwiają udzielanie prokury przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną. Zwiększają jakość obsługi stron postępowania, poszerzają liczbę odformalizowanych sposobów załatwiania spraw, umożliwiają załatwianie spraw za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej. Uchylają zapisy ustawy z 1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez podmioty zagraniczne. Dokonują zmian w ustawach odwołujących się do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej instytucji, wprowadzając odniesienia do obecnego porządku prawnego i właściwej nazwy państwa polskiego.

Należy nadmienić też, że wszystkie ustawy były opiniowane przez komisję gospodarki, te opinie są opiniami mówiącymi o niewniesieniu uwag, są pozytywnymi opiniami, pomimo że padały różne propozycje ewentualnych korekt, były one przedmiotem wnikliwej dyskusji.

Klub Prawa i Sprawiedliwości pozytywnie, mógłbym powiedzieć, a nawet bardzo pozytywnie opiniuje pakiet ustaw określony nazwą: konstytucja biznesu. W imieniu klubu na ręce (*Dzwonek*) pani marszałek składam jeszcze poprawki.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Do którego projektu?

(*Posel Maria Małgorzata Janyska*: Do tak doskonałych projektów poprawki?)

Posel Wojciech Murdzek:

Poprawki do projektów z druków nr 2051, 2052...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Już, już wpisujemy.

Posel Wojciech Murdzek:

...i 2053.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

2051, 2052 i 2053. Tak?

Posel Wojciech Murdzek:

Tak.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Do trzech?

Posel Wojciech Murdzek:

Tak.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dobrze, bardzo dziękuję.

A panią posel Marię Małgorzatę Janyską proszę o wystąpienie w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o projekty, które są tutaj dzisiaj omawiane, 5 projektów, to otrzymaliśmy, określono nam czas w debacie na 10 minut. To i tak, proszę państwa, bardzo dobrze, bo pierwotnie zakładano 5 minut, więc należy się pewnie cieszyć, że otrzymaliśmy po 2 minuty na jedną ustawę. W tej kadencji przyzwyczailiśmy się już do ekspresowego tempa, tu ekspres dotyczy ustaw podobno bardzo ważnych, kluczowych, ustaw, które powinny tu, w Sejmie, w parlamencie być analizowane bardzo szczegółowo i bardzo dokładnie. Dlaczego? Dlatego że, proszę państwa, wszyscy, jak tu jesteśmy, ponosimy odpowiedzialność za to, w jakim kształcie one ostatecznie wyjdą, jakie będą powodowały skutki, i czy są one takie, jak faktycznie założono, i czy zostały wysłuchane wszystkie propozycje stron społecznych.

Proszę państwa, w imieniu klubu Platforma Obywatelska składam szereg poprawek do tych projektów, które zostały nazwane, nawet tu dzisiaj, podczas wypowiedzi poprzedników, zostały zarekomendowane w ten sposób, że istotnie zmieniają rzeczywistość gospodarczą. Proszę państwa, one nie zmieniają rzeczywistości gospodarczej. Padało tu wiele słów, również w wystąpieniach moich przedmówców: zestawia się, przenosi się z jednej ustawy, rozdziela się na inne ustawy, porządkuje się. I faktycznie poza kilkoma nowościami, które w efekcie, jak się przeanalizuje to, w jaki sposób są zapisane i czy odniosą skutki czy nie, można powiedzieć, nie mają większego znaczenia, ten projekt właśnie ma taki charakter: zestawienie, przeniesienie i nazwanie inaczej. Powiedziano tu nawet, że wprowadza się ograniczenie kontroli. Nie wprowadza się ograniczenia kontroli, tylko wprowadza

Posel Maria Małgorzata Janyska

dza się taki tytuł rozdziału, który w jeszcze obowiązującej ustawie o swobodzie działalności gospodarczej nosi nazwę „Kontrola działalności”, a w tej chwili wprowadzono jego nowe brzmienie: „Ograniczenie kontroli”, co nie znaczy, że wprowadzono jakiegokolwiek zasady, które by tę kontrolę działalności gospodarczej ograniczały.

Przekażę te poprawki, żeby nie zapomnieć.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Do których...

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Tam jest napisane.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Jest w środku, tak? Dobrze.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Natomiast, proszę państwa, chciałabym przytoczyć jeszcze słowa pana już dzisiaj premiera Morawieckiego, który, kiedy rozpoczynał pracę nad tym pakietem, który szumnie został nazwany konstytucją dla biznesu – oczywiście to nie jest w ogóle takim aktem prawnym – powiedział tak: Przyświeca nam taka ambicja, żebyście mogli państwo – to było do przedsiębiorców – polegać na prawie stanowionym przez nasz rząd, przez nasz parlament, przez państwo polskie. Jest fundamentalnie ważne, żebyśmy na tym prawie mogli polegać.

Proszę państwa, niestety, na uregulowaniach, które są w tej ustawie, które miały być nowością i miały właśnie sprawić, iż będzie można polegać na tym prawie, nie będziemy mogli polegać, dlatego że nic tutaj nie zostało wprowadzone w odniesieniu do bolączek, które w ciągu 2 lat tej kadencji zostały zdefiniowane przez przedsiębiorców jako największe i najbardziej istotne bariery w prowadzeniu przez nich działalności gospodarczej, łącznie z tym, że osłabiły ich skłonności do inwestowania w tej kadencji. Dlatego zaproponowaliśmy tutaj poprawki, które wprowadzają dobre zasady, które zobowiązują w ustawie do przygotowywania ocen wpływu aktów prawnych na przedsiębiorców, a nie tylko, jak zapisano w tym projekcie, przepisów prawa gospodarczego. Bo cóż to, proszę państwa, teraz jest przepis prawa gospodarczego? Kto to będzie kwalifikował i definiował? Oto przykład. Obecnie Komitet Stały Rady Ministrów pracuje nad projektem ustawy o jawności życia publicznego. Czy to jest projekt dotyczący prawa gospo-

darczego? Pewnie nie, pewnie tak się uzna, że nie, dlatego że, co podkreślają przedsiębiorcy, nie został on skierowany do nich do konsultacji, do zaopiniowania. Otrzymały go związki zawodowe. Tymczasem według tego projektu m.in. zobowiązuje się przedsiębiorców do wdrażania polityk antykorupcyjnych w oparciu o nieprecyzyjne zasady, nieprecyzyjne przepisy, ale za nieprawidłowe wdrażanie tych polityk i w związku z tym – stosowanie organ, który będzie kontrolował według swojej własnej subiektywnej oceny, będzie mógł nakładać bardzo duże kary na przedsiębiorców.

Równolegle zresztą z pracami nad tym pakietem, proszę państwa, wprowadzane były w tej Izbie pośpiesznie, bez opinii, bez analiz, bez konsultacji, na siłę, kolanem dopychane projekty, które ograniczały swobodę i wolność działalności gospodarczej. Trzeba je przypomnieć, trzeba je non stop, zawsze przypominać. Pojawia się istotne pytanie: Czy te przepisy będą w związku z tym przywrócone do stanu pierwotnego? Chodzi tu np. o ograniczenie działalności gospodarczej w prowadzeniu aptek, ograniczenie działalności gospodarczej w handlu, słynne ograniczenie handlu w niedziele, ustawę o ustroju rolnym, która ogranicza prowadzenie działalności w tym zakresie w stosunku tylko i wyłącznie do rolników indywidualnych. Pytanie. Dzisiaj są takie deklaracje, ale jutro mogą być ograniczenia dla kolejnych grup zawodowych, dla firm, które mają ratownictwo medyczne, dla architektów, dla urbanistów czy rzeczoznawców. Któż to zagwarantuje, jeśli w tej ustawie nie będzie żadnego wentylu bezpieczeństwa, który będzie hamował resorły w takiej dowolności tworzenia i beztróscie prawnej?

Prawo przedsiębiorców, proszę państwa, wprowadza niestety też ograniczenia albo przenosi normę, ale słabiej tę normę przenosi, tę zasadę... Niektóre z nich były tutaj wymieniane, bo np. w art. 10 czy 11 w odpowiednich ustępach zasada zaufania do przedsiębiorcy, czyli rozstrzygania na jego korzyść wątpliwości prawnych czy faktycznych, jeśli są prawne albo faktyczne, nie będzie obowiązywała z powodu ważnego interesu publicznego, w tym istotnych interesów państwa. Cóż to jest? Kto to oceni? Kto zdefiniuje? Czyli znowu resortowo będzie można o tym sobie dyskutować i wprowadzać zasady dowolnie z dnia na dzień.

Kolejna niezwykle istotna rzecz. W ustawie o swobodzie działalności gospodarczej koncesjonowanie czy udzielanie zezwoleń było dość dokładnie opisane, były wymienione enumeratywnie obszary, w których obowiązują np. koncesje, i nie można było spokojnie resortowo sobie dokładać innych obszarów, ponieważ musiałyby one być wtedy w tej ustawie również uwzględnione. W tej chwili, proszę państwa, znika to z tej ustawy, czyli można się spodziewać, że nagle z dnia na dzień według fantazji, według swojego jakiegoś, nie wiem, bliżej nieokreślonego interesu będzie można to koncesjonowanie również zmieniać.

Posel Maria Małgorzata Janyska

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców – o tym będzie mówiła pani poseł Nykiel. Ja powiem tylko jedno: musi być umocowany. On ma mieć nie możliwości, on ma mieć prawa – on ma mieć prawa. Dlatego musi być inny system powoływania, inne kompetencje. Proponujemy tutaj państwu do przyjęcia całościową regulację.

Działalność nierejestrowa – jeszcze tylko dotknę tego problemu, proszę państwa. Zamyka się również tutaj pewnym osobom, które prowadziły działalność gospodarczą w ostatnim czasie w oparciu o to narzędzie... Jeśli np. prowadziły dużą działalność gospodarczą, zrezygnowały, a teraz chciałyby wykonywać incydentalne, pojedyncze rzeczy, to już nie mogą, bo prowadziły działalność w ostatnich 60 miesiącach.

Tych uwag jest dużo więcej. Ja dzisiaj w komisji oczywiście będę je bardzo szczegółowo przedstawiała, one są w tych poprawkach. A teraz jeszcze o rzeczniku mikro-, małych i średnich przedsiębiorców pani Nykiel. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pozostała część czasu na wystąpienie klubu własnie dla pani poseł Mirosławy Nykiel.

Bardzo proszę.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Projekt zaprezentowany Wysokiemu Sejmowi na pewno nie zasługuje na miano konstytucji. Nie tylko nie wnosi nic nowego, bo powieliła ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, o czym mówiła pani poseł Janyska, ale także, co gorsza, dzieli przedsiębiorców na lepszych i gorszych.

Chcę się odnieść do kwestii rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. No właśnie, po pierwsze, dlaczego tylko małych i średnich przedsiębiorców, a nie wszystkich przedsiębiorców? Dlaczego już na wstępie dyskryminuje się dużych przedsiębiorców? Jeśli jest prawdą to, że duży przedsiębiorca sam sobie radzi, to tym bardziej nie będzie obciążał rzecznika. Ale jeśli pojawi się jakaś sprawa, w której chciałby poparcia rzecznika, to dlaczego odmawiacie mu tego prawa?

Po drugie, jeśli rzecznik ma dobrze służyć przedsiębiorcom, to musi być powołany przez Sejm, tak jak rzecznik praw obywatelskich, a nie przez Radę Ministrów. Jego pozycja... Powinien być niezależny, bo jeśli będzie musiał rozstrzygać w sprawach: instytucja państwowa – przedsiębiorca i jeśli będzie zależny od rządowych gremiów, a nie będzie miał mocnej pozycji, to wiadomo, jakie będą rozstrzygnięcia.

Po trzecie, kompetencje rzecznika powinny być wzmocnione. Chodzi mi, panie ministrze, o ten pier-

wotny zapis, który był w tym pierwszym planie – ograniczenie i z uzasadnionych powodów przerwanie kontroli przedsiębiorców. Dlaczego państwo pozbawiliście rzecznika nawet tego przywileju?

Na koniec: dużo szumu, propagandy i znowu chce się powiedzieć, że góra urodziła mysz. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I teraz klub Kukiz'15.

Rozpoczyna pan poseł Jakub Kulesza.

Bardzo proszę.

Posel Jakub Kulesza:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zgadzam się z panem posłem, że długo czekaliśmy na taką konstytucję dla biznesu z prawdziwego zdarzenia, na miarę ustawy Wilczka. Niestety zamiast tego otrzymaliśmy konstytucję dla biurokracji, w miarę niewielką. Jako poseł codziennie rozmawiam z mikroprzedsiębiorcami, małymi przedsiębiorcami, średnimi, wielkimi, nawet z właścicielami międzynarodowych korporacji i pytam się ich, czego im potrzeba. Zawsze słyszę mniej więcej to samo: mniej ustaw, mniej przepisów, mniej biurokracji, mniej urzędników, mniej podatków. A ci mali najbardziej narzekają na złodziejski i ryczałtowy ZUS.

Niestety to, co otrzymaliśmy od rządu w formie tych ustaw, to jest kolejne ponad 1 tys. stron ustaw, kolejnych przepisów, i powołanie kolejnego urzędu, o czym zaraz też powiem. W historii Polski od ustawy Wilczka to już trzecia całościowa ustawa o przedsiębiorcach, która miała reformować podstawowe prawa i obowiązki. W związku z każdą z nich przedsiębiorcy zawsze mieli ogromne nadzieje. Można do tego doliczyć jeszcze 160 nowelizacji tych ustaw. Niestety te wszystkie nadzieje przedsiębiorców za każdym razem okazywały się płonne. Mam wrażenie, obawę, że z tą konstytucją dla biznesu będzie tak samo jak z poprzednimi.

Po pierwsze, ta ustawa rozbija całą tę materię na kilka ustaw. W mojej ocenie jest to klasyczna inflacja prawa. Po drugie, projekt ten nie zawiera żadnych bardzo ważnych regulacji doprecyzowujących wiele nieostrych sformułowań, takich jak dobra wiara, należyta staranność. W kilku interpelacjach prosiłem pana ministra finansów, by odpowiedział, co to znaczy należyta staranność. Nawet otrzymałem obietnicę, że będzie to wyjaśnione, będzie to zdefiniowane. Dalej tego nie ma. Oczywiście chodzi o należyta staranność zarówno przedsiębiorcy, jak i urzędnika. Co to jest ważny interes państwa? Co to jest taki sam stan faktyczny i prawny? Te ustawy tego nie regulują.

Posel Jakub Kulesza

Ponadto ta konstytucja dla biznesu wprowadza wiele kolejnych nieostrych i niedookreślonych wyrażen.

Jeśli chodzi o poszczególne ustawy, jest kilka drobnych pozytywnych aspektów, jak np. uproszczenie definicji działalności gospodarczej. Tylko że za tą uproszczoną definicją tak naprawdę niewiele idzie.

Fajny pomysł na działalność nierejestrową, tylko szkoda, że jest taki niski próg, na poziomie 50% minimalnego wynagrodzenia. Jednak powinno być to przynajmniej 100%.

Zasada odpowiedzialności urzędników nie wnosi niczego nowego do polskiego prawa, a dobrze by było, gdyby w przepisach konstytucji dla biznesu była ujęta także odpowiedzialność urzędników za wyrządzone szkody, bo to najbardziej boli przedsiębiorców.

Ulga na start – ciekawy pomysł, szkoda, że tak krótko.

Objaśnienia prawne – moim zdaniem kolejna niepotrzebna instytucja niby mająca ułatwić poruszanie się w labiryncie przepisów. Mamy ustawy, mamy uchwały, mamy rozporządzenia, mamy interpretacje, będziemy mieli jeszcze objaśnienia. I tak nie zahamuje to głównego problemu, jakim jest nadmierna produkcja prawa.

Mógłbym tak dalej, ale skupię się na rzeczniku przedsiębiorców, powiem tylko o tym nowym urzędzie.

Naprawdę przedsiębiorcy nie potrzebują kolejnych urzędów, a jeżeli chcemy to zrobić – składałem takie poprawki – to, po pierwsze, wprowadźmy funkcję rzecznika wszystkich przedsiębiorców, nie tylko małych i średnich.

(Poseł Mirosława Nykiel: Tak jest.)

Są przedsiębiorcy, którzy w Polsce są dużymi przedsiębiorcami, ale w skali świata są mikroprzedsiębiorcami...

(Poseł Mirosława Nykiel: O właśnie.)

...bo konkurują z ogromnymi przedsiębiorstwami, z gigantami. Dlatego po raz kolejny składam poprawki, by siedziba tego urzędu w ramach strategii deglomeracji mieściła się poza Warszawą – w Nowym Sączu. Składałem te poprawki. W poprawkach jest też propozycja rozszerzenia kompetencji tego rzecznika. Uwzględniliśmy, panie ministrze, kilka pana uwag z poprzedniej komisji, są one naniesione w tych poprawkach. Mam nadzieję, że dzisiaj w komisji uda się na temat tych poprawek porozmawiać.

Chciałbym jedną rzecz powiedzieć. Pan minister mówił, że te poprawki zostały już uwzględnione w komisji pod hasłem: na prawach przysługujących prokuratorowi. Otóż nie, ponieważ to wynika z ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Np. od decyzji prezesa urzędu nie przysługują środki prawne wzruszające decyzje przewidziane w Kodeksie postępowania administracyjnego, a na takiej podstawie będzie funkcjonował rzecznik przedsiębiorców. Tak że chcielibyśmy, żeby rzecznik miał przynajmniej kły i mógł przedsiębiorców bronić, a nie tylko wyglądać na groźnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Jakubiak, także klub Kukiz'15. Bardzo proszę.

Posel Marek Jakubiak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Bardzo dziękuję jako przedsiębiorca za to, że pochylacie się nad trudnym losem przedsiębiorcy w Polsce. Cieszę się bardzo, tym bardziej że jeszcze 2 lata temu słyszałem tu taką retorykę, że przedsiębiorcy to złodzieje. Bardzo cieszy, że nasza ciężka praca jest doceniana.

Podsumowując całą tę ustawę, która już prawie jest książką, chcę powiedzieć, że konstytucja dla biznesu ma tylko poprawić, a nie zmienić. Kuriozalne jest to, że państwo zagrzebujecie się w papierach i pomysłach, a tymczasem jak prawo podatkowe trzeba było interpretować, tak dalej trzeba je interpretować. Rzecznik przedsiębiorców to jest wręcz przyznanie się do tego, że mamy niedoskonałe prawo, bo ktoś musi przedsiębiorcę reprezentować, bo przedsiębiorca już sam nie daje rady. A więc powinniśmy zastanowić się nad tym, jak napisać od początku to prawo, i to w myśl prostego, jednego i nieskomplikowanego podatku. CIT, mimo że koszty uzyskania przychodu są zwiększone, dalej jest nieczytelny. Wszystko to, o czym mówimy, to jest kwestia interpretacji, co jest kosztem uzyskania przychodu, a co nie, co jest przychodem, a co nie jest przychodem, jak zarabiać, w jaki sposób zarabiać. To są wszystko banialuki. Dzisiaj przedsiębiorca zbyt dużo czasu traci na wypełnianie papierów, zastanawianie się, czy ma odpowiedzialność, czy nie, i uwaga, pojawia się na rynku nowy problem – brak księgowych. Zgadnijcie państwo, dlaczego. Dlatego że dzisiaj nawet księgowi nie ogarniają tego, co się dzieje w polskim ustawodawstwie dotyczącym prawa gospodarczego. Tak naprawdę coś ważnego marnujemy. Mamy możliwość wprowadzenia 1-procentowego bądź 2-procentowego, wszystko jedno, podatku obligatoryjnego, bez kosztów uzyskania przychodu. Europa już o tym myśli. Dlaczego Polska ma nie być pierwszym krajem, który w tak innowacyjny sposób do tego podejdzie? Podpowiadam – dzisiaj ryczałtowy podatek płacony przez osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą jest takim podatkiem. Na 100 kontroli 99 nie wykazuje żadnych uwag. To nie należy na to patrzeć, a wprowadzać. Panie ministrze, kieruję to do pana, doceniając pańską wiedzę i umiejętności. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pozostały czas zajmie pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Paweł Grabowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani Minister! Szeroka materia – 1 tys. stron, więc pozwolę sobie na pewnego rodzaju porównanie. Otóż pozwolę sobie porównać polskich przedsiębiorców do dzieci, które to dzieci rosną wraz z wolnym rynkiem w Polsce już niemal od 30 lat. Natomiast państwo zachowujecie się cały czas jak nadgorliwa matka, która pozwala temu dziecku jechać na rowerku, ale nie dość, że nie pozwala mu ściągnąć bocznych kółeczek, to jeszcze prowadzi tego dzieciaka na kiju, żeby nie pojechał broń Boże za szybko, żeby gdzieś nie odjechał, żeby nie był samodzielny. W ten sposób nie można działać. Polscy przedsiębiorcy dzisiaj to już niemal 30-letni mężczyźni i kobiety, gdyby to porównać. Czy wyglądam jak dziecko? Czy potrzebuję takiego kija, żeby swobodnie jechać na rowerze? Jako 30-letni mężczyzna chcę swobodnie jechać na rowerze, na dużych kołach, nie na małych kółeczkach. Tak samo polscy przedsiębiorcy chcą wyjechać na szerokie wody, na szerokie pola, rozwijać się, konkurować, a tymczasem państwo cały czas zachowujecie się jak nadgorliwy rodzic. Sami dobrze wiecie, że z tej nadgorliwości nigdy nie będzie nic dobrego. Jeżeli dookoła nas, dookoła Polski prawodawcy nie mają takiego nadgorliwego podejścia, pozwalają rozwijać się swoim przedsiębiorcom, to w jaki sposób polscy przedsiębiorcy mają konkurować z zachodnioeuropejskimi? Inna kwestia: W jaki sposób współpracujemy z Unią Europejską, która próbuje drugi kij wsadzić nam w szprychy, żeby broń Boże któryś z polskich przedsiębiorców nie pojechał za szybko? Jeżeli się okaże, że np. jakiś przedsiębiorca zaczyna stanowić zagrożenie, konkurencję dla swoich konkurentów w Niemczech, we Francji, we Włoszech, to wtedy instytucje europejskie wsadzają nam kij w szprychy.

Tak że, drodzy państwo, powiem tak: Przepisy, które miały ułatwić prowadzenie działalności gospodarczej w Polsce – 1 tys. stron projektów, konstytucja, która jest rozbita na pięć aktów prawnych, to są jakieś wolne żarty. Konstytucja powinna być jasna, prosta, czytelna. Polscy przedsiębiorcy o wiele więcej zyskaliby, gdybyście państwo zabrali 1 tys. stron aktów prawnych, w oparciu o które muszą działać, niż jeżeli macie im (*Dzwonek*) 1 tys. stron dodać. Dziękuję. (*Okłaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna. Bardzo proszę.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kilka dobrych i ciepłych słów na temat tego, nad czym dzisiaj pracujemy i co omawiamy, a mam przy-

jemność przedstawić stanowisko klubu Nowoczesna dotyczące pakietu ustaw zwanych konstytucją dla biznesu.

Nowoczesna jako partia, która uważa się za reprezentanta środowisk przedsiębiorców, ale również ludzi aktywnych, zawsze będzie popierać te rozwiązania, które życie przedsiębiorcom ułatwiają, i dlatego zawsze tego typu rozwiązaniom i tego typu aktom prawnym się przyglądamy, czy rzeczywiście tak jest, że one je ułatwiają. I przyznam szczerze, że tutaj są pewne wątpliwości.

Projekt przygotowany został jeszcze za rządów poprzedniej koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Należy podkreślić, że dobrze się stało, że nie wylądował on w koszu po przejęciu władzy przez PiS, tylko zaczęto pracować nad nim, bo niektóre rozwiązania tam zawarte są rzeczywiście rozsądne. Został on poddany szerokim konsultacjom z organizacjami pracodawców. W trakcie tych konsultacji część uwag została uwzględniona, nie wszystkie. W związku z tym pytanie jest takie, czy on rzeczywiście spełnia oczekiwania. Bo gdyby zapytać przedsiębiorców, co by woleli, czy dostać taką konstytucję dla biznesu, czy mieć możliwość cofnięcia podatku bankowego, podatku katastralnego od dużych powierzchni handlowych czy trzydziestokrotności w wypadku ZUS, co też zostało przegłosowane, itd., itd., to domyślam się, że raczej wybraliby to drugie rozwiązanie, czyli skasowanie tych obciążeń przede wszystkim podatkowych, które im życie utrudniają.

Ale wracając do tych ustaw, chciałbym zwrócić uwagę na te rzeczy, które w naszej ocenie są istotne. Mianowicie tutaj zostało to podniesione, że te zapisy nie są w wielu miejscach precyzyjne, w związku z czym ich interpretacja może być różna. Chodzi, powiedzmy, o takie sformułowania jak „ważny interes społeczny” w art. 10 i 11, przeciwdziałanie czy zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń skarbowych w art. 48, 49, 54, 55. Przepisy te mogą pozostać martwe, jeżeli będą tak nieprecyzyjne.

Dużo kontrowersji wzbudziły oczywiście zapisy dotyczące nierejestrowanej działalności gospodarczej. Bo rzeczywiście może to zachęcić osoby, które tak trochę na lewo prowadzą tę swoją działalność, udzielają korepetycji, nie zgłaszając tego, czy sprzedają tam jakieś warzywa ze swojej działki na targu. To spowoduje, że oni się przestaną wtedy jednak bać i będą mogli normalnie funkcjonować. Ja mam nadzieję, że kiedy uzyskają większe obroty, zgłoszą to jako działalność, tylko pytanie, czy mamy możliwości kontrolne, żeby sprawdzić, czy ten 1 tys. zł to ktoś zarabia rzeczywiście w ciągu miesiąca, czy 1 tys. zarabia w ciągu tygodnia. Tego nie jesteśmy w stanie sprawdzić.

Jeśli chodzi jeszcze o projekt ustawy Prawo przedsiębiorców, to jest kwestia taka – my to wnosimy w formie poprawki – że usunięto zapis, który sugerował, żeby organy dążyły do polubownego rozwiązania sporów, czyli do ugody, mediacji. Oczywiście ta

Posel Jerzy Meysztowicz

możliwość pojawiła się przy rzeczniku, natomiast rzecznik może podjąć się mediacji, może nie podjąć. No, ten zapis w ustawie byłby po poprawie dosyć precyzyjny i by zobowiązywał do podjęcia takich działań.

No i jeszcze jest sprawa tych wpisów do KRS-u. Przedsiębiorcy bardzo się skarżą, że te postępowania czasami są bardzo, bardzo długie i że oczekują na wpisy do KRS-u nie wiadomo ile. A więc tutaj sugerujemy, żeby ten zapis jednak skonkretyzować, żeby ten maksymalny okres 30 dni był zachowany w tej kwestii.

Jeśli chodzi o kolejną ustawę, czyli ustawę o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców, to też jesteśmy zdania, że powinna być to ustawa o rzeczniku praw przedsiębiorców, nie powinna ograniczać się tylko do małych i średnich. To już było podnoszone i z tym się zgadzamy. Powiem szczerze, że bez wątpienia rzecznik, który będzie mianowany i powołany przez panią premier i jeszcze zasugerowany przez ministra rozwoju, nie daje gwarancji przedsiębiorcom, że będzie obiektywny. No, nie daje. Umówmy się, że rzeczywiście, kiedy dojdzie do sporu takiego konkretnego między przedsiębiorcą a administracją rządową, to z zasady wiadomo, że raczej stanie on na stanowisku, że trzeba chronić interes państwa, a nie przedsiębiorcy, bo tak to jest. W związku z tym rozwiązanie, że byłoby to powołanie w wyniku decyzji Sejmu, byłoby dużo, dużo lepsze. I też dobrze by było, żeby można było powoływać spośród kandydatów, których zgłaszają organizacje, instytucje i zrzeszenia pracodawców. A więc będziemy za tym, żeby to jeszcze spróbować zaproponować podczas prac komisji dzisiaj.

Jeśli chodzi o pozostałe akty prawne, to rzeczywiście one troszeczkę zbierają z różnych ustaw przepisy i wsadzają je do jednego aktu. Natomiast nie będę ukrywał, że ja pamiętam ustawę Wilczka, która miała 54 artykuły i przeprowadzała tak na dobrą sprawę rewolucję, przenosiła nas z jednego systemu do innego systemu. Można było to zrobić bardzo krótką i jak do tej pory, uważam, jedną z lepszych ustaw, która otworzyła Polakom możliwość funkcjonowania w zakresie gospodarki.

Reasumując, mamy tutaj zastrzeżenia, składamy poprawki, zobaczymy, jak one zostaną potraktowane podczas prac w komisjach. Generalnie, tak jak powiedziałem, jeżeli okaże się, że te przepisy jednak pomogą przedsiębiorcom wyjaśnić pewne rzeczy, pewne wątpliwości, ułatwią im życie, zdejmą z nich ten balast biurokratyczno-urzędniczy i będzie im łatwiej, to można będzie przyznać, że te ustawy przyniosły spodziewany efekt. Dajemy szansę. W związku z tym będziemy na podstawie wyniku prac w podkomisji podejmować decyzję o poparciu względnie wstrzymaniu się od głosu, jeśli chodzi o te ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I pan poseł Paweł Kobyliński.

Posel Pawel Kobyliński:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Jakiś czas temu przyjmowaliśmy ustawę o ustanowieniu dnia przedsiębiorcy i wiele z niej nie wynikało. Mam nadzieję, że z tej ustawy będzie wynikać dużo więcej, aczkolwiek uważam, szanowny panie ministrze, że ona nie idzie tak daleko, jak mogłaby iść.

Czego potrzebujemy? Potrzebujemy zdecydowanej, dogłębnej reformy systemu podatkowego. Nie takiej, w której mamy ogromną ilość przepisów, nie wiadomo, co z czym i do czego, ale zdecydowanej reformy. Już wcześniej tutaj mówił o tym szanowny pan poseł Jakubiak. Musimy powrócić do wiążącej interpretacji prawnej. Ja rozumiem, że są objaśnienia, ale to dalej w moim mniemaniu nie będzie rozwiązywało tych problemów. Musimy wprowadzić jasny system podatkowy, administracyjny, system wydawania koncesji, zezwoleń, wszystkich innych rzeczy. Musimy wrócić do zasady, do takiej idei, że w jednym czasie może być tylko jedna kontrola. Obecnie to jest zupełnie rozmyte. Musimy zwiększyć odpowiedzialność urzędniczą, bo przecież cały czas urzędnicy nie odpowiadają za swoje często błędne decyzje.

Jeśli chodzi o rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, zostało tutaj już dużo powiedziane, ale, szanowni państwo, wydać pieniądze zawsze można. Zawsze można wydać 18 mln, można zatrudnić 75 osób, jak to jest w tej ustawie, ale może warto zacząć skromnie od jednego pokoju, kilku osób i zobaczyć, ile będzie spraw do załatwienia, a nie wydawać od razu kilkanaście milionów złotych i tworzyć kilkadziesiąt etatów.

Szanowni Państwo! Oczywiście w dużej mierze będziemy popierać te rozwiązania, bo nie da się ukryć, że one idą w dobrym kierunku, ale nawołuję państwa, żebyście byli jeszcze bardziej konsekwentni i jeszcze bardziej odważni. Akurat konsekwencji nie mogę wam odmówić, bo potraficie. Jak chcecie państwo, to potraficie. W związku z tym uważam, że takie rzeczy, gdzie generalnie, szanowni państwo... Proszę zauważyć, że mimo pewnych oznak krytyki wszyscy zgadzamy się co do kierunku zmian. Oznacza to również, że gdybyście państwo dużo dogłębniej wprowadzili tę reformę, prawdopodobnie mielibyśmy dużo lepsze efekty i nie byłoby też awantury w tej Izbie, jak często jest przy różnych innych ustawach, ale moglibyśmy zdecydowanie lepiej popracować i w końcu posprzątać tę stajnię Augiasza przepisów.

Rozumiem, że ta ustawa wiąże 180 ustaw, to jest oczywiście racja, ale dalej moim zdaniem nie rozwiązuje ona pewnego strukturalnego problemu, nie po-

Posel Paweł Kobyliński

rządkuje tego całego bajzlu w przepisach podatkowych, bajzlu w VAT, w różnych stawkach VAT-u, gdzie sos musztardowy, musztarda i keczup mają inne stawki VAT. To są największe bolączki i uważam, że z tym powinniśmy w tym Sejmie walczyć. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę.

Posel Jan Łopata:

Dziękuję, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec sprawozdania komisji do spraw deregulacji o projektach pięciu ustaw o tytułach wymienionych na początku przez panią marszałek.

Wysoki Sejmie! Z tych pięciu ustaw procedowanych niejako w komplecie, w pewnym pakiecie, wiodąca wydaje się ustawa z druku nr 2051 Prawo przedsiębiorców. Takie przynajmniej było założenie. Ta ustawa wzbudziła też chyba najwięcej uwag natury ogólnej, ale też wydaje się, że było do niej złożonych najwięcej poprawek. Bardzo obszerne pismo z zastrzeżeniami i uwagami do tej ustawy złożył m.in. główny inspektor pracy i mówiąc szczerze, idącemu mu w sukurs Stowarzyszenie Inspektorów Pracy Rzeczypospolitej Polskiej.

W obu pismach, w obu wnioskach propozycje wprowadzają się do wpisania w treści art. 65 w rozdziale 5 procedowanej ustawy z druku, jak powiedziałem, nr 2051 nowego pkt 3, mówiącego o wyłączeniu z regulacji tego rozdziału kontroli prowadzonej na podstawie ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy, a jako uzasadnienie podano, że nadzór nad warunkami pracy jest konstytucyjnym obowiązkiem Rzeczypospolitej Polskiej, realizowanym za pośrednictwem wyspecjalizowanych organów publicznych, w tym w szczególności Państwowej Inspekcji Pracy. Ustawodawca nałożył na tę instytucję przede wszystkim zadania z zakresu sprawowania nadzoru i kontroli, przestrzegania prawa pracy, a szczególnie przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy oraz legalności zatrudnienia. I temu zadaniu, jak motywują wnioskodawcy, winny służyć przepisy określające zasady przeprowadzania kontroli przez organy Państwowej Inspekcji Pracy.

Wysoki Sejmie! Przytaczam tę dłuższą opinię, bo jako członek również Komisji do Spraw Kontroli Pań-

stwowej wielokrotnie słyszałem tłumaczenia, wręcz utyskiwanie przedstawicieli Państwowej Inspekcji Pracy na trudności w prowadzeniu skutecznych kontroli. Tu warto poinformować, że komisja do spraw deregulacji nie uznała zgłoszonych propozycji za zasadne.

Skoro jestem przy rozdziale 5 ustawy Prawo przedsiębiorców, to muszę przyznać rację Pracodawcom Rzeczypospolitej Polskiej, którzy też złożyli dość obszerne pismo i którzy dość krytycznie oceniają zapisy tego rozdziału, a w szczególności jego obszerność, bo prawdą jest, że tenże rozdział, zatytułowany właśnie, jak tu już wcześniej mówili koledzy: Ograniczenie kontroli działalności gospodarczej, jest zapisany na 17 z 37 stron całej ustawy Prawo przedsiębiorców. To porównanie ma znaczenie, bo jak motywują przedsiębiorcy, obszerność tego rozdziału to dowód na liczne wyjątki od ogólnych zasad ograniczających kontrole. Jak twierdzą przedsiębiorcy – trudno im nie przyznać racji – zbyt wiele zapisów zostało wprost przeniesionych z krytykowanej wcześniej ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, krytykowanej właśnie za postępujące ograniczenia tejsz swobody działalności gospodarczej z powodu wprowadzanych kolejnych wyjątków od zawartych w niej reguł.

Wysoka Izbo! Chciałbym jeszcze w imieniu swego klubu odnieść się do ustawy z tego pakietu, o nr 2052, ustawy o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców.

Chcę zauważyć, że opinia o projekcie – o pomysle, o sprawie, można by rzecz – nie jest wynikiem jakichś merytorycznych przemyśleń, a jest tylko czystą grą polityczną. Dlaczego tak to oceniam? Otóż mój klubowy kolega, poseł Mieczysław Kasprzak, prezentował w imieniu klubu – czynił to nie tak dawno, 22 czerwca 2016 r. – projekt ustawy o Rzeczniku Praw Przedsiębiorcy w treści, w idei, bardzo podobny do projektu prezentowanego w druku nr 2052. I co usłyszeliśmy z ust przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości? Tradycyjne: 8 lat i to, że przecież jest rzecznik praw obywatelskich i niech on tymi sprawami przedsiębiorców się zajmie. Oczywiście ten projekt – z bólem mówię – padł, wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu został skonsumowany. Dla wątpiących jestem w posiadaniu wydruku głosowania, gdyby ktoś nie dowierzał. Nasuwa się pytanie, co takiego wydarzyło się od daty, którą wcześniej wymieniłem, że dzisiaj ten pomysł jest wpisywany w pakiet nazwany górnolotnie konstytucją.

Chciałbym państwu powiedzieć, że my podchodzimy do tej idei i do tej pracy racjonalnie i – uznając taką potrzebę – poprzemy ten projekt ustawy.

Reasumując, na pewno, panie ministrze, nie skończyła się praca nad ustawodawstwem dla przedsiębiorców, by można było nazwać ten zestaw konstytucją dla biznesu. Potrzeba jeszcze wiele pracy i – co ważne, co może najistotniejsze – dobrej woli. Chyba tego zabrakło do końca, tej dobrej woli, by traktować przedsiębiorców jak rzeczywistych partnerów. Świadczy o tym chociażby, jeszcze raz o tym powiem, zawartość rozdziału 5, jego obszerność i szereg wyła-

Posel Jan Łopata

czeń od zasady swobodnego, bezpiecznego gospodarowania. Tak więc, drodzy państwo, panie ministrze, dziękując, że kontynuuje pan prace nad naszymi projektami, projektami zgłaszanymi, które zostały uruchomione za czasów rządu PO-PSL, chcę jednak zauważyć, że jest to początek, a nie koniec drogi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I proszę o zabranie głosu pana posła Ireneusza Zyskę, koło Wolni i Solidarni.

Bardzo proszę.

Posel Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy Prawo przedsiębiorców, a właściwie pakietu pięciu ustaw, które zostały przedłożone Wysokiej Izbie do dyskusji pod zbiorczą nazwą: konstytucja biznesu.

W wyniku dokonania przeglądu obowiązujących regulacji gospodarczych powstał tenże pakiet ustaw pod zbiorczą nazwą: konstytucja biznesu. Ustawy wychodzą naprzeciw potrzebie połączenia w tychże pięciu aktach prawnych przepisów dotyczących szeroko rozumianej sfery gospodarczej. Nasuwa się przy tym refleksja, w jakim zakresie procedowane regulacje są komplementarne z nową polityką państwa dotyczącą polskich podmiotów gospodarczych oraz podmiotów zagranicznych. Przypomnijmy, że realizowana przez poprzednie rządy polityka w istocie była realizacją doktryny zależności gospodarczej, polegającej na tym, że kraje rozwinięte bogacą się kosztem krajów biedniejszych. Prowadziło to do dychotomicznego podziału na kraje peryferyjne o niskim dochodzie narodowym i kraje centrum o wysokim dochodzie narodowym pomimo wzrostu PKB w krajach nominalnie rozwijających się. W efekcie różnica w strukturze gospodarczej między krajami rozwiniętymi i krajami rozwijającymi się ciągle się powiększała.

Prof. Thomas Piketty, jeden z najbardziej znanych i cenionych ekonomistów na świecie, mówi dziś wprost: Polska jest krajem skolonizowanym gospodarczo. Obecny rząd zmierza do odwrócenia tego zjawiska. Dostrzega szansę dla Polski w reindustrializacji przemysłu i wzmacnianiu tych sektorów, które mogą wykorzystywać względne przewagi konkurencyjne. W ten sposób można przyspieszyć wzrost i osiągnąć konwergencję poprzez wykorzystywanie nisz ekonomicznych w otwartym, zglobalizowanym gospodarczo świecie. Dlatego też Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera rządową „Strategię na rzecz

odpowiedzialnego rozwoju”, która wykorzystuje instrumentarium ekonomii strukturalnej.

Dywersyfikacja przemysłowa, modernizacja przemysłowa polega przede wszystkim na gromadzeniu wiedzy i know-how w nowych sektorach przemysłowych, koordynacji powiązanych branżowo inwestycji, rekompensowaniu zewnętrznych kosztów informacyjnych dla firm pionierskich. Dobre efekty przynosi zintegrowane zarządzanie specjalnymi strefami ekonomicznymi, a bezpośrednie inwestycje zagraniczne lokowane są w coraz bardziej zaawansowane technologicznie przedsięwzięcia. Poza tym należy zauważyć, że procedowane projekty ustaw zmierzają do poprawy otoczenia prawnego i zmniejszenia ryzyka przedsiębiorców oraz kosztów transakcyjnych dla poszczególnych firm. Propozycje zawarte w procedowanych projektach ustaw będą stymulować proces rozwoju gospodarczego opartego na akumulacji kapitału ludzkiego, fizycznego, tym samym zostanie zainicjowany łańcuch przyczynowo-skutkowy prowadzący do przemysłu 4.0, którego komponentami są innowacje i produktywność, sprawne zarządzanie, zaawansowane technologie oraz infrastruktura etyczna, infrastruktura prawna.

Konstytucja biznesu wyznacza nowe standardy tworzenia i funkcjonowania polskiego systemu gospodarczego. W trakcie dyskusji na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji pojawiło się kilka interesujących wątków dotyczących m.in. rozumienia interesu publicznego, interesu państwa, dochodu należnego, dochodu rzeczywistego, minipózyczek, crowdfundingu, zakresu uprawnień rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, wagi prawnej, objaśnień i komentarzy urzędowych z zakresu koncesjonowania. Tych zagadnień nie można pomijać w procesie dalszego doskonalenia pakietu ustaw tworzących konstytucję biznesu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Posłowie Koła Poselskiego Wolni i Solidarni jednoznacznie popierają przedłożony pakiet projektów ustaw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Czy ktoś z państwa chce zapisać się jeszcze na liście osób, które zamierzają zadać pytanie w tej części?

Nie widzę.

W związku z tym listę zamykam.

Pan poseł Grzegorz Furgo, klub Platforma Obywatelska, zada pytanie jako pierwszy.

Czas – 1,5 minuty.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Grzegorz Furgo:

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Wnoszę o rozważenie zwiększenia niezależności rzecznika małych i średnich przedsiębiorców od rządu. Zgodnie z projektem ustawy

Posel Grzegorz Furgo

rzecznik jest powoływany przez prezesa Rady Ministrów na wniosek ministra odpowiadającego za gospodarkę, tymczasem należy założyć, że w sprawach spornych rzecznik nieraz będzie musiał się opowiedzieć po stronie przedsiębiorcy, także przeciwko administracji rządowej. Aby być absolutnie skutecznym, musi być niezależny. Aby nie sprowadzić tego wszystkiego, tego urzędu, do listy skarg i wniosków, rzecznik nie może się obijać o siłę wyższą w osobie konkretnego ministra.

Powołanie rzecznika małych i średnich przedsiębiorców wzorowane jest częściowo na prerogatywach rzecznika praw obywatelskich, ale na tym przykładzie widzimy, jak rząd potrafi deprecjonować to stanowisko w zależności od swoich interesów partyjnych. Dlatego, aby była to rzeczystwa reprezentacja przedsiębiorców, wnoszę, żeby rzecznika małych i średnich przedsiębiorców jednak powoływał Sejm.

Na koniec, panie ministrze – to nie jest żadna konstytucja dla biznesu. Biznes potrzebuje poważnego traktowania przez państwo. Przedsiębiorcy nie chcą interwencji, bo wiedzą, jak prowadzić własne małe firmy. Potrzebują zaufania i przejrzystości przepisów. Państwo, tworząc kolejne zapisy, dajcie możliwość tworzenia kolejnych interpretacji, zarówno przez urzędników (*Dzwonek*), jak i przez przedsiębiorców. Zawsze wygra urzędnik. Prosiłbym i apelowałem o stworzenie konstytucji, ale nie dla przedsiębiorców, a dla całego aparatu skarbowego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Antoni Duda, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

W takim razie pani poseł Mirosława Nykiel, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Mirosława Nykiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja kolejny raz, bo jestem człowiekiem, który wierzy w dobrą wolę i pana ministra, i wszystkich państwa, którzy stanowią prawo dla przedsiębiorcy – nie tylko dla przedsiębiorcy, ale w tym przypadku o nim właśnie mówimy. Chciałabym zaapelować o trzy rzeczy. Po pierwsze, o to, żeby kierować – to już bardziej do Prezydium Sejmu, ale wiem, że rząd też odgrywa tutaj ważną rolę – przepisy tak ważne dla przedsiębiorcy do komisji, która jest do tych celów powołana, do Komisji Gospodarki i Rozwoju.

A jeśli już... Tutaj z panem przewodniczącym Meysztowiczem wywalczyliśmy to, że komisja się pochyliła nad tymi przepisami. Naprawdę, wiercie mi

państwo, ponad wszelkimi podziałami, w sposób bardzo kulturalny, wyważony – był pan minister na wszystkich posiedzeniach – spróbowaliśmy nasze wnioski usystematyzować i prosiliśmy państwa, żebyście nie wychodzili z pozycji siły większości i żeby przyjąć te propozycje. Pani poseł Janyska w komisji deregulacji przedstawiała je ponownie. Nie uwzględniliście niczego. Nie uwzględniliście ani jednej rzeczy. A więc jak mamy wierzyć w waszą dobrą wolę?

Bardzo proszę, po raz kolejny, żebyście państwo pochylili się nad tymi najważniejszymi sprawami dotyczącymi rzecznika, o którym tutaj mówił mój kolega przedmówca, i tymi najważniejszymi, kluczowymi sprawami, na które zwracaliśmy uwagę jako ta resortowa komisja powołana do tych spraw. (*Dzwonek*) Bo inaczej nie zagłosujemy, mój klub nie zagłasuje za poparciem tego projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, Platforma Obywatelska – kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

Posel Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałam zapytać – te pytania już padły, ale chciałam zapytać ponownie – o rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, który ma stać na straży i będzie gwarantem prawidłowego stosowania zasad i właściwych relacji pomiędzy przedsiębiorcami a organami władzy publicznej.

Mamy świadomość wartości i roli małych i średnich przedsiębiorstw dla polskiej gospodarki. To one budują wzrost gospodarczy i do niego się przyczyniają. Ich aktywność podnosi konkurencyjność gospodarki. Oczywiście tworzą one również nowe miejsca pracy. Bardzo ważna jest ochrona małych i średnich przedsiębiorstw i wspieranie ich w realizacji takich zasad jak zaufanie do władzy publicznej, bezstronność czy równe traktowanie oraz poszanowanie dobrych obyczajów i słuszych interesów przedsiębiorców.

Właśnie myśląc o tych zasadach, które wymieniłam wyżej, pytam pana ministra: Czy rzecznik nie powinien być jednak rzecznikiem wszystkich przedsiębiorców funkcjonujących w obrocie gospodarczym, będąc gwarantem zachowania zasad, których przestrzegania ma strzec, a o których wcześniej mówiłam, czyli np. równego traktowania czy poszanowania interesów wszystkich przedsiębiorców? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To, żeby takie ustawy jak ta zafunkcjonowały, nie jest tylko kwestią przegłosowania tego przez Sejm. Sejm to przegłosuje, jedni przedsiębiorcy będą się cieszyć, drudzy nie, ale żeby te przepisy zadziałały, potrzebna jest zmiana mentalności urzędniczej, dlatego że bez tego, choćby nie wiem, jakie te przepisy by były, jeżeli urzędnik rzeczywiście cały czas będzie bał się podejmować decyzje, niestety te przepisy będą martwe.

Mam pytanie do pana ministra. Czy wy próbujeście zmienić tę właśnie mentalność urzędniczą? Chodzi o to, żeby ten urzędnik nie bał się podejmować decyzji na korzyść przedsiębiorcy, bo on cały czas, jak usłyszy ministra Ziobrę, będzie się zastanawiał, kiedy do niego o godz. 6 rano zapukają urzędnicy CBA i prokuratury. Przyznam się szczerze, sam byłem w takiej sytuacji. Zaproszono mnie na spotkanie w instytucji, która się zajmuje takimi sprawami, i pytano mnie o sytuację, w której podejrzewano urzędnika, że coś było nie tak, dlatego że on bardzo szybko wydał decyzję.

I powiedziałem do tych ludzi: Słuchajcie, a dlaczego wy nie prowadzicie śledztwa w sprawie urzędnika, który przedłuża postępowanie, który nie wydaje decyzji? To taki urzędnik powinien być karany, a nie taki, który szybko wydał decyzję. Zastanówmy się, czy za tym projektem nie powinna pójść rzecz trochę związana ze zmianą właśnie podejścia urzędników do przepisów, które państwo wprowadzacie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Paweł Kobyliński, klub Nowoczesna.

Posel Paweł Kobyliński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowna Wysoka Izbo! Chciałbym spytać, jakie dalsze kroki państwo będziecie prezentować, bo to, że z naszej strony jest pewien niedosyt, to chyba tutaj zdążyły różne opcje polityczne wyartykułować. Chciałbym spytać, w którą stronę to będzie szło. Na przykład zapytam o bardzo szczegółowy przypadek: Czy przedsiębiorcy nadal będą musieli np. raportować ministrowi obrony narodowej, jakie mają samochody, o jakiej pojemności i gdzie one stoją? Czy zawsze będą musieli mieć je w gotowości, bo minister może je zabrać, a tak niestety jest nawet w czasie pokoju? To jest coś, co wydaje się jednak kuriozalne. W związku z tym moje pytanie jest konkretne: Kiedy, w jakim czasokresie będziecie państwo prezentować kolejne rozwiązania? W którą stronę będą one szły? Dziękuję państwu bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Grzegorz Piechowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Piechowiak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym to poruszyć dosyć szczegółowo. Jest bardzo dobry zapis, który mówi o tej uldze na start, tylko wątpliwości, które mogą się pojawić, polegają na tym: Czy niepłacenie tego ZUS-u jest obligatoryjne, czy też fakultatywne? Czy mamy taką sytuację, że jeśli ktoś tego ZUS-u... Czy on będzie płacił stawkę zdrowotną, czy jakąkolwiek inną, żeby miał to ubezpieczenie?

Patrząc na ten ZUS, idziemy jeden krok do przodu. To się co prawda nie łączy z tą ustawą, ale czy jest przewidziany w końcu ten mały ZUS dla tych przedsiębiorców, bo to jest jakby konsekwencja i pójdzie jeszcze dalej, jeżeli chodzi o te ulgi, szczególnie dla małych przedsiębiorców.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Iwona Michałek, Platforma Obywatelska.

Ale panią przepisałam. Pani poseł, przepraszam bardzo, Prawo i Sprawiedliwość. Przepraszam bardzo. *(Głos z sali: Wszystko przed panią poseł.)*

Ale to musi być dobrowolne, a nie z przydziału.

Posel Iwona Michałek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Panie ministrze, mam takie pytanie: Czy można ustawą zmienić mentalność urzędnika? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Tutaj słyszałam, że w tej ustawie, w tych ustawach właściwie nic na lepsze się nie zmienia. Chodzi mi o przedsiębiorcę zagranicznego. W Polsce on do tej pory musiał poznać mnóstwo aktów prawnych, szperać, wynajmować specjalnych fachowców do tego, żeby się w tym gąszczu prawa polskiego mógł jakoś odnaleźć. Czy te ustawy spowodują, że przedsiębiorca będzie miał w jednym akcie prawnym wszystko, co będzie do niego należało przy zakładaniu firmy i przy jej prowadzeniu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

To była pani poseł Iwona Michałek z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

A teraz pan poseł Tomasz Kostuś, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Kostuś:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt ustawy Prawo przedsiębiorców ma kompleksowo regulować kwestie związane z podejmowaniem, wykonywaniem i zakańczaniem działalności gospodarczej w Polsce. Jednym z kluczowych rozwiązań objętych niniejszą regulacją jest potwierdzenie, powtarzam, potwierdzenie, a nie wprowadzenie, zasady dotyczącej rozstrzygania przez organy administracji wszelkich wątpliwości na korzyść przedsiębiorcy. Jednocześnie ustawodawca wprowadza obostrzenie stosowania tej zasady, w myśl którego nie stosuje się jej, jeśli wymaga tego ważny interes publiczny, w tym istotne interesy państwa.

I tu pytanie. Proszę, panie ministrze, o uszczegółowienie, na jakich zasadach urzędnik będzie mógł stwierdzić, iż w danym przypadku jego działanie będące działaniem na niekorzyść przedsiębiorcy podyktowane jest ważnym interesem publicznym. Innymi słowy: Co to znaczy? Jakie wskaźniki czy kryteria o tym zdecydują? Proszę o wykładnię, interpretację tego zapisu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Gawron, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Gawron:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pakiet ustaw, nad którym dyskutujemy, to bardzo dobre rozwiązanie dla firm. Czasami tu słyszymy ze strony opozycji takie głosy, że trzeba to zmienić bardziej rewolucyjnie, fundamentalnie, na wzór ustawy Wilczka, ale niestety żyjemy już w innej rzeczywistości. Jest Unia Europejska, są dyrektywy, jest gąszcz przepisów, w których trzeba się poruszać. Dziękuję ministerstwu, że tę mrówczą pracę wykonało i że te dobre rozwiązania dla firm zostały przyjęte.

Ale chciałbym zadać pytanie dotyczące bardzo dobrego rozwiązania w kwestii działalności nierejestrowej, która dotyczy drobnej działalności zarobkowej, np. dorywczego handlu lub dorywczych usług. Założenie jest takie, że jeżeli przychody nie przekraczają 50% kwoty minimalnego wynagrodzenia, to nie trzeba zakładać działalności gospodarczej. Mam pytanie: Czy 50% kwoty minimalnego wynagrodzenia

w ciągu miesiąca będzie liczone w każdym miesiącu, czy to jest jakaś średnia, która będzie wynikała, powiedzmy... Czy ten mikro-, mały przedsiębiorca, który jeszcze się nie zarejestrował, sprzedaje i ma najwyższe dochody w grudniu, bo to jest miesiąc, w którym ten handel nawet w Internecie może się zwiększyć, w tym momencie będzie musiał prowadzić jakąś, nie wiem, rejestrację, ewidencję, która by to pokazywała? Czy jeżeli w tym jednym miesiącu przekroczy tę kwotę, już będzie musiał zarejestrować tę działalność? Mam jeszcze pytanie dotyczące tej ewidencji, bo rozumiem, że jak ma jakiś dochód, to będzie musiał ten dochód przy zeznaniu rocznym wykazać. Czy w tym momencie *(Dzwonek)* to będzie tylko deklaratywne, czy na podstawie tej ewidencji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Gryglas, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Gryglas:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Przełomowość tych przepisów, które są zawarte w konstytucji dla biznesu, polega na tym, że następuje tu pewna zmiana filozofii podejścia do przedsiębiorcy. Mam nadzieję, że za kilka lat czy może jeszcze wcześniej, za kilka miesięcy będziemy mogli powiedzieć, że z chwilą uchwalenia tych ustaw skończył się komunizm w Polsce w sensie podejścia do przedsiębiorcy, bo to bardzo ważne.

I tutaj znajdujemy kilka takich aspektów. Oczywiście to nie jest możliwe, by zadekretować taką zmianę podejścia urzędników, by zmianę mentalności można było zadekretować, ale mam nadzieję, że te przepisy wymuszą taką zmianę, bo wiele sobie obiecujemy po tej zasadzie wolności: co nie jest zabronione, jest dozwolone. Ona, przypomnę, wywołała taką eksplozję przedsiębiorczości w Polsce na początku naszych przemian i dzisiaj także ma szansę doprowadzić do kolejnego przyspieszenia gospodarczego. To dobrze, że przedsiębiorcy nie będą już podejrzewani ciągle o to, że są kombinatorami, że chcą oszukać państwo, bo co do zasady większość z nich chce uczciwie prowadzić swoją działalność gospodarczą. I na tym trzeba bazować, na tym trzeba polegać.

Chcę zadeklarować, że my w ramach naszego zespołu gospodarczego *(Dzwonek)* będziemy starali się też zbierać różnego typu propozycje i uwagi do tych przepisów, ale też sugerować nowe rozwiązania, bo ten pakiet wymaga na pewno stałej pracy nad nim, tak żeby przedsiębiorcy w Polsce mieli się lepiej i by zyskiwało na tym nasze państwo. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.
Bardzo proszę, kolejne pytanie.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Oczywiście przedsiębiorcy, ludzie przedsiębiorczy, tacy, którzy biorą sprawy w swoje ręce, którzy są aktywni, powinni być naszym oczkiem w głowie, bez dwóch zdań. Jak do tej pory PiS robi wszystko, żeby raczej tych ludzi zniechęcić do aktywności, zniechęcić do prowadzenia biznesu. Ten pakiet ustaw, który się pojawił, oczywiście został bardzo, powiedziałbym, górnolotnie nazwany konstytucją dla przedsiębiorców. Oczekiwałem, panie ministrze, raczej takiej konstytucji dla tego państwa, które reprezentujecie, państwa biurokratycznego, państwa, które obciąża przedsiębiorców coraz to nowymi obowiązkami, bo jednak nie jest rozwiązaniem tworzenie nowych urzędów, nowych urzędników, miejsc pracy dla urzędników, nie jest rozwiązaniem wdrażanie coraz to nowych rozwiązań, które de facto w pewien sposób biurokratyzują tę funkcję. Jeżeli porozmawialibyście państwo z tymi małymi przedsiębiorcami, co im najbardziej przeszkadza, to okazałoby się, że to są takie małe, drobne przepisy, które tworzą tę działalność po prostu, przepraszam za wyrażenie, upierdliwą. I od tego trzeba by było zacząć.

I mam właśnie pytania. Jedną z takich, powiedziałbym, zmian, którą państwo zaproponowali, było dążenie do rozwiązywania sporów na drodze mediacji (*Dzwonek*) pomiędzy urzędem a biznesem. Dlaczego państwo się z tego wycofali? Dlaczego chcecie dokładać kolejne obowiązki sądom? Skoro był taki zapis, to trzeba dać troszeczkę swobody, zaufania i w ten sposób próbować to deregulować. Dlaczego państwo się z tego wycofali? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Zofia Czernow, klub Platforma Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałam zwrócić uwagę na pewne ustalenia w projekcie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i zapytać o ten temat twórców tego projektu.

Projekt ustawy wprowadza zmiany w tej ustawie. Rejestr ten jest niezwykle ważny dla bezpieczeństwa

obrotu gospodarczego. Powinien być aktualny i wiarygodny – wtedy będzie pełnił swoją funkcję. Tymczasem zmiany wprowadzone w art. 15 oraz art. 17 i art. 19 dotyczące wykreślenia działalności gospodarczej, a także zawieszenia i wznowienia działalności gospodarczej likwidują wszelkie terminy, które dotychczas obowiązywały w przypadku tych czynności. Przedsiębiorca będzie mógł je wykonać w dowolnym terminie, kilka miesięcy wstecz, a nawet rok i dalej, bo ustawa tego kompletnie nie reguluje.

Co to oznacza i jakie to może rodzić skutki? Oczywiście dla pojedynczego przedsiębiorcy jest to wygodne, że za rok czy za 2 lata wykreśli swoją działalność, ale funkcja tego rejestru, mianowicie aktualność i wiarygodność, i funkcja dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego w całym systemie gospodarczym zostaje utracona. Czy w ten sposób nie wylewa się dziecka z kąpielą? (*Dzwonek*) Bo chyba nie chodzi o to, żeby ten rejestr był nieaktualny. Czy państwo się nad tym zastanawiali? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.
Pani poseł Anna Wasilewska, Platforma Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Anna Wasilewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie od przedsiębiorców działających na podstawie wpisu do rejestru działalności gospodarczej. Czy w procedowanym dokumencie, w pakiecie ustaw dla przedsiębiorców będzie zapis, na podstawie którego przedsiębiorca może wyznaczyć swojego pełnomocnika, który w razie szczególnych okoliczności, np. śmierci lub ciężkiej choroby przedsiębiorcy, przejmie zarządzanie firmą, aby nie straciła ona ciągłości pracy? Była taka propozycja, była propozycja 3 lat. Czy ten zapis pozostanie w nowym pakiecie ustaw? Jeśli tak, to jak to będzie wyglądało? Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję pani.
Poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Gonciarz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Moje pytanie dotyczy rządowego projektu ustawy o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Ustawa wskazuje, że rzecznik publikuje na swojej stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej dane

Posel Jarosław Gonciarz

dotyczące ilości nieudzielonych odpowiedzi ze strony organów, organizacji lub instytucji, które powinny zostać udzielone rzecznikowi.

W związku z tym moje pytanie: Czy będzie to wskazanie samej ilości, czy też będzie możliwość zapoznania się z treścią zapytania, charakterem wniosku lub wątpliwościami rzecznika w odniesieniu do wystąpień skierowanych do danego podmiotu? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Antoni Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Antoni Duda:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedowana ustawa Prawo przedsiębiorców to element realizacji „Planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” oraz „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Ten akt prawny w sposób spójny i całościowy ma określać ogólne zasady oraz reguły podejmowania, wykonywania i zakończenia działalności gospodarczej. Zawiera regulacje, które są niezbędne dla instytucjonalnego wzmocnienia gwarancji wolności działalności gospodarczej, gdyż będą dawały wiarygodną informację o prawach przedsiębiorców w ich stosunkach z organami władzy publicznej i innymi podmiotami prawa.

Jak słusznie zauważył jeden z moich przedmówców, przedmiotem naszej troski winno być dbanie o przedsiębiorców, szczególnie tych małych i mikro. I pytanie zasadnicze: Czy procedowana ustawa w sposób odczuwalny poprawi sytuację, jeśli chodzi o możliwość prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

O zabranie głosu proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii pana Mariusza Haładyja.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pierwsza trudność, która się pojawia, kiedy odpowiadam na pytania, jest taka – też dzieliłem się tutaj podobną, osobistą trosz-

kę refleksją przy pierwszym czytaniu – że bardzo trudno jest Wysoką Izbę zadowolić, że tak powiem, bo gdy przychodzimy z ustawami, które w sposób bardzo szczegółowy wchodzi w kwestie już konkretnych barier – tam zbędny obowiązek, tu za często wykonywany, za wysoka opłata czy niemożność szybszego rozliczenia niektórych danin publicznych – to dostaję komentarze: nie o to chodzi, to są jakieś szczegółiki, i pytanie, gdzie jest regulacja systemowa. Gdy przychodzimy chyba z najbardziej systemową z możliwych regulacją, bo tworzącą jednak fundament pod prawo gospodarcze, fundament, którego dzisiaj nie ma, to wtedy słyszymy, że przedsiębiorcy przecież czekają na deregulacje co do konkretnych barier, nie takie ogólne przepisy są przez nich oczekiwane. A więc odpowiem na to, że jedno i drugie są oczekiwane, to znaczy i systemowe, i takie bardzo punktowe, czasami mało wręcz spektakularne, ale właśnie w sprawach na co dzień budzących irytację, powiem tak, przedsiębiorców. Jeden z panów posłów użył tu innego wyrazu, bardziej dosadnego.

I też taka refleksja. Jest tak, że gdy rozmawialiśmy o Kodeksie postępowania administracyjnego, który był procedowany mniej więcej rok temu w Wysokiej Izbie, to, wydaje mi się, mieliśmy bardzo fajną dyskusję, a te zasady, które tutaj też proponujemy wprowadzić, były bardzo pozytywnie odbierane. Nie jestem do końca w stanie jakby połączyć się tutaj, dlaczego gdy wprowadzamy analogiczne przepisy w innej przestrzeni prawnej, bo przecież k.p.a. nie ma zastosowania do każdej aktywności przedsiębiorców, te przepisy są za słabe, nieznaczące, nie na to przedsiębiorcy czekają. Mówię więc na początku, że mam problem z niektórymi pytaniami, one są jakby w tym szerszym kontekście dla mnie nie do końca zrozumiałe. Biorąc też, traktując bardzo poważnie zarzuty choćby co do ustawy Prawo przedsiębiorców właśnie, myślę, że gdybyśmy dzisiaj przyszli z Kodeksem cywilnym zupełnie nowym czy z Kodeksem karnym do Sejmu, albo nawet z obowiązującym, których roli w systemie prawa cywilnego czy prawa karnego przecież nikt chyba nie podważa, dostalibyśmy, jak rozumiem, zarzuty tego samego typu. Tutaj, mam wrażenie, jest pewne niezrozumienie roli, którą ta ustawa też ma pełnić, bo ona właśnie tworzy, udziela, jeśli mogę tak, może nie do końca prawidłowo, powiedzieć, przestrzeń prawa gospodarczego. Przez ten pryzmat trzeba na te przepisy patrzeć. Przy czym też troszkę rozumiem dynamikę i charakter dyskusji na sali plenarnej. Chciałem tutaj obu panom przewodniczącym, panu przewodniczącemu Murdzkowi, który prowadził komisję do spraw deregulacji – pracowaliśmy nad wszystkimi przepisami, wszystkimi projektami ustaw – i panu przewodniczącemu Meyszowiczowi, który przeprowadził dyskusję w komisji gospodarki, podziękować. Prace tych komisji były prowadzone bardzo merytorycznie, bardzo rzeczowo, w bardzo spokojnej atmosferze. I powiem też tak od siebie, że dyskusja z państwem była po prostu ciekawa. A więc za to dziękuję.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Mariusz Haładyj**

I żeby już się nie rozgadywać, tylko bardziej do brzegu. Nie ma pani poseł Janyskiej, więc tutaj nie będę się bardzo długo rozwodził. Krótki czas – od listopada 2017 r. projekty są w Sejmie. Nie wysłuchano głosów, opinii w odniesieniu do konsultacji – nie wiem, proces konsultacji, pan przewodniczący Murdzek o tym mówił, trwał prawie 2 lata, sama konferencja uzgodnieniowa trwała 5 dni. Mało tego, Obywatelskie Forum Legislacji właśnie wskazuje proces konsultacji przy tym pakiecie jako wręcz wzorcowy.

Kontrola nie jest zmieniona, tylko przeniesiona. Tak, jest przeniesiona, bo w ubiegłym roku bardzo gruntownie zreformowaliśmy przepisy dotyczące kontroli i 1 stycznia 2017 r. weszły nowe przepisy, które przynoszą realne skutki, potwierdzone statystyką. Mamy kontroli mniej, mamy kontrole bardziej efektywne, ergo jak to trzeba czytać? Trzeba to czytać w ten sposób, że podmioty do kontroli są lepiej typowane, czyli jeśli chodzi o podmioty, które nie generują nieprawidłowościami wysokiego ryzyka – wśród organów kontroli dzisiaj jest dużo mniejsze prawdopodobieństwo objęcia ich kontrolą. Dlaczego więc skoro przepisy zaczęły działać, mamy teraz te przepisy wywracać do góry nogami? Jestem temu przeciwny, tym bardziej że pani poseł Janyska cały czas mówi o nadprodukcji prawa, inflacji prawa itd. Myślę, że jedno z drugim nie składa się w logiczną całość.

Pani poseł mówi, że art. 10 i art. 11 Prawa przedsiębiorców przenosimy, tylko dobudowujemy jakieś wyjątki. Nie przenosimy, bo dzisiaj nie ma w prawie, nie wiem, chociażby w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, zasady in dubio, bo o tym jest tutaj mowa, więc nie możemy tego przenosić. Natomiast tworzymy analogiczny przepis do przepisu w Kodeksie postępowania administracyjnego, który był przyjęty przez całą Izbę. Więc nie do końca rozumiem, dlaczego jeśli chodzi o k.p.a., te przepisy były dobre, a w Prawie przedsiębiorców są fatalne.

Katalog koncesji, zezwoleń – pani poseł, widziałem, złożyła poprawkę, będziemy rozmawiali. Moim zdaniem bez sensu jest trzymanie informacyjnego katalogu koncesji i zezwoleń, których duża część była w praktyce, jak się później okazywało, w ogóle nieaktualna, bo ktoś zmieniał ustawę o koncesjach i zezwoleniach, a ustawy s.d.g. nie zmienił. Nie ma to wartości. Lista koncesji i zezwoleń będzie publikowana na portalu. To jest też część punktu informacyjnego dla przedsiębiorców, nad którym tutaj procedujemy. Myślę, że to będzie większa wartość niż sztuczna lista w ustawie.

Jeśli chodzi o działalność nierejestrową, to któraś pani poseł powiedziała, że zamyka się drogę dla osób, które prowadziły działalność gospodarczą. Przed czym się zamyka drogę, skoro dzisiaj takiej instytucji w pra-

wie nie ma? Nie można zamknąć jej przed czymś, co nie istnieje.

Pani poseł Nykiel – rzecznik. Długo o tym rozmawialiśmy i zakładam, że w komisji też będziemy o tym rozmawiali. Ja tylko mogę powiedzieć, że pozycja rzecznika moim zdaniem – będziemy pewnie tutaj się różnili, bo nie przekonaliśmy się w trakcie tych prac – nie zależy od sposobu powołania, natomiast jego niezależność, jego pozycja zależą od kompetencji, które posiada, i od tego, w jaki sposób może być odwołany. Co do tego odwołania tutaj, to przepraszam za kolokwializm, ale jeżeli sam rzecznik sobie na to nie zasłuży, to nie zostanie odwołany. Jednokadencyjność powoduje, że rzecznik nie będzie musiał, nie wiem, umizgiwać się właśnie do ministra gospodarki czy do premiera, bo i tak nie będzie mógł być powołany na drugą kadencję, bo wprowadzona jest ta jednokadencyjność.

Temat przerwania kontroli ciągle wraca. Mówiłem już w komisji, dlaczego zrezygnowaliśmy. Po to jest proces konsultacji i uzgodnień, żeby słuchać argumentów. Rzeczywiście uznaliśmy, że to rozwiązanie, które sami zaproponowaliśmy, wykracza, to znaczy wprowadza pewną asystemowość, ponieważ rzecznik czy rzecznicy... Mówię „rzecznik”, mając na myśli już nie tylko tego konkretnego rzecznika przedsiębiorców, ale instytucję rzecznika w ogóle, bo jak spojrzymy na wszystkie instytucje rzeczników, to żadna z nich nie posiada uprawnień władczych, więc jeżeli decyzja będzie nietrafiona, dojdzie pytanie, kto za to odpowiada, kto odpowiada za odszkodowanie – czy rzecznik, czy organ kontroli. Powstaje ileś takich problemów, problemów praktycznych. Uznaliśmy, że nie jesteśmy na tym etapie gotowi, żeby to rozwiązanie wprowadzić, natomiast będziemy obserwowali funkcjonowanie rzecznika i wtedy poszerzanie czy modyfikacja kompetencji będą możliwe. Powiem też, że łatwiej jest poszerzyć kompetencje, niż stworzyć instytucję od samego początku. A druga refleksja jest taka, że to jest chyba jedyna kompetencja, co do której nam jakby tutaj sugeruje się czy zarzuca się brak tej kompetencji, co w zasadzie chyba mogę odczytać pozytywnie, bo była to nasza propozycja w procesie rządowym. W związku z tym, skoro inne nie zostały podniesione... Jeszcze pan poseł Kulesza oczywiście zapowiedział, ale o tym będziemy rozmawiali, bo mam wrażenie, że nastąpiło niezrozumienie. Myślę więc, że w takim razie jeśli chodzi o te kompetencje, które zaprogramowaliśmy dla rzecznika, nie jest źle.

Pan poseł Kulesza – niejedyny, ale m.in. pan poseł Kulesza – odwoływał się do ustawy Wilczka i 1 tys. stron. Tutaj pan poseł Grabowski też mówił o tym 1 tys. stron i porównywał to z 50 artykułami ustawy o działalności gospodarczej. Po pierwsze, nie wiem, skąd ten 1 tys. stron. Być może tyle jest łącznie z uzasadnieniem, z oceną skutków regulacji, nie wiem, z pismami kierującymi, z tabelą konsultacji, z raportem z konsultacji. Być może to liczy 1 tys. stron, bo na pewno akty normatywne tylu stron nie mają. Nie

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Mariusz Haładyj**

można też porównywać ustawy o działalności gospodarczej do pięciu ustaw. Porównujemy ustawę Wilczka do Prawa przedsiębiorców. Ustawa Wilczka miała, z tego, co pamiętam, ok. 50 artykułów, a Prawo przedsiębiorców ma 70 artykułów. Wydaje mi się więc, że to też jest mocno, że tak powiem, nietrafiony argument, 1 tys. vs 50.

Też mam wątpliwość... Pan poseł Kulesza powiedział, że to jest trzecia ustawa, która niesie te nadzieje. No nie wiem, czy Prawo działalności gospodarczej czy ustawa o swobodzie działalności gospodarczej miały właśnie ten systemowy trzon. Moim zdaniem nie miały i tu jest ta wartość dodana Prawa przedsiębiorców, że do tej pory te ustawy... Być może właśnie z wyjątkiem ustawy z 1988 r. – ale też, jak jeden z panów posłów powiedział, byliśmy wtedy w zupełnie innej rzeczywistości prawno-instytucjonalnej – tamta ustawa rzeczywiście wprowadziła bardzo istotne zmiany w otoczeniu regulacyjnym. Moim zdaniem następne dwie ustawy już takiego charakteru nie miały. Nie mieliśmy po prostu takiej właśnie ustawy, w cudzysłowie, dziedzinowej.

Pan poseł powiedział też, że pięć ustaw to jest inflacja prawa, że powinna być jedna ustawa, a później, w kolejnym argumente pan poseł powiedział, że nie definiujemy należytej staranności, że powinniśmy doprecyzować pojęcia. Ja bym powiedział: albo jedno, albo drugie. Albo mówimy, że jest dużo przepisów, one są nadmiernie kazuistyczne, co tworzy tę ocenę inflacji prawa, albo budujemy przepisy na zasadzie norm generalnych, na określonym poziomie ogólnym, i niestety, tak jak w systemie anglosaskim, wymaga to później doprecyzowania w orzecznictwie, w rozstrzygnięciach, w nauce itd. Albo jedno, albo drugie. Nie można w jednym zdaniu mówić, że tworzymy inflację prawa, bo jest pięć ustaw, a w drugim, że nie zdefiniowaliśmy iluś występujących tutaj pojęć, bo do tego 1 tys. musielibyśmy dodać jeszcze 5 tys. kolejnych. A niektóre pojęcia też nie wymagały takiego doprecyzowania, bo mają już ugruntowane orzecznictwo sądowe.

Później były takie klasyczne, powiedziałbym, uwagi. Działalność nierejestrowa, pół minimalnego to za mało, ulga na start, pół roku to za krótko. No jasne, pewnie zawsze się można licytować, ale trudno się do tego jakoś w konkretach odnieść.

Objaśnienia prawne. Przepraszam, bo tutaj nie wiem, co pan poseł miał akurat na myśli. Później pan poseł powiedział, że w postępowaniach przed prezesem UOKiK-u nie ma odwołania prokuratora, a ja mówiłem, że na prawach prokuratora będzie tutaj występował rzecznik. Niestety pan poseł te dwa rozwiązania czy dwie instytucje prawne ze sobą troszeczkę pomieszał. Ja mówiłem, że postępowanie podatkowe nie wymaga doprecyzowania, bo postępowanie podatkowe jest postępowaniem administracyj-

nym. Postępowanie administracyjne jest wymienione jako to, w którym rzecznik ma swoje uprawnienia – nie wiem, czy wnoszenie o wszczęcie postępowania, czy skarżenie – a postępowanie antymonopolowe jest postępowaniem, w którym też rzecznik będzie mógł wnosić o wszczęcie. Ale nie ma tutaj odwoływania się od tego typu rozstrzygnięć przez rzecznika, bo nie ma w systemie prawa tego rodzaju uprawnień dla innych tego typu instytucji. Pracując nad ustawami, musimy też dbać o pewną spójność systemu.

Pan poseł Jakubiak – rzecznik jest synonimem niedoskonałego prawa, tworzymy rzecznika, bo jest niedoskonałe prawo. Dla mnie to nie jest synonim. Poza tym pamiętajmy o prawie europejskim. Dzisiaj, przy tworzeniu nowego prawa, ok. 2/3 nowych przepisów jest konsekwencją uczestnictwa, członkostwa w Unii Europejskiej. A poza tym my znaleźliśmy pięć krajów, gdzie funkcjonuje rzecznik, i wszystkie te kraje są akurat krajami, które mają dobrą renomę, dobrą markę, jeżeli chodzi o warunki prowadzenia działalności gospodarczej i przyjazność prowadzenia działalności gospodarczej. Wydaje mi się, że ten argument akurat nie jest trafiony, że albo rzecznik, albo proste prawo. Zawsze mogą być sytuacje, w tym szczególnie w stosowaniu prawa – tu pan przewodniczący Meysztowicz o tym mówił, zaraz też się do tego odniosę – kiedy może być potrzeba właśnie wzmocnienia szczególnie tych najmniejszych w tego typu postępowaniach.

Podatek obrotowy – też jeszcze pan poseł Jakubiak. Wydaje mi się, że przede wszystkim najpierw chyba prawo unijne trzeba byłoby zmienić, żeby zamiast VAT wprowadzić tutaj podatek obrotowy.

Pan poseł Grabowski. No właśnie, pan poseł Grabowski mówił o popychaniu tego rowerka przez rodzica i że to nie jest potrzebne, a z drugiej strony pan poseł Kulesza mówił, żeby doprecyzować ileś pojęć w przepisach. Znowu albo jedno, albo drugie. Albo dajemy ogólne normy i mówimy, że w praktyce stosowania prawa one będą klarowane, interpretowane, wykładane itd., albo robimy jakąś totalną kazuistykę i próbujemy ująć w paragrafy pojęcia, które – myślę – w takim życiu codziennym po prostu występują i nikt nie ma co do nich większych wątpliwości.

Też padł argument pana posła Grabowskiego, że konstytucja powinna być jasna, prosta, a ma tysiąc stron. Nie ma tysiąca stron. Prawo przedsiębiorców ma siedemdziesiąt parę, bodajże 72 czy 73... W każdym razie ma liczbę artykułów w tych granicach.

Pan przewodniczący Meysztowicz. Najpierw kwestia przygotowania projektu. Projekt powstał w tej kadencji. Oczywiście on jest w jakimś sensie podobny do projektów, które też, nie wiem, powstawały czy wręcz, tak jak s.d.g. czy Prawo działalności gospodarczej, obowiązywały wcześniej, ale to też dlatego, że reguluje pewną wspólną materię. Pewien zakres regulacji więc, nie ma mocnych, musi po prostu być tutaj ujęty.

Natomiast pakiet pięciu ustaw powstał od zera, ponieważ pan premier Morawiecki powołał zespół

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Mariusz Haładyj**

ekspertów do tego, żeby to zostało przygotowane także z udziałem zewnętrznym, aczkolwiek na pewnych doświadczeniach oczywiście zawsze trzeba bazować i tutaj też trudno się przed tym wzbraniać.

To, że w szczegółach są postulaty dużo dalej idące, a szczególnie organizacji – tak. Ale myślę, że, po pierwsze, jakikolwiek projekt byśmy przygotowali, zawsze będą postulaty dalej idące. I słusznie, bo rolą przedsiębiorców i organizacji przedsiębiorców jest, że tak powiem, możliwie maksymalne wyciskanie, ile można, w interesie przedsiębiorców, to jest naturalna rola organizacji przedsiębiorców. Natomiast projektodawca, czyli ten na poziomie rządowym, a później ustawodawca muszą ważyć różne wartości. Bo gdybyśmy przygotowali ustawę, w wyniku której, nie wiem, mielibyśmy jakieś nieszczęście konsumenckie miesiąc po wprowadzeniu takiej ustawy, gdyby jakiś przedsiębiorca – bo mamy wśród przedsiębiorców i anioły, i nieanioły – by kiwnął, nie wiem, np. tysiąc konsumentów, to myślę, że wszystkie głosy, które były za tym, żeby zrobić bardzo odważną, daleko idącą ustawę, byłyby szybko zapomniane i tutaj byłoby publiczne biczowanie, jak mogliśmy do tego dopuścić i że to jest wina przepisów. Nie mówię, że to wyważenie jest zawsze i w każdej sytuacji maksymalnie trafne. To jest zawsze wybór między pewnymi wartościami i sztuką jest, żeby to odpowiednio wyważyć. Też o poprawkach, które państwo jako kluby złożyli, dzisiaj będziemy rozmawiali w komisji i pokażemy, że nie zawsze takie proste jest oddanie intencji w odpowiedniej formule legislacyjnej, że nawet jeżeli intencja jest jak najbardziej dobra, to nie zawsze jest to łatwo zapisać i wręcz czasami może to doprowadzić do wniosków odwrotnych.

To, że zasady nie są precyzyjne – zasady nie mogą być precyzyjne. Zasady, rozmawialiśmy o tym, muszą mieć dozę pewnej ogólności, elastyczności. Ale skoro te zasady trzymają się mocno w prawie cywilnym, w prawie karnym, w prawie administracyjnym, to nie ma powodu, żeby myśleć, że na poziomie prawa gospodarczego publicznego one nie będą się sprawdzały. Poza tym też mówiłem o statystykach, które sprawdziliśmy przed posiedzeniem komisji. W prawie administracyjnym, które, myślę, jest najbliższej dziedziny, którą regulujemy, większość wyroków uchylających rozstrzygnięcia administracji bazuje na zasadach ogólnych. I nie możemy powiedzieć, że to są, nie wiem, zbędne ozdobniki czy puste deklaracje. To są realne normy prawne, które są przesłanką do podważenia rozstrzygnięć, które są z nimi niekompatybilne, niezgodne. Myślę, że w prawie administracyjnym nie ma – a przynajmniej ja tego nie widziałem, nie słyszałem – skargi do sądu administracyjnego czy do organów wyższej instancji, żeby ktoś na zasadę się nie powołał. A więc na pewno nie są to, jeszcze raz powtórzę, puste deklaracje.

O rzeczniku będziemy rozmawiali. Tak jak mówiłem przy odpowiedziach na pytania pani poseł Nykiel, rzecz moim zdaniem nie jest w tym, kto powołał rzecznika, tylko w tym, jak można tego rzecznika, nie wiem, chociażby odwołać, jakie ten rzecznik ma kompetencje. Rzecznik ma kompetencje większe niż chociażby rzecznik finansowy, a rzecznik finansowy jest przez uczestników tego obrotu, tego sektora dobrze oceniany. Tak że tu moim zdaniem obiektywność nie zasadza się na powołaniu. Możemy sobie zadać pytanie, w czym zwiększamy niezależność rzecznika, jeśli on będzie powoływany w parlamencie, a nie przez prezesa Rady Ministrów. Dostałem pytanie, nie tezę go.

Ustawa Wilczka – pan poseł, pan przewodniczący to podkreślał. O tym już mówiłem.

Pan poseł Kobyliński mówił o systemie podatkowym. Gdybyśmy przyszli z Kodeksem cywilnym do Wysokiej Izby, to nie znaczy, że przechodząc z Kodeksem cywilnym, od razu zmienialibyśmy, nie wiem, ustawę o nieuczciwej konkurencji, prawo antymonopolowe, ustawę o kredytach konsumenckich. No nie. Możemy wymyśleć jeszcze, ja sam mogę podać 1400 różnych dziedzin, których nie ujęliśmy w tym pakiecie, bo inaczej byśmy po prostu nie wyszli z prac.

Wiążąca interpretacja prawna – pan poseł Kobyliński powiedział, że nie ma. Jest, utrwalona praktyka interpretacyjna dokładnie temu służy, plus interpretacje. To nie tylko interpretacja, którą ja otrzymałem jako Mariusz Haładyj na siebie, ale też ta, która jest dominującą praktyką interpretacyjną danego urzędu. A więc idziemy tutaj dużo dalej.

18 mln na rzecznika – rozmawialiśmy z panem posłem w komisji, to jest maks. To jest jeden duży departament w ministerstwie i to jest też skala biur, które posiadają inni rzecznicy, poza rzecznikiem praw obywatelskich, który ma dużo większy urząd, a kompetencje ten rzecznik ma większe niż porównywalne instytucje.

VAT to ten system podatkowy, to jest to samo pytanie.

Pan poseł Łopata mówił o głównym inspektorze pracy, a później o tym, że krytykowany jest ten rozdział o wyjątkach w kontrolach. Mogę odpowiedzieć na pytanie pana posła pytaniem, które wyjątki w rozdziale 5 są niezasadne, i rozmawiamy w ten sposób, a nie tak: bo wyjątków jest za dużo i kropka. Porozmawiamy o tym, które wyjątki są niezasadne, bo obawiam się, że wtedy będzie dużo trudniej sformułować ten postulat.

Rzecznik – zagrywka polityczna. Na to już trudno odpowiedzieć.

Na tej ustawie nie skończyła się praca. Zgadza się, praca się nie skończyła, na pewno jest to jedno z działań ministerstwa – nie jedyne, nie pierwsze, nie ostatnie. Zresztą jakbym powiedział, czego synonimem może być konstytucja, to na pewno nie może być ona synonimem końca prac. Jest to raczej fundament, na którym buduje się nową rzeczywistość. I ustawa systemowa służy właśnie tego typu działaniom.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Mariusz Haładyj**

Pan poseł Furgo mówił o zwiększeniu niezależności rzecznika – to już było, więc już nie będę się powtarzał. Nie rozumiem, dlaczego rzecznik miałby zawsze stać po stronie urzędników. Rzecznik będzie stał zawsze po stronie przepisów prawa. Jeżeli w danej sytuacji ewidentnie przedsiębiorca nie będzie miał racji, to nie znaczy, że rzecznik będzie zobowiązany do tego, żeby na siłę się pchać w postępowania administracyjne, sądowoadministracyjne i iść do końca w przegranej sprawie, bo jest rzecznikiem małych i średnich przedsiębiorców. Rzecznik będzie się kierował przepisami prawa.

Pani poseł Nykiel pyta, dlaczego nie uwzględniliśmy uwag. Jeżeli zgłaszane są uwagi, które zostały rozstrzygnięte negatywnie w trakcie procesu legislacyjnego, a choćby rządowego, to myślę, że pani poseł doskonale wie, że trudno, żebym ja teraz na etapie parlamentarnym nagle wyrażał inną opinię, bo nie reprezentuję tutaj ani siebie, ani ministerstwa, tylko stanowisko Rady Ministrów.

Pani poseł Kołacz-Leszczyńska mówiła też o MŚP, o rzeczniku, że on powinien być rzecznikiem wszystkich. Ale na początku też pani poseł powiedziała, że mamy świadomość roli MŚP. No właśnie mamy i dlatego każde rozwiązanie trzeba dostosowywać do rzeczywistych potrzeb, a nie tworzyć sztuczne figury. Jeżeli uznajemy, że to mali przedsiębiorcy mają największe potrzeby, jeśli chodzi o wsparcie instytucjonalne w poruszaniu się w tej regulacyjno-instytucjonalnej rzeczywistości, to do tego dostosowujemy rozwiązania, a nie tworzymy rozwiązań, które są tylko pewną figurą teoretyczną.

Pan przewodniczący Meysztowicz bardzo celnie powiedział, że same przepisy nie wystarczą i jest potrzeba zmiany mentalności. Zgadza się, podpisuję się oboma rękoma. I zmieniamy, przepisy też mogą być katalizatorem zmian, bo albo możemy nie wprowadzać rozwiązań prawnych i czekać, aż ta mityczna mentalność ukształtuje się sama w ciągu, nie wiem, kilkudziesięciu lat, albo możemy pewne procesy stymulować regulacjami prawnymi – bądź poprzez ograniczanie pewnej dowolności, bądź poprzez tworzenie pozytywnych bodźców, bo Prawo przedsiębiorców to nie jest projekt wymierzony przeciwko urzędnikom, to jest projekt, który daje też urzędnikom klarowną podstawę do bardziej partnerskiego podejścia do przedsiębiorcy. Bo skoro urzędnik działa na podstawie i w granicach prawa, to nawet jeżeli on ma wewnętrzne przekonanie, że przedsiębiorca chyba ma rację, ale to nic, pójdziemy do jednego sądu, do drugiego sądu, jeszcze jakąś skargę kasacyjną ewentualnie się złoży, żeby mieć papierek, to właśnie Prawo przedsiębiorców, tworząc ten podstawowy katalog praw i obowiązków, gwarancji, daje z drugiej strony urzędnikowi podstawę do tego, żeby na podstawie art. x ust. y wydawał takie, a nie inne rozstrzygnię-

cia, nie bojąc się, że ktoś oceni to później w ten sposób, że on to wydał bez podstawy prawnej na rzecz przedsiębiorcy. Chodzi właśnie o to, żeby stworzyć pozytywne podstawy prawne, podstawy prawne do pozytywnego zadziałania. I jest tu nie tylko Prawo przedsiębiorców, ale – jeszcze raz przypomnę – Kodeks postępowania administracyjnego, który zmieniliśmy w tym roku w czerwcu, kiedy weszła duża nowelizacja, największa zmiana k.p.a. od kilkudziesięciu lat, zmieniająca ten model administracji i załatwiania spraw administracyjnych. Mamy zmianę w ustawie o finansach publicznych, w dyscyplinie finansów, choćby w pakiecie wierzyielskim. To wszystko tworzy zespół regulacji, który ma pomóc zmienić tę mentalność. Zgadza się, że samo prawo nie wystarczy i jest potrzebna jeszcze później praca w procesie implementacji tych przepisów. Też to wykonujemy, chociażby poprzez tworzenie pewnych, nie wiem, wytycznych czy informatorów, np. do tej nowelizacji k.p.a.

Pan poseł Kobyliński mówił o dalszych krokach, że tu jest niedosyt. Pełna zgoda, będą dalsze kroki, tak jak były poprzednie. Za chwilę powinna trafić do Wysokiej Izby chociażby ustawa o sukcesji przedsiębiorstw czy też podnoszony od lat przez przedsiębiorców sektora finansowego postulat dotyczący możliwości sprawdzania karalności pracowników, co ułatwi inwestycje w tym sektorze.

Za chwilę powinien przyjść pakiet MŚP, w związku z którym skutki dla przedsiębiorców w ciągu 10 lat to jest ok. 4 mld zł oszczędności, chociażby podnoszona od wielu lat przez najmniejsze firmy kwestia zaliczania kosztów wynagrodzenia małżonka do kosztów uzyskania przychodu czy np. jednokrotna możliwość rozliczania straty, a nie do 50% jedynie w danym roku. A więc idą te projekty i systemowe, i bardziej punktowe.

Później było pytanie o ulgę na start, czy fakultatywna, czy obligatoryjna. Oczywiście ulga na start jest fakultatywna, maksymalny termin to 6 miesięcy. Równie dobrze można wyczerpać 2 miesiące, 2,5 miesiąca, 3 miesiące i 3 dni. Składka zdrowotna będzie opłacana, w związku z tym przedsiębiorca będzie podlegał ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Mała działalność gospodarcza – pani minister Emilewicz o tym wielokrotnie ostatnio mówiła. Prowadzi rozmowy i prace, żeby ten projekt też stał się przedmiotem procesu legislacyjnego.

Pani poseł pytała o mentalność – nie ma pani poseł – czy ustawą można zmienić mentalność. To trochę też będzie odpowiedź na pytanie pana posła Meysztowicza. Oczywiście ustawą nie można zmienić mentalności w sposób bezpośredni, ale tak jak tutaj mówiłem, na pewno regulacjami można wpłynąć na mentalność i doprowadzić do zmiany postaw, do zmiany podejścia. Akty, które wymieniałem – odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego Meysztowicza – temu służą.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Mariusz Haładyj**

Co do zagranicznych... Tak, przedsiębiorca zagraniczny czy też zagraniczna osoba fizyczna będą mieli w jednym akcie wszystkie rozwiązania.

Pan poseł Kostuś pytał o in dubio... Mam wrażenie, że to jest uwaga podobna do tej, którą zgłosiła pani poseł Janyska, że tu in dubio nie potwierdzamy... to znaczy potwierdzamy, tylko wprowadzamy jakieś większe wyjątki. To znaczy nie potwierdzamy, bo dzisiaj nie ma tego tutaj w tym zakresie, w którym wchodzi Prawo przedsiębiorców, a po drugie, nie ograniczamy, bo tworzymy definicję czy regulację dokładnie analogiczną, spójną z Kodeksem postępowania administracyjnego. W związku z tym nie do końca rozumiem to zastrzeżenie.

Pan poseł Gawron pytał o działalność nierejestrową. Tak, to będzie w każdym miesiącu, bo to jest rozwiązanie przewidziane dla tzw. działalności bagatelnej. Pan poseł pytał, czy jak przedsiębiorca będzie miał wyższe przychody w grudniu, to będzie mógł sobie to, że tak powiem, uśrednić. No właśnie chodzi o to, żeby to nie byli przedsiębiorcy. To nie jest tak, że ktoś prowadzi działalność sezonową i dzięki działalności nierejestrowej nie jest w systemie prowadzenia działalności gospodarczej. To jest dodatkowa aktywność, ale nie w takiej skali, która uzasadnia traktowanie danej osoby już jako przedsiębiorcy. To jest dodatkowa aktywność, nie wiem, osoby na emeryturze, studenta, nauczyciela, którzy chcą sobie dorobić kilkaset złotych miesięcznie, a nie instytucja, która ma... Takie były też w komisji wnioski czy propozycje strony społecznej, żeby to był właśnie roczny limit. Wtedy mielibyśmy w ciągu 2 miesięcy transakcje na 12 tys. To na pewno nie jest działalność bagatelna.

Ewidencja – tak. Ewidencja będzie prowadzona na zasadach z ustawy VAT-owskiej, więc korzystamy tutaj z rozwiązań już istniejących. Będzie to rozliczane w ramach CIT-u, więc ten CIT będzie... przepraszam, PIT-u, więc PIT będzie płacony.

Pan poseł Suchoń powiedział, jak zrozumiałem, żebyśmy porozmawiali z przedsiębiorcami. Rozmawiałem z przedsiębiorcami i ta ustawa też powstawała właśnie w wyniku rozmów z przedsiębiorcami.

Dlaczego wypadła mediacja? Chyba pan przewodniczący też o to pytał. Mediacja jako przepis z zasad ogólnych wypadła dlatego, że zmieniliśmy k.p.a., zmieniliśmy ustawę o dyscyplinie finansów, zmieniliśmy ustawę o finansach publicznych, gdzie mediacja i ugoda zostały bardzo mocno wprowadzone jako możliwość, ale są też przesłanki, kiedy urząd może zawrzeć np. ugodę, żeby nie popaść w odpowiedzialność w związku z dyscypliną finansów publicznych.

Dajemy rzecznikowi kompetencje do przeprowadzania mediacji, co w innych krajach – jak badaliśmy – bardzo się sprawdziło. Rzecznik jako osoba dająca pewne bezpieczeństwo instytucjonalne, szczególnie

stronie administracyjnej – to bardzo się sprawdza. W związku z tym rozwiązania w przepisach innych ustaw są już na tyle wystarczające, żeby tutaj tej zasady nie wprowadzać, bo ona nie miałaby wartości normatywnej. A też trudno mi sobie wyobrazić, że ta mediacja będzie występowała np. poza postępowaniami sformalizowanymi. Stąd zrezygnowaliśmy... Jakbyśmy z takich przepisów nie zrezygnowali, to znowu byłby zarzut, że jest nie 70, tylko 140 artykułów, więc... Już kończę.

Pani poseł Czernow – to też jest ciekawe. Wcześniej mieliśmy głównie uwagi, żeby iść dalej, dać wolną rękę przedsiębiorcom, ufać itd., a tu z kolei – co ciekawe – jest odwrotna uwaga, że wprowadzenie tego okresu otwartego, na który można zawieszać działalność gospodarczą, jest w jakiś sposób niebezpieczne i nieaktualne.

Przed wszystkim dzisiejszy stan prawny na pewno nie buduje zaufania do prawa. Myślę, jeżeli chodzi o rozwiązanie 2-letnie, zgodnie z którym ja się zawieszam na 2 lata i kiedy mi w środę mija termin zawieszenia, to w środę się odwieszam i znowu w czwartek się zawieszam na kolejne 2 lata, że w przepisach prawa takie rozwiązania, które zachęcają ludzi albo wręcz zmuszają ludzi do kombinowania, skoro chcą okres zawieszenia mieć dłuższy, nie powinny być przez ustawodawcę akceptowane. A ponadto informacja będzie aktualna w centralnej ewidencji, ponieważ będzie tam podane, że przedsiębiorca ma zawieszoną działalność, w związku z tym nie prowadzi de facto działalności. Nie widzę tutaj jakby ryzyka jakiegось jej nieaktualności.

Pani poseł Wasilewska pytała o sukcesję, jeśli dobrze zrozumiałem. To za chwilę będzie w parlamencie. Jesteśmy po pracach w Komitecie Stałym, komisji prawniczej, lada moment Rada Ministrów zajmie się tym projektem i trafi on do Wysokiej Izby, jeżeli Rada Ministrów go zaakceptuje.

Pan poseł Gonciarz pytał, czy to będzie podana liczba nieudzielonych odpowiedzi przez organy rzecznikowi na stronie, czy też będzie treść tych odpowiedzi. Będzie liczba, statystyka, bo to ma być taki rodzaj zniechęcacza do nieudzielania odpowiedzi rzecznikowi. Myślę, że takim organom po prostu powinno być wstyd przez to. Natomiast uważam, że treść tych zapytań nie powinna być publikowana na stronie, bo być może pytający czy wnioskujący o pomoc rzecznika wcale sobie nie życzy, żeby jego sprawy były publiczne, były tam zamieszczane.

I pan poseł Duda pytał – to pytanie natury już bardziej ogólnej – czy odczuwalnie poprawi to działalność gospodarczą. Poprawi, ponieważ, tak jak mówiłem, moim zdaniem w przestrzeni prawa gospodarczego brakuje ustawy, która będzie tą ustawą podstawową, dziedzinową, która będzie wpływała na wykładnię i interpretację przepisów prawa gospodarczego. To jest ta baza, szczególnie tam, gdzie jest luz decyzyjny, jeżeli chodzi o urzędników, Prawo przedsiębiorców będzie te szczeliny wypełniało. Natomiast nie jest to oczywiście też jedyna tutaj aktywność.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Mariusz Haładyj**

Oprócz tej zmiany systemowej, tak jak już mówiłem wcześniej, też cały czas pracujemy nad rozwiązaniami już w dziedzinach bardzo szczegółowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

(Poseł Marek Jakubiak: W trybie sprostowania.)

W trybie sprostowania, pan poseł Marek Jakubiak, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Jakubiak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja w kwestii doprecyzowania, ponieważ usłyszałem w pańskiej odpowiedzi, panie ministrze, że tak naprawdę chyba nie zrozumiał pan, o jakiej wersji ja mówiłem. Podatek przychodowy, nie obrotowy, zryczałtowany, nazywany ustawą Dzierżawskiego, proponuje się zamiast podatku CIT, a my dzisiaj rozmawiamy cały czas na okrągło, w koło Macieju, o tych setkach paragrafów dotyczących podatku CIT. Oczywiście nie tylko. Natomiast dałem przykład, że taki podatek istnieje w dzisiejszym ustawodawstwie i że osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą mogą płacić i płać zryczałtowany podatek dochodowy. Tak też go nazwać można. W przypadku gdybyśmy obligatoryjnie go wprowadzili, Skarb Państwa miałby większe przychody, a pracodawcy mieliby spokojny sen, czyli przedsiębiorcy nie mieliby całego tego bałaganu związanego z interpretacjami. Przypomnę, że to jest 200–250 tys. interpretacji rocznie itd., itd. To o to mi chodziło, nie o VAT. Zgadza się z panem ministrem, że Unia Europejska pracuje dzisiaj nad dokumentem, który miałby zastąpić VAT podatkiem obrotowym. Podaje się kwotę 8%. Natomiast to jest śpiew przeszłości, Unia Europejska przy swojej sprawności pewnie za 20 lat go wprowadzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy zawartego w druku nr 2190 przystąpimy w bloku głosowań.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania do projektów ustaw zawartych odpowiednio w dru-

kach nr 2187, 2188, 2189 i 2199 zgłoszono poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował te projekty do Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji w celu przedstawienia sprawozdań.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Ustawodawcza przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to druk nr 2219.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń.

Sprawozdanie to druk nr 2210.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2067 i 2203).

Proszę pana posła Waldemara Budę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Waldemar Buda:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw.

Posel Sprawozdawca Waldemar Buda

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka rozpatrzyła projekt w dniach 9 i 24 stycznia 2018 r.

Pokrótkie wskażę, że ustawa dotyczy implementacji przepisów europejskich, synchronizacji Krajowego Rejestru Sądowego z tego typu rejestrami działającymi w Europie, ale też przy okazji nowelizacja czyni wielki postęp w informatyzacji i usprawnieniu procesów, którymi KRS do tej pory się zajmował.

Rejestr w wielu elementach będzie rejestrem elektronicznym, będzie rejestrem, który poza niewieloma wyjątkami będzie operował chociażby obiegiem dokumentów w formie elektronicznej między stronami. To spowoduje znaczące przyspieszenie postępowań, co w dobie skokowego wzrostu wpisów i obowiązków sądów w tym zakresie jest niebagatelne i absolutnie konieczne.

Oczywiście jest szereg procedur i narzędzi dla sądów, które wynikają z wieloletniej praktyki, a które wskazują, że tego typu rozwiązania są konieczne, chociażby uszczegółowienie postępowania przymuszeniowego, czyli tego postępowania, które nakazuje podmiotowi zobowiązanemu, ażeby dopełnił formalności rejestrowych w związku z upływem terminów ustawowych. Do tej pory było mnóstwo wątpliwości, problemów i niejasności co do tego, na ile sąd mógł sobie pozwolić w działaniach mających na celu wyzwanie zobowiązanych do dopełnienia tych obowiązków, na ile mógł korespondować z osobami fizycznymi, które reprezentowały organy, z pominięciem tych organów, na ile mógł pozyskiwać adresy, chociażby adresy osób, które reprezentowały spółki. Dzisiaj to wszystko w tej ustawie będzie regulowane, sąd rejestrowy będzie miał bardzo twarde narzędzia do egzekwowania zgłaszania obowiązku rejestracyjnego. To da pewność, da gwarancję, że rejestr jest rzeczywiście wiarygodnym źródłem informacji i kalendarzem działalności najczęściej spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

Komisja wprowadziła kilka nieznaczących z punktu widzenia merytorycznego poprawek. Przede wszystkim minimalnie odsunęła w czasie wprowadzenie repozytorium aktów notarialnych, które stanowią podstawę wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym. Jest to niezwykle uproszczenie procedury, że akty notarialne będące podstawą wpisu będą w elektronicznym repozytorium, ale jest potrzebny czas na jego wprowadzenie. Oczywiście samorząd notarialny też apelował o to, ażeby w niewielkim stopniu odroczyć wejście w życie przepisów dotyczących tego repozytorium. Dlatego termin przesunięcia wprowadzenia ustawy został wskazany na 15 marca, co odrobinę opóźnia wejście w życie tej ustawy oraz troszeczkę opóźnia wejście w życie przepisów dotyczących właśnie tego repozytorium.

Komisja oczywiście wnosi o przyjęcie projektu ustawy zgodnie z treścią załączoną do sprawozdania oraz o dalsze procedowanie nad projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos miał zabrać pan poseł Marek Ast z klubu Prawo i Sprawiedliwość, ale przedstawił swoje stanowisko na piśmie*).

W tej sytuacji proszę o zabranie głosu pana posła Wojciecha Wilka z Platformy Obywatelskiej.

Posel Wojciech Wilk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałbym przedstawić stanowisko dotyczące sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw.

Na wstępie należy stwierdzić, że zawarty w sprawozdaniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka projekt ustawy zawiera bardzo istotne uregulowania dotyczące funkcjonowania Krajowego Rejestru Sądowego. Zaproponowane rozwiązania idą w dobrym kierunku, bowiem zmiany zmierzające do zinformatyizowania Krajowego Rejestru Sądowego należy ocenić pozytywnie. Projekt implementuje dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady z 14 czerwca 2017 r. w sprawie niektórych aktów prawa spółek, stąd też obok konieczności zmian wynikających chociażby z 16-letniego okresu funkcjonowania Krajowego Rejestru Sądowego potrzeba tej regulacji.

Zaproponowane zmiany nie tylko obejmują zapisy aktualnie obowiązującej ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, ale również dotyczą kilku innych ustaw, chociażby Kodeksu cywilnego, ustawy o notariacie, ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, a także innych ustaw.

Przedstawiony w sprawozdaniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka projekt ustawy wprowadza zasadę składania wniosków do Krajowego Rejestru Sądowego za pomocą systemu teleinformatycznego. Dotyczyć to będzie również wezwań do uzupełnienia braków, doręczeń elektronicznych, składania pism czy też środków zaskarżenia.

Projekt ustawy zawiera także uregulowania mówiące, że w formie elektronicznej mają być prowadzone i udostępniane również akta rejestrowe. Zgodnie z założeniami projektu także składane sprawozdania mają mieć formę elektroniczną. Tę samą formułę będzie miała również opinia i raport z badania sprawozdania finansowego dokonywanego przez biegłego

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Wojciech Wilk

rewidenta, który opinię będzie opatrywał kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Projekt przewiduje też rezygnację z wpisów w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. W zamian zostanie utworzone elektroniczne repozytorium aktów i protokołów notarialnych.

Projekt przewiduje również rozszerzenie zakresu tzw. postępowania przymuszającego, a jednocześnie skraca okres ujawniania wpisu w rejestrze dłużników niewypłacalnych z 10 do 7 lat.

Tak jak powiedziałem na wstępie, zmiany idące w kierunku z informatyzowania Krajowego Rejestru Sądowego należy ocenić pozytywnie. Oczywiście za internetowym przekazywaniem wniosków czy też sprawozdań powinno iść ich maksymalne uproszczenie, tym bardziej że ponad 20% wniosków składanych w sądach rejestrowych jest zwracanych do uzupełnienia, poprawienia, co wydłuża merytoryczne załatwienie sprawy. Tak więc formularze powinny zostać uproszczone, zawierać tylko niezbędne informacje, aby ten odsetek zwracanych wniosków był jak najmniejszy, tym bardziej że z roku na rok wzrasta ogólna liczba podmiotów pozostających we właściwości sądu rejestrowego.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałbym powiedzieć, że będziemy głosowali za przedstawionym w sprawozdaniu projektem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze Paweł Grabowski, Kukiz'15.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani marszałek, mam okazję pogratulować i zacząć współpracę z panią marszałek.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Proszę państwa, chciałbym przedstawić opinię klubu Nowoczesna w sprawie zmiany ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, druk nr 2067.

Klub Nowoczesna już podczas pierwszego czytania stwierdził, że ta ustawa idzie w dobrym kierunku, że jest potrzebna. Żyjemy w XXI w. Należy robić wszystko, aby te do tej pory papierkowe działania i ten przepływ dokumentów przyspieszyć. Forma elektroniczna rzeczywiście jest dobra, to dobry kierunek. Uproszczenia w działaniu są niezbędne.

W związku z tym klub Nowoczesna oczywiście poprze w dalszych pracach nad tą ustawą te rozwiązania, które zostały zaproponowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu posła Krystiana Jarubasa, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2067 i 2203.

Szanowni Państwo! Omawiany dziś rządowy projekt nowelizacji ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw zakłada, że od 1 marca 2020 r. przedsiębiorcy będą mieli obowiązek składania wniosków do Krajowego Rejestru Sądowego w formie elektronicznej. Stowarzyszenia, fundacje i publiczne zakłady opieki zdrowotnej będą miały wybór, czy skorzystać z formy elektronicznej. Celem takiego rozwiązania jest usprawnienie funkcjonowania Krajowego Rejestru Sądowego. W formie elektronicznej będą wysyłane również wezwania do uzupełnienia braków, składane pisma oraz środki odwoławcze. Od 1 marca 2020 r. akta rejestrowe mają być prowadzone w formie elektronicznej, ale już przed tą datą dokumenty finansowe będą składane w formie elektronicznej. Przedsiębiorcy będą mieli obowiązek składania sprawozdań finansowych w formie elektronicznej. Sprawozdania finansowe będą przekazywane przez KRS do Ministerstwa Finansów. Do wniosku o wpis osób reprezentujących przedsiębiorcę oraz likwidatorów i prokurentów będzie konieczne dołączenie, poza oświadczeniem o powołaniu, także adresów.

Orzeczenia kończące postępowania będą wydawane i doręczane w formie elektronicznej. Sporządzenie uzasadnienia postanowienia w sprawach innych niż wpis nie będzie konieczne również wtedy, gdy w postępowaniu brali udział wnioskodawca i uczestnicy. W razie złożenia wniosku w formie elektronicznej kolejne pisma będą musiały zostać złożone również w postaci elektronicznej.

Szanowni Państwo! Projekt przewiduje stworzenie Centralnego Repozytorium Elektronicznych Wy-

Posel Krystian Jarubas

pisów Aktów Notarialnych. Zgodnie z projektem likwiduje się instytucję kuratora rejestrowego. Do postępowań przed sądem rejestrowym wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie omawianej nowelizacji ustawy będą stosowane przepisy dotychczasowe.

Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że jest dziś potrzeba, by informatyzować, unowocześniać działanie administracji, sądownictwa oraz takich instytucji jak Krajowy Rejestr Sądowy. Zgadzając się z ogólnymi założeniami projektu, należy jednak zapytać, czy jest konieczne, by odbierać przedsiębiorcom możliwość składania wniosków do KRS drogą tradycyjną, papierową. Dlaczego nie można zostawić firmom, podobnie jak stowarzyszeniom, fundacjom i publicznym zakładom opieki zdrowotnej, możliwości wyboru? Być może okres przejściowy dla firm powinien ulec przedłużeniu poza projektowaną datę 1 marca 2020 r.

Szanowni Państwo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie popierał przedstawiony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ireneusza Zyskę z Koła Poselskiego Wolni i Solidarni.

Posel Ireneusz Zyska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw.

Krajowy Rejestr Sądowy funkcjonuje od 1 stycznia 2001 r. na mocy ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. Powstał on w miejsce Rejestru Handlowego, którego historia sięga okresu II Rzeczypospolitej. W okresie swojego istnienia KRS dawał obywatelom możliwość uzyskiwania informacji o podmiotach podlegających obowiązkowi wpisu, wzmacniając tym samym pewność i bezpieczeństwo obrotu gospodarczego oraz zaufanie obywateli do instytucji państwa.

O znaczeniu rejestru świadczy to, że według danych na koniec 2015 r. lista podmiotów w nim zarejestrowanych przekroczyła 400 tys. Ciągły rozwój KRS, chociażby w przełomowym czerwcu 2012 r., od kiedy to można pobrać bezpłatnie za pośrednictwem Internetu aktualne elektroniczne odpisy wpisów podmiotów, nie zmienia faktu, że niezbędne jest wpro-

wadzenie zmian, które dostosują rejestr do dynamicznie rozwijającego się obrotu gospodarczego, wzmacniając jego bezpieczeństwo, jak również ułatwią i usprawnią procedurę rejestrową za pośrednictwem sądów rejestrowych.

Na posiedzeniu podkomisji nadzwyczajnej, która zajmowała się omawianym projektem ustawy, w której pracach miałem zaszczyt uczestniczyć, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Michał Woś słusznie podkreślił, że zaproponowane zmiany mają na celu udrożnienie wąskiego gardła, jakim stał się KRS w obrocie gospodarczym. Czas przystosować KRS w pełni do XXI w., tak aby całość postępowania rejestrowego mogła odbywać się wyłącznie za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, bez konieczności produkowania wielkiej ilości dokumentów w formie papierowej. Wcale nie są przesadzone stwierdzenia, że zaproponowane zmiany mają charakter rewolucyjny w pozytywnym tego słowa znaczeniu.

W projekcie przewidziano nowelizację ustawy o KRS oraz innych ustaw, m.in. Kodeksu postępowania cywilnego i Kodeksu spółek handlowych. Zaproponowane zmiany można pogrupować, zgodnie z terminologią przyjętą w uzasadnieniu projektu, w cztery kategorie: po pierwsze, zmiany wzmacniające pewność i bezpieczeństwo obrotu, takie jak postępowanie przymuszające, wzmocnienie kompetencji kuratora działającego na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, po drugie, zmiany związane z wykorzystaniem nowych technologii informatycznych oraz koniecznością dokonania implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1132 z dnia 14 czerwca 2017 r. w sprawie niektórych aspektów prawa spółek w zakresie obejmującym integrację rejestrów centralnych, handlowych i rejestrów spółek, po trzecie, zmiany obejmujące szereg działań dla przedsiębiorców, takich jak uproszczenie postępowania w sprawie tzw. wpisów ewidencyjnych w dziale 4 KRS czy ujawnienie w Centralnym Rejestrze Restrukturyzacji i Upadłości informacji o zaległościach płatniczych podmiotów, wreszcie po czwarte, szereg drobnych, ale niezwykle istotnych zmian o charakterze proceduralnym i porządkowym, takich jak ujednolicenie terminologii zawartej w k.p.c. w dziale VI: Postępowanie rejestrowe, w ustawie o KRS i w ustawie o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, oraz zmiana dotycząca wprowadzenia definicji ustawowej systemu teleinformatycznego.

Wysoka Izbo! To jest bardzo dobry projekt ustawy, który znakomicie uzupełnia omawiany wcześniej projekt ustawy Prawo przedsiębiorców oraz wpisuje się w realizację „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, dlatego też w pełni zasługuje na przyjęcie przez Wysoki Sejm.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koło Poselskie Wolni i Solidarni jednoznacznie pozytywnie ocenia przedmiotowy projekt ustawy i będzie głosować za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów wypowiadających się w imieniu klubów i kół.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czas na zadanie pytania określam na 1 minutę.

Po pierwszym pytaniu zamknę listę posłów.

Jako pierwszy pan Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przed chwilą zakończyliśmy procedowanie nad projektem ustawy Prawo przedsiębiorców. Klub Nowoczesna składa poprawkę dotyczącą wpisu do KRS. KRS rozpatruje wniosek o wpis i dokonuje wpisu lub zwraca wniosek do uzupełnienia bez zbędnej zwłoki, w nieprzekraczalnym terminie 30 dni. Mam pytanie do wnioskodawców: Czy przy przyjęciu ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym i przyspieszeniu procedur poprzez informatyzację całego obiegu dokumentów ten termin 30 dni wydaje się terminem rozsądnym? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Bardzo dziękuję.

Pan Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo rzadko w tej sali padały pytania o praktyczną realizację przepisów, których efektem miała być informatyzacja poszczególnych dziedzin państwa. Chcę zadać w tej sprawie pytanie. Otóż panie ministrze, bardzo bym prosił o wyjaśnienie, w jaki sposób będzie funkcjonował w praktyce system teleinformatyczny odpowiedzialny za gromadzenie, czyli za rejestr, dlatego że do tej pory było zazwyczaj tak, iż te systemy informatyczne były niejako majątkowo, autorsko przypisane do podmiotów zewnętrznych. To rodziło czasem problemy związane z realizacją, modernizacją takich systemów. W związku z tym bardzo bym prosił o odpowiedź, w jaki sposób będzie rozwiązana sprawa tego systemu teleinformatycznego czy tych systemów teleinformatycznych, kto będzie posiadał prawa majątkowe. Jeżeli dzisiaj państwo nie są w stanie udzielić odpowiedzi, bo rozumiem, że to jest pytanie szczegółowe, to bardzo bym prosił o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

I bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Wojciechowskiego z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest bardzo ważna zmiana, ułatwiająca i przyspieszająca wszelkie procedury. Moje pytanie dotyczy drugiej strony przekazu informacji, czyli pozyskiwania informacji z Krajowego Rejestru Sądowego. Możliwości Krajowego Rejestru Sądowego w związku z tymi zmianami znacznie się zwiększają. Czy przewidywane jest w przyszłości udostępnianie informacji dotyczących firm, które obecnie nie są udostępniane, chociażby dotyczących problemów, nie wiem, związanych ze składaniem sprawozdań czy jakichś opóźnień, które mogą wskazywać na pewne problemy w firmie *(Dzwonek)*, umożliwiającich kontrahentom sprawniejsze działanie? Dziękuję bardzo. Dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Michała Wosia.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę na początku serdecznie podziękować za tak szerokie poparcie, bo rzeczywiście jest to ustawa bardzo pożądana, ważna, i zmiany, które zamierzamy wprowadzić, są czymś rewolucyjnym, ponieważ w końcu w polskim sądownictwie będzie system teleinformatyczny w pełnym tego słowa znaczeniu, który w pełni przejmie obsługę postępowania, w tym przypadku postępowania rejestrowego, bo dotychczas to było swego rodzaju malowanie trawy na zielono. Teoretycznie moglibyśmy składać jakieś formy wniosków przez Internet, a z drugiej strony i tak były one drukowane, pieczętowane i cała procedura była zachowywana.

W pierwszej kolejności odniosę się do ogólnej uwagi zgłoszonej przez klub PSL, a mianowicie żeby zachować wybór w sprawie tego, czy robić to w formie papierowej, czy w formie elektronicznej. Chodzi o to, żeby przedsiębiorcy mogli sobie wybrać, czy chcą składać wnioski w formie papierowej, czy w formie elektronicznej, podobnie jak ma to miejsce w przy-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś

padku stowarzyszeń czy fundacji. Chcę tutaj powiedzieć, że bardzo intensywnie analizujemy, rozważamy pójście w drugą stronę, tzn. zachęcenie stowarzyszeń i fundacji do tego, żeby były zobowiązane, także one, także te podmioty były zobowiązane do korzystania z systemu teleinformatycznego, oczywiście z pełną infrastrukturą wsparcia podmiotów, które niekoniecznie byłyby na tyle poradne, by złożyć taki wniosek przez Internet.

Co do pytań szczegółowych, to pan poseł Meysz-towicz pytał o termin. Panie pośle, już teraz w ustawie o KRS jest określony termin instrukcyjny – 7 dni. Prawo unijne przewiduje tu 30 dni, my mamy ten 7-dniowy termin instrukcyjny. Jak wiemy, w wielu przypadkach nie jest on zachowywany, natomiast celem utworzenia tego systemu teleinformatycznego jest to, żeby to nawet nie było 7 dni, ale żeby było jeszcze szybciej, jak tylko to będzie możliwe, tak żeby całe postępowanie było prowadzone i odpowiednie wpisy były dokonywane w ramach KRS wręcz ze skutkiem natychmiastowym.

Pan poseł Suchoń pytał o informatyzację i wykonanie systemu teleinformatycznego. Panie pośle, chcę tutaj powiedzieć, że my jako Ministerstwo Sprawiedliwości – w odniesieniu do naszej działki, co do szczegółów to jeszcze oczywiście będzie rozstrzygane, uwzględniane po przyjęciu ustawy – już teraz odchodzimy od wielkich, gigantycznych zamówień publicznych prowadzonych na zewnątrz przez różnorakie, niezbadane do końca przedsiębiorstwa, które narzucały gigantyczne marże. Chcę panu powiedzieć, że przy pierwszym rozważeniu kwestii np. tych systemów, które już teraz powstały, czyli rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym czy losowania spraw, pierwotna wycena rynku tych dwóch systemów była wielokrotnie większa niż koszty, które ponieśliśmy przy budowie obu systemów w ramach szerokiej informatyzacji państwa, ale chodzi o ten wycinek, za który jesteśmy odpowiedzialni, czyli o wymiar sprawiedliwości. Tak więc chcemy zachować wszelkie prawa majątkowe do tych systemów i najpewniej zdecydujemy się na taką drogę, że będziemy to budowali siłami własnymi ministerstwa, oczywiście przy wsparciu różnorodnych nowoczesnych form, chociażby body leasingu informatyków, specjalistów i ekspertów.

Ostatnie pytanie. Pan poseł Wojciechowski pytał o pozyskiwanie informacji z KRS. Panie pośle, w KRS przewidywane jest, w ustawie przewidywane są dwie możliwości szerokiego przeglądania tych dokumentów w formie elektronicznej, czyli z jednej strony będzie to w pełni jawne repozytorium dokumentów, sprawozdań finansowych, repozytorium sprawozdań finansowych i drugą, też dostępną, częścią będą akta w formie elektronicznej, które będzie można przejrzeć od deski do deski, siedząc przed swoim komputerem w domu, nie tak, jak teraz, kiedy trzeba zamó-

wić akta z dużym wyprzedzeniem, i oczywiście te akta są do przejrzania, ale na miejscu, w sądzie. Pod tym względem w tej ustawie będzie zachowana pełna jawność, na tym nam zależało. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 10. i 11. porządku dziennego:

10. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o komisyjnym projekcie ustawy o Straży Marszałkowskiej (druki nr 1971 i 2195).

11. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o komisyjnym projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej (druki nr 1972 i 2196).

Proszę pana posła Arkadiusza Czartoryskiego o przedstawienie sprawozdań komisji zawartych w drukach nr 2195 i 2196.

**Posel Sprawozdawca
Arkadiusz Czartoryski:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wysoki Sejmie! Przedmiotowe dokumenty, których tytuły zacytowała pani marszałek, były przedmiotem prac Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, która jest gospodarzem tej nowelizacji ustawy, w zasadzie gospodarzem powstania nowej ustawy o Straży Marszałkowskiej.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych pracowała zarówno w ramach podkomisji, jak i na plenarnych posiedzeniach komisji. Kilkakrotnie zebrała się komisja, kilkakrotnie podkomisja, pracowaliśmy w taki sposób, ażeby przyjąć maksymalnie szeroki konsensus dotyczący ustawy o Straży Marszałkowskiej.

Szanowni Państwo! Analiza współczesnych zagrożeń terrorystycznych w Europie i na świecie, szczególnie po wszystkich atakach terrorystycznych w Europie, które miały miejsce w ostatnich latach, wymaga nowego spojrzenia na rolę i zadania służb, ich organizację, ich pełną profesjonalizację, współdziałanie, ćwiczenia, zapewnienie ich pełnych stanów osobowych, używanie również profesjonalnego sprzętu, urządzeń o najwyższej jakości, i na efektywne zabezpieczenie newralgicznych instytucji dla funkcjonowania państwa oraz instytucji chronionej.

Szanowni Państwo! Bardzo ważne jest, że wychodzimy naprzeciw tym wszystkim wyzwaniom w sy-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Arkadiusz Czartoryski

tuacji, w której złe rzeczy jeszcze się nie wydarzyły. Pracujemy nad powołaniem nowej formacji mundurowej – Straży Marszałkowskiej. Jest ona nowa w takim sensie, że będzie powołana zupełnie nową ustawą, oddziałującą zarówno na zewnątrz, jak i do wewnątrz, tam, gdzie Straż Marszałkowska i parlament będą realizowały swoje zadania.

Ze względu na tradycje, doświadczenia oraz współczesne zagrożenia rozwiązania w zakresie bezpieczeństwa, w tym ochrony parlamentów innych państw, są bardzo różne. Jednak trzeba podkreślić, że jedno, co je łączy, to to, że we wszystkich z nich to przewodniczący parlamentu – w naszym przypadku byłby to marszałek Sejmu – posiadają w tym zakresie główne kompetencje, a czynności w zakresie ścisłego bezpieczeństwa wykonują osoby posiadające profesjonalne przygotowanie oraz posiadające status funkcjonariuszy wydzielonych służb tego państwa.

Normalne – podkreślam – normalne, a nie teoretyczne państwo powinno profesjonalnie, z uwzględnieniem obecnych i przyszłych wyzwań i zagrożeń, przeprowadzić zmiany w służbach, czyniąc je zdolnymi do podjęcia wyzwań i reakcji na jakiegokolwiek zagrożenia.

Należy także zauważyć, że wobec potencjalnych zagrożeń atakami terrorystycznymi w zakresie ochrony obiektów parlamentów wymienionych państw wydzielone strefy ochrony, obszary ich monitorowania, w tym m.in. korzystania z inteligentnych systemów, dotyczą także stref przed parlamentami, w których poruszanie się osób oraz postój pojazdów są w różny sposób ograniczane. Nie jest to w Europie nic dziwnego, nic, co wzbudzałoby społeczną dezaprobatę. Także zaostrzona kontrola oraz obiekty stałe uniemożliwiające wtargnięcie na wewnętrzny teren parlamentów nie budzą zastrzeżeń obywateli tych państw, którzy rozumieją to i mają świadomość ww. zagrożeń.

Na rozwiązania zawarte w projektach ustaw o Straży Marszałkowskiej należy spojrzeć także w aspekcie zbliżającej się 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów, a także obchodów 550. rocznicy polskiego systemu parlamentarnego.

W toku prac nad projektami ustaw o Straży Marszałkowskiej oraz prac nad ustawą Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej, jak już wspominałem na początku, odbyło się kilka posiedzeń podkomisji oraz posiedzeń komisji. W toku prac po początkowej polaryzacji stanowisk wobec rozwiązań zawartych w projektach tych ustaw doszło do wypracowania – mam ogromną nadzieję – rozwiązań akceptowanych także przez reprezentantów opozycji.

Chciałbym tu bardzo wyraźnie podkreślić efektywną i merytoryczną współpracę pomiędzy członkami komisji, reprezentantami Kancelarii Sejmu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji,

zakładem emerytalnym, przedstawicielami pracowników obecnej Straży Marszałkowskiej, stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz Biura Legislacyjnego, biura prawnego, Sejmu.

W toku prac komisji w celu uzyskania konsensusu zrezygnowano z przepisów dotyczących ochrony posłów i senatorów poza terenem i obiektami Sejmu. Podobnie w celu uzyskania konsensusu zrezygnowano z przepisów dotyczących korzystania przez Straż Marszałkowską z pomocy osób niebędących funkcjonariuszami Straży Marszałkowskiej. Na początku zastanawialiśmy się, czy takie osoby, które rozpoznają czy dokonują pewnego wywiadu, mogłyby pracować na zewnątrz Sejmu, jednak zrezygnowano z tego.

Uzupełniono przepisy ustawy o rozwiązaniu pozwalające na przechodzenie funkcjonariuszy Policji, Służby Ochrony Państwa i innych służb do Straży Marszałkowskiej. Także doprecyzowaliśmy i dookreśliliśmy przepisy dotyczące zadań Straży Marszałkowskiej oraz praw i obowiązków funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej, w tym w korelacji z rozwiązaniami w tym zakresie określonymi w ustawie o Służbie Ochrony Państwa. Zostały też doprecyzowane przepisy dotyczące postępowania dyscyplinarnego wobec funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej.

Najważniejsze zmiany w stosunku do obecnego stanu prawnego dotyczą rozszerzenia kompetencji Straży Marszałkowskiej. Przyznaje się jej jednocześnie nowe zadania, polegające m.in. na prowadzeniu rozpoznania pirotechniczno-radiologicznego osób, pojazdów, terenów i obiektów Sejmu i Senatu oraz podejmowaniu działań zmierzających do neutralizacji tych zagrożeń i wykrywania urządzeń podsłuchowych na terenach, w obiektach i w urządzeniach będących w zarządzie Kancelarii Sejmu i zarządzie Kancelarii Senatu.

Po drugie, funkcjonariusz Straży Marszałkowskiej, wykonując zadania, będzie miał na terenie Sejmu i Senatu prawo m.in. wydawania poleceń, legitymowania, zatrzymywania, dokonywania kontroli. Na sposób przeprowadzenia tych czynności będzie oczywiście przysługiwało zażalenie do prokuratora właściwego ze względu na miejsce przeprowadzenia czynności. Do zażalenia stosowane będą przepisy Kodeksu postępowania karnego dotyczące postępowania odwoławczego.

Po trzecie, funkcjonariusz Straży Marszałkowskiej podobnie jak funkcjonariusze innych służb będzie uprawniony do użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego oraz użycia lub wykorzystania broni palnej na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.

Należy dodać, że na podstawie obecnie obowiązujących przepisów pracownicy Straży Marszałkowskiej także posiadają takie uprawnienia. Broń wykorzystywana jest do realizacji zadań ochronnych Sejmu i Senatu oraz do zabezpieczania konwojów dokumentów niejawnych oraz wartości pieniężnych.

Posel Sprawozdawca Arkadiusz Czartoryski

Straż Marszałkowska nie będzie posiadała uprawnień do prowadzenia czynności operacyjnych lub śledczych.

Funkcjonariuszom Straży Marszałkowskiej zwolnionym ze służby przysługiwać będzie zaopatrzenie emerytalne z tytułu wysługi lat lub w razie całkowitej niezdolności do służby, a członkom ich rodzin – w razie śmierci żywiciela, na zasadach i warunkach określonych w przepisach ustawy z 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, ABW, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, CBA, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Wysoki Sejmie! Rozwiązania zawarte w projekcie ustawy dotyczące mających obowiązywać stopni służbowych w Straży Marszałkowskiej należy wiązać z uzupełnieniem przepisów projektu ustawy m.in. o przepisy umożliwiające bezkolizyjne przejście funkcjonariuszy z innych służb do Straży Marszałkowskiej. Chcemy, ażeby drzwi do służby w Straży Marszałkowskiej były otwarte, zwłaszcza żeby były otwarte dla osób merytorycznie przygotowanych czy takich, które uważają służbę w służbach mundurowych za swoistego rodzaju wyzwanie, misję, cel zawodowy.

W zakresie wynagrodzenia należy zauważyć, że projekt ustawy nie przewiduje w uposażeniach funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej szeregu dodatków, które obecnie otrzymują inne służby.

Wydatki związane z bezpieczeństwem Sejmu i Senatu, a więc i z utrzymaniem Straży Marszałkowskiej, są obecnie planowane i realizowane z części budżetu będącej w dyspozycji Kancelarii Sejmu. Takie rozwiązanie przewidziane jest również po wejściu w życie ustawy o Straży Marszałkowskiej. Straż Marszałkowska będzie nadal funkcjonowała w strukturach Kancelarii Sejmu, a przede wszystkim będzie podlegała marszałkowi Sejmu. Ponadto na jej rzecz szereg zadań będą świadczyły inne komórki organizacyjne Kancelarii Sejmu. Służby podległe ministrowi spraw wewnętrznych i administracji są finansowane z budżetu ministerstwa, ale np. Żandarmeria Wojskowa czy Służba Celna nie są już finansowane z funduszy ministerstwa.

Szanowni Państwo! Przedstawione w projekcie ustawy rozwiązania w zakresie zadań, obowiązków i uprawnień funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej powinny uczynić ochronę obiektów i urządzeń będących w zarządzie Kancelarii Sejmu i zarządzie Kancelarii Senatu bardziej efektywną, a zarazem zwiększą bezpieczeństwo posłów, senatorów, zatrudnionych pracowników oraz osób zwiedzających i uczestniczących w debatach, posiedzeniach Sejmu.

Lojalność państwa wobec tych, którzy w rocie przysięgi, podobnie jak w innych służbach, w wojsku, ślubują m.in. wiernie służyć narodowi polskiemu, przestrzegać prawa, dochować wierności konstitu-

cyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej i sumienie wykonywać obowiązki funkcjonariusza Straży Marszałkowskiej, nawet z narażeniem własnego życia i zdrowia, nakazuje, podobnie jak w przypadku innych służb, oprócz obowiązków przyznać im stosowne uprawnienia.

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Przejdę teraz do drugiego dokumentu, czyli ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej. Nawiązując do przedstawionej przed chwilą w wystąpieniu ustawy o Straży Marszałkowskiej, chciałbym dodać, że zgodnie z pragmatyką legislacyjną rozwiązania zawarte w projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej są konsekwencją rozwiązań przyjętych przez komisję w toku posiedzeń w trakcie prac nad ustawą o Straży Marszałkowskiej, a co za tym idzie, zmian w już obowiązujących aktach prawnych dotyczących m.in. Policji czy innych służb.

W tym przypadku także, jak w przypadku prac nad projektem ustawy o Straży Marszałkowskiej, na początku doszło do polaryzacji stanowisk wobec rozwiązań zawartych w projektach tych ustaw. Szanowni państwo, chciałbym podkreślić efektywną i merytoryczną współpracę pomiędzy członkami komisji i podkomisji, reprezentantami Kancelarii Sejmu i ministerstwa spraw wewnętrznych, zakładem emerytalnym i przedstawicielami pracowników obecnej Straży Marszałkowskiej, stowarzyszeń i organizacji społecznych i służb prawnych polskiego parlamentu. Staraliśmy się pracować tak, żeby dojść do maksymalnego konsensusu między wnioskami płynącymi od pań i panów posłów, jak również wnioskami płynącymi z ministerstwa, ale też wnioskami, które, i to dosyć często, kierowało Biuro Legislacyjne Sejmu.

Przed wszystkim w toku prac komisji, wobec zmian dokonanych w projekcie ustawy o Straży Marszałkowskiej, dokonano zmian w projekcie przepisów wprowadzających. Zmiany w przepisach ustawy są skutkiem rezygnacji z przepisów w projekcie ustawy o Straży Marszałkowskiej – wcześniej o tym wspominałem – zwłaszcza dotyczących ochrony posłów i senatorów poza terenem i obiektami Sejmu. Tam będą funkcjonowały Służba Ochrony Państwa i inne służby mundurowe, które są zobowiązane do ochrony wydarzeń z udziałem parlamentu, Sejmu, jak chociażby Policja. W przepisach ww. projektu ustawy dokonano zmian będących skutkiem rezygnacji z przepisów projektu ustawy o Straży Marszałkowskiej z uwagi na to, że Straż Marszałkowska przy wykonywaniu swoich zadań w szczególności uzasadnionych przypadkach może korzystać z pomocy osób niebędących funkcjonariuszami. Doprecyzowano również przepisy dotyczące okresu przejściowego w zakresie przejścia obecnych pracowników Straży Marszałkowskiej na stanowiska funkcjonariuszy bądź na stanowiska pracowników Straży Marszałkowskiej – bo będą to dwa rodzaje stanowisk, będzie to służba i praca: praca w Straży Marszałkowskiej i służba w Straży Marszałkowskiej w formie służby mundu-

Posel Sprawozdawca Arkadiusz Czartoryski

rowej. W związku z rozwiązaniami przewidzianymi w projekcie ustawy o Straży Marszałkowskiej dostosowano pozostałe przepisy do aktów prawnych.

Przedstawione zarówno w tym, jak i w równoległym procedowanym projekcie ustawy o Straży Marszałkowskiej rozwiązania w zakresie zadań, obowiązków i uprawnień funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej powinny czynić ochronę obiektów i urządzeń będących w zarządzie Kancelarii Sejmu i zarządzie Kancelarii Senatu bardziej efektywną, a zarazem zwiększyć bezpieczeństwo posłów i senatorów oraz zatrudnionych pracowników i osób zwiedzających parlament.

Szanowni Państwo! W imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych mam zaszczyt w roku 2018, roku stulecia odzyskania niepodległości, prosić państwa, Wysoką Izbę, o pozytywne przyjęcie dwóch przedmiotowych, przedstawionych przeze mnie projektów ustaw: ustawy o Straży Marszałkowskiej i ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu posła Arkadiusza Czartoryskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: Już wszystko powiedział.)

(Poseł Małgorzata Chmiel: Ale pytania nie zadał.)

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera dwa projekty ustaw: ustawy o Straży Marszałkowskiej i oczywiście ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej.

Szanowni Państwo! W swoich poprzednich wystąpieniach mówiłem o tym, że w wielu parlamentach, zwłaszcza państw Europy Zachodniej, funkcjonują podobne rozwiązania, ale przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę na to, że w polskim parlamencie w 100. rocznicę odzyskania niepodległości, wyrażając radość z niepodległości, z suwerenności, z tego, że w Polsce funkcjonuje demokratyczny parlament, uważamy rok 2018 za bardzo właściwy moment na to, ażeby wprowadzić nową ustawę o Straży Marszałkowskiej. Straży Marszałkowskiej, która będzie profesjonalną służbą mundurową, która będzie posiadała odpowiednie kompetencje, która będzie wyposażona w odpowiednie narzędzia prawne, która będzie

wyposażona w odpowiednie narzędzia techniczne do tego, ażeby chronić polski parlament przed zagrożeniami. Być może dzisiaj nie wyglądają one aż tak drastycznie, jak te zagrożenia, które są w Europie Zachodniej, gdzie oprócz tego typu straży również wojsko, i to z bronią długą, chroni obiekty publiczne, możemy się o tym często przekonać. Nie tylko zresztą takie obiekty publiczne jak parlamenty, ale również dworce i urzędy, chroni dodatkowo wojsko. U nas takiej sytuacji nie ma, niemniej jednak wszystko wskazuje na to, że dobrze jest zawczasu przygotować się na ewentualne zagrożenia, które mogliśmy obserwować chociażby w Europie Zachodniej, gdzie były zamachy bombowe również na parlamentarzystów, również na przedstawicieli władzy w demokratycznych państwach.

Szanowni Państwo! Przedstawiona ustawa jest oczywiście wyzwaniem, jakie niosą nowe czasy, ale też jest nowoczesna, kompletna, odpowiada na wyzwania, jakimi są zagrożenia, o których mówiłem. Jest okazją do tego, żebyśmy w stulecie niepodległości pozyskali profesjonalną służbę, służbę, która jest szanowana, ale będzie szanowana również ze względu na szerokie kompetencje. Każdy, kto wkracza na teren parlamentu, powinien mieć świadomość, w jakie kompetencje prawne, w jakie narzędzia wyposażona jest Straż Marszałkowska.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera obydwie przedmiotowe projekty ustaw. Mamy jedną poprawkę legislacyjną, którą w imieniu klubu zgłaszam pani marszałek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Tomasz Szymański, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Szymański:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych 23 stycznia na posiedzeniu przyjęła sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw wprowadzających zmiany w dotychczasowym sposobie funkcjonowania Straży Marszałkowskiej.

Choć w pierwotnej formie Straż Marszałkowska miała być kolejną specusłużbą mogącą działać poza terenem parlamentu, korzystać z informacji opłacanych informatorów z zewnątrz przy budowaniu własnej, płatnej agentury, to za chwilę będzie mogła zakuwać w kajdanki, zakładać pasy obezwładniające, siatki obezwładniające, używać pałek, miotaczy gazów obezwładniających, paralizatorów oraz broni palnej. Pomimo wykreślenia dwóch artykułów Straż Marszałkowska stanie się gwardią specjalsów działającą pod dyktando marszałka Sejmu, wszak niemal

Posel Tomasz Szymański

we wszystkich sytuacjach użycie środków przymusu według ustawodawców ma zależeć od marszałka Sejmu.

Odświeżona przez Prawo i Sprawiedliwość Straż Marszałkowska otrzyma uprawnienia bliskie tym, jakie ma Policja i część tajnych służb. Po co Straży Marszałkowskiej uprawnienia zarezerwowane dla służb specjalnych? Zaproponowany katalog działań, jakie ta służba ma realizować, jest nie do zaakceptowania.

Posłowie Platformy Obywatelskiej nie potrzebują specjalnej, zwiększonej ochrony. My nie boimy się suwerena i nie widzimy najmniejszej potrzeby, aby Straż Marszałkowska musiała korzystać z posiadanych przez Policję, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencję Wywiadu, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Służbę Wywiadu Wojskowego czy też Służbę Ochrony Państwa informacji o osobach oraz żeby miała możliwość przetwarzania danych osobowych bez wiedzy i zgody osób, których to dotyczy.

Czy rzeczywiście zagrożenie życia i mienia użytkowników parlamentarnych budynków jest tak duże, aby tworzyć kolejną służbę specjalną? Minister spraw wewnętrznych i administracji powoływał się dzisiaj na statystyki, które mówią, że 90% Polaków czuje się bezpiecznie, w ustawie natomiast przywołujecie wzrost zagrożenia motywującego, uzasadniającego nadanie straży tak szerokich uprawnień. To jak jest naprawdę?

W ocenie posłów Platformy Obywatelskiej nie ma podstaw do nadania takich uprawnień. Mamy wrażenie, że marszałek Kuchciński pozazdrościł ministrowi obrony narodowej posiadania Wojsk Obrony Terytorialnej, ministrowi spraw wewnętrznych i administracji – Biura Nadzoru Wewnętrznego, czyli wewnętrznej policji politycznej, czy Mariuszowi Kamińskiemu – Agencji Bezpieczeństwa Narodowego i zapragnął posiadać własne służby, a w kolejce mamy ministra Adamczyka i służbę ochrony kolei oraz ministra Kowalczyka i służbę ochrony przyrody.

Parlament jest miejscem szczególnym, to prawda, ale od zagrożeń antyterrorystycznych mamy wiele innych służb. Dobrze wiemy, że wyszkolenie funkcjonariusza Policji czy ABW to kwestia kilku lat i zdobytego na przestrzeni tego czasu niezbędnego doświadczenia. Tworzenie Straży Marszałkowskiej na podstawie przepisów obowiązujących obecnie Biuro Ochrony Rządu czy też SOP i Policję nie ma najmniejszego sensu. Nie wiem, czy funkcjonariusze, za chwilę funkcjonariusze Straży Marszałkowskiej wiedzą, że konsekwencją wejścia w życie tej ustawy będzie likwidacja związków zawodowych oraz zakaz zrzeszania się w związkach zawodowych, ale za to w myśl art. 51 marszałek Sejmu przyodzieje funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej w mundury i broń paradną, być może będą szable i halabardy.

Kolejnymi ważnymi kwestiami są skutki finansowe dla budżetu państwa. Ustawodawcy zakładają

wzrost zatrudnienia w Straży Marszałkowskiej o 120 etatów dla funkcjonariuszy i 10 etatów dla pracowników cywilnych. Obecnie Straż Marszałkowska liczy 160 pracowników, ale już za kilka miesięcy liczba ta może przekroczyć 280. Dodatkowo projekt zakłada, że funkcjonariuszom Straży Marszałkowskiej będzie przysługiwać emerytura zgodnie z ustawą o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy służb mundurowych. W kraju zatem powstanie kolejna uprzywilejowana grupa zawodowa korzystająca z przywilejów emerytalnych, które przez obywateli są zawsze szeroko komentowane i budzą wielkie emocje.

Przewidywane koszty utrzymania Straży Marszałkowskiej jako nowej służby są ogromne. Roczne koszty wyposażenia, wyposażenia i uzbrojenia funkcjonariuszy wzrosną o blisko 20 mln zł. Te olbrzymie kwoty, które Prawo i Sprawiedliwość planuje wydać na stworzenie kolejnej służby, można byłoby przeznaczyć np. na niedofinansowaną służbę zdrowia, aby realnie pomóc Polkom i Polakom, którzy w kilkuletnich kolejkach czekają na dostęp, na wizyty u specjalistów.

Reasumując, szanowni państwo, przedstawiony projekt ustawy jest nie do przyjęcia. Nie możecie wmawiać obywatelom, że posłom i senatorom grozi większe niebezpieczeństwo, enigmatycznie tłumacząc to stwierdzeniem o potencjalnym zagrożeniu terroryzmem. Jesteśmy przeciwni tworzeniu kolejnej specsłużby, która może w pewnym momencie naruszyć wolność i swobodę obywatelską, nawet pod płaszczykiem prawa do bezpieczeństwa, które w Polsce za rządów Platformy Obywatelskiej było zapewnione bez niepotrzebnych tego typu trików prawnych.

Pani Marszałek! Składam wnioski o odrzucenie tych dwóch ustaw. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu posła Bartosza Józwiaka z klubu Kukiz'15.

Posel Bartosz Józwiak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec sprawozdania Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o komisyjnych projektach ustaw o Straży Marszałkowskiej oraz Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej.

Do prac nad wskazanymi projektami ustaw Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych powołała podkomisję i w toku obrad tej podkomisji bardzo dokładnie przeanalizowano treść projektów oraz nanie-siono cały szereg poprawek. Te poprawki tak naprawdę likwidowały wszystkie uwagi, które wcześniej były zgłaszane przez różne strony, czy to poselskie, czy

Posel Bartosz Józwiak

Biura Legislacyjnego. Oczywiście były to poprawki stricte legislacyjne, stylistyczne, techniczne czy też ujednolicające tekst, ale również merytoryczne, które trochę ograniczały zakres działalności Straży Marszałkowskiej czy też jej kompetencje, ale również szereg innych elementów.

Co ciekawe, chciałbym przypomnieć – pan poseł akurat wyszedł – bo chyba jakaś burzliwa noc była w Platformie – a, jest pan – że na posiedzeniu podkomisji ani przedwczoraj na posiedzeniu komisji nikt z was nie zgłaszał żadnych pretensji, wszyscy byliście za, głosowaliście za tą ustawą. Co się stało?

(Poseł Tomasz Szymański: Nie głosowaliśmy za ustawą.)

Na końcu głosowaliście za przyjęciem tej ustawy w takiej formie, ale jak zwykle macie pewne wątpliwości. Zobaczymy, jak będziecie w stanie spojrzeć strażnikom w oczy. Przecież to jest kuriozum, co dzisiaj tutaj usłyszeli.

Następnie na posiedzeniu komisji komisja przeanalizowała sprawozdanie podkomisji, zresztą przyjęte jednogłośnie, i wprowadziła dalszy szereg poprawek, dodatkowo poprawiając wszystkie uchybienia, z którymi mieliśmy do czynienia. Przy okazji my jako klub Kukiz'15 w porozumieniu ze związkiem zawodowym celników złożyliśmy dwie poprawki, które miały ujednolicić uprawnienia wszystkich służb mundurowych, w tym celników. Pierwsza z tych poprawek powodowała zrównanie praw wszystkich służb mundurowych w zakresie sposobu naliczania wysokości świadczeń oraz uprawnień do świadczeń i czyni to poprzez zaliczenie funkcjonariuszom Służby Celno-Skarbowej oraz funkcjonariuszom Służby Celnej okresu zatrudnienia w administracji celnej jako okresu zatrudnienia w służbie.

Druga z tych poprawek przywraca poprzednie brzmienie projektu ustawy, takie jak komisja przyjęła na początku, w art. 9 pkt 7 dotyczącym art. 12. Przywrócenie tego przepisu ma dość istotne znaczenie dla systemu zaopatrzeniowego właściwego dla służb mundurowych, bo w tym brzmieniu wpływa na pozycję prawną i status funkcjonariuszy Służby Celnej i Służby Celno-Skarbowej. Przyjęcie zaproponowanego brzmienia art. 12 znosi niekorzystne i niekonstytucyjne przepisy dotyczące ustanowienia przez ustawodawcę w ustawie z dnia 11 maja 2017 r. dodatkowych warunków przejścia na emeryturę jedynie przez funkcjonariuszy Służby Celnej i Służby Celno-Skarbowej.

Niestety obie te poprawki nie uzyskały akceptacji komisji i dlatego w trosce o jakość legislacji, ale również przestrzeganie zasad pewnej równości i sprawiedliwości wobec podmiotów zgłaszamy obie te poprawki jako wnioski mniejszości. Tym samym cały czas dajemy szansę większości parlamentarnej, ale również rządowi, przy czym głównie Ministerstwu Finansów, bo tutaj jest główny ośrodek oporu, na refleksję i naprawienie tego przeoczenia, które tak

naprawdę ma duże konsekwencje akurat w przypadku tej grupy, o której mówimy, czyli służb celnych.

Szanowni Państwo! Straż Marszałkowska na tę ustawę czekała wiele lat. Wielokrotnie rozmawialiśmy ze strażnikami, znaliśmy ich oczekiwania. Dziś w zasadzie kończymy sejmowy proces legislacyjny tych projektów i myślałem, że zakończymy go, jak zresztą wskazywały na to wyniki i jakość obrad komisji, w pełnej jednogłośnie. Niestety, jak widzę, nie ma tu jednogłośnie. Gdzieś Zły zadziałał w ciągu ostatniej nocy. Miałem nadzieję, że jutro w trakcie trzeciego czytania jednogłośnie przyjmijemy oba projekty. Niestety tak się nie stanie. Przyjmijemy je, ale nie jednogłośnie, już wiemy, że bez Platformy Obywatelskiej.

Powiedzmy tak: Przyjęcie tych projektów jest takim momentem, który powoduje, że będziemy mogli spojrzeć śmiało i uczciwie w oczy strażnikom, ponieważ to ich służba zapewnia nam bezpieczeństwo i spokój niezbędne w pracy parlamentarnej. Państwo z Platformy, powinniście wiedzieć o tym dokładnie, kiedy nie byli na świętach, bo wyście tutaj robili różnego rodzaju przedstawienia na tej mównicy. (Oklaski)

(Głos z sali: Cyrk.)

Cyrk, może być i cyrk.

W tej ustawie tak naprawdę dajemy strażnikom znacznie większy zakres obowiązków, ale i zdecydowanie więcej narzędzi do ich sprawnego i bezpiecznego wykonywania. Usamodzielniamy Straż Marszałkowską, a co także bardzo istotne, dajemy im wreszcie wszelkie uprawnienia, jakie przynależą służbom mundurowym, co zresztą im się należało. To bardzo ważne, że to wieloletnie zaniechanie udaje nam się wreszcie zlikwidować.

Klub Poselski Kukiz'15 od początku w pełni popierał ten projekt ustawy i zdecydowanie zagłosuje za jego przyjęciem. Mitem jest, że będzie zwiększona liczba osób, bo zapominacie państwo również o tym, że w tym czasie pracują tutaj (Dzwonek) dla ochrony BOR-owcy, którzy będą wtedy wycofani. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze poseł Jerzy Meysztowicz z klubu Nowoczesna.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Nowoczesna wobec sprawozdania komisji o komisyjnym projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej i oczywiście o projekcie ustawy o Straży Marszałkowskiej, druk nr 1971.

Posel Jerzy Meysztowicz

Jest pewna niekonsekwencja w tym, co państwo tutaj proponujecie, bo z jednej strony zapewniacie polskie społeczeństwo i staracie się, żeby w to uwierzyło, że czujemy się, powinniśmy czuć się bardzo bezpiecznie, że w Polsce nie ma żadnych zagrożeń, nie wpuściliśmy imigrantów, w związku z tym nie ma zagrożenia terrorystycznego, wszyscy powinni się czuć bezpiecznie i spokojnie. Natomiast jak widzę te zasięki tak na dobrą sprawę pod Sejmem, oddzielanie Sejmu od obywateli, to przyznam się szczerze, że jestem zaniepokojony, bo nie wiem, czemu to miało służyć, kiedy przez wiele tygodni musieliśmy przedzierać się przez barierki, żeby dostać się do Sejmu. Przyznam się szczerze, że ja nie czuję się zagrożony i nie widzę powodu, dla którego mamy stwarzać taką atmosferę zagrożenia tylko po to, żeby dozbroić Straż Marszałkowską, dodać jej więcej obowiązków, żeby zastępowała w pewnych czynnościach służby, które są przygotowane do tego, żeby zapewnić bezpieczeństwo pirotechniczne i jakiegokolwiek inne. W związku z tym pytanie jest takie, czy rzeczywiście nie chodzi o to, żeby uzbroić pana marszałka w jednostkę bardziej militarną, która na 100-lecie Polski niepodległej będzie przystrojona w mundury paradne i będzie tutaj pełnić swoje obowiązki.

Zwiększenie wydatków, zwiększenie ilości osób zatrudnionych też nie wydaje się aż tak konieczne, dlatego że do tej pory nie było żadnego problemu i Straż Marszałkowska wykonywała wszystkie swoje zadania bez zarzutu. Przyznam szczerze, że nie widziałem tu jakiegokolwiek problemu, nie słyszałem też, żeby Straż Marszałkowska zgłaszała, że ma z czymś problem, że jest np. za mało zatrudnionych ludzi.

Jedna rzecz, która była na początku negowana przez klub Nowoczesna – na początku, bo to też pokazywało kierunek myślenia państwa i kierunek, w którym żeście szli. Na początku rzeczywiście ta ustawa pokazywała, że tworzyacie nową służbę specjalną. Tak było, panie przewodniczący. Niestety te zapisy, które były w początkowej wersji ustawy, tworzyły dodatkową służbę specjalną, bo ta służba jako Straż Marszałkowska miałaby takie uprawnienia, jakie przysługują służbom specjalnym. Na szczęście ta krytyka wielokrotnie powtarzana na posiedzeniach komisji spowodowała, że potrafiłście się cofnąć. Cofnęliście się o dwa kroki, ale nie wiem, czy to cofnięcie się było do końca wystarczające. Dobrze, że przynajmniej tyle.

Jest jeszcze jedna kwestia. Oczywiście ja nie chcę umniejszać roli Straży Marszałkowskiej, nie podważam kompetencji i tego, jak sumiennie wykonują swoją pracę strażnicy, ale jeżeli mam porównać ich obowiązki i ich, powiedzmy, pracę z pracą Policji, z pracą funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu, ze sprawami związanymi ze służbami specjalnymi, które rzeczywiście działają, a te wszystkie uprawnienia służb mundurowych są tu jakby włączane, zostaną tą ustawą zaproponowane strażnikom, Straży Marszałkowskiej, to wydaje mi się, że nie do końca może być to

odebrane jako sprawiedliwe, dlatego że jest jednak pewna skala zagrożeń, skala trudności pracy. Mamy oczywiście na co dzień wyobrażenie o pracy Straży Marszałkowskiej i przyznam szczerze, że gdybym miał porównywać tę straż i tę pracę z tymi, którzy rzeczywiście poświęcają swoje życie i zdrowie w służbach mundurowych, którzy działają niejako na zewnątrz, w Policji, w służbach i w wojsku, to nie wiem, czy to jest akurat adekwatne – to, żeby tę pracę i tę służbę porównywać.

Klub Nowoczesna nie podjął jeszcze decyzji. Zobaczymy, jak będzie przebiegała praca nad tymi poprawkami. W ostatniej chwili podejmiemy decyzję, jak będziemy głosować nad tą ustawą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu posła Zbigniewa Sosnowskiego z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z satysfakcją i z poczuciem spełnienia powinności polskiego parlamentarzysty mam zaszczyt wystąpić z tej trybuny, aby zaprezentować stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie komisyjnych projektów ustawy o Straży Marszałkowskiej oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej. Jest ku temu wręcz idealna okazja, a to z uwagi na fakt, najogólniej rzecz ujmując, przebiegającego w tej Izbie procesu porządkowania funkcjonowania służb mundurowych.

Osoby skromne, taktowne, swoim zachowaniem dające poczucie bezpieczeństwa nam, parlamentarzystom, pomocne zawsze zarówno nam, jak i gościom odwiedzającym polski parlament – to jeszcze pracownicy obecnej Straży Marszałkowskiej. Bez rozgłosu, bez pompy wykonujący niejednokrotnie swe zadania niełatwe, ale także nie zawsze doceniani – to pracownicy Straży Marszałkowskiej, zwani jeszcze obecnie strażnikami.

Wydawało się, że w tej kadencji Sejmu umieliśmy wznieść się ponad wszelkie podziały polityczne i dostrzec potrzebę usankcjonowania na poziomie ustawy tych pracowników, tworząc nową formację, a z nich samych funkcjonariuszy, oraz nadając im prawem określone kompetencje, zadania, wielokroć różne od zadań obecnie im przynależnych. Z dzisiejszej dyskusji wynika jednak co innego. Mam nadzieję, że ponieważ do głosowania zostało jeszcze trochę czasu, będziemy w tej sprawie wtedy jednomyślni.

Tworząc nową formację, Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych posiłkowała się wielokrotnie rozwiązaniami funkcjonującymi w służbach, rzekłbym, pokrewnych, przenosząc szereg zadań, a także

Posel Zbigniew Sosnowski

uprawnień przynależnych przyszłym funkcjonariuszom nowej służby. Zatem wiele przepisów funkcjonujących w rozwiązaniach dotyczących służb podległych MSWiA zostało inkorporowanych do procedowanych dzisiaj projektów. Jako przykład podać mogę stopnie przyszłych funkcjonariuszy, uprawnienia np. policyjne, postępowanie dyscyplinarne czy chociażby zasilek pogrzebowy, o czym zapomnieć nie wolno.

Na Straż Marszałkowską mocą procedowanej ustawy nałożony zostanie cały szereg nowych zadań, dotychczas przez strażników Straży Marszałkowskiej niewykonywanych. Choćby marginalnie, bo nie wolno mi tego nie przypomnieć, powiem, że przyszli funkcjonariusze wobec obecnej sytuacji geopolitycznej zetknąć się mogą z sytuacjami i zdarzeniami, w których dotychczas jako pracownicy nie brali udziału, nie uczestniczyli, a tym bardziej samodzielnie nie wykonywali pewnych czynności. Stąd 2-letnie *vacatio legis*, w celu pełnego wdrożenia i pełnego, realnego zafunkcjonowania nowej służby, jawi się jako oczywiste i konieczne.

Panie i Panowie Posłowie! Szanowni obecni pracownicy Straży Marszałkowskiej! Czas i sytuacja, w których tworzymy dla was nową służbę, a was powołujemy jako funkcjonariuszy tej służby, nie są przypadkowe, tak jak nie jest przypadkowe dotychczasowe miejsce waszej pracy. Dokonując dogłębnej i wnikliwej analizy omawianych dzisiaj projektów ustaw, jestem głęboko przekonany, że wobec stawianych nowych, nieznanych dotychczas zadań z honorem i godnością obejmiecie swe zaszczytne funkcje, ale i ogromnie odpowiedzialne, nie tylko za ochronę budynku polskiego parlamentu, przebywających na jego terenie parlamentarzystów oraz innych osób, jak również nie zawahacie się w razie potrzeby stawieć czoło wszelkim zdarzeniom nadzwyczajnym.

Wierząc, że temu właśnie celowi służyć będzie stanowione dzisiaj prawo, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego z satysfakcją opowie się w głosowaniu za przyjęciem sprawozdań komisji, druki nr 2195 i 2196. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Zwiercan, koło Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie komisyjnych projektów ustaw: o Straży Marszałkowskiej oraz Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej.

Na początku chciałam podkreślić, że bardzo się cieszę, że komisja wyszła z taką inicjatywą ustawodawczą. Straż Marszałkowska obecnie ma niewielkie uprawnienia, a przepisy regulujące jej funkcjonowanie są zbyt lakoniczne. W projektowanej ustawie straż zyska na znaczeniu. Nadane zostaną jej nowe uprawnienia, ale i obowiązki. Kompleksowe uregulowanie działania służby, której celem jest – obok Biura Ochrony Rządu – zabezpieczenie pracy i ochrona najważniejszych osób w państwie, jest bezwzględnie konieczne. W czasie wzrostu różnego typu zagrożeń, również o zabarwieniu terrorystycznym, niechęci wobec polityków i wrogich zachowań ludzi o skrajnych poglądach, odpowiednie zabezpieczenie pracy Sejmu i Senatu, posłów i senatorów jest konieczne. Jestem przekonana, że dzięki tej ustawie Straż Marszałkowska stanie się specjalistyczną formacją, która realnie będzie mogła zapobiegać zagrożeniom.

Istotną zmianą w omawianym projekcie jest nadanie Straży Marszałkowskiej uprawnień umożliwiających prowadzenie rozpoznania pirotechniczno-radio logicznego oraz dających możliwość wykrywania urządzeń podsłuchowych, co jest szczególnie istotne w kontekście zagrożeń wynikających z niechęci niektórych państw do Polski i działań zmierzających do dyskredytacji naszego państwa. Istotny również wzrost agresji i zachowań niebezpiecznych wyrażających się atakami wandalizmu wobec biur poselskich daje uzasadnione podejrzenie, że także poza Sejmem posłowie są bardziej narażeni niż wcześniej na różnego typu ataki. Zapisy w ustawie zakładają możliwość przydzielenia ochrony posłom i senatorom na polecenie marszałka Sejmu także poza budynkiem obrad. To uzasadniona konieczność.

Ustawa, którą proponuje komisja, jest bez cienia wątpliwości zasadna i potrzebna. Pozwoli efektywniej wykorzystać możliwości formacji, zweryfikuje odpowiednio adeptów Straży Marszałkowskiej i doda im kompetencji. Zrozumiałe i naturalne jest, że proponowane zmiany wymagają aktu prawnego, Przepisów wprowadzających ustawę o Straży Marszałkowskiej. Nie ma więc potrzeby przedstawiać odrębnego wobec niej stanowiska.

Koło Wolni i Solidarni poprze dalsze procedowanie obu ustaw. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów, którzy wygłaszali oświadczenia w imieniu klubów i kół, została wyczerpana.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Określam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Zamykam listę posłów po zadaniu pierwszego pytania.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią poseł Agnieszkę Kołacz-Leszczynską z Platformy Obywatelskiej.

Posel Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę zapytać o rzecz bardzo techniczną, a zawartą w tej ustawie. Myślę tu o przepisach rozdziału 8, które mówią o odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej. Jest tam aż 40 artykułów, które związane są z odpowiedzialnością dyscyplinarną, z naruszeniami dyscypliny służbowej, z wymierzaniem kar czy z wytknięciami przewinienia dyscyplinarnego, czy też naganami, ostrzeżeniami o niepełnej przydatności, ale są tam też zapisy mówiące o popełnianych przewinieniach dyscyplinarnych czy w końcu o upomnieniach i wydaleniach ze służby. Bardzo dużo tego.

Moje pytanie brzmi: Czy rzeczywiście istnieje konieczność funkcjonowania aż tylu elementów dyscyplinujących funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej? Czy istnieje konieczność tak drobiazgowego wyliczania tych wszystkich przewinień zawartych akurat w tej ustawie? I czy nie powinno się to odbyć poprzez odesłanie (*Dzwonek*) do odpowiednich przepisów prawa karnego materialnego oraz procesowego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu posła Edwarda Siarkę z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Edward Siarka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Muszę powiedzieć, że ze zdumieniem wysłuchałem stanowiska posła Platformy Obywatelskiej, bo jeszcze nie tak dawno naprawdę wspólnie pracowaliśmy nad tym, w jaki sposób znaleźć rozwiązania prawne, aby usprawnić pracę Straży Marszałkowskiej, i wszyscy doszliśmy do wspólnego konsensusu, że potrzebna jest ustawa, która uregułuje funkcjonowanie Straży Marszałkowskiej. Dzisiejsze stanowisko jest kompletnie niezrozumiałe.

Chcę przypomnieć, że wtedy kiedy pisano ustawę o BOR, dopisano w rozdziale 11 Straż Marszałkowską, czyli wykonywała ona de facto te same zadania, które wykonywał BOR, oprócz kilku zadań, ale jak już chodziło o pozostałe kwestie, chociażby uprawnienia socjalne czy emerytalne, to po prostu o nich zapomniano. Dzisiaj jak gdyby nadrabiamy to, co wtedy nie zostało zrobione, i dobrze. Dziękuję wszystkim tym, którzy w tym pomogli, bo rzeczywiście od lat wspólnie na ten temat rozmawialiśmy. (*Dzwonek*) I wszystkiego dobrego dla strażników. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Kaletę z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wypowiem się niejako w tym samym duchu co mój przedmówca, bo w czasie prac Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych można było odnieść wrażenie, że rzeczywiście idziemy w kierunku konsensusu, dogadania się czy wspólnych pomysłów, które mogłyby sprawić, że ta ustawa będzie lepsza, bardziej przejrzysta, konkretna. Co najważniejsze, jest ona ustawą potrzebną.

Proszę państwa, mamy tutaj formułę pytań, w związku z tym pytanie do pana posła sprawozdawcy: Czy prawdą jest, że po doświadczeniach z 16 grudnia należy zapewnić bezpieczeństwo nie tylko posłom, nie tylko parlamentarzystom, którzy znajdują się w gmachu parlamentu, ale także gościom, którzy nas odwiedzają? Często przecież jest tak, że sami ich zapraszamy. Mam tu na myśli wycieczki szkolne. I czy prawdą jest, że inspiracją do tego, aby ta ustawa w końcu weszła, żeby Straż Marszałkowska dostała określone uprawnienia, był w pewien sposób ten polityczny terroryzm, który miał tutaj miejsce (*Dzwonek*) 16 grudnia? Bardzo dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos zabierze teraz pan poseł Andrzej Maciejewski z klubu Kukiz'15.

Proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Trochę mnie zasmucił kolega z Platformy swoim wnioskiem...

(*Posel Piotr Kaleta: Zasmucił i uciekł.*)

...bowiem mam wrażenie, że ktoś pomylił dozorcę ze strażnikiem. To jest bardzo smutne, tym bardziej że zrobił to przedstawiciel partii, która powinna wiedzieć, że tą ustawą tak naprawdę wykonujemy pewien gest przyzwoitości, nadrabiamy pewną zaległość czasową na rzecz ludzi, wobec których są ogromne wymagania, porównywalne z wymaganiami wobec BOR-u, w testach, kompetencjach, a którzy jeśli chodzi o kwestie emerytalne, kwestie socjalne, byli odsunięci na bok. Z drugiej strony mam wrażenie, że

Posel Andrzej Maciejewski

chyba nie do końca mamy świadomość tego, ile dobrego robią strażnicy, a my często o tym nie wiemy. My po ludzku nie wiemy, jak często ich praca, taka mrówcza i mało widoczna, gwarantuje bezpieczeństwo nie tylko nam, ale także Sejmowi, ważnemu budynkowi państwa polskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu posła Józefa Lassotę z klubu Platforma Obywatelska.

Posel Józef Lassota:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie w sprawie, która jest bardzo niejednoznaczna. Dotyczy ono art. 4, w którym jest mowa o tym, że Straż Marszałkowska może gromadzić i przetwarzać informacje, i to w dodatku bez wiedzy i zgody osoby, której one dotyczą. Straż Marszałkowska jest niewątpliwie służbą, która jednak działa wewnętrznie w obiektach i miejscach, które są obiektami Sejmu i Senatu, na zewnątrz o tyle o ile, w przypadku delegacji itd. Jakie są rzeczywiste powody, żeby gromadzić takie dane osobowe? Bo prawdę mówiąc, panie ministrze... Proszę podać jakieś przykłady, chociaż wymyślone, albo jakieś przykładowe sytuacje, gdy to jest niezbędne. Bo wydaje się, że to jest lekka przesada. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Stefana Romeckiego z klubu Kukiz'15.

Posel Stefan Romecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy prawdą jest, że dziś obok Straży Marszałkowskiej ważną grupę ochrony stanowią funkcjonariusze BOR-u? Czy prawdą jest, że zwiększenie liczebności Straży Marszałkowskiej jest konieczne z powodu przejęcia przez nią obowiązków tychże funkcjonariuszy BOR-u? Natenczas wiemy, że jest taka potrzeba, gdyż Straż Marszałkowska musi mieć większe uprawnienia, żeby chronić nas i cały obiekt Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Widzieliśmy podczas puczu, jak opozycja totalna zawłaszczyła salę sejmową, a inne siły pozaparlamentarne próbowały wtargnąć na teren Sejmu RP. W tym trudnym okresie Straż Marszałkowska zdała egzamin, za co dzisiaj

możemy jej podziękować – strażnicy znają się na swojej robocie, wiedzą, do czego są powołani, i chwała im za to. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Suchonia z klubu Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni państwo, przed chwilą jeden z posłów PiS wspomniał o 16 grudnia, o tym, że trzeba dyscyplinować opozycję. Ja się tego boję. W tej ustawie nie ma żadnego przepisu, który będzie chronił opozycję, obojętnie którą, przed, powiedziałbym, zbyt dużym używaniem funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej wobec posłów opozycji. To jest bardzo poważne zagrożenie.

(Posel Piotr Kaleta: Trzeba bronić opozycji przed opozycją.)

Niech pan poseł się uspokoi. Muszę powiedzieć... Panie pośle Kaleta, niech pan posłucha, bo gdyby pan został marszałkiem, to myślę, że nikt nie ma takiej wyobraźni, żeby powiedzieć, co by pan zrobił z tą Strażą Marszałkowską w stosunku do posłów opozycji. Za każdym razem, kiedy pan wychodzi na mównicę, pan to potwierdza.

Absolutnie tego brakuje i niestety PiS nie był gotowy na rozmowy o tym, w jaki sposób *(Dzwonek)* w takiej sytuacji ochronić posłów opozycji.

Natomiast chciałem zapytać...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Mirosław Suchoń:

...o tę nierówność, która wynika z przepisów, jeśli chodzi o celników, bo rozstrzygnięcia w zakresie lat pracy i wieku są absolutnie niekorzystne dla celników. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, pana czas minął.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz proszę o zabranie głosu pana Jarosława Zielińskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Najpierw chciałbym dołączyć się do głosów, które wyrażały zdziwienie, bo rzeczywiście jest się czemu dziwić. To jest projekt komisyjny. Rząd, resort spraw wewnętrznych i administracji uczestniczył w tych pracach, wspomagając posłów, żeby ta ustawa była jak najlepiej przygotowana.

Był osiągnięty konsensus. Nie było głosów sprzeciwu, wszyscy byli za. I nagle się okazuje, że na sali sejmowej Platforma jest przeciw. Platforma się już chyba w tym wszystkim pogubiła. Nie wiem, czy sama siebie rozumie, ale jeszcze dołączyła do tego Nowoczesna, co budzi moje, panie pośle Suchoń, bo pana rozsądny głos parę razy słyszałem, jeszcze większe zdziwienie. Nie wiem dlaczego, co się stało.

Straż Marszałkowska służy wszystkim – posłom, pracownikom, którzy są zatrudnieni w gmachu Sejmu, Senatu, osobom, które odwiedzają polski parlament, a tych osób jest dużo. Warto policzyć, ile w ciągu roku jest takich osób, ale naprawdę są to tysiące ludzi z Polski i z zagranicy, bo są delegacje zagraniczne. Tu musi być bezpiecznie. Parlament jest jednym z ważniejszych miejsc w polskim państwie. Gdybyśmy brali pod uwagę wykaz infrastruktury krytycznej, to parlament znajdzie się bardzo wysoko, bo znaleźć się musi, to jest oczywiste.

Ktoś spośród tych posłów, którzy w imieniu swoich klubów deklarowali głosowanie przeciw, mówił, że jest bezpiecznie i w związku z tym pytał, po co to wszystko. Po co te działania? Właśnie po to, żeby było bezpiecznie. To, proszę państwa, że w Polsce jest bezpiecznie, wynika z określonych działań, wynika z różnych czynników. Gdybyśmy np. w zakresie zagrożeń terrorystycznych uznali, że jest bezpiecznie i w związku z tym nie ma nic do zrobienia, to pewnie tak bardzo bezpiecznie by nie było. Rząd koalicji PO–PSL przez 8 lat przygotowywał ustawę antyterrorystyczną i jej nie przygotował. Nie wyszło to poza fazę zupełnie wstępnej koncepcji, którą przygotowaliśmy jeszcze za rządów Prawa i Sprawiedliwości w latach 2005–2007. Szybko, bo w ciągu paru miesięcy, tę ustawę przygotowaliśmy. Kiedy w Sejmie była debata na jej temat, to oczywiście opozycja ją negowała, głosowała przeciw, uważając, że ona jest niepotrzebna, że będzie to prowadziło do inwigilacji obywateli, różne inne głupstwa były wtedy artykułowane. Ta ustawa okazała się bardzo potrzebna. Zastosowaliśmy jej rozwiązania podczas Światowych Dni Młodzieży. Te bardzo potrzebne zapisy uchroniły nas przed niektórymi niebezpieczeństwami. Nie chcę tego wątku rozwijać. Przywołuję ten przykład po to, żeby pokazać, że aby było bezpiecznie, trzeba uchylać dobre przepisy. Trzeba wprowadzać rozwiązania, które to bezpieczeństwo gwarantują. Trzeba dbać o służby, o ich sprawność – dbamy o to, one są sprawne – trzeba je dofinansowywać. Jest program moder-

nizacji służb mundurowych, myślę o służbach wewnętrznych podlegających ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Trzeba mieć dobre kierownictwo tych służb, trzeba je dobrze nadzorować. To wszystko jest. Państwo nie macie argumentów, negujecie bezpodstawnie to, co przynosi dobre rezultaty. To, że Polacy czują się bezpiecznie i są bezpieczni, jest wynikiem właśnie tych wszystkich działań.

Mówicie państwo, że w Sejmie jest bezpiecznie. W związku z tym pytam, po co to wszystko. Jeszcze raz do tego wracam. Nie wiem, czy państwo pamiętacie, warto sobie przypomnieć, co się stało za wszystkich czasów, za rządów PO–PSL, 9 listopada 2012 r. Dobrze, że PSL jest tym razem za tą ustawą, pozytywnie ten głos odnotowuję i przyjmuję. Przypomnę państwu, bo była tu mowa o tych sprawach związanych z próbą destabilizacji sytuacji w Polsce. Tak naprawdę mieliśmy do czynienia z próbą podważenia demokratycznego porządku w państwie. Chodzi o ten pucz 16 grudnia w Sejmie, w sali sejmowej, na ulicach. O tym mówiliście państwo, nie będę już do tego wracał, bo to już zostało powiedziane. Warto też powiedzieć, że właśnie 9 listopada 2012 r. niejaki Brunon K., pracownik naukowy Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, z 4 t materiałów wybuchowych spowodował swoim działaniem, że postawiono mu zarzut przygotowania zamachu bombowego na konstytucyjne organy, dokładnie na parlament. Został skazany na 9 lat pozbawienia wolności. Czy państwo nie pamiętacie tego zdarzenia?

Dalej. Parę miesięcy później, czyli zaraz po tym wydarzeniu, dziennikarze postanowili sprawdzić, jak to z tym jest. Była przeprowadzona prowokacja dziennikarska przez zespół pana redaktora Tomasza Sekielskiego. Co się wtedy zdarzyło? 3 kg materiałów potrzebnych do skonstruowania ładunku wybuchowego, który mógłby zostać zdetonowany, udało się wnieść do budynku parlamentu. Co wtedy powiedziała pani marszałek Sejmu Ewa Kopacz z Platformy Obywatelskiej? To wstrząsające i oburzające – oceniła całe zajście marszałek Sejmu Ewa Kopacz. A co zrobiła? Co zrobiła wtedy koalicja PO–PSL? Nic nie zrobiła, zlekceważyła to. Proszę państwa, jeżeli prowokacja się udała, to znaczy, że gdyby ktoś chciał naprawdę przeprowadzić zamach w Sejmie, to mógłby to zrobić. Dlatego trzeba wzmocnić Straż Marszałkowską, trzeba ją uczynić nowoczesną służbą, trzeba dać jej odpowiednie uprawnienia. Trzeba o nią zadbać, żeby miała właściwą wielkość, czyli właściwe zatrudnienie, wyszkolenie, instrumenty prawne, faktyczne instrumenty do zapewnienia bezpieczeństwa w gmachu parlamentu, Sejmu, Senatu, w całym kompleksie, by zapewniała bezpieczeństwo obiektom i ludziom. Chciałbym zresztą przypomnieć, że obiecaliśmy to Straży Marszałkowskiej, kiedy byliśmy w opozycji. Dobrze, że niektóre kluby, dzisiaj opozycyjne, tak jak PSL, to podzieliły. Oczywiście też Kukiz'15. Przepraszam, może najpierw powinienem zrobić ten ukłon. Zwracam się do pana posła Bartosza Józwiaka, który ładnie prezentował punkt widze-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

nia. Proszę państwa, wydawało się, że wszyscy to poprą. Okazuje się, że nie. Kiedy koalicja Platformy Obywatelskiej i PSL...

Jak to dobrze, panie pośle, nie być w złej koalicji, jak się okazuje. PSL, może wreszcie jakoś tam się zreflektujecie. Tego wam życzę.

(Głos z sali: Jak dobrze myśleć racjonalnie.)

...wprowadzała przepisy destabilizujące sytuację w służbach, kiedy funkcjonariusze organizowali protesty na ulicach, związki zawodowe, kiedy mieliśmy taką dużą konferencję w Sejmie, wtedy właśnie były ważne rozmowy i Straż Marszałkowska też artykułowała swoje oczekiwania, bardzo trafne, słuszne. My wtedy powiedzieliśmy, że przyjdzie czas, że to uregulujemy. No i ten czas przyszedł, właśnie to zrobimy. Jest większość parlamentarna, roztropna, racjonalna, która rozumie te kwestie i to przeprowadzi.

W ogóle, proszę państwa, w opinii resortu spraw wewnętrznych i administracji za zasadne trzeba uznać wszelkie działania – w tym również to działanie – których celem jest podniesienie poziomu bezpieczeństwa kraju. A to działanie podniesie poziom bezpieczeństwa poprzez podniesienie bezpieczeństwa obiektów Sejmu i Senatu. Właśnie to są przecież te newralgiczne z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa miejsca w Polsce, dlatego celowe jest zapewnienie maksymalnie wysokiego poziomu ochrony tych obiektów, adekwatnego do bieżących zagrożeń, zarówno terrorystycznych, jak i kryminalnych. Wydarzenia, które miały miejsce na przestrzeni kilku ostatnich lat, te, o których wspominałem, wskazują, że obiekty te mogą być narażone na bezprawne działania, a tym samym bezpieczeństwo i zdrowie osób tu przebywających, trzeba powiedzieć, może być zagrożone. Niezbędne w tym zakresie pozostaje również zapewnienie optymalnych warunków bezpieczeństwa posłom i senatorom. Tego też nie ma co się wstydzić, bo posłowie i senatorowie są przedstawicielami demokratycznej woli narodu. Każdy poseł i każdy senator jest takim przedstawicielem i może stać się celem ataków, o czym świadczą choćby ostatnie działania wymierzone w biura poselskie.

Projekty ustaw o Straży Marszałkowskiej oraz Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej w ocenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji pozwolą na kompleksowe zapewnienie bezpieczeństwa obiektom Sejmu i Senatu oraz osobom w nich przebywającym, dlatego zasługują na poparcie. Podjęte w podkomisji nadzwyczajnej oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych prace nad przedłożonymi projektami ustaw pozwoliły na właściwe w mojej ocenie określenie form działań i zakresu uprawnień Straży Marszałkowskiej.

Dokonano adekwatnego podziału zadań w zakresie realizacji działań ochronnych pomiędzy Służbę Ochrony Państwa – 1 lutego, przypomnę, wchodzi

w życie ustawa o Służbie Ochrony Państwa i będziemy mieli już nie BOR, Biuro Ochrony Rządu, a Służbę Ochrony Państwa – myślę właśnie o tym podziale zadań, a więc między tę służbę a Straż Marszałkowską, a także zapewniono właściwe mechanizmy współpracy Straży Marszałkowskiej z innymi służbami. Za istotne z punktu widzenia realizowanych przez Straż Marszałkowską zadań należy uznać szczegółowe określenie sposobu ich realizacji – to przede wszystkim art. 2 ustawy, wskazanie celu i zakresu czynności realizowanych w ramach działań profilaktycznych – to art. 3, przewidziano również możliwość korzystania z informacji o osobach i zagrożeniach udostępnianych przez poszczególne służby w zakresie niezbędnym do wykonywania zadań przez Straż Marszałkowską.

Było pytanie o przetwarzanie danych. Proszę państwa, jak jakakolwiek służba mogłaby rozpoznawać zagrożenia płynące ze strony konkretnych osób, jeżeli nie mogłaby sięgać do ich danych osobowych i ich przetwarzać? No przecież to jest w ogóle absurdalne samo w sobie pytanie, absurdalna wątpliwość. Musi mieć to narzędzie, bo inaczej będzie działała nieskutecznie. W celu sprawnego i efektywnego wykonywania zadań... I to wcale nie znaczy, nawiasem mówiąc, że stanie się służbą specjalną, bo też takie były sugestie. Zachęcam państwa do przestudiowania podstawowych materiałów, informacji dotyczących tego, kiedy dana służba państwowa, formacja mundurowa czy niemundurowa staje się służbą specjalną, jakie musi mieć cechy. W celu sprawnego i efektywnego wykonywania zadań przez funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej prawidłowo, na wzór regulacji przyjętych w ustawie o Służbie Ochrony Państwa, określono przysługujące jej uprawnienia, to art. 12–15, m.in. w zakresie legitymowania i ujmowania – nie zatrzymywania, a ujmowania, tak to zostało w końcu sprecyzowane – osób stwarzających zagrożenie. Oczywiście będzie potrzebne współdziałanie Straży Marszałkowskiej z innymi służbami w sytuacjach tego wymagających.

Doprecyzowano także kwestię współdziałania głównie ze Służbą Ochrony Państwa, ale także z Policją. Zrezygnowano z kwestii związanych z możliwością realizowania działań ochronnych w odniesieniu do posłów i senatorów poza obiektami Sejmu i Senatu. Z tego zrezygnowano, dzięki czemu kompetencje Straży Marszałkowskiej nie będą się pokrywać z uprawnieniami innych formacji, co pozwoli na skoncentrowanie działań formacji na ochronie określonych obiektów. Ja od siebie dodam, że ten pomysł nie był sam w sobie wcale taki nielogiczny, ale z punktu widzenia podziału kompetencji między służby... Tak zaproponowała komisja i to oczywiście jest racjonalne, ale nie jest niczym nadzwyczajnym także tamten pomysł, tak przynajmniej jest w mojej ocenie. Proszę państwa, te uprawnienia nie będą się więc pokrywały.

Za pozytywne należy uznać również przejęcie przez Straż Marszałkowską od Służby Ochrony Pań-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

stwa działań związanych z rozpoznaniem pirotechniczno-radiologicznym w odniesieniu do obiektów Sejmu i Senatu. Ten rok, który ostatecznie został przewidziany na przejęcie tego zadania, przy wsparciu służby, która dotąd się tym zajmuje, a więc Biura Ochrony Rządu, od 1 lutego Służby Ochrony Państwa, na pewno powinien wystarczyć, żeby Straż Marszałkowska przejęła to zadanie.

W efekcie działania formacji będą miały charakter kompleksowy i będzie ona strukturą samodzielną. Określony w ustawie termin przejęcia wszystkich tych zadań gwarantuje, że Straż Marszałkowska zdąży się do tego przygotować. Projektodawca zapewnił możliwość udzielania niezbędnego wsparcia Straży Marszałkowskiej przez Służbę Ochrony Państwa i Policję, w sytuacji gdy siły i środki tej formacji okazałyby się – czy okazały się – niewystarczające do reagowania na zagrożenia.

W porównaniu do pierwszego projektu w ramach prac podkomisji, o czym już była mowa, dokonano również zmian mających na celu ujednolicenie względem innych służb wymogów stawianych przed funkcjonariuszami. Tu od razu odpowiem na pytanie o przepisy związane z postępowaniem dyscyplinarnym. Jeżeli ma to być służba i mają to być funkcjonariusze, to muszą być takie przepisy, tak jak we wszystkich innych pozostałych służbach. Zresztą zostały one przygotowane na wzór innych służb. Czym innym jest postępowanie karne, a czym innym jest postępowanie wyjaśniające czy dyscyplinarne w każdej służbie. Przykładowo wobec przyszłych funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej przewidziano wymogi, które muszą oni spełniać: brak skazania wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, gotowość podporządkowania się dyscyplinie służbowej, przewidziano także 3-letni okres służby przygotowawczej. Dodano też przepisy dotyczące przenoszenia do Straży Marszałkowskiej funkcjonariuszy innych służb i odwrotnie. To jest bardzo ważne przy korelacji wszystkich tych kwestii związanych z uposażeniem, z uprawnieniami. To jest istotne, żeby z jednej strony służby sobie nie podbierały funkcjonariuszy, a żeby z drugiej strony była możliwość przechodzenia z jednej formacji do drugiej, bo niejednokrotnie jest to po prostu potrzebne w danej służbie, a przejście do innej wcale nie musi oznaczać jakiejś dużej wyrwy, straty, bo czasem jest więcej specjalistów z danej dziedziny w jednej służbie, a w innej ich brakuje.

W art. 66 ustawy o Straży Marszałkowskiej przyjęto regulacje w zakresie uposażenia funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej tożsame z zapisami ustawy o Służbie Ochrony Państwa. Te formacje są najbardziej do siebie zbliżone, najbardziej pokrewne będą w swoich zadaniach, w swojej pragmatyce.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Przepisy ustawy wprowadzającej ustawę o Straży Marszałkowskiej – mówię o tym, bo też były wątpliwości wcześniej przy pracach nad ustawą o Służbie Ochrony Państwa – skorelowano z ustawą o Służbie Ochrony Państwa i ustawą o Policji czy też innymi ustawami regulującymi działalność poszczególnych służb w celu zapewnienia spójności tych wszystkich regulacji prawnych.

Na koniec chcę jeszcze poprosić państwa o myślenie o Sejmie, Senacie, parlamencie, polskim parlamencie, jako o miejscu jednak wyodrębnionym, innym co do roli, co do statusu niż organy administracji rządowej. Dlatego to, że parlament będzie miał swoją służbę ochronną, swoją własną, nie rządową, ma tutaj ogromne znaczenie, tak naprawdę znaczenie również w wymiarze odniesień konstytucyjnych. Myślę o podziale kompetencji. Lepiej będzie, jak w tym miejscu będzie sprawna służba podlegająca marszałkowi Sejmu, a nie służba podlegająca rządowi, tak mi się osobiście wydaje, bo to jest taki trochę eksterytorialny obszar, prawda? Dotąd służby podlegające rządowi musiały zajmować się ochroną. Oczywiście Straż Marszałkowska w zakresie, w jakim to wykonywała dotąd, też to robiła, ale teraz otrzyma pełniejsze narzędzia, lepsze instrumenty. Życzę wszystkim strażnikom Straży Marszałkowskiej tego, żeby było tutaj spokojnie, ale żeby byli przygotowani do reakcji na wszelkie zagrożenia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Arkadiusza Czartoryskiego.

Poseł Arkadiusz Czartoryski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Padły pytania.

Pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pytała o przepisy dyscyplinarne, jak dobrze usłyszałem, czy powinny być aż tak precyzyjnie określone w samej ustawie. Otóż, proszę państwa, są to przepisy dyscyplinarne podobne do tych, które są w Policji czy w Służbie Ochrony Państwa. Skoro wprowadzamy ustawę, która tworzy służbę mundurową, to nie ma najmniejszych powodów, ażeby odpowiedzialność dyscyplinarna w Straży Marszałkowskiej po wprowadzeniu tej ustawy była inna niż w Policji czy w Służbie Ochrony Państwa. Z kolei przywileje, kompetencje i uprawnienia też są podobne, też ukonstytuowane są podobnie jak w innych służbach. Tak że te przepisy powinny być ze sobą spójne. Pani poseł też pytała, czy one muszą być określone aż w ustawie. Otóż wymogi pra-

Posel Arkadiusz Czartoryski

widłowej procedury, legislacji określają, że na poziomie ustawy powinno się taką legislację przeprowadzić, dlatego że, po pierwsze, buduje to pewną stabilność, przejrzystość i stabilność na wiele lat, jeżeli ustawa zawiera określone przepisy, określoną procedurę dyscyplinarną. Takie są po prostu wymogi współczesnej legislacji, na to zwracają uwagę prawnicy.

Pan poseł Piotr Kaleta zauważył rzecz niezwykle ważną. Otóż chodzi o bezpieczeństwo parlamentarzystów, posłów i senatorów, pracowników Sejmu, ale rzeczywiście, panie pośle, w Sejmie mamy bardzo wielu gości, począwszy od prezydentów państw, najważniejszych urzędników różnych międzynarodowych organizacji, po gości, którzy odwiedzają Sejm – po prostu obywatele polscy, w tym dzieci, w tym dzieci ze szkół podstawowych, szkół średnich, ale również różnego rodzaju wycieczki, organizowane chociażby z zakładów pracy, w tym osoby starsze, odwiedzają parlament, i to bardzo, bardzo licznie. Oprócz tego mamy w parlamencie różnego rodzaju uroczystości, kiedy też gościmy najróżniejszych gości, chociażby wystawy okolicznościowe, czy różnego rodzaju święta o charakterze państwowym, kiedy gościmy korpus dyplomatyczny. I to, co pan powiedział – chodzi o bezpieczeństwo gości. To niezwykle ważne zagadnienie i profesjonalna Straż Marszałkowska winna być wobec tego wyposażona w takie instrumenty, które bezwzględnie zapewnią to bezpieczeństwo.

Pytanie pana posła Józefa Lassoty z klubu Platforma Obywatelska dotyczyło powodów gromadzenia danych. Otóż skoro art. 3 ustawy o Straży Marszałkowskiej w zakresie działań w pkt 2 stanowi, że Straż Marszałkowska ujawnia osoby i zdarzenia oraz rozpoznaje miejsca i zjawiska mogące mieć związek z zagrożeniem osób ochraniających oraz bezpieczeństwa obiektów i urządzeń objętych ochroną, to z automatu musi ona gromadzić również te dane. Inaczej by nie mogła wykonywać swoich funkcji. Stąd takie uprawnienie jak gromadzenie danych. Dziękuję bardzo.

I jeszcze raz chciałbym podziękować klubowi Kukiz'15 i klubowi Polskiego Stronnictwa Ludowego za poparcie ustawy. Rzeczywiście jest to ustawa, która jest ustawą na miarę 2018 r., kiedy mamy stulecie odzyskania niepodległości, kiedy moglibyśmy narzucić te kwestie uporządkować, te kwestie rozwiązać. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że powinniśmy uprzedzać zagrożenia. Nawet jeżeli ktoś z państwa... Chyba, jak pamiętam, poseł klubu Nowoczesna, poseł Meysztowicz mówił, że się nie czuje zagrożony. Ale nie chodzi o to, czy dany poseł się czuje, czy się nie czuje zagrożony. Tworzymy profesjonalną służbę, żeby na przyszłość, w tym roku i w kolejnych latach w przyszłości, odpowiedzieć na wyzwania i zagrożenia. I dlatego tworzy się służby mundurowe, żeby one uniemożliwiły zagrożenia. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

(Poseł Józef Lassota: Sprostowanie.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, w ramach sprostowania pan poseł Józef Lassota.

Poseł Józef Lassota:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wydaje mi się, że rozmawiamy dwoma różnymi językami, jeśli chodzi o gromadzenie danych osobowych, bo jeśli chodzi o ochronę osób poza obiektami Sejmu i Senatu, to jest do tego inna służba, więc nie wiem, dlaczego miałyby to czynić akurat Straż Marszałkowska. A jeśli chodzi o ochronę, o to, że Straż Marszałkowska ma zabezpieczać osoby również na terenie Sejmu i Senatu, to właściwie wystarczy, że zweryfikuje tych, którzy się tutaj przedostają. A więc to tłumaczenie zupełnie nie pokrywa się z tym, co rzeczywiście rozumiemy. Przyjmuję ja tak rozumiem. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania do obu projektów zgłoszono poprawki oraz wnioski o odrzucenie, proponuję, aby Sejm skierował ponownie te projekty do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia sprawozdań.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o:

— poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej,

— przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

(druki nr 2009, 2112 i 2134).

Proszę panią poseł Halinę Szydełko o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Halina Szydełko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 2009, oraz przedstawionym przez Prezydium Sejmu pro-

Posel Sprawozdawca Halina Szydełko

jekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 2112.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 16 listopada 2017 r. projekt uchwały zawarty w druku nr 2009 oraz w dniu 8 grudnia 2017 r. przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały zawarty w druku nr 2112 do Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych do pierwszego czytania. Komisja przeprowadziła pierwsze czytanie projektu uchwały z druku nr 2009 na posiedzeniu w dniu 21 listopada 2017 r. oraz pierwsze czytanie projektu uchwały z druku nr 2112 w dniu 14 grudnia 2017 r.

Projektowana nowelizacja regulaminu Sejmu przewiduje wprowadzenie rozwiązań prawnych, które służą zapewnieniu przez marszałka Sejmu w trakcie obrad powagi i porządku na sali posiedzeń. Projektowane przepisy w szczególności mają na celu ograniczenie wystąpień poselskich o charakterze pozaregulaminowym. Przewidziane zostało nowe uprawnienie porządkowe marszałka Sejmu. W sytuacji gdy stwierdzi, że poseł swoim zachowaniem na sali posiedzeń naruszył powagę Sejmu, będzie mógł posła upomnieć. Na tej podstawie Prezydium Sejmu będzie mogło podjąć uchwałę o obniżeniu posłowi uposażenia do wysokości nieprzekraczającej połowy tego uposażenia lub diety w pełnej wysokości na okres nie dłuższy niż 3 miesiące. W projekcie przewidziane zostało również, że o zadaniu pytania przed głosowaniem będzie decydował marszałek Sejmu. W przypadku dopuszczenia przez marszałka Sejmu do zadawania pytań przed głosowaniem pytanie będzie mógł zadać tylko jeden poseł z danego klubu lub koła.

Zmiany te mają na celu przeciwdziałanie nadużywaniu przez posłów instytucji wniosków formalnych oraz sprostowań. W związku z tym proponuje się wprowadzenie uprawnienia marszałka Sejmu do żądania składania wniosków formalnych na piśmie, a także wprowadzenie mechanizmu pozwalającego na nierozpatrywanie tożsamyh wniosków formalnych. W projekcie przewiduje się ponadto ograniczenie czasu sprostowania do 1 minuty.

Przedłożona regulacja dotyczy również terminów odbywania posiedzeń komisji, podkomisji sejmowych oraz zespołów poselskich. Wprowadza cykl 3-tygodniowy, a nie, jak obecnie, 2-tygodniowy. Projektowana regulacja wprowadza zasadę, że posiedzenia komisji sejmowych odbywają się w dniach, w których nie odbywają się posiedzenia Sejmu, równocześnie pozostawia marszałkowi możliwość niewyrażenia zgody na odbycie posiedzenia komisji. Jeżeli wystąpi konieczność odbycia posiedzenia komisji w dniu, w którym odbywa się posiedzenie Sejmu, takie posiedzenie będzie mogło odbyć się tylko wówczas, gdy marszałek Sejmu wyrazi na to zgodę. Konsekwencją omówionych rozwiązań jest przepis zakładający, że komisja, która została zwołana za zgodą marszałka

na dzień obrad Sejmu, nie może rozszerzać swojego porządku dziennego. Rozwiązania te mają również zastosowanie do podkomisji i do zespołów poselskich.

Już w trakcie posiedzenia komisji wielu posłów zwracało uwagę, że wprowadzenie 3-tygodniowego cyklu posiedzeń Sejmu doprowadzi do tego, że posłowie nie będą mieli wystarczająco dużo czasu, aby w swoich okręgach spotykać się ze swoimi wyborcami. Niewątpliwie wpłynęłoby to również na zwiększenie kosztów przejazdów w przypadku tych posłów, którzy są spoza Warszawy.

W trakcie pracy komisji zgłoszono 5 poprawek. Dotyczyły one umożliwienia przeprowadzenia posiedzeń komisji i posiedzeń Sejmu po rozpatrzeniu porządku dziennego, wykreślenia zapisu dotyczącego zgody marszałka na odbycie posiedzenia komisji, gdy ma być ono odbyte w dniu, w którym nie ma posiedzenia Sejmu, i konieczności rozpatrzenia informacji bieżącej zgłoszonej przez kluby opozycyjne co najmniej na jednym posiedzeniu w miesiącu.

Komisja odrzuciła cztery poprawki, natomiast zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego jedną, dotyczącą terminów wejścia w życie zmian regulaminu z druków nr 2009 i 2012, przyjęła.

Komisja, zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu, przedstawia na żądanie wnioskodawcy wnioski mniejszości, który dotyczy informacji bieżącej, w szczególności ilości pytań zgłaszanych przez poszczególne kluby parlamentarne oraz terminów ich rozpatrywania.

Po rozpatrzeniu obydwu projektów na posiedzeniu w dniu 14 grudnia 2017 r. Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt uchwały. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Halinę Szydełko, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Halina Szydełko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość co do poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 2009, oraz przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 2112.

Projektowane zmiany zakładają przyznanie nowych uprawnień marszałkowi Sejmu w przypadku

Posel Halina Szydelko

naruszenia przez posła powagi Sejmu. Nikt nie jest doskonały, każdego z nas mogą ponieść nerwy, co oczywiście nie jest usprawiedliwieniem. Są jednak posłowie, którzy często i z premedytacją naruszają powagę Sejmu. Nie może być na to zgody.

(*Posel Krzysztof Truskolaski: Posel Terlecki.*)

Proponowane w projekcie kary powinny skłonić do refleksji i do zastanowienia się nad własnym zachowaniem.

(*Posel Małgorzata Chmiel: Ooo...*)

Proponowany projekt zakłada również zwoływanie Sejmu w cyklu 3-tygodniowym. Od dawna wielu posłów, i to z różnych klubów, zgłaszało zastrzeżenia co do terminów odbywania posiedzeń komisji, podkomisji i zespołów poselskich podczas posiedzeń Sejmu. Wynikiem tego była pusta sala plenarna podczas obrad Sejmu. Posłowie nie mogli uczestniczyć w debacie. Zdarzało się, że zadawali pytania i nie mogli wysłuchać odpowiedzi, ponieważ musieli wracać na posiedzenie komisji. Stąd też proponowane rozwiązanie. Jednak już na posiedzeniu komisji wielu posłów składało zastrzeżenia co do tego cyklu 3-tygodniowego, który utrudniłby pracę posłom w okręgach.

(*Posel Małgorzata Chmiel: To już było, przed chwilą pani to mówiła.*)

Stąd też w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam poprawki do projektu uchwały, które zakładają skreślenie w art. 1 pkt 1 i 3, które dotyczą właśnie tego 3-tygodniowego cyklu posiedzeń Sejmu. W art. 1 po pkt 2 dodaje się pkt 2a w brzmieniu: Jeżeli pierwsze czytanie projektu jest przeprowadzone na posiedzeniu Sejmu, Prezydium Sejmu może określić limit pytań, o których mowa w ust. 1, przysługujących posłom wchodzącym w skład poszczególnych klubów i kół oraz posłom niezrzeszonym. Przy określeniu limitu pytań Prezydium Sejmu bierze pod uwagę liczebność klubu lub koła.

W art. 1 po pkt 2a dodaje się pkt 2b w brzmieniu: Sejm rozpatruje sprawozdanie komisji, wysłuchując jedynie sprawozdawcy. Nad sprawozdaniem tym nie przeprowadza się dyskusji, chyba że Sejm postanowi inaczej. W art. 1 po pkt 4 dodaje się pkt 4a w brzmieniu: Wystąpienia w trakcie rozpatrywania punktu porządku dziennego, o ile przepisy regulaminu Sejmu nie stanowią inaczej, nie mogą trwać dłużej niż 15 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia. Przepisu ust. 1a nie stosuje się do rozpatrywania wniosków, o których mowa w art. 112, art. 115 i art. 117.

Art. 2 otrzymuje brzmienie: Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości stwierdzam, że klub poprze ten projekt wraz ze zgłoszonymi poprawkami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Proszę o zabranie głosu posła Jarosława Urbaniaka z Platformy Obywatelskiej.

Posel Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowane zmiany demolują polską debatę publiczną, demolują polską demokrację parlamentarną, dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska składa wniosek o odrzucenie tej propozycji w drugim czytaniu. (*Oklaski*)

(*Posel Elżbieta Gelert: Brawo!*)

Proponowane zmiany dają władzę absolutną marszałkowi Sejmu. To on będzie decydował, kto, kiedy i w jakiej formie będzie mógł złożyć wniosek formalny. To on będzie decydował, kto i kiedy będzie mógł zadać na tej sali pytanie.

To on będzie decydował, kiedy i czy w ogóle może spotkać się komisja sejmowa czy zespół parlamentarny. To on wreszcie będzie decydował o tym, kto naruszył powagę Sejmu, i to on za naruszenie tej powagi, którą sam stwierdził, będzie karał posłów. W dotychczasowych przepisach kary przewidziano tylko i wyłącznie, co było oczywiste, dla posłów, którzy uniemożliwiali prace Sejmu, a teraz autorytarnie marszałek Sejmu będzie stwierdzał, że ktoś naruszył powagę Sejmu.

W tym miejscu chciałem zwrócić uwagę, że od momentu, kiedy pierwszy projekt, w którym znajdowało się sformułowanie: naruszenie powagi Sejmu, pojawił się w tej Izbie, pan marszałek Kuchciński notorycznie w stosunku do posłanek i posłów opozycji stosuje sformułowanie: pani posłanka naruszyła, pan poseł naruszył powagę Sejmu. Taką władzę od momentu uchwalenia tych zmian będzie miał marszałek Kuchciński i PiS.

Przypomnę: marszałek Kuchciński wykluczył z obrad Sejmu pana posła Szczerbę za sformułowanie: Panie marszałku kochany, muzyka łagodzi obyczaje, czym spowodował protesty Polaków w całym kraju, ale nie zauważył absolutnie nic złego w głosowaniu na dwie ręce pani posłanki Zwiercan, której sprawą komisja regulaminowa, panie przewodniczący, do dzisiaj się nie zajęła. Pani posłanka Zwiercan w trakcie poprzedniej debaty nad powagą Sejmu stwierdziła z tej mównicy, wtedy zabierała głos po mnie, że te zmiany spowodują sprawny, a zarazem kulturalny przebieg posiedzenia Sejmu. Sprawny z pewnością, jak się głosuje za kolegów.

Wróćmy jeszcze do tego, że panu marszałkowi Sejmu w ogóle nie wydawało się czymś dziwnym, gdy jego kolega z PiS-u, pan poseł Pyzik, pokazał gest środkowego palca posłom Platformy Obywatelskiej. Także w trybie żadnym użyte w stosunku do posłów Platformy Obywatelskiej sformułowanie: „Nie wycierajcie swoich mord zdradzieckich nazwiskiem mojego

Posel Jarosław Urbaniak

brata. Niszczycielście go, zabiliście go, jesteście kanalami” też nie zrobiło żadnego wrażenia na panu marszałku. Ta asymetria w traktowaniu posłów PiS-u i opozycji bije po oczach. To moralność Kalego, moralność, w której, jak usłyszeliśmy, PiS-owcy to pany, a opozycja to gorszy sort.

Wydawałoby się, że interesujące są pozostałe zmiany, ale patrząc na to, jakie poprawki złożono w imieniu klubu PiS-u, i na to, co tak naprawdę jest istotne w tych zmianach, które są proponowane w tych projektach, czyli wprowadzenie mechanizmów zamykających usta opozycji, to przecież nieistotne jest, czy posłowie opozycji będą milczeć w tym Sejmie co 2 czy co 3 tygodnie. To absolutnie nie jest istotne dla przyszłości Polski, dla przyszłości debaty parlamentarnej, dla przyszłości naszego kraju. To jest po prostu bubel i my nie będziemy za nim głosować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Krzysztof Truskolaski.

(Poseł Łukasz Rzepecki: Jeszcze ja.)

Przepraszam, pan poseł Łukasz Rzepecki z klubu Kukiz'15.

Posel Łukasz Rzepecki:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu dotyczące sprawozdania Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Zacznę może od zadania pytania: Czemu mają służyć te zmiany? Dlaczego są wprowadzane akurat teraz? Czym są spowodowane? Głównym założeniem według wnioskodawców jest to, że marszałek Sejmu będzie mógł stwierdzić, że poseł naruszył powagę Sejmu. Jak to stwierdzi? Na jakiej podstawie? Czym się będzie kierował? Jak już pan marszałek Sejmu stwierdzi, to Prezydium Sejmu będzie uprawnione do nałożenia kary obniżenia uposażenia poselskiego maksymalnie o połowę lub pełnej diety poselskiej na okres 3 miesięcy.

Kolejną zmianą jest modyfikacja dotycząca przepisu odnoszącego się do zadawania pytań przed głosowaniem. Wskazuje ona na to, że dopuszczenie do zadawania pytań będzie fakultatywne. Mamy nadzieję, że wszyscy posłowie będą mogli zadawać pytania, bez względu na przynależność partyjną, że

posłowie nie będą dzieleni na lepszych i gorszych, lepszych – bo są z Prawa i Sprawiedliwości, z tego samego klubu, co pan marszałek, i gorszych, czyli tych z opozycji.

Mam pytanie do wnioskodawców: Czy to jest państwa pakiet demokratyczny? W moim przekonaniu nie. Wszyscy jako posłowie musimy dbać o dobre imię tej Izby, dbać o przestrzeganie regulaminu, zachowywać się należyście w Wysokiej Izbie. Mówię to, mając na myśli protest 16 grudnia, jaki zrobiła totalna opozycja z Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej.

Kolejna zmiana to taka, że marszałek Sejmu będzie mógł żądać złożenia na piśmie wniosku formalnego. Często widzimy, że wnioski formalne wykorzystywane są do wywołania kłótni politycznej, nie służą merytorycznej dyskusji czy debacie, aczkolwiek nie wiemy, czy składanie wniosku na piśmie to zmieni.

Co do projektu z druku nr 2112 to komisje sejmowe co do zasady miałyby być zwoływane w dni inne niż posiedzenia Sejmu. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na odbycie posiedzenia komisji w dniu posiedzenia Sejmu, co wymaga uzasadnienia. Zdaniem Kukiz'15 zmiany zaproponowane przez Prezydium Sejmu są co najmniej dziwne. Generalnie w praktyce, naszym zdaniem, mają sprowadzać się do modyfikacji kalendarza sejmowego na tydzień komisji, tydzień plenarny i tydzień w regionie. Zmiana ta w naszym przekonaniu spowoduje, że posłowie będą rzadziej w okręgu wyborczym, dalej od wyborców. Naszej zgody na to nie będzie. Jako Kukiz'15 jesteśmy przeciwni zaproponowanym zmianom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu posła Krzysztofa Truskolaskiego z Klubu Poselskiego Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prezentowane projekty uchwał autorstwa partii rządzącej dotyczące zmian w regulaminie Sejmu pokazują, w którą stronę zmierza Polska pod rządami PiS. Zmiany zakneblują usta posłom opozycji w trakcie debat sejmowych.

Zacznijmy od tego, że nie powinno być debaty łącznej na ich temat z tego powodu, że dotyczą one zupełnie różnych kwestii. Dlaczego państwo połączyli w komisji te projekty? Czy boicie się tego, że posłowie PiS nie zagłosują za nowym harmonogramem posiedzeń? Dlatego musieliście to połączyć z sankcjonowaniem wypowiedzi posłów opozycji?

PiS-owskie uchwały zakładają możliwość obniżenia uposażenia parlamentarzystom w przypadku naruszenia powagi Sejmu. I głównie tym projektem

Posel Krzysztof Truskolaski

w moim wystąpieniu się zajmę. Ale chodzi nie tylko o to, nie tylko i wyłącznie o to, że będzie można obniżyć uposażenie za naruszenie powagi Sejmu. Należy więc zadać pytanie: Czym jest ta powaga Sejmu i kiedy jest ona naruszana? Dlaczego w trakcie procedowania poprzedniej ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora nikt z wnioskodawców nie umiał mi odpowiedzieć na pytanie, co to jest naruszanie powagi Sejmu? Ja tak naprawdę do tej pory nie wiem, co to jest, więc może ktoś z partii rządzącej wreszcie odpowie mi na pytanie, co to jest naruszanie powagi Sejmu i kiedy tak naprawdę marszałek będzie mógł ukarać posłów. Jako przedstawiciel opozycji boję się, mając na uwadze dotychczasową praktykę stosowaną przez PiS, że sankcjonowani będą tylko i wyłącznie posłowie opozycji, tak jak to się działo do tej pory. Dlaczego posłanka Pawłowicz nie doczekała się kary za obrażenie posła mniejszości niemieckiej oraz dlaczego poseł Pyzik wykonujący gest środkowym palcem nie został ukarany finansowo? Czy naruszeniem powagi Sejmu nie jest czytanie „Atlasu kotów” przez posła Kaczyńskiego w trakcie obrad tej Izby? Czy to właśnie o to naruszenie powagi Sejmu chodzi państwu? Czy naruszeniem powagi Sejmu nie jest obrażanie posłów i przeszkadzanie w wystąpieniach, czego dopuścił się poseł Terlecki, który powiedział do mnie: ty głupku, zjeżdżaj stąd? Czy naruszeniem powagi Sejmu nie jest wypowiedź posła Kaczyńskiego przedstawiona w żadnym trybie z nazywaniem opozycji kanalami i zdradzieckimi mordami?

Widać więc wyraźnie na przytoczonych przeze mnie przykładach, że nowelizacje PiS-owskie mają uderzać w opozycję. Marszałek Sejmu dzięki posiadanym uprawnieniom stanie się pierwszym cenzorem Rzeczypospolitej. Będzie nadzorował i karał posłów za wypowiedzenie przez nich słów, które nie będą mu się podobały. My jako posłowie opozycji nie boimy się kar i nie będziemy podporządkowywać się cenzurze marszałka Sejmu. Sejm od momentu odzyskania wolności przez Polskę był i powinien dalej być miejscem, w którym można swobodnie wyrażać swoje myśli i poglądy.

Kolejną kwestią wzbudzającą niepokój opozycji jest możliwość ograniczenia zadawania pytań w trzecim czytaniu, ale, jak dowiedzieliśmy się od pani posłanki z PiS, nie tylko w trzecim czytaniu, bo również w pozostałej części debat sejmowych te pytania będą ograniczone. Posłowie w trakcie głosowań i w trakcie pierwszego i drugiego czytania zadają pytania po to, aby ostatecznie zdecydować, jak głosować w sprawie projektu i rozwiązać wszelkie wątpliwości co do tego projektu lub danej poprawki. Teraz zadawanie pytań będzie uzależnione od dobrej woli marszałka Sejmu, która, jak wiemy, rzadko jest przejawiana w stosunku do posłów opozycji. Również zgodnie z projektem marszałek może zażądać, by wniosek formalny, który jest zgłaszany w trakcie obrad, był składany na piśmie. Jest to kolejny sposób

kneblowania, uniemożliwiania nam wypowiedzi. Wnioski formalne formułowane są często bezpośrednio przed obradami w najbardziej niepokojących kwestiach w naszym kraju. Składanie wniosków na piśmie będzie się wiązało z tym, że posłowie nie będą mogli wyrażać swoich poglądów na dane zagadnienie i że pan marszałek będzie kneblował nas, uniemożliwiał nam nasze wypowiedzi.

Tak więc po głębszym zapoznaniu się z postulatami PiS-u śmiało stwierdzam, że celem rządzących jest ocenzurowanie i zastraszenie opozycji, tak by potulnie nie sprzeciwiała się PiS-owskim planom destabilizacji Polski, poprzez nakładanie dotkliwych kar na posłów. I głównie będzie to dotyczyło posłów opozycji, bo, jak wiemy, żaden poseł z partii rządzącej nie został jeszcze finansowo ukarany w tej kadencji.

Szanowna Pani Marszałek! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna składam wniosek o odrzucenie tych projektów w drugim czytaniu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę teraz o zabranie głosu pana Piotra Zgorzelskiego z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Piotr Zgorzelski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię nasze stanowisko dotyczące sprawozdania komisji o projektach uchwał w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druki nr 2134, 2009, 2112.

Wysoka Izbo! Niebywała inicjatywa uchwałodawcza. Dwa projekty, które skutecznie wyeliminują wszelkie przejawy demokracji w Sejmie, a dokładniej wprowadzą dyktaturę marszałka wobec posłów. Zakazujecie państwo posiedzeń zespołów parlamentarnych. Marszałek powie „nie” i koniec. Nie musi tego w żaden sposób uzasadniać. Liczne zespoły są w Sejmie i funkcjonują w obecnej kadencji, jak chociażby Parlamentarny Zespół ds. Obrony Polskiej Samorządności cieszący się dużą popularnością. Będzie miał on ogromne problemy, aby funkcjonować, wola marszałka będzie bowiem tutaj decydująca. Chcecie wyeliminować posiedzenia zespołów w trakcie obrad Sejmu. Nie mam wątpliwości, że marszałek chętnie będzie tę zasadę stosował.

Kolejne rozwiązania z waszego pakietu demokratycznego to system kar, kar finansowych dla posłów nakładanych według uznania nie kogo innego, tylko demokratycznego na wskroś marszałka Sejmu. Marszałek może stwierdzić, że poseł swoim zachowaniem na sali posiedzeń naruszył powagę Sejmu. Według jakich kryteriów? Jaką powagę? Często to postawa marszałka i sposób prowadzenia obrad najbardziej naruszają powagę i autorytet, a wasze działania niszczyły.

Posel Piotr Zgorzelski

czą wszystko, co tylko możliwe. Demontujecie państwo niezależne instytucje i głośno krzyczycie, że suweren tak chciał.

Kolejne demokratyczne rozwiązania: przewodniczący komisji musi zawiadamiać o terminie i porządku dziennym posiedzenia komisji – a to zaskoczenie – marszałka Sejmu, a w przypadku posiedzenia, które ma odbyć się w dniu posiedzenia Sejmu, zawiadomienie obejmuje również uzasadnienie konieczności zwołania posiedzenia. To może niech tylko i wyłącznie marszałek ma prawo zwoływania komisji. Nie trzeba będzie wtedy powoływać prezydium komisji, bo wszystko będzie w jednym ręku.

Dalsze udogodnienia dla posłów opozycji: brak możliwości zadawania pytań. Chcecie wprowadzić Sejm niemy, który już bardzo niechlubnie zapisał się w polskiej historii. Mało tego, ograniczenia wniosków formalnych. Po co jakieś zbędne wnioski? Przecież macie monopol na cały Sejm i Senat. Może wprowadzimy zapis, że projekt ustawy autorstwa PiS po 14 dniach od złożenia staje się obowiązującym prawem? Przecież fasadowy Trybunał Konstytucyjny nie uzna takiego zapisu za niezgodny z konstytucją.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował przeciw zmianie regulaminu naruszającej zasady funkcjonowania polskiego parlamentaryzmu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Ireneusza Zyska z koła Wolni i Solidarni.

Posel Ireneusz Zyska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych, druk nr 2134, o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu, druk nr 2009, oraz przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 2112.

Zgodnie z decyzją Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych Wysoka Izba zajmuje się dwoma projektami zmian w regulaminie Sejmu łącznie. Pierwszy z nich, autorstwa posłów Prawa i Sprawiedliwości, wynika m.in. z uchwalonej noweli ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Wprowadza możliwość obniżenia uposażenia parlamentarzystom w przypadku naruszenia powagi Sejmu. Mając w pamięci gorszące sceny na sali posiedzeń Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej...

(*Posel Sławomir Nitras: Głosowanie na dwie ręce.*)

...z grudnia 2016 r., kiedy to posłowie totalnej opozycji podjęli próbę destabilizacji prac Sejmu poprzez blokowanie mównicy sejmowej, uważam, że wprowadzenie zmian zaproponowanych w projekcie uchwały jest konieczne. Jeśli nie zdecydujemy się na ich przyjęcie, to destrukcja kultury politycznej w parlamencie będzie się pogłębiać, a autorytet Sejmu będzie ulegał dalszemu osłabieniu.

Projekt przewiduje wprowadzenie rozwiązań, które służą zapewnieniu przez marszałka Sejmu w trakcie obrad powagi i porządku na sali posiedzeń. Projektowane przepisy w szczególności mają na celu ograniczenie wystąpień poselskich o charakterze pozaregulaminowym. W projekcie przewidziane zostało nowe uprawnienie porządkowe marszałka Sejmu. W sytuacji gdy marszałek stwierdzi, że poseł swoim zachowaniem na sali posiedzeń naruszył powagę Sejmu, będzie mógł posła upomnieć. Na tej podstawie Prezydium Sejmu będzie mogło podjąć uchwałę o obniżeniu posłowi uposażenia lub diety.

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: Was nigdy nie ukarał.*)

Pozytywną zmianą jest to, że marszałek Sejmu będzie mógł, ale nie będzie miał obowiązku dopuścić do zadawania pytań przed głosowaniem. Dotychczasowe doświadczenia bowiem jednoznacznie wskazują, że większość tych pytań to oświadczenia poselskie w zupełnie innych sprawach.

(*Posel Elżbieta Gelert: Co pan powie?*)

Często nie dotyczą one nawet projektu ustawy, której dotyczy głosowanie, tylko wydarzeń politycznych odbiegających od istoty sprawy, co dezorganizuje pracę Sejmu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drugi z rozpatrywanych dzisiaj projektów ma na celu wprowadzenie zasady zwoływania posiedzeń Sejmu w cyklu 3-tygodniowym. Obecnie Sejm zbiera się najczęściej na 3 dni co 2 tygodnie. W tym czasie odbywają się posiedzenia komisji. Po zmianach w regulaminie posiedzenia komisji sejmowych będą odbywać się w dniach, w których nie odbywają się posiedzenia Sejmu, natomiast jeżeli wystąpi konieczność zwołania posiedzenia komisji w dniu, w którym odbywa się posiedzenie Sejmu...

(*Głos z sali: Poprawki wpłynęły.*)

...do zawiadomienia o posiedzeniu konieczne będzie dołączenie uzasadnienia. Marszałek Sejmu będzie mógł jednak podjąć decyzję o niewyrażeniu zgody na odbycie posiedzenia. Rozwiązania te odnoszą się również do posiedzeń podkomisji i zespołów parlamentarnych. W obecnym stanie prawnym przewodniczący komisji ma obowiązek zawiadomić marszałka Sejmu o terminie i porządku dziennym posiedzenia komisji – art. 152 ust. 4 regulaminu Sejmu. Marszałek Sejmu może nie wyrazić zgody na odbycie posiedzenia.

Zaproponowane zmiany w harmonogramie prac Izby mają na celu m.in. poprawę frekwencji podczas zarówno posiedzeń komisji, jak i prac na sali posie-

Posel Ireneusz Zyska

dzeń. Wielu wyborców – a przecież to oni wybierają swoje przedstawicielstwo do Wysokiej Izby – obserwując obrady Sejmu i widząc na sali nielicznych parlamentarzystów, zadaje sobie pytanie: Na co idą nasze pieniądze? Sami posłowie zaś często muszą biegać z komisji na komisję. Zmiany zaproponowane w projektach uchwał usprawnią prace Sejmu i poprawią, bardzo w to wierzę, opinię obywateli o instytucji Sejmu jako takiej. Myślę, że dbałość o podniesienie autorytetu Sejmu wśród opinii publicznej jest naszym wspólnym obowiązkiem.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koło Poselskie Wolni i Solidarni poprze...

(*Posel Elżbieta Gelert*: A jakby tak raz nie poparli, to co by było?)

...poselski projekt uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu posła Stanisława Huskowskiego z Unii Europejskich Demokratów.

Posel Stanisław Huskowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie pamięta wół, jak cielęciem był – jest takie stare polskie porzekadło. Pasuje ono absolutnie znakomicie do obecnej sytuacji, sytuacji Prawa i Sprawiedliwości, które wprowadza pakiet demokratyczny za pomocą trzech projektów ustaw. Ten pakiet demokratyczny Prawo i Sprawiedliwość promowało od października 2011 r. Mam przed sobą... Była konferencja prasowa, w której wzięło udział Prawo i Sprawiedliwość, pan prezes Kaczyński, zapowiadająca pakiet demokratyczny, rozszerzenie praw opozycji parlamentarnej, np. likwidację dotychczasowych stałych punktów porządku obrad, jak zadawanie pytań w sprawach bieżących, informacja, i zastąpienie tego 3-godzinną sesją, że tak powiem, zadawania pytań rządowi, premierowi i Radzie Ministrów przez posłów opozycji, z wykluczeniem posłów rządzących. To był projekt Prawa i Sprawiedliwości. Rozszerzenie wysłuchania publicznego, wprowadzenie konieczności wysłuchania publicznego, jeżeli opozycja będzie sobie tego życzyć, jak również wzmocnienie inicjatywy obywatelskiej, czyli niemożliwość głosowania za odrzuceniem projektu obywatelskiego, a więc podpisanego przez co najmniej 100 tys. obywateli, w czasie pierwszego czytania, czyli konieczność skierowania do dalszych prac.

Co z tego zostało, PiS-ie? Co z tego zostało? Ano zostało w sposób taki pełzający... Pewno starsi posłowie – starsi stażem, bo jestem starszy stażem, ale młody duchem i wiekiem – pamiętają, że przecież w czasie trzeciego czytania można było zadawać pytania, wielu posłów z każdego klubu mogło zadawać pytania, a nie jeden. Dotychczas zostało to zredukowane do jednego, a teraz ma być zredukowane do zera. To jest właśnie pakiet demokratyczny Prawa i Sprawiedliwości.

Nałożenie kagańca na posłów opozycji, bo przecież wprowadzenie przepisu o naruszeniu powagi Sejmu w sposób oczywisty dotyczy opozycji. Na pewno nie będzie dotyczyło ani pana posła Jarosława Kaczyńskiego, który absolutnie naruszał powagę Sejmu, krzycząc z tej mównicy „zdradzieckie mordy” czy „kanalie”, krzycząc do posłów opozycji, ani pani prof. Pawłowicz, pani poseł Pawłowicz, która posłowi z mniejszości niemieckiej w czasie dyskusji imputowała, że de facto przedstawia interesy Berlina, czy pytała, w czym imieniu będą orzekali sędziowie, którzy mają podwójne obywatelstwo, Warszawy czy Berlina, ani pani prof. Józefy Hrynkiewicz, pani posłanki, która wołała w czasie dyskusji na temat lekarzy, którzy niestety wyjeżdżają za granicę i jest ich w Polsce coraz mniej: Niech jadą. Czy to nie narusza powagi Sejmu? Narusza, pewno narusza, ale nie sądzę, żeby ktokolwiek z nich, gdyby już istniało to prawo, został ukarany. Natomiast na pewno pan poseł Sławomir Nitras, ulubieniec naszego marszałka, bardzo szybko zasłuży na karę z tego przepisu.

Szanowni Państwo! Unia Europejskich Demokratów, podobnie jak kluby opozycyjne, w sposób oczywisty sprzeciwia się temu prawu. To jest złe prawo, ograniczające, zdecydowanie ograniczające uprawnienia posła jako reprezentanta swoich wyborców i reprezentanta narodu. To jest karykatura pakietu demokratycznego. To pojęcie wprowadziliście pod obrady parlamentu w październiku 2011 r. To pojęcie, pogłębione poprzez wyjaśnienie sensu tego pakietu, wprowadziliście w kampanii wyborczej. W ostatniej kampanii wyborczej bardzo dużo mówiliście o pakiecie demokratycznym – kolejna niezrealizowana obietnica – który po prostu poszedł do lamusa w 2015 r., na jesieni, kiedy wygraliście wybory.

Tak że Unia Europejskich Demokratów (*Dzwonek*) będzie głosowała przeciwko tym projektom. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Na tym zakończyliśmy wypowiedzi w ramach oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Wyznaczam 1 minutę na zadanie pytania.

Zamknę listę po zadaniu pierwszego pytania.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Henrykę Krzywonos-Strycharską, klub Platforma Obywatelska.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Pani marszałek, gratuluję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Panie i Panowie Posłowie! Oczywiście swoje pytanie kieruję do wnioskodawców. Jakimi kryteriami będzie się kierował pan marszałek, karząc posłów? Jak dokładnie pamiętam, 16 grudnia nie było mnie na sali, a mimo wszystko zostałam ukarana. Zaznaczę, że leżałam w szpitalu. Kiedy pan marszałek zorientował się, że nie było mnie na tej sali, ukarał mnie za 2 grudnia. Mimo że próbowałam, usiłowałam wytłumaczyć, że moje pytanie dotyczyło sprawy, nic to nie dało, tylko dlatego że zostałam przegłosowana przez pana Tyszkę, który mnie nie lubi. Więc jeszcze raz pytam państwa, czy nadal pan marszałek będzie podejmował właśnie takie decyzje, żeby karać nas za wszystko. Może będziemy musieli poważnie siedzieć na sali i nie uśmiechać się (*Dzwonek*), żeby mu to nie przeszkadzało. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania posła Grzegorza Furę z Platformy Obywatelskiej.

Posel Grzegorz Furgo:

Życzę powodzenia.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Furgo:

Proszę państwa, to będzie Sejm niemy. Przypominam: 1 lutego 1717 r., to samo miejsce, Warszawa, król August II Mocny. Nazwa z powodu niedopuszczenia posłów do głosu.

W systemach parlamentarno-gabinetowych, a w takim jesteśmy, sejm jest najwyższym organem władzy państwowej. Chcecie założyć opozycji knebel. Ja mam dla państwa inną propozycję. Po diabła wam ten Sejm? Wy to zlikwidujcie. Wy jesteście tak bardzo zakochani w sobie ze wzajemnością, że wy opozycji kompletnie nie potrzebujecie.

Zróbcie z tego muzeum, bo przecież możecie się spotykać na Nowogrodzkiej. Po co w ogóle cały ten cyrk, który my robimy? Parlament służy jako miejsce sporu, a państwo do tego sporu nie dopuszcza. Zapłacicie kiedyś straszną cenę. To jest wasza bar-dzo, ale to bardzo duża kompromitacja. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Teraz proszę o zabranie głosu panią posel Małgo-rzatę Chmiel z Platformy Obywatelskiej.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Tymi zmia-nami w regulaminie Sejmu chcecie ograniczać moż-liwość zadawania przez nas pytań i odbywania de-bat przy tematach, które są często dla was niewy-godne. Próbujecie ograniczyć nasze demokratyczne prawo wypowiedzi. Drobnymi krokami za pomocą tych zmian regulaminu ograniczacie nasze demo-kratyczne prawa. Jeszcze trochę, a zapisiecie, że opozycja w ogóle nie ma prawa głosu i – tak jak mó-wił mój kolega przedmówca – najlepiej w ogóle zli-kwidować Sejm. Po co wam to wszystko? Tak jak kolega słusznie powiedział, możecie się spotykać na Nowogrodzkiej i pan marszałek może wszystko ustalać sam.

W art. 182 jest zapisane, że marszałek może, ale nie musi dopuścić do zadawania pytań przed głoso-waniem, co praktycznie będzie oznaczało, że pan marszałek będzie mógł nie dopuszczać nas w ogóle do głosu. (*Dzwonek*) Czy taki jest cel tej zmiany...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pani posel, proszę kończyć.

Posel Małgorzata Chmiel:

...regulaminu, żeby nam zakneblować całkowicie usta i wprowadzić dyktaturę marszałka? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Teraz proszę o zabranie głosu posła Józefa Lasso-tę z klubu Platforma Obywatelska.

Posel Józef Lassota:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed chwilą dyskutowaliśmy o Straży Marszałkowskiej. Trzeba powiedzieć jasno, że marszałek sobie tworzy zbrojne ramię, prawda? Teraz już wiadomo, po co mu to zbrojne ramię. Po to, żeby wreszcie w Sejmie było tak jak w PiS-ie, żeby wszyscy mówili jednym głosem, żeby była dyscyplina. *(Oklaski)* Pytanie jest proste: Czy rzeczywiście ten wasz wzór z Nowogrodzkiej chcecie przenieść do Sejmu? To jest oczywiste, że przenosicie, ale czy zdajecie sobie z tego sprawę?

Z drugiej strony właściwie to lekceważenie ze strony PiS-u i rządu PiS-u przy zadawaniu pytań, kiedy w 95% albo 99% i tak nie ma żadnej odpowiedzi, pokazuje, że po prostu macie w nosie całą merytoryczną stronę. Patrzycie tylko na to, co ustalicie *(Dzwonek)* albo co ustali prezes. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Truskolaskiego z Nowoczesnej.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt uchwały zawiera trzy rzeczy. Pierwsza to jest ta powaga Sejmu, o którą już pytałem się w moim poprzednim wystąpieniu. Kiedy jest naruszanie tej powagi Sejmu: czy wtedy, kiedy robią to posłowie PiS-u, czy tylko wtedy, kiedy robią to posłowie opozycji? Mam nadzieję, że wreszcie doczekam się odpowiedzi na to pytanie.

Kolejnym punktem tej uchwały jest możliwość zadawania pytań przez posłów w trzecim czytaniu. Teraz mam pytanie, kiedy będzie ta możliwość. Czy to będzie zależało tylko i wyłącznie od dobrego czy złego humoru pana marszałka? Czy to będzie zależało od tego, czy panu prezesowi się gdzieś spieszy, czy się gdzieś nie spieszy? Mam, proszę państwa, pytanie, kiedy będziemy mogli zadawać pytania w trzecim czytaniu.

Trzeci punkt to są wnioski formalne. Okazuje się, że już od przyszłego posiedzenia *(Dzwonek)* w ogóle wniosków formalnych nie będziemy mogli...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Krzysztof Truskolaski:

...składać i posłowie będą w tej Izbie kneblowani. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Głogowskiego z Platformy Obywatelskiej.

Posel Tomasz Głogowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałem zapytać wnioskodawców, czy nie uważają, że parlament powinien być miejscem debaty, dyskusji nawet na trudne tematy, nawet burzliwej dyskusji, a czy te projekty nie idą w kierunku ograniczenia dyskusji. Przecież zapis o tym, że marszałek może dopuścić do zadawania pytań w czasie głosowań, można równie łatwo przeczytać, że może nie dopuścić, prawda? Ograniczeniem dyskusji ma być także sprowadzenie wniosków formalnych do przedkładanych na piśmie. Oczywiście zarówno w tej kadencji, jak i we wszystkich poprzednich nieraz zdarzała się sytuacja, że jeśli chodzi o wnioski formalne, to ta formuła była nadużywana do zabrania głosu, ale jeżeli chcecie zlikwidować to nadużycie, to warto wprowadzić jakąś inną formułę, możliwość zabierania głosu przez partie polityczne w ważnych sprawach politycznych. Leży w komisji wniosek, projekt właśnie takiej zmiany regulaminu Sejmu, aby podczas każdego posiedzenia Sejmu, podczas każdego dnia klub parlamentarny mógł w ważnej sprawie wygłosić jakieś oświadczenie, żeby nie trzeba było nadużywać tej procedury wniosków formalnych. *(Dzwonek)* Pytanie, dlaczego tamten projekt nie jest procedowany, nie został dołączony...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Tomasz Głogowski:

...do tych, chociaż byłoby to naturalne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu posła Mirosława Suchońa z Nowoczesnej.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Wyraz „parlament” pochodzi od francuskiego „parler” – mówić, rozmawiać.

(Głos z sali: Parle, parle, sucho w gardle.)

Posel Mirosław Suchoń

Szanowni Państwo! Wydaje się, że na stulecie niepodległości PiS będzie musiał przygotować jakiś projekt uchwały, w którym zmieni tę nazwę „parlament” na coś innego, bo jednak państwo przygotowali projekt, który ewidentnie zamyka debatę w parlamencie. To państwo odpowiadają za to, że w stulecie niepodległości trafia do Wysokiej Izby haniebny projekt, który chce zamknąć usta posłom w Sejmie. To samo nasuwa takie skojarzenia: miejsce odosobnienia otoczone płotem i ze strażnikami. Szanowni państwo, w jakim my świecie żyjemy? Co wy robicie? Co wy robicie?

Proszę mi odpowiedzieć na pytanie, jaki jest wzór kar: czy to Korea Północna, czy Rosja, bo w innych parlamentach, owszem, są kary, ale to są kary, powiedziałbym, minimalne. *(Dzwonek)* To, co państwo zaproponowali, to jakieś drakońskie kary mające zamknąć usta. Skąd te kary? Jaki jest wzór? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Witam państwa ponownie. Dobry wieczór.

Pan poseł Jarosław Urbaniak, klub Platforma Obywatelska, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Urbaniak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po tylu dniach debaty i tutaj, i w komisji chciałem zadać posłom wnioskodawcom kolejny raz pytanie dotyczące przykładów, które i ja, i moi koledzy przytaczaliśmy, zachowań w tej Izbie. Chciałem uzyskać jasną odpowiedź na pytanie, czy zwrot „Panie marszałku kochany, muzyka łagodzi obyczaje” jest...

(Posel Krzysztof Truskolaski: Kara.)

...naruszeniem powagi Sejmu...

(Posel Krzysztof Truskolaski: Narusza.)

...czy nie. Czy głosowanie na dwie ręce pani Zwiercan jest naruszeniem powagi Sejmu, czy nie? Czy wyzywanie od zdradzieckich mord przez pana posła Kaczyńskiego jest naruszeniem powagi Sejmu, czy nie?

(Posel Krzysztof Truskolaski: Nie.)

Czy pokazywanie środkowego palca posłom opozycji przez posła Pyzika jest naruszeniem powagi Sejmu, czy nie? Czy zachowanie pani poseł Pawłowicz jest naruszeniem powagi Sejmu, czy nie jest naruszeniem powagi Sejmu? Czy krzyczenie przez złodzieja do uczciwych ludzi z tej trybuny *(Dzwonek)*, że są złodziejami, jest naruszeniem powagi Sejmu,

czy nie jest? Czy krzyczenie przez komunistycznego prokuratora do działaczy antykomunistycznych, że są komunistami, jest naruszeniem powagi Sejmu, czy nie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Stefan Romecki, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Stefan Romecki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Słuchając wypowiedzi, to aż się boję, gdzie ja się znajduję.

Ale do meritum, w sprawie zmiany regulaminu Sejmu. Do pani poseł sprawozdawcy: Czy naprawdę muszą być kary finansowe, czy może lepiej postraszyć kominiarzem? *(Wesołość na sali)* Czy nie lepiej też robić to tak, jak robił były marszałek Niesiołowski, którego zachowania widziałem w telewizji, podczas prowadzenia posiedzeń Sejmu w poprzedniej kadencji? Gdy zabierający głos poseł czy posłanka nie od razu zaczęli zadawać pytania, tylko robili małe wprowadzenie do tematu, wyłączał mikrofon, mówiąc, że dane osoby, że ci posłowie nie mówili na temat. Czy tego już państwo nie pamiętacie? Tego nie stosował marszałek Kuchciński przed puczem. Posłowie półtora dnia nadawali tu, z tej mównicy. Polityczne wystąpienia – nie mówili na temat poprawek. *(Dzwonek)* I to odbiło się później tym puczem.

(Posel Elżbieta Gelert: No i pan też nie na temat.)

I my musieliśmy tego wszyscy słuchać. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Krzysztof Truskolaski: Pan też nie na temat.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Włodzimierz Bernacki, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Włodzimierz Bernacki:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tutaj padały pytania odnoszące się do przyczyn, dla których te zmiany są wprowadzane. Wydaje się, że... nie tylko się wydaje, ale jestem przekonany, że gdyby sala plenarna była salą, gdzie padają tylko słowa... gdzie nie pojawiają się słowa nienawistne, nie byłoby żadnego problemu i pewnie byśmy takich propozycji nie składali.

Natomiast chciałbym państwu przedstawić wzór, z którego korzystamy. Zacytuję: Przewodniczący Parlamentu Europejskiego przywołuje do porządku każdego posła, który zakłóca prawidłowy przebieg

Posel Włodzimierz Bernacki

posiedzenia lub którego postępowanie nie jest zgodne z odpowiednimi postanowieniami. W przypadku ponownego zakłócenia porządku przez posła przewodniczący Parlamentu Europejskiego po raz drugi przywołuje go do porządku z odnotowaniem tego faktu w protokole. W przypadku dalszego zakłócania porządku lub kolejnego naruszenia porządku przewodniczący Parlamentu może odebrać mu głos i zarządzić usunięcie go z sali obrad do końca posiedzenia. (*Dzwonek*)

(*Posel Elżbieta Gelert: Unia dla was wzorcem?*)

Co więcej, ma prawo przy pomocy woźnych oraz, w razie potrzeby, służb ochrony Parlamentu Europejskiego wyprowadzić takiego człowieka.

I, pani marszałek, jeszcze jedna tylko kwestia – sankcje. Pierwsza: nagana, druga: utrata prawa do otrzymywania dziennej diety na utrzymanie przez okres od 2 do 30 dni, trzecia: bez uszczerbku dla prawa do głosowania na posiedzeniu plenarnym, z zastrzeżeniem ścisłego poszanowania w takim przypadku norm postępowania, czasowe zawieszenie uczestnictwa w całości lub części prac Parlamentu Europejskiego – no, nie zdecydujemy się tego wprowadzić – dalej, zakaz reprezentowania Parlamentu Europejskiego przez posła w delegacjach międzyparlamentarnych w przypadku naruszenia... Poza tym mogą być kary finansowe.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle, trochę długo to przesunięcie poza...

Posel Włodzimierz Bernacki:

Ale to Parlament Europejski sugeruje tak drastyczne rozwiązania wobec posłów naruszających regulamin.

(*Posel Mirosław Suchoń: O wysokości kar niech pan powie, panie pośle.*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Ale minutę pani marszałek wyznaczyła. A tu prawie dwie.

Posel Włodzimierz Bernacki:

Dziękuję, przepraszam. (*Oklaski*)

(*Posel Krzysztof Truskolaski: Sama pani marszałek z PiS-u wyznaczyła ten czas, panie pośle.*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Andrzej Maciejewski.
Bardzo proszę.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do posłów wnioskodawców. Ja rozumiem, że największym problemem, jeśli chodzi o powagę naszej Izby, jest to, co z tej Izby wychodzi, czyli jakość prawa. Niestety w tych projektach nie widzę rozwiązań, które poprawią jakość prawa. Przez ostatnie 2 lata miałem okazję być w różnych parlamentach, stąd kilka uwag co do spraw, których w projektach przez państwa przedłożonych nie widzę. Ilość komisji w polskim parlamencie bije rekordy Europy, mamy nadmiar komisji. To jest pierwsza uwaga. Druga – jeżeli ktoś mi mówi, że poseł będący w trzech komisjach umie i wie na każdy temat, to ja mu już nie wierzę po 2 latach, bo dzisiaj poseł biega między komisjami, pilnując najpierw listy obecności – nie pilnuje jakości pracy, nie pilnuje tego, nad czym pracuje. Mówiąc krótko: jeden poseł, jedna komisja – prosta zasada. Jakość prawa i powaga Sejmu odbudują się, proszę państwa, bardzo szybko. I ostatnie miejsce w sondażach opinii publicznej – to szybko się zmieni, poprawi (*Dzwonek*), bo jakość prawa odczuwają obywatele, a nie politycy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość, zada ostatnie pytanie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem parlamentarzystą nie pierwszą kadencję, przez 8 lat byłem po drugiej stronie, czyli w opozycji, i mniej więcej wiem, ile można parlamentarzyć. Padają tutaj pytania, kto będzie oceniał. To już było ocenione – to już było ocenione.

Wystarczy sięgnąć do opinii prof. Chmaja np. na temat mojej osoby. Można sięgnąć do opinii tego samego profesora na temat innych osób z ówczesnej opozycji, innych profesorów. Weźmy przykłady z poprzedniej kadencji, w jaki sposób traktowano parlamentarzystów opozycji. Naprawdę wystarczy tego materiału na te zmiany. Chciałbym, żeby w tej kadencji tak nie było. Dzięki (*Dzwonek*) tym zmianom być może w tej kadencji opozycja nie będzie tak traktowana, jak była traktowana w ciągu poprzednich 8 lat. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Przepraszam, pani marszałek.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Nic się nie stało.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Andrzeja Matusiewicza.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Matusiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Faktycznie jestem przedstawicielem wnioskodawców, ale tylko do projektu nr 2009, czyli do tego projektu, który wprowadza sankcje za naruszenie powagi Sejmu i dotyczy zapytań w czasie trzeciego czytania.

Wysoka Izbo! Pan przewodniczący komisji regulaminowej, pan poseł Włodzimierz Bernacki, przytoczył, na czym w tym projekcie posłowie projektodawcy się wzorowali. Właśnie na regulaminie Parlamentu Europejskiego. Tam są takie sankcje za naruszenie norm postępowania.

(*Posel Mirosław Suchoń*: Ale tam nie ma tak drańskich kar.)

Proszę przeczytać art. 9, art. 152, art. 153...

(*Posel Mirosław Suchoń*: Czytaliśmy.)

Te sankcje są bardzo surowe. Dwukrotne upomnienie i jest wydalenie z sali przy pomocy woźnych, a w razie potrzeby przy pomocy służby ochrony Parlamentu. Sankcje finansowe dotyczące potrącenia diety dziennej – od 2 do 10 dni. Dieta dzienna to jest 308 euro. Przypomnę – sankcje pozbawiające przez okres od 2 do 10 dni brania udziału w pracach Parlamentu na sesji plenarnej bądź w określonych organach.

(*Posel Mirosław Suchoń*: Jedna dieta dzienna.)

I dalsze sankcje, jeśli parlamentarzysta sprawuje jakieś funkcje z wyboru, to jest wniosek do Konferencji Przewodniczących o złożenie wniosku o odwołanie go z tej funkcji przez Parlament. Więc sankcje są o wiele bardziej surowe niż u nas. A u nas jakie były do tej pory? Żadnych nie było.

Pierwszy...

(*Posel Krzysztof Truskolaski*: Jak nie było? Jak nie było?)

Jeżeli chodzi o powagę Sejmu, żadnych sankcji nie było.

(*Posel Krzysztof Truskolaski*: Tak, dla PiS-u, ale dla opozycji były.)

Pierwszy Sejm wybrany w sposób demokratyczny w wolnych wyborach w 1991 r. uchwalił regulamin w 1992 r. i w tych przepisach ogólnych właśnie wprowadził powagę Sejmu. Dbać o nią ma marszałek prowadzący obrady, czyli również wicemarszałkowie, i ma on czuwać nad porządkiem obrad. Powaga Sejmu to jest godne zachowanie tej sali. To jest pewna klauzula ogólna, a wszystkie takie zachowania, któreście tu państwo wymieniali, które już były przytoczone, ale chcę je zrekapitulować, czyli pomówienia, zniewagi, oszczerstwa, różne obraźliwe epitety, pewne gesty, które tu miały miejsce, któreście państwo

przytaczali, pohukiwania, wycia, buczenia, jak wychodzi poseł z takim czy innym nazwiskiem, są naprawdę niegodne tej sali.

Przez jedną kadencję byłem w Senacie jako senator opozycyjny, ale nie spotykałem się z takim poziomem kultury politycznej w czasie debaty. Apeluję do państwa, żeby po prostu każdy w swoim sumieniu rozważył, jak do tej pory postępował. Czy rzeczywiście dbamy tutaj o kulturę sporu politycznego, o kulturę słowa? Czy mamy szacunek w stosunku do siebie? Bo tego rodzaju zachowania na pewno nie służą temu, żeby parlament miał odpowiednią opinię, jeśli chodzi o naszych wyborców. Wszyscy powinniśmy odbudować autorytet Sejmu. Po prostu musimy się zmienić.

Wysoki Sejmie! Jeśli chodzi o te zapytania, w regulaminie Senatu np. trzecie czytanie to jest tylko głosowanie, już nie ma zapytań. Jest czas na pracę w komisjach. A jak wyglądały te zapytania? Zdecydowana większość, myślę, że jak powiem 90%, to będę bliski prawdy, to były oświadczenia polityczne na temat aktualnych wydarzeń, często niemające nic wspólnego z poprawką czy ze zgłoszonym wnioskiem mniejszości, zupełnie oderwane od rzeczywistości.

Marszałek musi mieć te instrumenty. Marszałek sam nie będzie karał. To Prezydium Sejmu może nakładać te wszystkie sankcje – Prezydium Sejmu. Uważam, że wszyscy powinni być traktowani jednakowo – i z klubu, który jest większością rządową, i z klubów opozycyjnych. Niestety uważam, że niegodne zachowania po prostu powinny być przez marszałków prowadzących obrady odpowiednio napiętnowane, z tymi uwagami, które wynikają z regulaminu sejmowego.

Reasumując, wnoszę o poparcie rozwiązań wynikających z druku nr 2009. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Czy sprawozdawca komisji pani poseł Halina Szydelko też chce zabrać głos?

(*Posel Halina Szydelko*: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo w takim razie.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu uchwały poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 2179 i 2208).

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Poproszę pana posła Andrzeja Matusiewicza o przedstawienie sprawozdania komisji także w zakresie tej uchwały.

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca
Andrzej Matusiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 2179.

Przypomnę, że ten projekt zmiany regulaminu Sejmu jest związany z wejściem w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Ta ustawa weszła w życie 4 stycznia 2018 r. i w wyniku zmian wprowadzonych tą ustawą członków Krajowej Rady Sądownictwa spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów wojskowych i sądów administracyjnych będzie wybierał Sejm na wspólną 4-letnią kadencję. Ponieważ do tej pory nie było takiego zapisu w regulaminie Sejmu, konieczne jest uzupełnienie go. To jest pochodna zmiany ustawodawczej. Wnoszę o przyjęcie tego projektu zawartego w druku nr 2179 bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość poproszę pana posła Włodzimierza Bernackiego.

Bardzo proszę.

Posel Włodzimierz Bernacki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawienia stanowiska tegoż klubu wobec projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 2179.

Nawiązując do słów pana posła sprawozdawcy, pragnę nadmienić, że wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw wymagana jest zmiana regulaminu Sejmu po to, aby móc przeprowadzić wybór sędziów Krajowej Rady Sądownictwa wedle tej ustawy z grudnia 2017 r.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera wniosek złożony przez parlamentarzystów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Urbaniak przedstawi wystąpienie w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Urbaniak:

Pani marszałek, dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście proponowane zmiany regulaminu są techniczną implementacją przepisów ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa do tego regulaminu. W normalnych warunkach nie byłoby o czym mówić, nie byłoby tematu, ale tu mamy do czynienia z czymś szczególnym. I przez to, że dzięki PiS-owi codziennie mamy do czynienia ze skandalem, to słowo skandal od 2 lat w tej Izbie właściwie wypływało. Już nie wiadomo, jakich słów używać do tego, co robicie.

PiS w sposób świadomy i celowy brnie, implementując niekonstytucyjne prawo do regulaminu Sejmu. Te zmiany implementują w sposób oczywisty niekonstytucyjną ustawę. To nie jest tak, że zapisy art. 187 konstytucji mówiące o tym, że Sejm wybiera czterech członków Krajowej Rady Sądownictwa spośród posłów, są niezrozumiałe dla kogoś, kto nie ma wiedzy prawniczej albo wiedzy logicznej. One są w sposób jasny i zrozumiały oczywiste dla każdego, kto ze zrozumieniem czyta w języku polskim. Ktoś, kto twierdzi inaczej, albo nie ma tej elementarnej znajomości języka polskiego, elementarnego zdrowego rozsądku, albo ma złą wolę.

Powoływanie się, bo o tym rozmawialiśmy w komisji – i zaraz pewnie będzie riposta – na pkt 4 tego art. 187 konstytucji, który mówi, że szczegóły w sprawie KRS-u określi ustawa, to przecież tylko i wyłącznie delegacja do tego, żeby uściślić rzeczy, które w konstytucji nie są zapisane. Dla każdego prawnika, dla każdego zdroworozsądkowo myślącego człowieka jest oczywiste, że zwykła ustawa nie może zmieniać konstytucji. Konstytucji nie możecie zmieniać bez większości konstytucyjnej. Konstytucji nie można zmieniać bez zgody narodu. Każdy, kto świadomie łamie prawo na podstawie jawnie niekonstytucyjnej ustawy...

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Panowie, ale trochę spokojniej, dobrze? To, że łamiecie prawo, to nie znaczy, że musicie mi przeszkadzać.

(Posel Włodzimierz Bernacki: Bardzo przepraszam.)

Łamiąc konstytucję, panowie, łamiąc konstytucję, wy jako PiS łamiecie wolę narodu, wolę narodu wyrażoną w referendum konstytucyjnym. Ten naród

Posel Jarosław Urbaniak

wypowiedział się na temat tej konstytucji, a wy w sposób jawny i oczywisty ją łamiecie.

My przeciwko takiemu łamaniu prawa protestujemy i w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska składam wnioszek o odrzucenie w drugim czytaniu w całości projektu.

Pani marszałek, bardzo proszę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

W imieniu klubu Kukiz'15 – pan poseł Łukasz Rzepecki.

Posel Łukasz Rzepecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z tym, że została uchwalona ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa przez Wysoką Izbę, uchwała, nad którą procedujemy, jest zmianą porządkową związaną z wprowadzeniem wyboru sędziów KRS przez Sejm. Procedura ta odsyła wprost do ustawy o KRS. My jako posłowie Kukiz'15 w sprawie ustawy o KRS, o wymiarze sprawiedliwości mówimy jasno: sądy mają służyć obywatelom, nie partiom politycznym, nie sędziom. Prawo i Sprawiedliwość, przygotowując, a później przegłosowując tę ustawę, wzięło pełną odpowiedzialność za zmiany w polskim sądownictwie. Mamy nadzieję jako Kukiz'15, że te ustawy przyniosą realne zmiany na lepsze w polskim sądownictwie, bo wszyscy widzimy, jak jest, jak było przez ostatnie lata, jeśli chodzi o przewlekłość spraw, i jak traktowani byli zwyczajni obywatele. Prawo i Sprawiedliwość, biorąc pełną odpowiedzialność za te zmiany, bierze ją też za tę zmianę regulaminową, jaką jest ta proceduralna zmiana.

My wstrzymywaliśmy się od głosu przy ustawie o KRS i w związku z tym również przy tej uchwale się wstrzymujemy, bo ona wprost wynika z przepisów ustawy o KRS. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Truskolaski wystąpi w imieniu klubu Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! PiS-owski projekt uchwały zmieniającej regulamin Sejmu jest kolejnym przykładem legitymizowania niekonstytucyjnych działań tej partii zmierzającej do

podporządkowania sobie i zawłaszczenia każdego aspektu naszego życia, zarówno publicznego, jak i prywatnego. To, że prezydent Polski podpisał ustawę o KRS podobną do tej, którą zawetował, pokazuje jego bezsilność i kapitulację przed PiS. Opinia publiczna była miesiącami okłamywana i mamiona jakimiś rzekomymi konsultacjami. W rzeczywistości dokonywano rozbioru i dzielono strefy wpływów między rząd a prezydenta w sferze wymiaru sprawiedliwości.

Krajowa Rada Sądownictwa zgodnie z konstytucją stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Tak została ukształtowana 20 lat temu nasza konstytucja, którą pisano, wzorując się na najbardziej demokratycznych ustawach zasadniczych na świecie, gdzie trójpodział władzy jest normą podstawową, od której nie ma odstępstw. PiS jednak nie od dziś udowadnia to, że lekceważy konstytucję, która jasno i wyraźnie wprowadziła w naszym kraju zasadę trójpodziału władzy, obecnie demolowaną de facto przez obóz rządzący.

Rządzący, którzy to nieraz odwoływali się w debacie publicznej do woli suwerena, całkowicie zignorowali w przedmiocie reformy sądownictwa głos obywateli, środowisk prawniczych oraz akademickich, lekceważąc je i nie konsultując z nikim uwag. Rażący jest jednak fakt całkowitego wspomnianego już przeze mnie lekceważenia konstytucji Rzeczypospolitej, tej właśnie konstytucji, poprzez uchwalenie ustawy o KRS niezgodnej z dotychczasową ustawą zasadniczą.

Ta uchwała pozostaje w związku z uchwaleniem zmian w ustawie o KRS. A przypomnę, że w wyniku tych zmian członków Krajowej Rady Sądownictwa, wybieranych dotychczas spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych, od teraz będzie wybierał Sejm na wspólną 4-letnią kadencję. Sąd Najwyższy stwierdził, że PiS-owska ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa to jawne obejście przepisów konstytucji. W ten sposób rządzący wykorzystują prawo w sposób sprzeczny z założeniami systemu prawnego, naginając je w celu realizacji swoich partyjnych interesów, a nie dla reformy wymiaru sprawiedliwości, jak to często argumentowali. Po prokuraturze, Trybunale Konstytucyjnym i Sądzie Najwyższym KRS stanie się kolejnym zakładnikiem PiS-owskiej większości oraz kolejnym departamentem podległym ministrowi sprawiedliwości. Za niekonstytucyjne rozwiązania ustawa o KRS była krytykowana przez rzecznika praw obywatelskich, Biuro Legislacyjne Kancelarii Sejmu, Krajową Radę Sądownictwa, stowarzyszenia sędziowskie, sędziów Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, biuro OBWE, komisarz praw człowieka Rady Europy, Radę Adwokatury i Stowarzyszeń Prawniczych Europy, Radę Wykonawczą Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa.

Na podstawie tej sentencji można stwierdzić, że procedowany projekt uchwały w ogóle nie powinien

Posel Krzysztof Truskolaski

być diskutowany na posiedzeniu tej Izby, gdyż podlega on niekonstytucyjnemu aktowi prawnemu, de facto uzależniającemu go od władzy ustawodawczej. W związku z tym Nowoczesna składa wniosek o odrzucenie tego projektu w drugim czytaniu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu Piotra Zgorzelskiego w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Zgorzelski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię nasze stanowisko dotyczące sprawozdania komisji o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 2179.

Projekt krótki, ale bardzo poważny. Wprowadzacie państwo podstawy do wybierania członków Krajowej Rady Sądownictwa. Po wielu bojach i protestach, udawanych wetach prezydenta wreszcie jesteście na ostatniej prostej. Domykacie upartyjnienie wymiaru sprawiedliwości, a wszystko trafia w gestię ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, człowieka o wielkich kompetencjach zgromadzonych w jednych rękach.

Odwoływanie faksem prezesów sądów jest na porządku dziennym. Nie wiadomo, kiedy i kto zostanie odwołany. Nie wiadomo, dlaczego takie zmiany następują. Wiadomo jednak, że wszędzie trafiają zaufani sędziowie prokuratora generalnego.

Kiedyś walczyliśmy o małe sądy, a teraz ręcznie sterujecie każdym aspektem wymiaru sprawiedliwości. Pozostał jeszcze jeden z nielicznych konstytucyjnych organów, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa, który trzeba zreformować, czyli przejąć i obsadzić swoimi wiernymi działaczami, rodem z PZPR, jak w Orlenie czy Radzie Mediów Narodowych, ważne, że obecnie z legitymacją PiS.

W obliczu jawnego łamania konstytucji, a szczególnie art. 187, i w konsekwencji dopychania zmian w regulaminie Sejmu Klub Parlamentarny PSL, który jest przeciw niszczeniu polskiego państwa, będzie głosował przeciwko zmianie regulaminu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

W imieniu Koła Wolni i Solidarni – poseł Ireneusz Zyska.

Bardzo proszę.

Posel Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druki nr 2179 i 2208.

Projekt wprowadza w przepisach regulaminu Sejmu zmiany dotyczące wyboru oraz powoływania i odwoływania organów państwowych, które są związane z wejściem w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Uchwała jest konsekwencją wejścia w życie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Projekt uchwały zakłada wprowadzenie do regulaminu Sejmu nowego przepisu – art. 29a ust. 1 rozszerzającego katalog czynności podejmowanych przez Sejm o wybór członków Krajowej Rady Sądownictwa spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych, na zasadach i w trybie określonych w ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa, oraz przyznaje Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w ust. 2 tego artykułu uprawnienia dotyczące ustalania listy kandydatów, nad którymi będzie głosował Sejm zgodnie z delegacją sformułowaną w art. 11d ust. 4 ustawy o KRS.

Zgodnie z art. 186 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Krajowa Rada Sądownictwa stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Aby ten cel mógł być realizowany, konieczne jest wzajemne równoważenie się i wzajemne kontrolowanie trzech władz: ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Żadna z tych władz nie może być niezależna od drugiej, nie może być, że tak powiem, niewrażliwa na to, że te inne władze w jakiś sposób oddziałują na siebie wzajemnie, dlatego że te trzy władze powinny służyć społeczeństwu, powinny służyć obywatelom, powinny służyć narodowi polskiemu.

Podział ten, również ze względu na wyraźne ułomności obecnej konstytucji, był i jest wyraźnie zachwiany. W art. 4 ust. 1 konstytucji mówi się, że władza zwierzchnia należy do narodu, a w ust. 2 – że naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio. Przyjęta przez Sejm ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw będzie w większym niż dotychczas stopniu wpływać na pełniejsze stosowanie ww. przeze mnie zasad prawnych zapisanych w konstytucji.

Zgodnie z ustawą o KRS Sejm wybiera spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, administracyjnych i wojskowych 15 członków rady na czteroletnią kadencję. Warto także przypomnieć, że argument o podporządkowaniu KRS politykom jest nieprawdziwy, jest całkowicie błędny, gdyż to nie politycy, ale Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, będący konstytucyjnym organem państwa, będzie wybierał członków Krajowej Rady Sądownictwa. Wmawianie

Posel Ireneusz Zyska

społeczeństwu, że to politycy mają dokonywać tegoż wyboru, jest nadużyciem i manipulacją.

(*Posel Piotr Zgorzelski: A kto będzie wybierał?*)

Przecież Sejm wybiera również innych przedstawicieli, chociażby rzecznika praw obywatelskich, i nikt nie mówi, że został on wybrany przez polityków, ale że przez Sejm.

Trzeba przypomnieć, że system wybierania sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa nie odbiega od takowych w innych krajach Europy Zachodniej. W świetle przepisu art. 187 konstytucji, który mówi o tym, że ustawa określa zasady i tryb wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa, ten projekt jest zgodny z konstytucją. Procedowana uchwała wprowadzi zatem zmiany w Regulaminie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, implementując do niego przepisy ustawy o KRS, co pozwoli na wykonanie tejże ustawy.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koło Poselskie Wolni i Solidarni poprze poselski projekt uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Stanisław Huskowski, koło Unii Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę.

Posel Stanisław Huskowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Nie trzeba być wybitnym prawnikiem, żeby dokonać prawidłowej interpretacji art. 187 konstytucji, artykułu, który rozstrzyga sprawę w sposób zupełnie inny niż przedłożony projekt ustawy, nad którym obecnie debatujemy. Mianowicie w art. 187 w ust. 1 mowa jest o składzie Krajowej Rady Sądownictwa i pkt 1 i 3 mają swoich autorów, którzy wyłaniają część składu Krajowej Rady Sądownictwa. W pkt 1 to prezydent Rzeczypospolitej powołuje pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, ministra sprawiedliwości, prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz osobę dodatkowo powołaną przez prezydenta RP, a w pkt 3 w ust. 1 mówi się, że Sejm wybiera w skład krajowej rady czterech posłów, a Senat – dwóch posłów.

(*Posel Andrzej Matusiewicz: Senatorów.*)

Natomiast w ust. 1 pkt 2 mówi się o sędziach, którzy wchodzi w skład Krajowej Rady Sądownictwa, nie przesądzając, kto ich wybiera, ale ta konstrukcja zgodnie z prostymi prawami logiki, że skoro prezydentowi przypisanych jest czterech, w tym trzech oznaczonych, że tak powiem, członków Krajowej Rady Sądownictwa, Sejmowi – czterech, Senatorowi – dwóch, oznacza, że spośród sędziów tę większość Krajowej Rady Sądownictwa powołują na pewno nie

Sejm ani nie prezydent, tylko, tak jak to było dotychczas, zebrania sędziowskie.

Na ten temat odbyło się bardzo wiele dyskusji. W naszym głębokim przekonaniu ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa w tym zakresie, w którym zmienia sposób wyboru składu tejże, jest niezgodna z konstytucją. Projekt ustawy, nad którym obecnie debatujemy, również jest niezgodny z konstytucją, w związku z czym posłowie Unii Europejskich Demokratów będą głosowali przeciwko temu niekonstytucyjnemu projektowi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze wpisać się na listę osób chcących zadać pytanie? Jeżeli nie...

(*Posel Paweł Grabowski: Ja jeszcze.*)

Bardzo proszę, panie pośle.

Po wpisaniu się przez pana posła zamykam listę.

Czas na zadanie pytania to 1,5 minuty.

Pan poseł Tomasz Głogowski, Platforma Obywatelska, zada pierwsze pytanie.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Głogowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałem zapytać, choć jeszcze nie wiem, do kogo skierować to pytanie, czy uchwała techniczna wprowadzająca zapisy ustawy, ale ustawy, co do której jest duże przekonanie, a nawet zgodność, że jest zgodna z konstytucją, także jest łamaniem konstytucji. Czy wypełnienie ustawy, której nawet na posiedzeniu komisji broniliście tylko w ten sposób, że przypominaliście o domniemaniu jej konstytucyjności, dopóki ustawę analizuje Trybunał Konstytucyjny, nie jest brnięciem w proceder, w czynności, które przecież podlegają odpowiedzialności i z których należy tych, którzy tak czynią, rozliczać? Czy ta ustawa, czy ta drobna uchwała nie jest dalszym krokiem do całkowitego unicestwienia trójpodziału władzy, podporządkowania sądownictwa politykom, partii rządzącej? Czy nawet fakt, że partie opozycyjne zapowiadają bojkot procedury wybierania w taki sposób Krajowej Rady Sądownictwa, czy nawet to, że spośród wielu tysięcy sędziów w Polsce z trudem udaje się znaleźć kilku-nastu, którzy chcieliby w takim celu uczestniczyć, nie pobudza wnioskodawców do refleksji? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Kobyliński, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Pawel Kobylinski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Co zrobicie, jak tych 15 się nie zbierze? To jest pierwsza sprawa. Mam nadzieję, że tak będzie, że jednak sędziowie wykażą się pewną solidarnością i nie będzie tych 15 kandydatów do KRS-u. Ale, szanowni państwo, chciałbym się jeszcze podzielić z państwem pewną uwagą, bo wydaje się, że przez ten rok zniszczyliście wszystkie bezpieczniki polskiego ładu konstytucyjnego i, proszę państwa, jest takie prawdopodobieństwo, że za parę lat mogą tu przyjść tacy ludzie, że z waszego punktu widzenia my to będziemy małe miki, jeśli chodzi o poglądy, o drugą stronę sceny politycznej, a wy to wszystko odblokowaliście.

Proszę państwa, chciałbym naprawę jeszcze raz przestrzec, że państwo musi być silne swoją procedurą, a wy te wszystkie procedury zmasakrowaliście przez ostatnie 2 lata, zniszczyliście trybunał, a to jest chyba ostatnia ustawa, która jakby dopełnia tego dzieła. KRS już padł, wszystkie te instytucje powoli padają, ale proszę państwa, chciałbym naprawę państwa przestrzec, że otworzyliście puszkę Pandory. Wydaje mi się, że niestety z tej ścieżki nie da się już wrócić. Zniszczyliście polskie państwo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Jarosław Urbaniak, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Jaroslaw Urbaniak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Wnioskodawcy! Ja może tak sformułuję swoje pytanie, bo tutaj się bardzo oburzaliście, gdy mówiłem, że te zmiany są niekonstytucyjne, bo niekonstytucyjna w sposób oczywisty jest ustawa, którą PiS przyjął, o Krajowej Radzie Sądownictwa. Dlaczego żaden z panów na posiedzeniu komisji nie użył słów, że ta ustawa jest konstytucyjna, tylko panowie mówiliście o domniemaniu konstytucyjności tych ustaw? Czy przez usta pana przewodniczącego, który jest profesorem, coś takiego nie przejdzie? Dlaczego jeżeli zdemolowaliście Trybunał Konstytucyjny, który w tej chwili jest politycznie zależny, i to zależny politycznie od Nowogrodzkiej, od was, od PiS-u, nie zaczekacie tych kilku tygodni na orzeczenie trybunału, który wam stwierdzi, że ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa jest jednak konstytucyjna, by dopiero wtedy wprowadzić zmiany regulaminu, tylko się spieszycie? Bo nie dosyć, że łamiecie prawo, to jeszcze spieszycie się jak dzieciaki przy tym łamaniu prawa. Dlaczego? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Paweł Grabowski, Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Posel Pawel Grabowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gwoli formalizmu, formalności zadam pytanie: Czy ustawa jest niezgodna z konstytucją? Jeżeli tak, to które jej zapisy? Tytułem uzasadnienia pozwolę sobie wystąpić z apelem, prośbą o to, żebyśmy nie zaniżali poziomu debaty, która ma miejsce tutaj, w parlamencie. Państwo szermujecie już w tym momencie hasłem, że coś jest niezgodne z konstytucją. Przed chwilą poseł Urbaniak mówił, że domniemanie zgodności z konstytucją jest nieistotne. Panie pośle, to jest jedna z fundamentalnych zasad państwa prawa. *(Oklaski)*

Jeżeli chodzi o rozwiązania, które są proponowane przez Prawo i Sprawiedliwość, można mieć wątpliwości, czy są one zgodne z konstytucją, ale absolutnie nie można mówić, że one są niezgodne, ponieważ o tym, że są niezgodne, może orzec Trybunał Konstytucyjny. To po pierwsze.

Po drugie, jeśli chodzi o wątpliwości, byłoby po prostu uczciwie, gdybyście państwo wskazali, z jakim artykułem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej dany przepis jest niezgodny. Zanim znalazłem się w tej Izbie, zanim zaczęliśmy pracować nad tworzeniem prawa, wcześniej też pracowałem nad tworzeniem prawa. Wówczas przynajmniej zadawaliśmy sobie trud pod waszymi rządami, żeby wskazywać, co jest niezgodne z konstytucją, z jakim artykułem, a wy klepicie, że jest niezgodne z konstytucją *(Dzwonek)*, niezgodne i niezgodne. Apeluję o wyższy poziom debaty w tej Izbie. *(Oklaski)*

(Poseł Jarosław Urbaniak: Dziwnie zadane pytanie. Do opozycji, a nie do wnioskodawców.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle, na pytania odpowiadać będą sprawozdawca komisji i przedstawiciel wnioskodawców, a nie poseł Platformy Obywatelskiej. Co najwyżej może pan złożyć wniosek o sprostowanie...

(Poseł Jarosław Urbaniak: Właśnie taki składam.)

...ale nie za bardzo widzę potrzebę sprostowania, bo trudno, żeby pan z tej mównicy tłumaczył panu posłowi Grabowskiemu, jakie przepisy narusza ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa...

(Poseł Paweł Grabowski: Chętnie usłyszę.)

(Głos z sali: Nie, nie, jedziemy dalej.)

...bo to nie jest pańskie zadanie. Co najwyżej może pan się odnieść do wyjaśnienia swojego wystąpienia, którego pan poseł Grabowski nie zrozumiał tak, jakby pan chciał, ale myślę, że z tej wypowiedzi wiemy, że pan poseł Grabowski zrozumiał właściwie, w związku z tym proszę usiąść.

(Poseł Jarosław Urbaniak: Nie zrozumiał właściwie.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Nie udzielam panu głosu w celu sprostowania.

(*Posel Jarosław Urbaniak*: Nie zrozumiał właściwie i tym chciałem się zająć. Nie będę odpowiadał na jego pytania, aczkolwiek zamiast zadawać pytania posłom wnioskodawcom, zadał pytanie tak naprawdę opozycji.)

Ale nie miałam możliwości zwrócić uwagi, ponieważ pan od razu zabrał głos.

(*Posel Włodzimierz Bernacki*: Szkoda czasu.)

Proszę usiąść spokojnie. Zastanowię się nad pańskim wnioskiem o sprostowanie po wystąpieniach przedstawicieli wnioskodawców i sprawozdawcy.

Co do pana Grabowskiego faktycznie nie zadał pytania, a co najwyżej skomentował wypowiedź swojego kolegi, a to nie jest ta część posiedzenia i ten punkt.

Bardzo proszę, przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Włodzimierz Bernacki.

Posel Włodzimierz Bernacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym podziękować panu posłowi Grabowskiemu za bardzo celne i trafne wskazanie, jaką rolę odgrywa w naszym funkcjonowaniu w parlamencie zasada domniemania konstytucyjności aktów prawa, które weszły w życie. To po pierwsze. Chciałbym jednak wyjść z nieco innego punktu, bo tutaj bardzo wiele mówiono o zasadzie trójpodziału władzy, a tym samym bardziej odnosząc się do ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa niż do zmiany dzisiaj dyskutowanej, a więc zmiany regulaminu.

Właśnie w tym roku będziemy obchodzić równą rocznicę, bo w roku 1748 ukazał się traktat Karola Monteskiusza pt. „O duchu praw”, w którym zawarta została zasada trójpodziału władzy. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, żeby Wysokiej Izbie uświadomić, że pomiędzy momentem, kiedy ten tekst się ukazał, a dniem dzisiejszym minęło chyba 360 lat. Proszę spojrzeć na to z perspektywy tej zasady ciągle przywoływanej przez naszych oponentów, a więc zasady trójpodziału władzy Karola Monteskiusza. Gdyby dzisiaj powiedzieć, do jakiego modelu odnosiła się ta zasada trójpodziału władzy, to pewnie większość z parlamentarzystów stwierdziłaby, że to jest właściwie niemożliwe.

Chcę zatem przypomnieć, że władza wykonawcza to władza sprawowana przez króla i przez jego ministrów. Władza ustawodawcza to Izba Gmin, Izba Lordów. Jeśli chodzi o władzę sądowniczą, miała ona zupełnie inny charakter, to był zupełnie inny model niż ten, który jest stosowany w Europie kontynentalnej, i zawsze był inny niż ten model europejski. A zatem jak można dzisiaj wprost odwoływać się do tej zasady? Ano można. Można odwoływać się do prostej zasady, która zawiera się w tym właśnie modelu, zasady trójpodziału władzy, a więc po pierwsze, do tego, że każdy niejako z tych trzech zasadniczych podmio-

tów, a więc władza wykonawcza, władza ustawodawcza i władza sądownicza, zgodnie z zasadą Monteskiusza jest kreowany na różny niejako sposób, po drugie, że istnieje ich odrębność, istnieje tym samym ich niezależność i, co najważniejsze, poprzez wzajemne hamowanie, powstrzymywanie dochodzi do balansu pomiędzy siłami tych trzech władz.

Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa w swej istocie zmierzała ku temu, aby przywrócić właściwą miarę, przywrócić właściwą równowagę pomiędzy władzą ustawodawczą, władzą wykonawczą i władzą sądowniczą. Chodziło o to, że przez te dwadzieścia kilka lat istnienia III Rzeczypospolitej władza sądownicza zyskała zdecydowaną przewagę nad pozostałymi dwoma władzami. Jeśli dodamy do tego, że model Karola Monteskiusza nie przewidywał rozstrzygnięć odnoszących się do funkcjonowania trybunału, wtedy zrozumiemy, że ta zasada jest zasadą o charakterze naprawdę bardzo ogólnym, to po pierwsze, a po drugie, tę zasadę trójpodziału władzy, aby ją właściwie rozumieć i stosować, należy przyjąć jako taką zasadę, która ulega transformacji, ulega zmianie, bo wszak powstała w roku 1748, wtedy została ona po raz pierwszy opisana.

A zatem kiedy dzisiaj dyskutujemy nad zmianą w regulaminie, to po pierwsze, w istocie ta zmiana w regulaminie pozwoli na to, żeby w praktyce przywrócić równowagę pomiędzy trzema władzami, a więc przywrócić monteskiuszowską zasadę równowagi władz, po drugie zaś, stworzy mechanizm czy też przyczyni się do tego, że rzeczywiście ten system sądownictwa będzie systemem wydolnym, a nie systemem chroniącym interesy tylko i wyłącznie korporacji sędziów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Rzęsiste oklaski.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Przedstawiciel komisji, pan sprawozdawca Andrzej Matusiewicz.

Panie pośle, proszę.

Posel Andrzej Matusiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym odnieść się do niektórych wystąpień klubowych i do pytań, bo przedstawiciele klubów Platformy Obywatelskiej i PSL, ale również Nowoczesnej ciągle zarzucają nam łamanie konstytucji. To jest taki zarzut z pogranicza opinii politycznej i herezji prawnej, bo łamanie konstytucji można stwierdzić, kiedy jakiś artykuł ustawy jest niezgodny z konstytucją. Zgadza się pan poseł, prawda? Czy w tym przypadku, odnośnie do tej ustawy jest takie orzeczenie, że jakiś artykuł jest niezgodny z konstytucją? A w czasach rządów koalicji PO-PSL już zaskarżono określoną ilość ustaw z tych 8 lat. Ile jest wyroków do tej pory? Jeszcze nie zostały rozpoznane wszystkie ustawy, które są zaskarżone. Już jest 37 wyroków, z tym że artykułów jest

Posel Andrzej Matusiewicz

oczywiście o wiele więcej, bo w niektórych sprawach jest po kilka albo kilkanaście artykułów niezgodnych z konstytucją. Wtedy można mówić, że to jest łamanie konstytucji, a nie można wygłaszać takiej opinii.

Oczywiście domniemanie konstytucyjności obowiązuje. Dopóki trybunał tego nie stwierdzi, to odpowiedzialny polityk nie powinien mówić, że to jest łamanie konstytucji. Dziwię się, że państwo tak często powołujecie się na zasadę logiki, szczególnie pan poseł, a nie potraficie odnieść tego do art. 187, gdzie jest wymieniony skład, te 10 osób, które niekoniecznie muszą być sędziami, czyli mamy posłów i senatorów wybieranych odpowiednio przez Sejm i Senat, czterech i dwóch, następnie pierwszego prezesa Sądu Najwyższego – to oczywiście sędzia – prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, przedstawicieli prezydenta i ministra sprawiedliwości. Ale piętnastkę wybiera się spośród sędziów Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, wojskowych i administracyjnych. I teraz kto wybiera? To określa ustawa. Jest wyraźny zapis w art. 187 ust. 4 konstytucji, że ustawa stanowi o wyborze sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa. Do tej pory jaki był zapis? Że władza sądownicza w Polsce sama siebie wybierała, bo przedstawiciele do KRS-u wybierały zgromadzenia ogólne sądów: Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, okręgowych, administracyjnych i wojskowych. W sumie było 15 tych sędziów.

Teraz 15 sędziów będzie wybierał Sejm. I Sejm ma do tego prawo. Historycznie mówiąc... A w Konstytucji 3 maja jaki był zapis? Kto m.in. sędziów wybierał? Kto? Wybierały sejmiki ziemskie, czyli przedstawiciele lokalnych parlamentów. A w innych krajach Unii Europejskiej kto wybiera sędziów? Sami siebie nie wybierają. Albo organy wykonawcze, albo władza ustawodawcza. Wiele przykładów można tutaj podać. Sami siebie nie wybierają, jak do tej pory było w Polsce.

(Posel Jarosław Urbaniak: Wy ich wybieriecie jak w Korei Północnej.)

Trzeba to zmienić. Suweren i jego przedstawiciel. Tylko o to nam chodzi. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Urbaniak, Platforma Obywatelska, sprostowanie.
1 minuta.

Posel Jarosław Urbaniak:

Dziękuję serdecznie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle, źle pan zrozumiał. Zdaje się, że źle pan zrozumiał, bo trochę za późno pan przyszedł na tę debatę i nie słyszał jej pan. Przepisy konstytucji, które są naruszane

przez ustawę o KRS, zostały wymienione z numeru przeze mnie, a także przez pana posła Truskolaskiego, pana posła Zgorzelskiego i pana posła Huskowskiego. Wszyscy mówimy o tych samych przepisach konstytucji, cały czas.

(Posel Paweł Grabowski: Których?)

Art. 187.

(Głos z sali: On jest łamany?)

On jest łamany.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać.

Posel Jarosław Urbaniak:

Druga sprawa. Ja nie podważałem, proszę pana, zasady domniemanie konstytucyjności ustaw. Ja pytałem pana przewodniczącego, który jest profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, czy to z tego powodu nie przeszło mu nigdy (*Dzwonek*) w czasie debaty przez usta, że ta ustawa jest konstytucyjna, tylko on powołuje się na zasadę domniemanie konstytucyjności. Tylko o tym mówiłem i pytałem, dlaczego PiS nie czeka na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego – który i tak zdemolował, wyrok prawdopodobnie wszyscy tutaj, na tej sali, znamy – tylko spieszy się z tymi regulacjami.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

To wszystko, panie pośle, bo już czas minął. Bardzo dziękuję.

Posel Jarosław Urbaniak:

I w tym całym zakresie pan mnie zupełnie źle zrozumiał. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle – to do pana posła Włodzimierza Bernackiego – pan nie może wystąpić w kwestii sprostowania, ponieważ pan poseł nie występował w odpowiedzi do pana, tylko do pana posła z Kukiz'15. Może pan wystąpić tylko jako przedstawiciel wnioskodawców. A więc jeżeli pan chce w takim charakterze, to bardzo proszę.

(Posel Jarosław Urbaniak: To nie ja podważałem pańską profesurę.)

Panie pośle, proszę już usiąść i pozwolić mi dokończyć wypowiedź.

Może pan wystąpić jako przedstawiciel wnioskodawców, ale nie w kwestii sprostowania.

Posel Włodzimierz Bernacki:

Rozumiem.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! To jest rzeczywiście tak, że jestem profesorem pracującym na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale jestem profesorem mającym tytuł naukowy profesora. To po pierwsze. (*Oklaski*)

(*Posel Jarosław Urbaniak*: No tak.)

Po drugie, druga kwestia, uważam, że tak ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa, jak i w konsekwencji te zmiany będą w pełni zgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W czasie dyskusji zgłoszono dwa wnioski o odrzucenie projektu uchwały.

W związku z tym proponuję, aby Sejm rozpatrzył wnioski w głosowaniu bez odsyłania projektu do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o:

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu,

— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach, ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej

(druki nr 771, 806 i 993).

Proszę pana posła Andrzeja Matusiewicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Andrzej Matusiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmen-

tarzach wojennych, ustawy o muzeach, ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej.

Posiedzenie komisji odbyło się ponad rok temu, bo 8 listopada 2016 r., dlatego pozwolę sobie przypomnieć ogólne założenia tych projektów.

W projekcie poselskim, druk nr 771, proponuje się poszerzenie zakresu przedmiotowego ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu poprzez nadanie nowego brzmienia w art. 1 w pkt 1 lit. a oraz dodanie w nowelizowanej ustawie art. 2a zawierającego definicję pojęcia zbrodni ukraińskich nacjonalistów i ukraińskich formacji kolaborujących z III Rzeszą. Projektowane zmiany wprowadzają tym samym możliwość prowadzenia na podstawie art. 55 ustawy o IPN-ie postępowań karnych przeciwko osobom zaprzeczającym sprawstwu tych zbrodni.

W projekcie rządowym wprowadza się unormowania prawne umożliwiające skuteczną ochronę dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej, w tym dotyczące nowego typu przestępstwa polegającego na przypisywaniu Polakom lub państwu polskiemu odpowiedzialności za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie, a ponadto likwidacji luki prawnej w zakresie możliwości dotowania opieki nad grobami i cmentarzami wojennymi, ustanowienia medalu „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej”.

Do ochrony dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej i narodu polskiego odpowiednio zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych. Kto może wytoczyć takie powództwo? Organizacja pozarządowa w zakresie swoich zadań statutowych, Instytut Pamięci Narodowej, któremu ustawa przyznaje zdolność sądową. Odszkodowanie lub zadośćuczynienie przysługują Skarbowi Państwa.

Projekt rządowy wprowadza też przepis karny, art. 55a ustawy o IPN-ie, w brzmieniu następującym:

Ust. 1. Kto publicznie i wbrew faktom przypisuje Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie określone w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego załączonej do Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r. (który to akt prawny jest opublikowany w Dz. U. z 1947 r. poz. 367) lub za inne przestępstwa stanowiące zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie przeciwko ludzkości lub zbrodnie wojenne lub w inny sposób rażąco pomniejsza odpowiedzialność rzeczywistych sprawców tych zbrodni, podlega karze grzywny lub karze pozbawienia wolności do lat 3. Wyrok jest podawany do publicznej wiadomości.

Posel Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz

Ust. 2 otrzymuje brzmienie: Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działa nieumyślnie, podlega karze grzywny lub karze ograniczenia wolności.

Ust. 3. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego określonego w ust. 1 i 2, jeżeli dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej lub naukowej.

Art. 2 tego projektu wprowadza zmiany w ustawie z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych polegające na możliwości ubiegania się o udzielenie dotacji celowej z budżetu państwa na dofinansowanie zadań związanych z opieką nad grobami i cmentarzami wojennymi. Projekt określa zakres dotowania, jeśli chodzi o określone czynności związane z poszukiwaniem, budową, remontem, przeniesieniem i utrzymaniem grobów i cmentarzy wojennych. Dotacja może być udzielona w wysokości do 50% nakładów koniecznych na wykonanie zadań, zaś z uwagi na stan zachowania grobu i cmentarza wojennego dotacja może być udzielona do 100% nakładów koniecznych. Dotacji udziela minister kultury i dziedzictwa narodowego po zasięgnięciu opinii wojewody.

Art. 3 to nowelizacja ustawy z 21 listopada 1996 r. o muzeach określająca tryb przyznawania osobom fizycznym, prawnym i jednostkom nieposiadającym osobowości prawnej medalu „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej” przez ministra kultury.

Komisja sprawiedliwości wprowadziła poprawki natury techniczno-legislacyjnej w tytule i tekście projektu ustawy i głosami 13 za, 1 przeciw przyjęła tekst projektu ustawy w wersji z druku nr 993.

Wysoki Sejmie! Winny jestem jeszcze jedną istotną informację odnośnie do stanu prawnego. Dnia 21 października 2017 r. zmienił się ten stan prawny, gdyż weszła w życie ustawa z dnia 22 czerwca 2017 r. o zmianie ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej. A mianowicie cała treść art. 5 tego projektu ustawy została zamieszczona w ustawie z dnia 22 czerwca 2017 r., zatem przepisy będące przedmiotem drugiego czytania już obowiązują w zakresie art. 5. Dlatego konieczne jest przyjęcie poprawki skreślającej art. 5 i usunięcie z tytułu ustawy fragmentu dotyczącego ustawy o zakazie propagowania komunizmu. Komisja wnosi o poparcie tego poselsko-rządowego projektu. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego o zabranie głosu poproszę pana posła Krzysztofa Lipca z Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Lipiec:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałem się z państwem podzielić refleksją na temat sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w kontekście przedłożonych dwóch projektów ustaw, które komisja przedstawiła w formie sprawozdania już jako jednolity projekt ustawy. Przede wszystkim w głównej mierze dotyczy to nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Pan sprawozdawca komisji bardzo dokładnie odniósł się do przedmiotu nowelizacji. Ja zwrócę szczególną uwagę na kilka kwestii.

Przedłożenie rządowe dotyczyło przede wszystkim sprawy związanej z ochroną dobrego imienia Rzeczypospolitej, a to w kontekście przypisywania państwu polskiemu zbrodni niemieckich popełnionych w czasie II wojny światowej. Tak to się zdarza, że niestety we współczesnym świecie są takie sytuacje, że zbrodnie popełnione przez Niemców są przypisywane narodowi polskiemu. W tej kwestii tak naprawdę do tej pory nie było dobrych regulacji prawnych, dlatego też przedłożenie rządowe nowelizuje ustawę o Instytucie Pamięci Narodowej w taki sposób, że penalizuje tego typu czyny, ale również daje możliwość wytaczania powództwa cywilnego. Powództwo cywilne mogą wytaczać instytucje, organizacje pozarządowe, które w swych statutach mają zapisane tego typu działania, ale taki pozew cywilny może również złożyć Instytut Pamięci Narodowej. Zasądzone z tego tytułu roszczenia są roszczeniami, które przysługują Skarbowi Państwa. Dobrym rozwiązaniem w tym wszystkim jest również kwestia dotycząca przepisów karnych, które skutkują tym, że za tego typu działania osoby, instytucje, które przypisują państwu polskiemu niepopełnione zbrodnie, zbrodnie popełnione przez Niemców w czasie II wojny światowej, ponoszą odpowiedzialność karną, która może być również zakwalifikowana jako kara pozbawienia wolności.

Kolejna ważna zmiana w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej wynika z przedłożenia poselskiego. To jest rzecz, która definiuje zbrodnie popełnione przez ukraińskich nacjonalistów bądź ludzi związanych z formacjami kolaborującymi z III Rzeszą, chodzi tutaj o obywateli Ukrainy. Ta zbrodnia została zdefiniowana w tym przedłożeniu i będzie zapisana w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej. Rzecz dotyczy tego, że katalog działalności Instytutu Pamięci Narodowej zostaje rozszerzony właśnie o kwestię zbrodni popełnionych przez ukraińskich nacjonalistów bądź obywateli Ukrainy związanych z formacjami kolaborującymi z III Rzeszą. Chodzi przede

Posel Krzysztof Lipiec

wszystkim o zbrodnię popełnione na Wołyniu, na terenie Małopolski Wschodniej przez bandy ukraińskie. To są sprawy, które bardzo mocno nabrzmiały w ostatnim czasie. Do tej pory państwo polskie nie dysponowało żadnym instrumentem prawnym, który obejmowałby ochroną obywateli, którzy zamieszkiwali w czasie II Rzeczypospolitej tamte tereny. Opisywano różne teorie na temat tych zbrodni, bardzo często sfalszowane pod względem historycznym, i z tego tytułu nikt nie ponosił żadnej odpowiedzialności karnej.

Chcę w imieniu klubu parlamentarnego złożyć poprawkę do przedłożenia zaproponowanego przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka w sprawozdaniu. Dotyczy ona uregulowania pewnych kwestii. To jest regulacja, która jest związana z wejściem w życie ustawy o zmianie ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego. Tego typu rozstrzygnięcie było zaproponowane w przedłożeniu komisyjnym w art. 5. Z tego względu, że tego typu regulacja weszła już w życie, jest powszechnie obowiązującym prawem, proponujemy skreślić art. 5 z tego przedłożenia (*Dzwonek*), co będzie skutkowało również zmianą tytułu ustawy, który został zaproponowany w sprawozdaniu.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, składając tę poprawkę, wnoszę o poparcie tej ustawy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Marcin Świąćicki wystąpi w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Świąćicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa jest zlepkiem rozmaitych rzeczy z rozmaitych, można powiedzieć, parafii. Są w niej rzeczy zupełnie niekontrowersyjne, np. możliwość uzyskania dotacji na opiekę nad grobami i cmentarzami wojskowymi, regulacje dotyczące medalu „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej”, ale już w innych sprawach zaczynają się rzeczy bardziej, powiedziałbym, dyskusyjne. Jedna z nich dotyczy kwestii ukraińskiej. Mianowicie mój przedmówca był uprzejmy powiedzieć, że nie ma możliwości badania tych zbrodni ukraińskich. Pojawiają się tu nowe zapisy dotyczące zadań IPN. Otóż, proszę państwa, w obecnych zapisach IPN jest napisane, że IPN zajmuje się zbrodniami nazistowskimi, komunistycznymi oraz innymi przestępstwami stanowiącymi zbrodnie przeciw pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne. W ramach tych innych przestępstw zajmuje się również zbrodnią, rzezią wołyńską.

(*Głos z sali: Ludobójstwem.*)

Ludobójstwem, tak. Przez prokuratorów prowadzone są śledztwa, np. 32 śledztwa dotyczące sprawców rzezi wołyńskiej, w których stosują oni kwalifikację: ludobójstwo. Jest prowadzony specjalny portal w języku polskim, ukraińskim i angielskim dotyczący rzezi czy zbrodni wołyńskiej, tak się ten portal nazywa. Jest wiele publikacji w tej sprawie. Jest 400 zeznań zebranych od świadków zbrodni wołyńskiej.

(*Posel Tomasz Rzymkowski: Art. 55?*)

Nie ma więc żadnych przeszkód formalnych w przypadku prowadzenia przez IPN badań, śledztw, dochodzeń, akcji edukacyjnych i zbierania informacji dotyczących rzezi wołyńskiej.

(*Głosy z sali: Ludobójstwa.*)

Tak jak mówiłem, portal się nazywa: Zbrodnia Wołyńska. Mówię o nazwie, którą stosuje IPN na swojej oficjalnej stronie.

(*Głos z sali: Niech pan nie będzie uparty.*)

Ludobójstwo tam się pojawia, jeśli chodzi o zakwalifikowanie przez prokuratorów poszczególnych zbrodni.

(*Głos z sali: Od początku do końca.*)

Z formalnego punktu widzenia jest to niepotrzebne. Natomiast jest to jakaś, jak rozumiem, kwestia, żeby mocniej uderzyć w Ukraińców. Powiem jeszcze jedną interesującą rzecz. O zbrodniach nazistowskich nie mówi się niemieckie nazistowskie, tylko mówi się nazistowskie.

(*Głos z sali: I to jest błąd. To powinno się zmienić.*)

O zbrodniach komunistycznych nie mówi się, że są polskich komunistów, radzieckich komunistów czy jakichś innych, ale o ukraińskich siedem razy się mówi...

(*Głos z sali: Też powinno być.*)

...ukraińskich, ukraińskich, ukraińskich, ukraińskich, ukraińskich, ukraińskich, ukraińskich. Wydaje się, że to jest celowo robione, żeby rozdrażnić stronę ukraińską, bo można było to inaczej zapisać.

Druga sprawa dotyczy reakcji na słynne „polskie obozy śmierci”. Rozszerza się te możliwości polskiej reakcji na wszystkie przypisywane Polakom zbrodnie, których nie popełnili, wyolbrzymianie naszej roli, jeśli coś popełnili itd., o możliwość zasądzenia grzywny i kary do 3 lat więzienia. Można z tym dyskutować, można się z tym zgodzić. Zobaczmy, jaka będzie praktyka.

Jest jeszcze jeden artykuł, którego pan minister Jaki chyba nie czytał. Zawsze mówił o polskich obozach śmierci, natomiast nie doczytał art. 53o, w którym nie mówi się już nic o faszystowskich zbrodniach, o jakichś obozach śmierci przypisywanych Polsce. Chodzi w ogóle o to, że ktoś może wytoczyć sprawę o ochronę dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej i narodu polskiego. Chodzi o każdą sprawę. Jak będą polskie żarty, polish jokes w Ameryce, jak ktoś inny coś napisze, jak np. premier Morawiecki napisze w zagranicznej prasie, rozda materiały zagranicznym dziennikarzom, udzieli wywiadu, że polskie sądy są skorumpowane, że jest nepotyzm, że są tam komunistyczni agenci itd., to takie złe mówienie...

(*Głos z sali: I to będzie prawdą.*)

Posel Marcin Świąćicki

...o dobrym imieniu Rzeczypospolitej Polskiej może spotkać się z reakcją organizacji pozarządowych...

(*Głos z sali:* Nie.)

...które wystąpią z oskarżeniem wobec premiera Morawieckiego, że szkodzi dobremu imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

(*Głos z sali:* Sofistyka.)

Proszę państwa, uruchamiacie to, że wszelkie organizacje, które mają zapisaną ochronę dobrego imienia Polski, np. jakaś дума i niepodległość, o której tu była dzisiaj mowa...

(*Głos z sali:* Дума i Nowoczesność.)

(*Posel Tomasz Rzymkowski:* Albo siedmiu europosłów Platformy.)

...Duma i Nowoczesność, ONR, Ruch Oburzonych, zaczną występować np. przeciwko premierowi, przeciwko prezydentowi, bo uznają, że zaszkadzili dobremu imieniu Polski. Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że takie zapisy otwierają puszkę Pandory? Nie wiadomo, jakie mogą być konsekwencje. Zupełnie nieoczekiwane, panie ministrze.

(*Posel Paweł Grabowski:* Już utworzyliście.)

W imieniu Platformy Obywatelskiej składam na ręce pani marszałek poprawki do tej ustawy.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

W imieniu klubu Kukiz'15 pan poseł Tomasz Rzymkowski.

Proszę bardzo.

Posel Tomasz Rzymkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawiać stanowisko dotyczące nowelizacji ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej.

Nie sposób nie zacząć od polemiki z przedmówcą. Pan towarzysz Świąćicki raczył zauważyć wprowadzenie, jeżeli chodzi o zadania Instytutu Pamięci Narodowej, przepisu do art. 1 ustanawiającego kolejne, trzecie zadanie, jakim jest ściganie i badanie zbrodni dokonanych przez ukraińskich nacjonalistów i ukraińskie formacje kolaborujące z Trzecią Rzeszą, patrz SS Galizien. Niedługo będzie na Ukrainie, podejrzewam, warta honorowa witająca wszystkie delegacje zagraniczne. Dzisiaj, kiedy w tej Izbie była gorąca dyskusja na temat nazizmu, pan towarzysz Świąćicki twierdzi, że absolutnie nie powinniśmy wpisywać do zadań Instytutu Pamięci Narodowej zadania, jakim jest ściganie i badanie zbrodni dokonanych przez ukraińskich nazistów, bo tak należy nazwać banderowców, po imieniu. (*Oklaski*)

(*Posel Marcin Świąćicki:* No nie, no.)

Pan poseł zapomniał, za chwileczkę w polemikę wejdzie, mamy art. 55 ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej...

(*Posel Stefan Niesiołowski:* Co to jest?)

(*Głos z sali:* To jest obraza? To jest obraza?)

...który mówi jasno, że w sytuacji, gdy ktoś podważa zbrodnie z katalogu wymienionego w art. 1, podlega karze pozbawienia (*Gwar na sali, dzwonek*) wolności do lat 3.

(*Głos z sali:* 40 lat.)

Mamy sytuację Związku Ukraińców w Polsce, którzy wydają za publiczne pieniądze periodyki, w których piszą, że Stefan Bandera był wielkim człowiekiem, bohaterem i nie wolno go nazywać terrorystą, bo terrorystą należałoby nazywać również Józefa Piłsudskiego. Mamy organizacje ukraińskie, które w Polsce chodzą z czerwono-czarnymi sztandarami. Mamy mnóstwo ukraińskich studentów, cieszymy się, że przyjeżdżają do Polski i uczą się na polskich uczelniach, ale one nie tyle pokazują symbolikę, co raczej prześladowają tych Ukraińców na polskiej ziemi z tego powodu, że oni nie przyjmują tej narracji neonazistowskiej, tej narracji banderowskiej. To trzeba koniecznie zmienić, bo to nie jest tylko i wyłącznie kwestia nakierunkowania na konkretne zadania IPN-u.

Niestety muszę panu posłowi powiedzieć, że IPN, nie mając tego zadania w statucie, np. organizował na Lubelszczyźnie rajd śladami bojów UPA o niepodległą Ukrainę. Było niestety kilka haniebnych pozycji naukowych, które gloryfikowały oprawców narodu polskiego spod znaku tryzubra OUN-owskiego. Niestety takie pozycje naukowe IPN, do którego mam wielki szacunek, do naukowców, którzy go tworzyli, i do parlamentarzystów, którzy powołali tę bardzo ważną instytucję państwa polskiego, niestety takie, powiedziałbym, brunatne karty są zapisane. Po to jest ten przepis, aby taka sytuacja się nie pojawiła.

Natomiast odniosę się już, z racji na małą ilość czasu, do reszty proponowanych zmian, które w pełni popieram, bo to jest właśnie kwestia ochrony godności narodu polskiego. Wprowadzamy mechanizmy, nie tak jak mówił przedmówca, które będą powodowały jakieś zgrzyty, nie, w końcu jeśli ktoś będzie pluł na Polskę za granicą, spotka się z ostrą reakcją państwa polskiego. Dajemy instrumenty i państwu polskiemu, i organizacjom pozarządowym, aby troszczyć się o godność narodu polskiego.

Jeśli chodzi o kwestie banderowskie z dzisiejszego podwórka, to, szanowni państwo, wczoraj miała miejsce rozprawa przed Sądem Rejonowym w Przemyśle i proszę sobie wyobrazić, że Ukrainiec pozwany z powodu agresji fizycznej wobec obywatela polskiego zerwał z niego koszulkę z napisem „Wołyń – pamiętamy!”, a pytany przez polski sąd, dlaczego to zrobił, powiedział, że nie godzi się na atak na jego bohatera narodowego, którym jest Stefan Bandera. Ludzie mają czelność na polskiej ziemi mówić dobrze o oprawcy naszego narodu. Mają czelność kłamać. Mamy organizacje, mamy instytucje, które jawnie

Posel Tomasz Rzymkowski

klamia, jeśli chodzi o prawdę historyczną. Bardzo się dziwię panu posłowi, że nie był w stanie powiedzieć, że na Wołyniu miało miejsce ludobójstwo.

(*Posel Marcin Świącicki*: Trzy razy powiedziałem.)

Nie, pan mówił: zbrodnia (*Oklaski*). Pan mówi narracją lobbystów banderowskich. Bardzo się dziwię panu, że nie jest pan otwarty...

(*Posel Marcin Świącicki*: Narracją IPN.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle, zwracam panu uwagę.

Posel Tomasz Rzymkowski:

Pani marszałek (*Dzwonek*), z uwagi na koniec czasu chciałbym powiedzieć, że klub Kukiz'15 popiera przedłożone sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Paweł Kobyliński, klub Nowoczesna.

(*Posel Marcin Świącicki*: Ale zaraz, ja sprostowanie.)

Wiem, że pan zgłosił sprostowanie. Kiedy skończą się wystąpienia, dostanie pan czas na sprostowanie.

(*Głos z sali*: Za późno.)

Posel Paweł Kobyliński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przede wszystkim może trzeba sobie zadać pytanie, co takiego się stało, że akurat ten projekt leżał w zamrażarce rok i 3 miesiące bodajże. To jest dziwne i należy sobie zadać pytanie, czy przyjęcie akurat tych dwóch projektów, tj. poselskiego i rządowego, nie miało przykryć tej dzisiejszej debaty o nazizmie. To, że polski Sejm coś zrobił i że rząd od razu tak zareagował, jest bardzo zastanawiające.

Natomiast wracając do meritum tej ustawy, należy się zastanowić... W mojej ocenie to idzie oczywiście w dobrym kierunku, bo zawsze trzeba dbać o dobre imię Polski za granicą, zawsze trzeba dbać o prawdę historyczną, natomiast zastanawiam się, jak bardzo skuteczne będą te mechanizmy, o których tutaj mówimy, i domniemywam, że prawdopodobnie będziemy musieli również i tę ustawę dość szybko nowelizować, bo jak mamy zamiar ścigać osoby czy ścigać kary od osób, które haniebnie mówią o „polskich obozach śmierci”. Niestety to się dzieje permanentnie: w jakichś gazetach czy w jakichś wypowied-

ziach w stosunku do naszego narodu padają te haniebne słowa.

To już ponad 70 lat, odkąd zakończyła się II wojna światowa i odkąd mieliśmy do czynienia z ludobójstwem, zbrodnią, natomiast w mojej ocenie jednak z ludobójstwem na Wołyniu.

Szanowni Państwo! Wydaje się, że warto zawsze mówić o tym otwarcie, zawsze warto mówić o tym, jak widzimy to z polskiej perspektywy. Tak jak wcześniej wspomniałem, wydaje się, że ta ustawa nie do końca skutecznie wypełni to, co będziemy chcieli, bo szanowni państwo, jak mamy zamiar ścigać kogoś w Stanach Zjednoczonych, gdy ktoś coś takiego powie, czy też powie to jakiś dyplomata, a takie rzeczy miały już miejsce. Proszę zauważyć, że może tak być. Co wtedy zrobimy? Wytoczymy proces z powództwa państwa polskiego?

(*Głos z sali*: Tak.)

Oczywiście, możemy to zrobić, kwestia, jak będziemy skuteczni. Polski parlament powinien tworzyć ustawy dopracowane i skuteczne. Oczywiście zobaczymy, jakie poprawki będą złożone. Należy się nad tym zastanowić. Kierunkowo ja będę mojemu klubowi rekomendował głosowanie za tą ustawą, za tym kompletem ustaw. Mam nadzieję, że przychylią się do tego.

Natomiast naprawdę jestem tutaj dość mocno sceptyczny, jeśli chodzi o ich skuteczność. Wydaje się, że jednak ta ustawa jest niedopracowana. I bardzo wielka szkoda, że ta ustawa zamiast zostać dopracowana, ponad rok leżała w jakiejś zamrażarce. W związku z tym może akurat pan sprawozdawca byłby w stanie wyjaśnić, dlaczego przez ponad rok ustawa poselska była zamrożona i dlaczego w ogóle ustawy są zamrażane. Może pan ma jakąś wiedzę tajemną, dlaczego ustawy opozycji są zamrażane, a nie od razu np. jest to zderzane z tym: chcemy, nie chcemy. To by była męska decyzja, a tak to jest jakieś takie pitu-pitu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Zgorzelski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu naszego klubu mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej i rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej.

Po wielu latach przychodzi czas na penalizację zbrodni banderowskich i ograniczenie głoszenia kłamstw na temat ludobójstwa na Wołyniu i we wschodniej Mało-

Posel Piotr Zgorzelski

polsce, ale także na trwałe uczczenie pamięci męczeńskiej śmierci ponad 150 tys. naszych rodaków, głównie mieszkańców wsi, którzy zginęli z rąk nacjonalistów z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, Ukraińskiej Powstańczej Armii oraz innych formacji nacjonalistycznych działających na ziemiach Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1946.

Było to ludobójstwo ze szczególnym okrucieństwem, genocidium atrox. Sposoby zadawania cierpień były wstrząsające, a dokładna liczba ofiar dokonanego wówczas ludobójstwa nie jest znana. Wiele osób nie doczekało się godnego pochówku i upamiętnienia. Wśród zamordowanych obok Polaków byli także przedstawiciele innych mniejszości narodowych, a także Ukraińcy, którzy stanęli po stronie ofiar.

Wypełniając wolę Kresowian i ich potomków, którzy od dziesiątków lat domagają się prawdy, posłowie Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wnieśli projekt ustawy, podkreślam, projekt ustawy o ustanowieniu 11 lipca narodowym Dniem Pamięci o Polakach – ofiarach ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej jako święta państwowego. Byłoby to dobitne podkreślenie rangi tego dnia, który jest symbolem męczeństwa naszych rodaków na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Niestety na razie projekt ten trzymany jest w zamrażarce, a dzisiejsza debata – można odnieść wrażenie – stanowi próbę przykrycia niewygodnych wizerunkowo dla rządu zjawisk szerzenia się nazizmu w Polsce.

Współczesne państwo ukraińskie bezapelacyjnie prowadzi politykę gloryfikacji sprawców ludobójstwa na Kresach II Rzeczypospolitej, a źródła tożsamości narodowej i bohaterstwa upatruje w zbrodniczych formacjach oraz ideologii integralnego nacjonalizmu. Ideologia ta opanowuje wszelkie sfery życia społeczeństwa i zagraża pokojowi w tym rejonie naszej Europy.

Nie ulega wątpliwości, że Polska i Ukraina mają trudną wspólną historię. Mordy na dziesiątkach tysięcy polskich dzieci, kobiet i mężczyzn popełnione przez zbrodniarzy, hektolitry krwi niewinnych przez nich przelane kładą się do dzisiaj ponurym cieniem na współpracy naszych dwóch narodów i ją utrudniają. Te tragiczne wydarzenia, o których nie chcą pamiętać lub nie miały szansy się nauczyć młode pokolenia na Ukrainie, są dzisiaj zakłamywane i używane do budowy tożsamości państwa tego kraju. Apologeci OUN, UPA, tacy jak chociażby szef ukraińskiego IPN, nazywany także ukraińskim Goebbelsem, rozpoczęli polityczną walkę o zatarcie tych zbrodni. *(Oklaski)* Innym przykładem jest zakaz wydany dla polskiego IPN-u co do możliwości prowadzenia ekshumacji na Wołyniu.

Dlatego dzisiaj trzeba powiedzieć zdecydowane i stanowcze „nie” takim działaniom. Z tego też powodu, ale także ze względu na fakt, że obecnie nie

ma w polskim kodeksie przepisów penalizujących publiczne zakłamywanie faktów o ludobójstwie na Wołyniu i we wschodniej Małopolsce, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie popierał obydwa projekty ustaw. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Małgorzata Zwiercan, koło Wolni i Solidarności.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie możemy dopuszczać do fałszowania prawdy na temat zbrodni ludobójstwa, która miała miejsce na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Nie ma naszej zgody na zakłamywanie faktów historycznych w aspekcie eksterminacji ludności polskiej, żydowskiej, czeskiej, słowackiej, ormiańskiej czy ukraińskiej.

W okresie od lutego 1943 r. do 1944 r. doszło do masowych mordów dokonanych na Polakach przez ukraińskich nacjonalistów. Szczyt czystek etnicznych miał miejsce 11 lipca 1943 r., kiedy to na Wołyniu ukraińscy oprawcy zaatakowali 100 miejscowości. Tylko od lipca do sierpnia tego roku zginęło ponad 20 tys. Polaków. To fakty.

Obecnie państwo ukraińskie prowadzi politykę gloryfikacji sprawców ludobójstwa na Kresach II Rzeczypospolitej na wszystkich szczeblach edukacji. Przejawia się to także w innych sferach życia społecznego i publicznego. Wybielanie zbrodniczych działań Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii należy do priorytetów ukraińskiej polityki historycznej. Do panteonu bohaterów Ukrainy zostali zaliczeni ideolog nacjonalizmu i polityczny przywódca OUN Stepan Bandera i bezpośredni dowódcy ludobójczych akcji na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej Roman Szuchewycz.

Państwo polskie musi tę sprawę postawić jasno: banderyzm i działalność OUN czy UPA musi być w Polsce traktowana na równi z hitleryzmem i sowietyzmem. Jakiegokolwiek formy upamiętniania postaci Bandery, Szuchewycza czy innych ludobójców rodem z UPA muszą być traktowane równoznacznie z gloryfikowaniem Hitlera, Himmlera, Hansa Franka czy Rudolfa Hessa. Jakiegokolwiek forma upamiętniania członków UPA traktowana musi być tak samo jak upamiętnianie zbrodniarzy Dirlewangera i innych ludobójczych jednostek SS. W świetle konwencji genewskich członkowie UPA, tak samo jak członkowie dywizji Dirlewangera, nie byli żołnierzami. Zgodnie z tymi konwencjami nie mają oni prawa do jakiegokolwiek formy upamiętnienia, włącznie z prawem do mogiły żołnierskiej. Ta jasno postawiona sprawa musi być oczywista także dla wszystkich odwiedzających Polskę. Tak jak oczywiste, surowe i nieuchron-

Posel Małgorzata Zwiercan

ne muszą być sankcje w przypadku jakiegokolwiek próby kultu Bandery, Szuchewycza, OUN czy UPA.

Pojawiające się w obiegu publicznym, także za granicą, określenia takie jak „polskie obozy śmierci”, „polskie obozy zagłady” czy „polskie obozy koncentracyjne”, sprzeczne z prawdą historyczną, wywołują negatywne skutki, godząc bezpośrednio w dobre imię Rzeczypospolitej Polskiej i narodu polskiego, oraz działając destrukcyjnie na wizerunek Polski. Wywołują u odbiorców wrażenie, że odpowiedzialność za zbrodnie popełnione przez Niemców ponosi naród polski i państwo polskie.

Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że kroki podejmowane dla szybkiego i skutecznego sprostowania informacji nieopartych na prawdziwej historycznej były mało skuteczne, dlatego konieczne jest stworzenie narzędzi prawnych pozwalających polskim władzom prowadzić konsekwentną politykę historyczną przeciwdziałającą fałszowaniu historii i chroniącą dobre imię Rzeczypospolitej Polskiej. Wprowadzane zmiany do ustawy mają na celu danie narzędzi państwu, aby mogło skutecznie przeciwdziałać fałszowaniu faktów historycznych. Obecne mechanizmy reagowania na oczernianie Polski i Polaków wykorzystujące jedynie instrumenty dyplomatyczne okazały się nieskuteczne. Uważam, że wprowadzenie możliwości ochrony dobrego imienia Polski na drodze karnej i cywilnej jest potrzebne i zasadne. Musimy, mamy prawo oraz obowiązek chronić Rzeczpospolitą Polską i naród polski przed szkalowaniem.

Koło Wolni i Solidarni popiera oba projekty ustaw. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

W imieniu Koła Poselskiego Unii Europejskich Demokratów pan poseł Stefan Niesiołowski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stefan Niesiołowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koło Unia Europejskich Demokratów nie poprze tego projektu.

(Głos z sali: Niemożliwe.)

Ja sobie wyobrażam, że takie wystąpienie jak przed chwilą i parę innych wystąpień geniuszy, już nawet nie od Kukiza głównie, historycznych zapewni dobre stosunki Polski z Ukrainą. Właśnie mieliśmy przykład – pani, zapomniałem, zdaje się, Zwiercan, wygłosiła manifest dobrych stosunków, ich polepszenia, znakomitych stosunków Polski z Ukrainą. Muszę pogratulować politycznego rozumu. Ta histeria antyukraińska, która tu się wylała, zresztą była przewidywana, być może celowo zaplanowana, tu jest jakiś element słuszności w tym przykryciu, to jest pisane chyba w ogóle w stolicy jednego z ościennych

państw. To robi takie wrażenie, jakby to w ogóle nie było w Warszawie pisane. Czegoś tak idiotycznego, żeby w ten sposób rozmawiać z bratnim narodem ukraińskim, z narodem, o którym mówił Piłsudski m.in., że nie ma niepodległej Polski bez niepodległej Ukrainy, żeby taki poziom głupoty, złej woli, ignorancji zaprezentować, trzeba rzeczywiście być politycznym analfabetą.

Jeszcze jedno – już pan wyszedł, panie pośle, zapomniałem pańskiego nazwiska, pan poseł w imieniu PiS-u – to nie obywatele Ukrainy byli w SS-Galizien, to byli obywatele polscy. To nie ma znaczenia oczywiście, bo zbrodnia jest zbrodnią, ale to w większości byli mieszkańcy przedwojennych terenów Rzeczypospolitej. Jeżeli już pan porusza kwestię ukraińską, to mógłby się pan trochę... Jest literatura, Siemaszkę polecam, Prusa, można poczytać trochę. To nie boli, to nic nie kosztuje.

Co do samej zasady tej ustawy – ustawy, właściwie tak – co do zasady, to tam jest takie zdanie... Ona jest dość obszerna i chaotyczna, bo łączy właściwie dwie ustawy, a cały ten wypadek jakiś szaleństwa antyukraińskiego, które co jakiś czas w tym parlamencie się ożywia, nie bardzo pasuje do reszty. Tam jest takie zdanie: Metody stricte dyplomatyczne okazały się nie w pełni satysfakcjonujące dla walki z twierdzeniami o polskich obozach śmierci itd. No, zgoda, ale co proponują autorzy, co proponujecie, co chcecie? Jeśli nie dyplomatyczne metody, to jakie? To napiszcie może od razu: pana Grossa przywieziemy do Polski, wyślecie komando, rozumiem, i przywieziecie tak jak Eichmanna. W jaki sposób? Cały ten passus o zagranicznych... o tym, że będziecie ścigać autorów różnych tekstów, które się PiS-owskiemu rządowi nie podobają, za granicą... A w jaki sposób to wykonać? Tu jest też takie drugie zdanie, że państwa członkowskie, rozumiem, że Unii, są zobowiązane do zapewnienia karalności. A jak pan zapewni karalność? W jaki sposób to pan zrobi? Ukazują się różne artykuły – jest ogromny rynek prasowy, różne tytuły – w znacznej części one się biorą z ignorancji, tam nie ma jednak tego rozróżnienia, złej woli, gdy ktoś pisze jak Irving, celowo fałszuje i kłamie, a gdy ktoś jest ignorantem, wyrwie mu się coś, nie rozumie, za chwilę przeprosza – no, nie rozumie tego, obóz leżał na terenie Polski. To trzeba rozdzielić jednak, bo to jest co innego – ktoś prowadzi permanentną politykę fałszowania historii, jak mówię, a ktoś po prostu wykazuje jakiś poziom nieuctwa, niekompetencji. To nie jest to samo.

Jak pan chce, panie Jaki, grzywny za granicą egzekwować? W Polsce są z tym problemy. W jaki sposób wy chcecie wykonać ten... To są zapisy, które są oczywiście w niektórych punktach słuszne, już mówił o tym pan poseł Święcicki, którego w podły sposób obrażał... Ja nie używam, mówiąc o panu, słów: prowokator Rzymowski, a należało się.

(Posel Tomasz Rzymkowski: Rzymkowski.)

Rzymkowski, przepraszam.

Posel Stefan Niesiołowski

Nie mówiłem: prokurator Rzymkowski, wie pan. No jednak szanujcie innych.

(*Posel Tomasz Rzymkowski*: Ja nie jestem prokuratorem...)

Prowokator mówiłem, nie... Głuchy jest? (*Wypowiedzi poza mikrofonem*) Prowokator, prowokator. Pan zachował się tutaj nie jak prokurator, tylko jak prowokator. I ja nie użyłem tego słowa. Tak że proszę używać określeń. Pan poseł Święcicki walczył o demokratyczną Polskę (*Wesołość na sali*), a pan przy boku PiS-u walczy o dyktaturę. Pan jest PiS-owskim lizusem, który wprowadza w Polsce dyktaturę.

(*Posel Bogdan Rzońca*: W KC walczył.)

Jeszcze ostatnie zdanie, pani marszałek. Polskie państwo...

Tu też jeszcze tylko wzmocnię to, bo to było mówione, że tam jest taki zapis, że powództwo przeciwko szkalowaniu może wytoczyć każda organizacja pozarządowa, która ma to w statucie. To wyobrażam sobie, jak organizacja, jak to Orle Gniazdo, tak, tak się, zdaje się, nazywa, sama będzie wytaczać takie powództwa.

(*Głos z sali*: Festiwal.)

Aż się prosi tego rodzaju organizacja czy nie wiem, jak oni tam, duma i niepodległość, tak? Aż się prosi.

(*Głos z sali*: I nowoczesność.)

A więc to jest ustawa bardzo chaotyczna, bardzo zła, w tych fragmentach antyukraińskich haniebna. (*Dzwonek*)

W związku z tym koło Unii Europejskich Demokratów tego nie poprze. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Marcin Święcicki.

(*Posel Janusz Sanocki*: A ja?)

W trybie sprostowania, a pan poseł za chwilę.

(*Głos z sali*: Ja mam coś pokrzywić, znaczy, tak?)

Zobaczmy, panie pośle.

(*Głos z sali*: Będzie prostował...)

Posel Marcin Święcicki:

Odpowiadam panu posłowi. Otóż jeśli IPN w tej chwili prowadzi w sprawie, jak mówią na swoim portalu: zbrodni wołyńskiej, osobny portal, zgromadzili 123 tomy dokumentacji, zebrali relacje 400 osób, prowadzą 32 śledztwa w sprawie zbrodni nacjonalistów ukraińskich na obywatelach polskich, które są kwa-

lifikowane jako zbrodnie ludobójstwa, to czy w takim razie trzeba aż siedem razy wpisywać im do ich ustawy, że będą zajmować się ukraińskimi zbrodniami, podczas gdy o zbrodniach komunistycznych i nazistowskich mówi się jednym słowem: zbrodnie komunistyczne, zbrodnie nazistowskie, a o Ukraińcach siedem razy mówi się: ukraińskie? O co tutaj chodzi? Chyba nie o to, żeby IPN mógł prowadzić takie badania.

I drugie sprostowanie. Otóż, panie pośle, art. 55a mówi, że wbrew faktom przypisuje się narodowi polskiemu i państwu polskiemu odpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie – i dalej tam idzie – za inne przestępstwa. Ja nie protestuję przeciwko temu, że tam będą 3 lata, będą grzywny. To jest wątpliwe, czy to zadziała. Te wszystkie wątpliwości były tutaj podnoszone. Jak będziemy ścigać prezydenta Obamę, bo tutaj też jest: za nieumyślne spowodowanie, za taką wypowiedź, prezydenta Obamę, który coś tam chlapnął i powiedział „polskie obozy”? Jak będziemy ścigać jakichś innych, karać tymi grzywnami? Czy to jest przepis po prostu realistyczny? Trzeba walczyć środkami dyplomatycznymi. To się robi, nie zawsze skutecznie, raz skutecznie, raz mniej skutecznie. Ale czy ten przepis coś pomoże? Ja go nawet nie kwestionuję.

Natomiast rzeczywiście, jeśli każda organizacja, która ma zapisaną tę troskę o dobre imię Rzeczypospolitej Polskiej, taka jak właśnie ta Duma i Nowoczesność, jak to Orle Gniazdo, jak Oburzeni.pl, jak dziesiątki innych organizacji, jak im damy prawo, żeby one mogły pozywać każdego, kto rozpocznie jakąś dyskusję o Polsce, nie wiem, wygłosi polski żart, skrytykuje Polskę czy tak jak premier Morawiecki powie, że polskie rządy są skorumpowane, sądy są skorumpowane, czy prezydent Duda (*Dzwonek*), który powiedział, że nie ma w Polsce sprawiedliwości, jak każdej organizacji...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Posel Marcin Święcicki:

...to będzie szaleństwo... Te organizacje będą robić propagandę i zdobywać sobie popularność, wysuwając pozwy przeciwko...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Świąćicki:

...każdemu, kto coś o Polsce zacznie mówić, kto zabierze głos. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Sanocki, poseł niezrzeszony.

Poseł Janusz Sanocki:

To bardzo dobra ustawa, a to, że się pojawiają kilka razy słowa: ukraiński, ukraińscy, zbrodnie ukraińskie, panie pośle, to troszkę zasługa pańskiej formacji i pana, bo przez te lata blokowaliście to i prowadziliście jakąś taką – nie powiem „strusią”, bo „strusia” to nawet za łagodne określenie – politykę w stosunku do Ukrainy. Mam osobiste relacje z Ukrainą, jako że moja rodzina wywodzi się z Kresów, pomagam Ukraińcom. Mojego dziadka i ojca uratował przed upowcami sąsiad Ukrainiec. Ale uważam, że absolutnie niedopuszczalne jest, żebyśmy tolerowali portrety Bandery, portrety Szuchewycza i gloryfikowanie zbrodniarzy z UPA i z OUN. A my to robimy. My milczymy.

My zaangażowaliśmy się po stronie Ukrainy w konflikt z Rosją nawet bardziej niż sama Ukraina. Ukraina sprzedaje broń Rosji, a my uważamy, my protestujemy przeciwko rzekomym... To oni robią interesy. A więc my, proszę państwa, my... Przyjaźń z narodem ukraińskim jak najbardziej, ale nie z upowcami i nie z tymi, którzy ich gloryfikują, i nie z tymi, którzy jakoś nas stawiają w takiej sytuacji, że my mamy się wstydzić powiedzieć o naszych ofiarach, o naszych bliskich, o sąsiadach, o tych ludziach, którzy poginęli w straszliwych warunkach na Wschodzie, byli mordowani okrutnie. I my mamy milczeć. To jest jakiś grzech, który powinien wołać o pomstę do nieba, kiedy wychodzi poseł polskiego Sejmu i mówi, że to zadrążni dobre stosunki. Z kim zadrążni, z neobanderowcami? To niech zadrążnia z neobanderowcami. Ukraina ma się dostosować.

Nie wyobrażam sobie sytuacji, żebyśmy jeździli do np. do RFN-u i w Berlinie widzieli portrety Himmlera czy Hitlera. To dopiero byłoby. A to jest analogiczna sytuacja. My jedziemy tam i ja widzę w szkole muzycznej... Powiedziałem, że więcej tam nie będę jeździć, bo jak ja mam jechać i słuchać koncertu ukraińskich dzieci, i widzieć Bandere na ścianie, to jest to po prostu coś obrażającego nasze uczucia, nasz honor.

Absolutnie trzeba iść w tę stronę. Ba, trzeba naprawdę polską politykę wschodnią zrewidować. Bo myśmy się zaangażowali w tę Ukrainę dlatego, że my to tak zdefiniowaliśmy, że Rosja jest największym

zagrożeniem, a może tak nie jest. A może my powinniśmy tak nieco złuzować te relacje, bo właśnie myśmy się sami wbili w pewien kanał. I potem jesteśmy bez wyjścia, bo tutaj już jest rzekome zagrożenie. W związku z tym my tej Ukrainie dajemy pieniądze i gaz sprzedajemy, i w ogóle wszystko. Najlepszych naszych polityków pan poseł musiał delegować tam do tej partii. Tak że dziękuję. *(Wesołość na sali, oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zapisać się na liście zadających pytania.

Jeżeli nie, zamykam listę.

(Poseł Marcin Świąćicki: Jeszcze ja.)

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Józef Brynkus, Kukiz'15.

1 minuta.

Poseł Józef Brynkus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Żeby zadać pytanie, przyniosłem dwie książeczki. Jedna to jest „Gieroj UPA – sotenny »Burlaka«”, a druga to jest książka „Stepan Bandera i ja”.

Jak myślicie, skąd, z której szkoły? Ze Lwowa, z Kijowa? Nie, z polskiej szkoły w Bartoszycach.

W tych książkach, zwłaszcza w tej, mamy pochwałę banderyzmu, pochwałę Bandery. Bandera wygląda jak człowiek bardzo dobrotliwy, chwali się Bandere. Ale jest jeden bardzo istotny element – jest mowa o tym, czym powinien się kierować banderowiec. Dekalogiem. Panu profesorowi od muszek, a więc organizmów mało rozwiniętych, przeczytam tylko jeden fragment, bo mam mało czasu, pokażę, jakie tam są rasistowskie słowa. A więc banderowiec ma się kierować takim wskazaniem: Dążyć będziesz do rozszerzania chwały, bogactw obszaru państwa ukraińskiego nawet przez zniewolenie cudzoziemców. *(Dzwonek)*

Proszę państwa, jak długo jeszcze takie książki będą w polskich szkołach? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pytanie do wnioskodawców. Jak powiedziałem, panie pośle, podczas wystąpienia klubowego, Klub Parlamentarny Pol-

Posel Piotr Zgorzelski

skiego Stronnictwa Ludowego, wypełniając wolę kresowian i ich potomków, złożył projekt ustawy, aby w tej formie ustanowić dzień 11 lipca narodowym dniem pamięci o Polakach ofiarach ludobójstwa. Pytanie do pana posła wnioskodawcy.

(*Posel Andrzej Matusiewicz*: Nie jestem wnioskodawcą. To jest projekt rządowy.)

Pytanie do wnioskodawców i do pana ministra. Czy na tym etapie prac legislacyjnych możliwe jest wprowadzenie do nich naszego projektu ustawy? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Maciejewski, Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Można być profesorem od robaczków, a z wiedzy historycznej być na poziomie zerówki. To jest dzisiejsza prawda z naszej debaty. Jeżeli ktoś nie rozumie, że ludobójstwo czekające 75 lat na prawdę – nie półprawdę, nie ćwierćprawdę, nie na milczenie, a na prawdę – nie jest działaniem antyukraińskim, to jeszcze nawet nie rozpoczął I klasy szkoły podstawowej.

Polityka zagraniczna polega na interesach, a jednocześnie na budowaniu przyszłości opartej na prawdzie. Pytanie: Czy w takim razie skoro Niemcy napadły na Polskę, to tak naprawdę nie powinniśmy mieć żadnych relacji z Niemcami, a Niemcy z nami, tak czy nie? Działamy, rozwijamy się, to jest nasz ważny partner, ale opieramy się na prawdzie. Niemcy napadły na Polskę. Było ludobójstwo na Wołyniu. To oznacza, że to jest początek – prawda jest początkiem otwierającym na przyszłość. Tak do tego pojdziemy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Paweł Szramka, Kukiz'15.

Posel Paweł Szramka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Krótkie pytanie: Dlaczego tak długo czekaliśmy? Dlaczego projekt klubu Kukiz'15 był zamrażany? Dlaczego odwekaliśmy tę debatę, która jest szalenie ważna, a te przepisy powinny być jak najszybciej wprowadzone?

Pytanie do pana Świąteczkiego. Dziwił się pan, że są zapisy o Ukraińcach.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Do pana posła nie może być kierowane pytanie.

Posel Paweł Szramka:

Skoro to było po stronie ukraińskiej, to kogo tam mamy? Australijczyków, mieszkańców Kambodży? Chyba nie. Trzeba jasno mówić, nazywać rzeczy po imieniu. A jeśli chodzi o przytaczaną przez pana rzeź wołyńską, proszę pana, rzeź to jest rzeźnia, jak się świnia ubija, a tu było ludobójstwo, ludzie są czymś innym. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Grabowski, Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawców. Czy argumenty użyte w tej debacie, kłamliwe, manipulacyjne, nie są najlepszym dowodem na to, że ta ustawa jest potrzebna, że te rozwiązania są potrzebne? Jeżeli słyszymy od pana posła Niesiołowskiego, że w SS Galizien byli Polacy.

(*Głos z sali*: Kiedyś.)

To byli Ukraińcy, a to, że oni formalnie mieli obywatelstwo polskie... Czy to znaczy, że to byli Polacy? Nie, to byli Ukraińcy. Ukraińcy tworzyli SS Galizien. Słyszymy inne kłamstwa, że to nie było ludobójstwo, a rzeź. Czy już nie jest czas, żeby zacząć budować nasze relacje na prawdzie? Kiedy słyszymy tę manipulację, panie pośle Świąteczki, pan za chwilę wychodzi, bo to jest manipulacja, kiedy pan próbuje wmówić, ekstrapolować relacje polskie, że mamy co utrzymywać... Jeżeli będziemy utrzymywać złe relacje z neofaszystami, neobanderowcami, to przy okazji mamy mieć złe relacje z Ukraińcami, normalnymi ludźmi? Dla pana to jest logiczne? To nie jest logiczne.

Jeszcze ostatnia rzecz. (*Dzwonek*) A, już skończył się czas. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I pan poseł Marcin Świąteczki, Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Świącicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja nie o części ukraińskiej, tylko o tej części, która pozwala wszelkim organizacjom, które mają zapisaną obronę dobrego imienia Polski, występować z pozwami. Otóż był w tej sprawie spór na posiedzeniu komisji. Sprawdziłem to sobie, mam tu opinię profesora jednej z amerykańskich uczelni, który stwierdza, że w USA nie istnieje żadna możliwość pozwania do sądu kogoś o obrazę lub zniesławienie jakichś grup. Akcja o zniesławienie istnieje jedynie w wypadku obrazy żyjącej jednostki.

Mam opinię czy cały artykuł Timothy'ego Gartona Asha, jednego z najwybitniejszych historyków współczesnych znajdujących się na liście 100 najbardziej wpływowych osób, chociaż nie jest żadnym politykiem, nie jest żadnym biznesmenem, jest tylko profesorem historii ...

(Posel Józef Brynkus: Niech pan mnie nie rozśmiesza.)

...na uniwersytecie w Wielkiej Brytanii. I on też mówi: Żeby uczyć, trzeba badać, odkrywać, sprawdzać, przesiewać dowody, weryfikując możliwe przeciwnie interpretacje. (Dzwonek) Otóż pytam: Czy ten przepis, panie ministrze, nie zaszkodzi badaniom naukowym, jak każda organizacja będzie mogła występować wobec każdego, kto napisze coś krytycznego o rządzie polskim, o instytucjach polskich...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Posel Marcin Świącicki:

...o narodzie polskim, z pozwami do sądu?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Patryk Jaki.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Patryk Jaki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Na początek chciałem odpowiedzieć czy przyznać się do czegoś paniom i panom posłom. To znaczy pan poseł Niesiołowski nas zdemaskował. Zdemaskował, ponieważ powiedział, że tak naprawdę w tej ustawie chodzi o to, aby ścigać, jak to określił, to, co się PiS-owskie-

mu rządowi nie podoba. No i właśnie o to chodzi. Zostaliśmy zdemaskowani. Właśnie nam się nie podoba to, że w prasie co drugi dzień pojawia się określenie „polskie obozy koncentracyjne”. Pan poseł może mieć inną opinię, ale naszemu rządowi się to nie podoba i uważamy, że trzeba w sposób stanowczy z tym walczyć. Ja rozumiem, że istnieją metody o charakterze dyplomatycznym, ale jak państwo widziecie, statystyki, które prowadzą organizacje pozarządowe, pokazują, że co roku tego typu publikacji czy tego typu określeń jest coraz więcej. Co drugi dzień, według obliczeń organizacji pozarządowych, gdzieś na świecie pojawiają się sformułowania „polskie obozy śmierci”, „polskie obozy koncentracyjne”, „polish deathcamps” albo synonimy. I to jest sytuacja z punktu widzenia polskiego państwa nie tyle trudna do przyjęcia, ile wręcz nieprawdopodobna, biorąc pod uwagę, że Polska była największą ofiarą II wojny światowej. Nie katem, tylko ofiarą II wojny światowej. Jeżeli by porównać straty ludności w stosunku do całego narodu, to Polska straciła najwięcej obywateli, zniszczono, zburzono stolicę i dużą część naszego kraju. Z trudem Polska odbudowała to, co straciliśmy w II wojnie światowej. Dlatego takie pojęcia, tego typu terminy są absolutnie nie do przyjęcia.

Kiedy analizowaliśmy sytuację również z organizacjami pozarządowymi, które brały udział w różnych procesach sądowych o zniesławienie polskiego narodu, kiedy analizowaliśmy sytuację prawną, doszliśmy do wniosku, że brakuje w polskim prawie takiego odwołania, takich twardych przepisów, na które można byłoby się powołać i w sprawach, które miałyby charakter karny, i w sprawach, które miałyby charakter cywilny. Dlatego tworzymy specjalny przepis, który pozwoli również polskiemu państwu, poprzez np. prokuratorów IPN-u, ścigać wszystkie osoby, które będą używały określenia „polskie obozy koncentracyjne”. Stosunkowo łatwo jest to zrobić na terenie Unii Europejskiej, przyznając, że trudniej będzie poza Unią Europejską, ale to nie oznacza, że nie powinniśmy podejmować prób. To tyle jeżeli chodzi o pojęcie karne.

Tu od razu sprostuję, odpowiadając na pytanie. Nie będzie to dotyczyło działalności naukowej, ponieważ w ustawie znajduje się *lex specialis*, to jest bodajże art. 55...

(Głos z sali: Ust. 3.)

...ust. 3, dziękuję. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego określonego w ust. 1 i 2 – czyli tego, o którym wspominałem – jeżeli dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej lub naukowej. Dlatego ten argument jest absolutnie nietrafiony. I to jeżeli chodzi o odpowiedzialność karną.

Natomiast jest drugi instrument, który zapisujemy w tej ustawie i który może być skuteczny tutaj, jeżeli już spojrzymy, chcielibyśmy spojrzeć na tę ofensywę transatlantycką, mianowicie możliwość walki cywilnej. I to nie jest tak, że my przecieramy nowe pola, bo jeżeli spojrzymy np. na to, jak walczy Pań-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki

stwo Izrael o prawdę historyczną, to zauważymy, że często to robi w sprawach cywilnych właśnie za granicą poprzez organizacje pozarządowe, wspierane w różny sposób poprzez instytucje swojego państwa czy też instytucje rządowe. My chcemy skorzystać z dokładnie tych rozwiązań, które są znane i które są skuteczne, działają również tam, gdzie pan mówi, że nie działają, a działają np. w Stanach Zjednoczonych, jeżeli pojawiają się tego typu działania. Dlatego należy sobie zadać pytanie: Czy Polska powinna mieć jakieś kompleksy w stosunku np. do Państwa Izrael i czy nie może się wyposażać w takie same instrumenty, jakie ma Państwo Izrael? Czy my jesteśmy w czymś gorsi? Czy powinniśmy pokazywać swoje kompleksy? Wydaje mi się, że nie. Stąd właśnie takie działania.

A nawet przyjmując rozumowanie krytyków tego projektu ustawy, że wielu z tych rzeczy nie da się wyegzekwować, można sobie zadać pytanie: Co mamy do stracenia? Nic gorszego się chyba nie wydarzy. Dlatego jestem przekonany, że ten projekt ustawy wyposaży polskie państwo w dodatkowe instrumenty, które pozwolą nam walczyć o dobre imię naszego narodu, i każde profesjonalne państwo, które chce prowadzić podmiotową i suwerenną politykę zagraniczną, powinno takie instrumenty posiadać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Jeszcze przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Tomasz Rzymkowski chciał zabrać głos.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Rzymkowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysocka Izbo! Zaczę od jednej zasadniczej kwestii. Ja się kategorycznie nie zgadzam na znak równości między banderowcami a Ukraińcami. Tak nie można postępować. *(Oklaski)* Dla państwa banderowiec równa się Ukrainiec. Ja rozróżniam te byty. Dla mnie to jest ekstrema. To jest to, co kładzie się cieniem na naszych relacjach i jest finansowane, w przeciwieństwie do tego, co państwo twierdzą, według mnie, właśnie przez wrogów naszego i ich narodu. I szukałbym tego raczej na Wschodzie.

Jeśli chodzi o pytania – było pytanie dotyczące książek. Jeśli ta regulacja wejdzie w życie, to nikt takich książek w szkole finansowanej z budżetu państwa, a nawet niefinansowanej z budżetu państwa

nie będzie mógł kolportować i wykorzystywać do nauki. Będzie to absolutnie zabronione.

Jeśli chodzi o budowę relacji, bo tutaj dużo mówiono na temat relacji międzynarodowych – ustawa dotyczy naszej wewnętrznej regulacji. Ale proszę państwa, jeśli my domagamy się od strony ukraińskiej, aby nie stawiała kolejnych pomników Stefana Bandery, aby kolejne ulice i place w Kijowie, we Lwowie, w innych miastach wielkiej Ukrainy nie były nazywane imionami zbrodniarzy, oprawców narodu polskiego, typu Roman Szuchewycz, Konowalec, to zaczniemy od siebie.

(Głos z sali: Doncow.)

Zaczniemy od siebie.

Doncow, bardzo dobry przykład.

Zaczniemy od siebie. Jeśli my na polskiej ziemi nie jesteśmy w stanie wypłenić tej chorej, zbrodniczej ideologii, przez którą życie straciło w okrutnych, niewyobrażalnych okolicznościach ponad 160 tys. obywateli II Rzeczypospolitej... I nie byli to tylko Polacy, bo byli to i Żydzi, Ormianie, Czesi, a i sami Ukraińcy, tylko z tego powodu, że nie godzili się na rozwiązania ideologiczne banderowców.

Ukrainiec, jeśli nie pomógł zamordować swojego polskiego, żydowskiego, czeskiego, ormiańskiego sąsiada, podzielał ich los, był w sposób brutalny, niewyobrażalny mordowany.

Jeśli chodzi o manipulacje, bo tutaj państwo mówiliście o formacji SS, są tylko dwa narody, które były okupowane przez III Rzeszę, w których nie stworzono tej zbrodniczej organizacji, bo tak została nazwana przez społeczność międzynarodową, nie stworzono dywizji narodowych SS. To był naród polski i naród serbski. Tylko te dwa narody nie stworzyły dywizji SS. Natomiast nasi wschodni sąsiedzi, niestety, wiodą prym wśród innych narodów nieniemieckojęzycznych w tworzeniu dywizji. Jeśli popatrzymy na uroczystości państwowe, samorządowe, jeśli w ogóle takie są na Ukrainie, to często, niestety, to można powiedzieć, że z każdym miesiącem czy dniem coraz więcej uroczystości okraszonych jest grupami rekonstrukcyjnymi ubranymi w mundury Waffen-SS. To jest porażające. To jest porażające.

Dziwię się państwa hipokryzji, bo dzisiaj mówiliście o wielkim zagrożeniu, jakim jest nazizm w Polsce, ale nazizm na Ukrainie państwu nie przeszkadza. Uważacie, że z nazistowską Ukrainą będziemy w stanie zbudować dobre relacje? Nie powinniśmy się w to wtrącać. Zaczynamy od siebie. Mówimy absolutnie nie dla banderyzmu na ziemi polskiej. Mam nadzieję, że strona ukraińska w końcu przejrzy na oczy, bo jeśli chcemy budować dobre relacje międzynarodowe, to budujemy je na najtwardszym fundamencie – na prawdzie.

A sam Stefan Bandera był obywatelem II Rzeczypospolitej – warto to przypomnieć, obywatelem II Rzeczypospolitej – który został skazany na karę śmierci za zabójstwo ministra spraw wewnętrznych Pierackiego.

(Posel Andrzej Matusiewicz: Zamienioną na dożywocie.)

Posel Tomasz Rzymkowski

Zamieniono mu ją na dożywocie, a potem w zawie-
rusze II wojny światowej czmychnął i liczył, że razem
z Niemcami, u boku III Rzeszy Niemieckiej, państwa
stworzonego przez chorą, zbrodniczą ideologię, stwo-
rzy państwo ukraińskie. Wielkim błędem dzisiejszej
Ukrainy i części elit, na szczęście tylko części elit,
politycznych, jest odwoływanie się do tej zbrodniczej
ideologii. Jeśli Ukraina będzie banderowska, to bę-
dzie skutecznie zaszczipiona na jakąkolwiek integra-
cję ze światem Zachodu. Państwo sami sobie odpo-
wiedźcie na pytanie: W czym interesie leży to, aby
Ukraina nie integrowała się ze światem Zachodu?

Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania
zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy popraw-
ki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten pro-
jekt do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka
w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że
Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. po-
rządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infra-
struktury oraz Komisji Samorządu Terytorialne-
go i Polityki Regionalnej o poselskich projektach
ustaw o zmianie ustawy o ochronie praw lokato-
rów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie
Kodeksu cywilnego (druki nr 2183, 2194 i 2206).**

Proszę pana posła Piotra Uścińskiego o przedsta-
wienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Piotr Uściński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wy-
soka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawoz-
danie połączonych komisji: Komisji Infrastruktury
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki
Regionalnej o poselskich projektach ustaw o zmianie
ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym
zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, druki
nr 2183 i 2194.

Wczoraj odbyło się posiedzenie połączonych komi-
sji. Oba projekty ustaw są bardzo króciutkie, prawie
identyczne, z małymi, drobnymi różnicami, i dotyczą
przedłużenia obowiązywania art. 32 ustawy o ochro-
nie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy
i o zmianie Kodeksu cywilnego. Ostatecznie projekt
przyjęty przez komisje jest bardzo zbliżony, tylko

z poprawkami redakcyjnymi, do projektu przedsta-
wionego przez pana posła Pawła Lisieckiego.

Komisja wnosi o przyjęcie tego projektu. Dzięku-
ję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem po-
rządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświad-
czeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Bogdan Rzońca,
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamen-
tar-ny Prawo i Sprawiedliwość zdecydowanie popiera
projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywa-
telska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt uchwały,
który został przedstawiony przez komisję, jest w wie-
lu punktach zbieżny z poprawką, którą składałam na
posiedzeniu komisji, która została odrzucona. Po-
prawka natomiast różniła się tym, że dodaliśmy
w zapisie art. 32 zdanie, które mówi, że lokal gminny
będzie należał się tylko osobie, najemcy, który nie
posiada tytułu prawnego do żadnego innego lokalu
w tej samej gminie. Większość w komisji się z tym
nie zgodziła, chociaż ja uważam, że niesłusznie, dla-
tego że lokal gminny to jest lokal, który gminy dają
swoim mieszkańcom, którzy mają trudności z zaspoko-
jeniem swojej potrzeby mieszkaniowej. Natomiast
jeżeli ktoś posiada umowę najmu innego lokalu w tej
samej gminie, tej pomocy nie potrzebuje najbardziej
ze wszystkich.

Jak wiemy, w każdej gminie są duże kolejki do
tych lokali, dlatego proponowaliśmy w naszej po-
prawce, żeby zawrzeć podobny zapis jak w ustawie
o ochronie praw lokatorów w wypadku umowy najmu
lokalu socjalnego, gdzie taki wymóg jest obligatoryj-
ny, ponieważ mogłoby to powodować nadużycia ze
strony niektórych lokatorów. Jak wiemy, np. w Gdań-

Posel Małgorzata Chmiel

sku takie wypadki się zdarzyły. W związku z tym oczywiście każda z gmin może podjąć uchwałę, w której zawrze tenże zapis, że jest konieczność nieposiadania żadnej innej umowy najmu, natomiast nie wszystkie gminy to robią. Wydaje się, że przy tak dużym zapotrzebowaniu gmin na lokale gminne powinniśmy przede wszystkim pomagać najemcom, którzy naprawdę tego potrzebują, bo te mieszkania komunalne to są z naszych podatków, naszych gmin. Dlatego proponowaliśmy, żeby zapis tego artykułu został taki, jaki jest, natomiast żeby dodać jeszcze tenże zapis.

Z wszystkim innym się zgodziliśmy, również z zapisem o wstecznym działaniu ustawy, żeby była ciągłość, bo – jeszcze raz chciałam podkreślić to, co zresztą mówione było wcześniej – te zapisy chronią ludzi, których trzeba wykwaterować, np. z powodu konieczności rozbiórki domu pod jakąś inwestycję, którym trzeba zabezpieczyć lokale. Chodzi o to, żeby te gminne lokale mogły być przydzielane tylko tym osobom, które tego najbardziej potrzebują. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W przypadku obecnie diskutowanego projektu klub Kukiz'15 popiera prace i dziękujemy tutaj obu klubom, Prawu i Sprawiedliwości i Platformie, że spotkały się w jednym ważnym punkcie: potrzeb obywateli. Trochę szkoda, że z czasem nam to nie zagrało, bo lepiej by było, gdyby dzisiejsza dyskusja była miesiąc przed końcem 2017 r., ale jeżeli jest potrzeba, jest to w interesie Polaków, mieszkańców miast i gmin faktycznie potrzebujących tego wsparcia, to tutaj jest ta solidarność i jedno wspólne działanie, co ku chwale wszystkich, jak widać, potrafi zadziałać.

Co do detalu, który w tej dyskusji komisyjnej najczęściej się pojawiał... Proszę państwa, jeżeli w gminie tzw. regulamin jest przestrzegany i realizowany na serio, to nie ma tego problemu. Mieszkanie komunalne jest na pewnych warunkach: dla osób o konkretnych dochodach, nieposiadających prawa własności do żadnego mieszkania, domu, a więc, mówiąc krótko, osób naprawdę potrzebujących. Znam już dzisiaj przypadki wielu miast – i to nie jest Warszawa – gdzie weryfikuje się tzw. osoby w budynkach komunalnych, które dzisiaj już nadużywają tego prawa do wsparcia od gminy. Bo to jest wsparcie. Tego nie można mylić, mówić, że mieszkanie komunalne to już jest

moja własność. To jest wsparcie. Na dzisiaj to wsparcie było przez 5–10 lat, poprawi się moja sytuacja lokalowa, materialna, wybuduję dom, kupię mieszkanie i w tym momencie to mieszkanie komunalne stanie się szansą dla innej rodziny. Ta zdrowa zasada jest już dzisiaj w wielu gminach traktowana na serio. I tu nie chodzi o czyszczenie, tu chodzi o to, aby na serio, a jednocześnie uczciwie traktować zasadę mieszkań komunalnych. Mieszkanie komunalne to nie jest mieszkanie prywatne. To jest mieszkanie wspólnoty, to jest mieszkanie gminy.

Dlatego ten wątek dyskusyjny, sporny nie istniałby, gdyby gminy na serio to realizowały, tego pilnowały i, znowu, dbały o interes wspólnoty. Każdy, kto tego elementu nadużywa: ma mieszkanie komunalne, a przy okazji ma własnościowe mieszkanie w spółdzielni albo postawił dom... To już jest nadużywanie tego i po części okradanie tych naprawdę potrzebujących, bo, jak wiemy, dzisiaj chyba nie ma miasta ani gminy, które mają nadmiar mieszkań komunalnych. Ja jako szef sejmowej komisji do spraw samorządu raczej słyszę o brakach. Jeżeli są braki, to trzeba prowadzić racjonalną politykę w taki sposób, żeby nie krzywdzić potrzebujących, a jednocześnie nie pozwalać na cwaniactwo.

Popieramy ten projekt i będziemy dalej nad nim debatować, licząc, że szybko go przyjmiemy i wprowadzimy w życie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna. Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie poselskich projektów ustaw o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego. To wszystko to druki nr 2183, 2194 i 2206.

Szanowni Państwo! Tak jak już było wspomniane, projekty ustaw zgłoszone przez kluby mają na celu wydłużenie okresu, w którym to na gminie spoczywa obowiązek zapewnienia najemcom prawa do lokalu zamiennego oraz pokrycia kosztów przeprowadzki w związku z koniecznością remontu lub rozbiórki budynku, który wymaga opróżnienia. Zgodnie z obowiązującym art. 32 tej ustawy jedynie do końca 2017 r. gminy miały obowiązek zapewnienia najemcom tego lokalu oraz pokrycia kosztów przeprowadzki. Przedmiotowe projekty przewidują przedłużenie tego okresu do 31 grudnia 2019 r.

Posel Mirosław Suchoń

Oczywiście trzeba zauważyć, że jest to zmiana, która w tym momencie jest absolutnie potrzebna, natomiast szkoda, że przez te 2 lata – bo przypominę, że procedowaliśmy podobny projekt, wydłużający ten okres do 31 grudnia 2017 r., w roku 2015 – rząd PiS niestety nie zdołał przyjąć jakiegoś rozwiązania, które zastąpiłoby to, które dzisiaj przedłużamy. Przypominę, że w 2001 r., kiedy ustawa była przyjmowana, ten okres był ściśle określony. Rozmawialiśmy o tym podczas posiedzenia w grudniu 2015 r. i wtedy rząd PiS mówił, że przymierzy się do przedstawienia Wysokiej Izbie kompleksowego rozwiązania, które wychodziłoby naprzeciw potrzebie zmiany tego stanu rzeczy.

Dlaczego mówię o zmianie? Otóż wszyscy wiemy, że zasoby mieszkaniowe gmin są ograniczone. Gminy mają problemy z lokalami dla mieszkańców, którzy potrzebują pomocy, a w ramach realizacji tego przepisu występują takie sytuacje, w których ta pomoc po prostu nie jest potrzebna. Stąd miała wynikać m.in. ta nowa, kompleksowa regulacja. Oczekiwałem jednak, że rząd PiS przyjmie na siebie to zobowiązanie, panie ministrze, i w grudniu 2019 r. Sejm, już wtedy nowej kadencji, nie będzie procedował nad wydłużeniem tego terminu o kolejne 2 lata, albo co gorsza w styczniu 2020 r. Naprawdę wydaje się, że takie rozwiązania, które miały być rozwiązaniami przejściowymi, powinny nimi pozostać, a jeżeli państwo oczekują tego, żeby gminy poważnie i zgodnie z potrzebami społeczności realizowały te obowiązki, no to wypadałoby zmieniać ten stan prawny nie w ostatnim momencie, tylko wcześniej przystąpić do jego ponownego uregulowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Kazimierz Kotowski złożył swoje oświadczenie na piśmie*).

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgadzam się z moim przedmówcą, że gminy naprawdę mają duże kłopoty z zabezpieczeniem lokali komunalnych dla wszystkich potrzebujących. Chciałam się zapytać, czy szanowni przedstawiciele rządu planują w jakiś sposób

zrekompensować gminom koszty, które muszą one ponosić w związku z koniecznością przyznawania tych mieszkań. Bo byłaby to świetna okazja, o czym mówiłam, żeby zweryfikować, czy naprawdę te osoby, które mają umowę najmu, a teraz muszą np. z powodu rozbioru się wyprowadzić, są wśród tych osób, które są najbardziej potrzebujące w każdej gminie. Czy państwo chcą to w jakiś sposób zrekompensować gminom? (*Dzwonek*) Dziękuję.

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Ta ustawa, panie ministrze, to prowizorka i nie ma się pan czym chwalić. Jest to kolejna prowizorka po ustawie o dochodach jednostek samorządu, kiedy państwo o kolejne lata przedłużyliście rozwiązania, które wcześniej krytykowaliście, i tak jest w tym przypadku – w przypadku lokali komunalnych i zastępczych. Chciałabym zatem zapytać, jakie środki w związku z tym rozwiązaniem państwo zapewniłyście samorządom, bo nie można przerzucać na nie wszystkich obowiązków dotyczących zadań publicznych realizowanych przez samorządy ani nakładać na nie dodatkowego ciężaru. I rozumiem, że zabrakło państwu czasu, bo państwo zajmowaliście się sobą, a nie Polakami. Jest to kolejny przykład tego, że „Mieszkanie+” nie działa. „Mieszkania dla młodych” nie ma, lokale zastępcze i ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego – ad acta. Tak zajmujecie się sobą, że zapominacie (*Dzwonek*) o ludziach. Dlaczego? (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na pytanie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Kazimierz Smoliński.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu**w Ministerstwie Infrastruktury
Kazimierz Smoliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście projekty poselskie i jeden, i drugi zmierzają do tego, aby przedłużyć istniejący stan rzeczy.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Cała prawda.*)

* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury Kazimierz Smoliński**

W 2001 r., kiedy wchodziły ustawy o ochronie lokatorów i wspieraniu budownictwa społecznego, ustalono, że jako rekompensatę za to, że przez wiele lat właściciele mieli czynsz regulowany, przez jakiś okres państwo będzie dostarczało lokale zamienne w sytuacji, kiedy budynek wymaga remontu lub rozbioru. Ustalono wówczas pewien okres, który obowiązywał do 2015 r. Można powiedzieć, że można było z tego obowiązku, który spoczywał na gminach, zrezygnować, bo już po 2001 r. właściciele mogli stosować podwyżki czynszów i bardzo często dochodzili do czynszu odpowiadającego wysokości czynszu rynkowego. Jednakże rzeczywistość jest taka, że ciągle jest to za mało, aby ci właściciele, którzy często nie są osobami majątnymi, byli w stanie zapewnić lokal zamienny, szczególnie w sytuacji gdy jest np. decyzja o rozbiorze budynku i natychmiast trzeba opuścić budynek. Jeżeli pozostawimy ten obowiązek na właścicielach, może dojść do sporu sądowego. Zanim właściciel to dostarczy, istnieje zagrożenie dla osób, które w tym budynku przebywają. Jedyną pewność, że ta osoba szybko dostanie lokal, daje pozostawienie tego obowiązku gminie. To daje gwarancję szybkiego otrzymania lokalu, szczególnie w sytuacjach, które przecież występują, że jest decyzja o rozbiorze, jest zagrożenie życia mieszkańców i wtedy dochodzi do sporu. Ten spór by powstał również w sytuacji – tutaj odpowiedź na poprawkę czy próbę zasugerowania, żeby ewentualnie była poprawka, o której pani poseł mówiła w komisji – kiedy ktoś ma tytuł prawny do innego lokalu. Też by doszło do sporów sądowych, czy sam tytuł daje mi możliwość zamieszkania, bo np. może się okazać, że mam tytuł do lokalu, ale inna osoba w tym lokalu mieszka, ja mam proces sądowy o pozbawienie tej osoby możliwości zamieszkiwania, chcę ją wyeksmitować, ale nie mogę jej wyeksmitować, a z drugiej strony musiałbym opuścić lokal, który do tej pory zajmuję. Jest więc bardzo trudno znaleźć odpowiedni zapis prawny, który by wszystkie te sytuacje życiowe, które występują, w odpowiedni sposób regulował.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Ale gmina nie ma tych mieszkań.)

Dlatego pozostawiamy zapis taki, jaki on jest. Natomiast odpowiem tutaj pani poseł na to, że nic nie zostało zrobione. Przecież za chwilę będziemy rozmawiali o projekcie, dużym projekcie zmiany ustawy o wsparciu budownictwa społecznego i zmiany ustawy o ochronie lokatorów, gdzie przewidujemy 6 mld, ponad 6 mld, bo prawie 6300 mln zł, na wsparcie budownictwa społecznego, gminy będą dostawały nawet do 60% dofinansowania właśnie na budownictwo komunalne, na budownictwo społeczne. Zakładamy, że po tym okresie te wszystkie problemy związane z budownictwem komunalnym, z brakami w ramach tego budownictwa lokali, które są potrzebne na ryn-

ku dla zaspokojenia potrzeb gminy, zostaną wyeliminowane. Z tych środków powinniśmy wybudować... Ale to za chwilę będziemy o tym mówili. Tak więc jest rozwiązanie. Myślę, że Wysoka Izba, wszystkie kluby poselskie poprą to rozwiązanie, o którym za chwilę, nie wiem, pewnie za pół godziny, będziemy na tej sali rozmawiali. To będzie też dokładna odpowiedź na to, o czym panie posłanki mówiły, rozwiązanie tych problemów, o których mówimy.

Tak że absolutnie uważam, że jeżeli kluby poselskie, jeżeli generalnie Wysoka Izba poprzez kluby wyraża poparcie... Uważam, że to bardzo dobrze, że jest przedłużenie obowiązywania tej ustawy o 2 lata. W tym czasie, już w tym roku, wejdą przepisy, które powinny rozwiązać te wszystkie problemy, o których mówimy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Jeszcze o głos prosił sprawozdawca komisji pan poseł Uściński.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Uściński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Faktycznie w komisji były dwa projekty i one się różniły głównie w dwóch kwestiach. W projekcie Platformy było zapisane, że art. 32, czyli ten dotyczący obowiązku zapewnienia przez gminę lokalu i pokrycia kosztów przeprowadzki, miałby nie dotyczyć najemców, którzy posiadają tytuł prawny do innego lokalu. To było szeroko dyskutowane w komisji. Ostatecznie komisja uznała, że chce zachować niezależność gmin w ustalaniu zasad, na jakich są wynajmowane lokale komunalne. W regulaminach, które gminy uchwalają, najczęściej są zapisy o tym, że najemca nie może posiadać tytułu do innego lokalu, ale jeżeli gmina uważa inaczej, to niech to pozostanie w gestii gminy.

Jednocześnie chciałem bardzo serdecznie podziękować obu panom przewodniczącym, Komisji Infrastruktury i komisji samorządu terytorialnego, za sprawne poprowadzenie obrad komisji. Dziękuję klubom parlamentarnym za poparcie tej ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie uczczenia 100-lecia Polskiego Towarzystwa Geograficznego (druki nr 2169 i 2175).

Proszę panią poseł Małgorzatę Chmiel o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Małgorzata Chmiel:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu chciałabym przedstawić uchwałę w sprawie uczczenia 100-lecia Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

27 stycznia 1918 r. w Warszawie zostało założone Polskie Towarzystwo Geograficzne jako jedna z pierwszych organizacji naukowych powstających wraz z odradzaniem się Rzeczypospolitej Polskiej. Jego założycielami byli wybitni uczeni, nauczyciele, społecznicy i patrioci. Organem Polskiego Towarzystwa Geograficznego od tego 1918 r. był „Przegląd Geograficzny”, który na pewno szeroko jest państwu znany, a który od 1953 r. – i obecnie – wydawany jest przez Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie.

Towarzystwo odegrało niezwykle ważną rolę w integracji terytorialnej Polski po okresie zaborów. Opracowania geografów, zwłaszcza prof. Eugeniusza Romera, istotnie ułatwiły wytyczenie podczas konferencji paryskiej granic odrodzonej Polski. Chciałam zwrócić w tym momencie uwagę, że w owym czasie nie było odpowiednich map ani dokumentów, które pozwoliłyby te granice opracować. To właśnie dzięki naszym geografom udało się to wszystko zinventaryzować. Po odzyskaniu niepodległości geografowie podjęli prace nad efektywnym rozwojem kraju oraz rozpoczęli szeroką akcję edukacyjną, patriotyczną i wychowawczą służącą podniesieniu świadomości narodowej i społecznej.

Towarzystwo działało też w latach II wojny światowej, chociaż oczywiście w dużo mniejszym zakresie, a z rąk niemieckich i sowieckich okupantów zginęło wielu jego członków. Potem aktywnie włączyło się w proces odbudowy zniszczonej Polski, w tym w zagospodarowanie tzw. Ziem Odzyskanych. Geografowie brali udział w opracowaniu wszystkich koncepcji zagospodarowania przestrzennego kraju i zmian podziału administracyjnego, w diagnozowaniu, prognozowaniu zmian przyrodniczych i społeczno-gospodarczych.

Ważną rolę edukacyjną odgrywają organizowane od 1974 r. olimpiady geograficzne dla uczniów szkół średnich, które do tej pory cieszą się bardzo dużym powodzeniem.

Miarę uznania dla polskiej geografii na arenie międzynarodowej stanowił m.in. wybór prof. Stanisława Leszczyckiego na prezydenta Międzynarodowej Unii Geograficznej, którą to funkcję pełnił w latach 1968–1972.

W 100. rocznicę powstania Polskiego Towarzystwa Geograficznego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża uznanie i szacunek dla tej instytucji naukowej oraz całego środowiska polskich geografów. Na szczególne podkreślenie zasługuje wielki wkład towarzystwa i jego członków w budowę niepodległej Polski, poznanie i określenie terytorium państwa polskiego, rozwój polskiej nauki, a także proces kształtowania tożsamości narodowej, wychowania obywatelskiego oraz postawy patriotycznej społeczeństwa, w tym wielu pokoleń młodzieży.

100 lat temu towarzystwo geograficzne świetnie funkcjonowało, dziś również. Teraz dodatkowo wydaje też czasopisma w wersji anglojęzycznej.

W imieniu komisji bardzo proszę wszystkich państwa o poparcie tej uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Babinetz, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec komisyjnego projektu uchwały w sprawie uczczenia 100-lecia Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Oczywiście stosunek klubu Prawo i Sprawiedliwość do tego projektu uchwały jest bardzo pozytywny, witamy go z dużym uznaniem. Tak jak już powiedział pani poseł sprawozdawca, wynika to z wielkiego dorobku naukowego polskich geografów, jak również ich zaangażowania w działalność niepodległościową. Zresztą w przypadku polskich geografów ta działalność naukowa wiązała się w rezultacie z działalnością propaństwową i niepodległościową zarówno w okresie I wojny światowej, jak i przede wszystkim w czasie obrad wersalskich i ustalania granic niepodległej Polski, jak również z olbrzymim zaangażowaniem polskich geografów w działalność nie tylko naukową, ale także – a może przede wszystkim – niepodległościową w okresie II wojny światowej, w działania w polskiej konspiracji, m.in. w szeregach Armii Krajowej. W wyniku tego zaangażowa-

Posel Piotr Babinetz

nia na rzecz obrony polskiej niepodległości wielu polskich geografów było prześladowanych przez okupantów niemieckich i sowieckich, a wielu nawet zamordowanych.

Natomiast w roku kiedy czcimy 100-lecie odzyskania niepodległości, warto szczególnie przypomnieć nie tylko tę naukową, ale i niepodległościową działalność jednego z najwybitniejszych polskich geografów prof. Eugeniusza Romera, m.in. wiceprezidenta Międzynarodowej Unii Geograficznej. Był on synem Edmunda, powstańca styczniowego, a bratem Jana, generała Wojska Polskiego. Już w końcu lat 80. XIX w. w okresie nauki gimnazjalnej działał w tajnym ruchu niepodległościowym na terenie Małopolski. W latach poprzedzających z kolei I wojnę światową był jednym z przywódców tajnej Organizacji Młodzieży Niepodległościowej Zarzewie czy też może patronów tej organizacji młodzieżowej. Dla tych młodych działaczy niepodległościowych wygłaszał szereg wykładów, prelekcji, umacniał w nich świadomość narodową i świadomość konieczności walki o niepodległą Polskę. Stał się również jednym z przywódców ruchu narodowo-niepodległościowego w ostatnich latach przed I wojną światową, z którego wyłoniły się Polski Związek Wojskowy, później Tajna Armia Polska i wreszcie Polskie Drużyny Strzeleckie. I właśnie Eugeniusz Romer w latach 1911–1913 był prezesem rady naczelnej Polskich Drużyn Strzeleckich. A przecież trzeba przypomnieć, że właśnie z Polskich Drużyn Strzeleckich oprócz Związku Walki Czynnej i Strzelca wyłoniły się Legiony Polskie Józefa Piłsudskiego.

Tak że zarówno ze względu na wielki dorobek naukowy polskich geografów, jak i ich zaangażowanie w działalność niepodległościową, jak również ze względu na takich ludzi jak prof. Eugeniusz Romer, klub Prawo i Sprawiedliwość w całości popiera projekt tej uchwały. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Furgo, Platforma Obywatelska.

Posel Grzegorz Furgo:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Polskie Towarzystwo Geograficzne powstało 27 stycznia 1918 r., czyli na wiele miesięcy przed ostatecznym i oficjalnym ogłoszeniem niepodległości polskiego państwa. Pierwszą deklarację członkowską podpisało wówczas 47 osób, a wśród nich geografowie, ekonomiści, historycy, socjologowie, botanicy, antropolodzy. Zasadność powołania towarzystwa została zweryfikowana natychmiast, ponieważ to m.in. dzięki opracowaniom

członków towarzystwa wytyczano granice nowej Polski. Podstawą do ich ustalenia podczas konferencji paryskiej był atlas statystyczno-geograficzny przygotowany przez prof. Eugeniusza Romera, opublikowany w 1916 r.

W okresie międzywojennym, w pozaborowej Polsce, towarzystwo, bazując na różnorodności zawodów jego członków, pracowało na rzecz edukacji patriotycznej i wychowawczej, dążąc do podniesienia świadomości narodowej i społecznej ludności, która przez ostatnie 150 lat miała ograniczoną styczność z językiem polskim i kulturą. Towarzystwo prowadziło akcje edukacyjne, integrujące również w sferze przynależności narodowej. Doprowadziło też do ujednolicenia nazewnictwa geograficznego tak odmiennego po okresie zaborów. Polskie Towarzystwo Geograficzne wykonało ogromną pracę, która miała przynieść wymierne wyniki w sferze gospodarki nowo powstałego państwa. Badało poszczególne regiony pod kątem cech fizyczno-geograficznych oraz społeczno-gospodarczych. Wyniki ich badań wykorzystywano później do decyzji gospodarczych.

Z naszego współczesnego punktu widzenia nie można tym działaniom odmówić dozy romantyzmu i pewnego rodzaju prekursorstwa. Tradycja obywatelska i społecznikowska cechująca towarzystwo dawała o sobie znać w okresie trudnych lat polonizacji Pomorza, walki o prawa Polaków w Gdańsku i na Śląsku. Obywatelski i patriotyczny imperatyw przetrwał wśród członków towarzystwa również w okresie II wojny światowej, kiedy to m.in. właśnie oni byli od pierwszych dni wojny narażeni na prześladowania w zorganizowanej akcji niszczenia polskiej inteligencji. Towarzystwo pracowało w podziemiu, a wielu jego członków: nauczycieli i pracowników naukowych, uczyło się na tajnych kompletach, również w obozach koncentracyjnych, jenieckich i łagrach.

Polskie Towarzystwo Geograficzne włączyło się w podziemie w sposób bardziej formalny, m.in. poprzez polemiczne opracowania wydawane w konspiracyjnych wydawnictwach Armii Krajowej. Swoją wkład wniosło również do prac przygotowujących polskie stanowisko w kwestii zmian granic państwowych po zakończeniu wojny.

W powojennej Polsce towarzystwo geograficzne wzięło na siebie wiele zadań, m.in. opracowanie koncepcji zagospodarowania przestrzennego państwa, brało udział w pracach mających stworzyć nowy podział administracyjny kraju. (*Dzwonek*)

Proszę państwa, rok 2018 to rok obchodów 100-lecia powstania towarzystwa. W obchody rocznicy włączyło się wiele instytucji naukowych, a towarzystwo przygotowało z tej okazji szereg konferencji jubileuszowych. Niniejszy projekt uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 100-lecia Polskiego Towarzystwa Geograficznego ma na celu wyrażenie uznania i szacunku dla dorobku Polskiego Towarzystwa Geograficznego oraz całego środowiska geografów, ze szczególnym podkreśleniem wkładu towarzystwa i jego wszystkich członków...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę zbliżyć się do końca.

Posel Grzegorz Furgo:

...w budowę niepodległej Polski i rozwój nauki.
Dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Klub Kukiz'15 złożył oświadczenie na piśmie, również klub Nowoczesna, a także Polskie Stronnictwo Ludowe*).

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Zwiercan, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania komisji o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie uczczenia 100-lecia Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Polskie Towarzystwo Geograficzne po okresie zaborów odegrało niezwykle rolę w integracji terytorialnej naszego kraju. Geografowie po odzyskaniu niepodległości podjęli prace nad rozwojem ojczyzny, jak też szeroką edukację w duchu patriotyzmu. Podejmowane przez towarzystwo działania trzeba dziś doceniać. To właśnie ich, geografów, zaangażowanie przyczyniło się do określenia granic państwa polskiego. Podejmowane przez nich działania edukacyjne wpłynęły na kształtowanie tożsamości narodowej, a także postawy patriotycznej wśród ludzi młodych. Wcześniej, w czasie zaborów, nie było możliwe istnienie narodowej organizacji naukowej na ziemiach polskich. Dopiero po zakończeniu I wojny światowej powstały warunki do tego i geografowie podjęli pracę nad ujednoliceniem nazewnictwa geograficznego na terenie odrodzonego państwa polskiego, które podczas zaborów było zróżnicowane.

Po napaści Niemiec i Rosji na Polskę w 1939 r. członkowie towarzystwa podejmowali walkę z okupantem nie tylko na polach bitew, ale także na polu naukowym. Publikacji artykułów dokonywali poprzez wydawnictwo konspiracyjne m.in. Armii Krajowej. Brali udział w tajnym nauczaniu w konspiracyjnych szkołach i na uniwersytetach, a nawet, w iście ekstremalnych warunkach, w obozach koncentracyjnych. Manifestowanie

swojej postawy geografa – Polaka wielu działaczy towarzystwa przypłaciło życiem.

Po II wojnie światowej członkowie organizacji aktywnie brali udział w odbudowie zniszczonej Polski i zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych. W zmienionych, niekorzystnych warunkach brali udział w opracowywaniu koncepcji zagospodarowania przestrzennego. Polskie Towarzystwo Geograficzne było i nadal pozostaje stowarzyszeniem naukowym z silnymi tradycjami obywatelskimi i społecznymi. Jednym z działań towarzystwa jest budowa i kształtowanie społecznej świadomości geograficznej. Dlatego też od 1974 r. organizowane są olimpiady geograficzne dla uczniów szkół średnich.

Powinniśmy członków towarzystwa obdarzyć szacunkiem oraz docenić ich zaangażowanie w odbudowę niepodległej Polski. Koło Wolni i Solidarni poprze projekt uchwały. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, bardzo proszę, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Z dużym zainteresowaniem, myślę, jest przyjmowana, z dużym aplauzem ta inicjatywa dotycząca podjęcia uchwały dla uczczenia 100-lecia Polskiego Towarzystwa Geograficznego. I tak się składa, że zainaugurowaliśmy jakby w ten sposób 100-lecie odzyskania niepodległości, w co również wpisują się przedstawiciele i założyciele Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Nie ma na sali przedstawicieli rządu, a zatem zwracam się do pani poseł sprawozdawcy i, jeżeli będzie to pan marszałek analizował, również do pana marszałka, ale też do rządu o podjęcie działań, tak aby Polskie Towarzystwo Geograficzne nie tylko samą uchwałą, która jest symboliczna, uhonorować jako instytucję, stowarzyszenie, które działało przez 100 lat i miało duży wkład w odzyskanie polskości. (*Dzwonek*) A zatem chciałam zapytać, jeżeli rząd będzie to analizował, jakie środki i jakie działania poza tą uchwałą będą podjęte.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Krystyna Skowrońska:

I, pani poseł, czy nie uważa pani, że zasadne byłoby również wpisanie takich działań...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

...właśnie w 100-lecie niepodległości?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję.
Pani poseł sprawozdawca komisji.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, pani poseł. Rzeczywiście też uważam, że powinniśmy się czynnie włączyć w te obchody. Zgadzam się z opinią, jako poseł sprawozdawca zresztą dałam temu wyraz, że jest to wyjątkowe stowarzyszenie i nie wystarczy tylko podjąć uchwałę, trzeba również wesprzeć, a także włączyć się czynnie w obchody. W związku z tym przekażę pani pytanie co do budżetu i ewentualnych przeznaczonych środków – ile rząd ewentualnie planuje przeznaczyć na te obchody. Przekażę panu ministrowi resortowemu to pytanie pani poseł i mam nadzieję, że w krótkim czasie otrzyma pani odpowiedź. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.
Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2192).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Kazimierza Smolińskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Kazimierz Smoliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, który Rada Ministrów przyjęła 28 grudnia ub.r., jest elementem „Narodowego programu mieszkaniowego”, który został przyjęty w 2016 r. Jest to druk nr 2192 – projekt ustawy o zmianie ustawy, o którym pani marszałek już szczegółowo powiedziała, więc nie będę tego powtarzał.

Zmiany zawarte w projekcie dotyczą zasad wsparcia samorządów w tworzeniu zasobu mieszkań na wynajem oraz zasad gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy.

W zakresie ustawy o finansowym wsparciu w latach 2019–2025 planuje się udostępnienie samorządom gminnym na pokrycie części kosztów budowy mieszkań na wynajem, w tym komunalnych i chronionych, oraz na tworzenie tzw. zasobu interwencyjnego – to są ogrzewalnie, schroniska, noclegownie, tymczasowe pomieszczenia – łącznie kwoty ponad 6 mld zł. Kwota ta koresponduje ze zdiagnozowanymi deficytami w zakresie mieszkań na wynajem. Planuje się, że powstanie ok. 170 tys. nowych mieszkań komunalnych.

Finansowe wsparcie dla gmin wynosi od 30 do 55% kosztów przedsięwzięcia. Ważnym rozwiązaniem jest podwyższenie, z 30 do 50% kosztów przedsięwzięcia, dofinansowania zakupu byłych mieszkań zakładowych z możliwością późniejszej ich sprzedaży najemcom z bonifikatą. Tutaj wyłączamy okres karencji, który obowiązuje w tego typu dofinansowaniu. W tym wypadku go nie będzie. Istotnym rozwiązaniem jest również umożliwienie jednoczesnego finansowania tych samych przedsięwzięć ze środków Unii Europejskiej oraz udzielania wsparcia na podstawie znowelizowanych przepisów ustawy.

Gminom udostępniono ponadto nowy finansowy instrument wsparcia budownictwa mieszkaniowego – bezzwrotny grant z Funduszu Dopłat w wysokości 20% kosztów przedsięwzięcia, w ramach którego inwestor inny niż gmina zbuduje mieszkania dla osób, które nie kwalifikują się do lokalu komunalnego z mieszkaniowego zasobu gminy, ale nadal ze względu na wysokość swoich dochodów potrzebują wsparcia w zaspokajaniu swoich potrzeb mieszkaniowych. Tam ograniczenie czynszu jest do 4% stawki odtworzeniowej w skali roku.

W zakresie ustawy o ochronie praw lokatorów wprowadzono m.in. możliwość weryfikacji przez gminę dochodów najemców mieszkań wchodzących w skład jej zasobu mieszkaniowego i związanej z tym adekwatnej podwyżki czynszu najmu. Będzie to dotyczyć sytuacji, w której najemca osiąga dochody przekracza-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Kazimierz Smoliński

jące progi dochodowe ustalone przez gminę. Zasada ta dotyczy wyłącznie nowych umów, zawieranych po wejściu w życie znowelizowanej ustawy.

Umożliwiono również rozwiązanie umowy najmu, w sytuacji gdy najemca ma tytuł prawny do innego lokalu nie tylko w tej samej, ale również w pobliskiej miejscowości. Tutaj jest instrument dla samorządu, aby określał kwestię tej pobliskiej miejscowości, bo są różne uwarunkowania geograficzne, zaludnieniowe itd. Na różnych obszarach Polski to różnie przebiega, więc samorządy mają własne kompetencje w tym zakresie.

Dla osób ubiegających się o najem lokalu od gminy wprowadzono obowiązek składania deklaracji o wysokości dochodu gospodarstwa domowego, oświadczenia o stanie majątkowym oraz na żądanie gminy oświadczenia o nieposiadaniu tytułu prawnego do innego lokalu położonego w tej samej lub pobliskiej miejscowości pod rygorem odpowiedzialności karnej.

Wprowadzono najem socjalny lokali mieszkalnych. Gmina będzie mogła wynająć lub podnająć w ramach najmu socjalnego każdy lokal spełniający wymogi ustawowe, co powinno zdecydowanie poprawić sytuację czy zmniejszyć skalę problemów związanych z niedoborem takich lokali. Czyli gmina... Likwidujemy tym sposobem tzw. zasób socjalny, tworzymy tylko zasób komunalny.

Gmina dostanie również instrument umożliwiający lokatorom zajmującym bardzo duże lokale zamiast tych lokali na mniejsze, bardziej adekwatne do potrzeb, z mniejszymi opłatami. I to też jest w gestii gminy, tzn. rady gminy.

Projekt eliminuje eksmisję na bruk. Osoby, którym przysługuje pomieszczenie tymczasowe, nie mogą być eksmitowane do noclegowni, tylko do pomieszczenia tymczasowego dostarczonego przez gminę. Tutaj też wprowadzamy nowe instrumenty, żeby można było takie pomieszczenia tymczasowe adaptować czy budować.

Gminy dostają możliwość remontu również starych zasobów komunalnych. Do tej pory dofinansowanie było tylko w przypadku nowych lokali. Takie lokale, które były wyeliminowane z obiegu, czyli nie mogły być zamieszkane ze względu na stan techniczny... W tej chwili gmina dostanie środki, aby mogła również takie lokale wyremontować i udostępnić je jako lokale socjalne.

Chcielibyśmy, aby ustawa weszła z dniem 1 marca. Pewnie jakieś drobne przesunięcie będzie związane z procesem legislacyjnym. Mam jednak nadzieję, że Wysoka Izba szybko i sprawnie przeprowadzi ten projekt przez cały proces legislacyjny i uda się wprowadzić podstawowe przepisy jak najszybciej, tzn. z dniem 1 marca. Natomiast niektóre przepisy wejdą z opóźnieniem, tak aby gminy mogły się odpowiednio przygotować, a lokatorzy mieszkań, i tych dotychczasowych, i tych nowych, które będą zajmowane, mogli się nauczyć nowych przepisów.

Myszę, że są to długo oczekiwane przez samorządy, ale również przez TBS-y rozwiązania, które umożliwią zdecydowane zwiększenie ilości mieszkań na wynajem o charakterze społecznym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zdecydowanie popiera projekt ustawy z druku nr 2192 z bardzo prostego powodu – bo jest to jeden z elementów „Narodowego programu mieszkaniowego”. Warto to zaznaczyć.

Podstawowy cel projektu to poprawa dostępności mieszkań dla osób niezamożnych. Wszyscy państwo macie świadomość, że też z tego tytułu warto poprzeć ten projekt.

Pan minister mówił o 6 mld zł, które będą do wykorzystania w latach 2019–2025, na udostępnienie samorządom gminnym. Te pieniądze będą na pokrycie części kosztów budowy mieszkań na wynajem, w tym także na wynajem mieszkań komunalnych i chronionych, na tworzenie zasobu interwencyjnego, czyli ogrzewalni, schronisk, noclegowni, tymczasowych pomieszczeń. Bardzo ważny zapis – 6 mld zł na te cele.

Ważnym rozwiązaniem jest podwyższenie, z 30% do 50% kosztów przedsięwzięcia, dofinansowania zakupu byłych mieszkań zakładowych. To jest problem, który będzie dzięki temu projektowi rozwiązany. Również istotnym rozwiązaniem jest umożliwienie jednoczesnego finansowania tych samych przedsięwzięć ze środków Unii Europejskiej oraz udzielenie im wsparcia na podstawie znowelizowanej ustawy. Gminom udostępniony zostanie nowy instrument finansowy, o którym mówił pan minister: grant z Funduszu Dopląt. To bardzo ważna rzecz, godna podkreślenia.

Proszę państwa, w zakresie ustawy o ochronie praw lokatorów wprowadzono możliwość weryfikacji przez gminę dochodów najemców. To bardzo istotna kwestia. Pani poseł Chmiel zgadza się ze mną?

(*Posel Małgorzata Chmiel*: No tak. Pan poseł wie doskonale.)

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję pani za... Mogę na panią poseł zawsze liczyć w tych sprawach.

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Nie zawsze.)

Posel Bogdan Rzońca

Proszę państwa, ten projekt ustawy umożliwia także rozwiązanie umowy najmu w sytuacji, gdy najemca ma tytuł prawny do innego lokalu nie tylko w tej samej miejscowości, ale też w pobliskiej miejscowości. Na to też zwracamy uwagę. To jest bardzo ciekawy zapis, bardzo ważny zapis. Musimy weryfikować te historie, bo niektórzy czekają latami na mieszkanie, a niektórzy ukrywają, że mają taką właśnie możliwość zamieszkania w pobliskiej miejscowości.

Dla osób ubiegających się o najem lokalu od gminy wprowadzono obowiązek składania deklaracji o wysokości dochodów gospodarstwa domowego. Nikt z państwa na pewno nie będzie tego kwestionował, jestem przekonany, bo taka deklaracja jest bardzo, bardzo, bardzo istotna.

Proszę państwa, wprowadzono tutaj także zapisy, które mówią o tym, że gmina dostanie instrument umożliwiający lokatorom zajmującym bardzo duże lokale zamianę tych dużych lokali na mniejsze. Rozsądne, sensowne, logiczne. Co tu dużo gadać?

Proszę państwa, projekt eliminuje eksmisje na bruk. Z tym zawsze był problem. Będziemy się tego bardzo ściśle i skrupulatnie trzymać, żeby nie było takich sytuacji, że w XXI w. jest eksmisja na bruk. Nie możemy do tego dopuszczać. Wobec tego w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zdecydowanie popieram wnioszek o to, by nad tym projektem procedowano w komisji. Zapraszam państwa z Komisji Infrastruktury na jutrzejsze posiedzenie komisji. Od razu zapowiadam, że będę wnioskował o powołanie podkomisji i będę proponował, żeby niezwłocznie przystąpić do debaty – myślę, że pan przewodniczący Maciejewski też mnie w tym poprze – żebyśmy szybko powołali podkomisję, która zajmie się tym grubym, ważnym, istotnym projektem.

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za ten projekt i proszę państwa posłów o pracę na dalszym etapie legislacyjnym. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera to rozwiązanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Aldona Młynczak, Platforma Obywatelska.

Posel Aldona Młynczak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Platformy Obywatelskiej przedstawiam stanowisko dotyczące druku nr 2192, projektu ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ustawy o ochro-

nie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Przedstawię zastrzeżenia, które są do tej ustawy, bo o tym, co jest dobre, już tutaj powiedzieli przedmówcy, ale jest także wiele zastrzeżeń merytorycznych i legislacyjnych.

Otóż, po pierwsze, nowelizacja ustawy z 2006 r. o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych jest dłuższa niż sama ustawa matka. Każdy artykuł jest nowelizowany, łącznie z tytułem ustawy, gdzie znika zapis o lokalach socjalnych, a zamiast tego pojawia się zapis o lokalach mieszkalnych na wynajem. Nie jest to całkiem to samo. Ustawa ze względów legislacyjnych powinna być napisana na nowo, a nie nowelizowana.

Po drugie, nowelizacja wprowadza nierealny termin wprowadzenia ustawy w życie, tj. 1 marca 2018 r., co nie jest możliwe ze względu na procedurę legislacyjną.

Po trzecie, wiele zapisów i odniesień jest nieadekwatnych, ponieważ ustawodawca deleguje zadania na ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa, a jak wiemy, dzisiaj nie ma takiego ministra, a uchwalona – uchwalana właściwie – w trybie ekspresowym ustawa o zmianie ustawy o działach administracji rządowej rozbija resort budownictwa poprzez absurdalne podziały, choćby oddając planowanie przestrzenne i architekturę ministrowi kultury.

Po czwarte, należy podkreślić, że Komitet Obrony Praw Lokatorów jako czynnik społeczny ma wiele zastrzeżeń do części dotyczącej najmu lokalu socjalnego. Do tej pory obowiązywała bezterminowa forma umowy najmu i komitet uważa, że taka forma powinna być zachowana ze względu na korzystne znaczenie dla stabilności i rozwoju korzystających z tego wsparcia rodzin.

Po piąte, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zauważa, że w projekcie brakuje rozwiązań chroniących osoby starsze i niepełne w przypadku wypowiedzenia umowy najmu lub zaoferowania innego lokalu.

Po szóste, Helsińska Fundacja Praw Człowieka wskazała szereg wątpliwości w zakresie zgodności z konstytucją.

Po siódme, wiele czynników społecznych w opiniach dotyczących projektu zauważa, że zdecydowana większość przepisów wprowadza rozwiązania niekorzystne z perspektywy najemców lokali wchodzących w skład zasobu mieszkaniowego gminy. To wszystko jest właśnie do przedyskutowania. Jak te opinie mają się do projektu? To w kwestii mieszkań socjalnych, które będą funkcjonować już jako mieszkania socjalne na wynajem.

Przechodząc do kwestii finansowania przez Fundusz Dopłat mieszkań do wynajęcia o umiarkowanych czynszach, który to zapis jest wprowadzony do ustawy o mieszkaniach socjalnych, pragnę zacytować

Posel Aldona Młyńczak

niedawną wypowiedź pana ministra Adamczyka, który de facto już nie odpowiada za program „Mieszkanie+”. Otóż pan minister w połowie grudnia ub.r. mówił na Stadionie Narodowym, że właściwie to mieszkania nie trzeba posiadać na własność, że mieszkanie można wynajmować i trzeba się do tego przyzwyczaić. Ciekawe, czy pan minister posiada mieszkanie na własność, czy też je wynajmuje. I czy to jest nowy paradygmat: nie posiadaj na własność ziemi, mieszkania, bądź zależny od władzy, która przydzieli ci lokal lub też nie? W Polsce obywatele zdecydowanie wolą mieć mieszkania na własność, niż je wynajmować i takie działania rządu, dążące do posiadania przez wszystkich obywateli, na ile to jest możliwe, własnego mieszkania, powinny być podejmowane. Taka idea przyświecała programom „Rodzina na swoim”, a także „Mieszkanie dla młodych”. Tych programów już nie ma, a „Mieszkania+” jeszcze nie ma.

Do realizacji programu „Mieszkanie+” został powołany także Krajowy Zasób Nieruchomości składający się z terenów Skarbu Państwa, na których mogą powstawać lokale. Mogą też być przypadki, że gmina nabędzie grunt od osoby fizycznej, bo ustawa zawiera wyjątki od reguły. Przypadek chęci nabycia prywatnej działki w Tyńcu Małym pod Wrocławiem przez BGK Nieruchomości SA był szeroko opisywany w prasie lokalnej. Pomimo że gmina nie deklarowała chęci budowy w ramach programu „Mieszkanie+” ani nie posiadała działek gruntowych, została wybrana – nie wiadomo, na jakiej podstawie – aby właśnie na nieruchomości gruntowej należącej do osoby fizycznej, a nie do Skarbu Państwa, powstawały mieszkania w ramach programu „Mieszkanie+”. Zaznaczam, że są to najdroższe grunty we Wrocławiu i powiecie wrocławskim. Pytam więc, czy właśnie tak będzie realizowany program „Mieszkanie+”, którego część jest treścią omawianego projektu rządowego.

Reasumując, chciałabym powiedzieć, że ustawa zwana nowelizacją jest całkiem nową ustawą, która wprowadza nowe zasady najmu mieszkań socjalnych, wprowadza dofinansowanie do mieszkań na wynajem o ograniczonym czynszu, robi dużo zamieszania. Nie wiadomo, czy od tego zamieszania przybędzie mieszkań. Dlatego też w imieniu Platformy Obywatelskiej wnoszę o przesłanie projektu do Komisji Infrastruktury celem dalszego procedowania ustawy i jasnego określenia celu jej wprowadzenia oraz przewidywanych efektów działań z uwzględnieniem kosztów ich realizacji. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Andrzej Maciejewski, Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawić w imieniu Kukiz'15 stanowisko w sprawie druku nr 2192.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Możemy tutaj, jak powiedziała pani poseł z Platformy Obywatelskiej, mieć różne wątpliwości, mieć różne zdania, ale jedno trzeba powiedzieć i uczciwie oddać państwu jako temu ministerstwu, które to przygotowało, że ten druk jest przygotowany solidnie. Rzadko się zdarza, byśmy w naszym parlamencie mieli druki z podpisanymi aktami wykonawczymi, po konsultacjach społecznych, gdzie są opinie, gdzie są różne sporne punkty. Mówiąc brutalnie, nad tym można pracować, nad tym już się da pracować. Można mieć inne zdanie, można mieć wątpliwości, ale to już jest temat do dyskusji. Wielokrotnie widzieliśmy w naszym parlamencie w ostatnich 2 latach ustawy, które nie miały tego charakteru, były po prostu taką odwaloną lipą. Na pewno widać jedno: to nie jest projekt jednego dnia. To jest projekt po kilku tygodniach ciężkiej pracy zespołu i środowisk społecznych. To jest ten plus. Tak że ukłony dla zespołu ministerstwa, tym bardziej że ja już widziałem kilka państwa projektów i one zawsze charakteryzują się tą jakością, za co państwu dziękuję.

Co do konkretów. Poruszamy sprawę, o której rozmawialiśmy dosłownie kwadrans, pół godziny wcześniej. Tak naprawdę teraz wracamy do tego, o czym była dyskusja. Chodzi o ten punkt sporny w prawie lokatorskim dotyczący własności. I tu się okazuje, że tak naprawdę strona rządowa i Platforma Obywatelska mówią jednym zdaniem, jednym słowem. Lokale socjalne mają być dla osób potrzebujących. Te kryteria są ważne. Jednocześnie trzeba tu też podkreślić, i to jest ciekawe, że państwo, że strona rządowa mówi o średniakach, o osobach, które nie nadają się do tych lokali socjalnych, a jednocześnie nie stać ich do końca na tę własność, na 100% własności w przypadku budowy domu czy też kredytu na mieszkanie, potrzebują czegoś pośredniego. To jest bardzo ważne. Średniaków jest u nas bardzo dużo. Chodzi szczególnie o ten rozruch w przypadku młodych małżeństw, początkowych, kiedy zaczynają zarabiać pierwsze pieniądze, jest pierwsze dziecko, a tych pieniędzy, żeby zainwestować we własne M, jeszcze nie mają. To jest ważny element, że idziemy w kierunku młodych, młodych na dorobku, z możliwością, tendencją rozwojową, a jednocześnie nie mamy tutaj takiego elementu sprowadzania wszystkich do socjału. W pracy socjalnej, w pracy ze środowiskami jest zasada wychodzenia, a nie utrzymywania. Tak że jest tu też ważny element społeczny, że chcemy rozwijać społeczeństwo, a nie pognebiać czy wręcz zabetonować to środowisko w lokalach socjalnych. Lokale socjalne nie są naszym marzeniem. One powinny być platformą czy płaszczyzną odbicia się w życiu, a nie pozostania tam na zawsze.

Posel Andrzej Maciejewski

Puentując, chciałbym powiedzieć, że klub Kukiz'15 będzie popierał ten projekt, bo jest to temat do dyskusji. Bez wątplenia na tym etapie podkomisja jest ważna. Kiedy się przeanalizuje harmonogram budżetowy, tak naprawdę rozruch będzie, proszę państwa, nie 1 marca, a w roku 2019, kiedy zakres będzie już właściwy. Ale widać w tej rozbiegówce i w układzie chronologicznym pewien sens logiczny. Właściwie 2 lata czy 2,5 roku jest na przygotowanie rozruchu tego programu, a konsumpcja właściwa będzie dotyczyć następnych 3, 4 lat, do 2025 r. Zatem, proszę państwa, jest pomysł, jest temat do pracy. Możemy się spierać, ale zrobmy coś dla naszych obywateli. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.
Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Stępień:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jest mi niezmiernie miło przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2192.

Też postaram się wypunktować tę ustawę. Czasu nie było zbyt wiele. Zacznę od finansowego aspektu ustawy. Tak naprawdę zaplanowano tutaj finansowanie na niezwykle wysokim poziomie. Nasunęło mi się pytanie, czy budżet gminy jest w stanie udźwignąć ciężar tych zaplanowanych działań zawartych w projekcie i jakie będą skutki wprowadzenia takiej ustawy.

Wprowadza się również dodatkowe narzędzia dla samorządu dotyczące weryfikacji sytuacji majątkowej najmującego. W wypadku osób, które posiadają nieopodal inny lokal, jest to przesłanka do wypowiedzenia umowy najmu. Zakłada się również wsparcie czy też pomoc na początku osobie najmującej, a następnie, kiedy ma wyższe dochody, płaci ona wyższy czynsz. I tutaj koleżanki wymieniły, również i pan minister, wiele aspektów. Zastanawiam się tylko, czy to są konstytucyjne zapisy.

Ustawa ma charakter horyzontalny i długoterminowy. Ponadto dotyczy to mieszkalnictwa, a to jest częścią polityki społecznej i jest naprawdę ważnym fragmentem polityki społecznej, a mianowicie opiera się na dużej odpowiedzialności najemców, bo z jednej

strony opiera się na łatwości pozyskania zasobu mieszkalnego, a z drugiej strony jest odpowiedzialność najemców, nie tylko materialna. Pojawia się w tym miejscu odpowiedzialność w kształtowaniu świadomości, czyli powinno się dążyć do uświadomienia beneficjentów i szerokiego upowszechniania poczucia odpowiedzialności.

Aspekt gospodarczy – widzę tutaj brak zaufania do przedsiębiorców czy do działalności gospodarczej, jest większe otwarcie się na to, co publiczne. Czy to prawidłowy kierunek? Nie do końca z tym się zgadzam. Byłoby dobrze ułatwić podmiotom prywatnym, dać możliwość współdziałania w tej ustawie, a tutaj dostrzegam taki swoisty rodzaj braku zaufania do podmiotów prywatnych, który ujawnia się w zapisach tej ustawy. Warto skorygować zapisy, aby ułatwić im współuczestniczenie w działaniach inwestycyjnych.

Nowoczesna jest za skierowaniem tego projektu ustawy do komisji, ale wydaje mi się, że tym projektem powinny się zajmować co najmniej trzy komisje, a mianowicie niewątpliwie Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, Komisja Infrastruktury, ale również Komisja Polityki Społecznej i Rodziny. Nie ma też wątpliwości, jeśli chodzi o utworzenie podkomisji.

Dodałabym tylko na koniec, że dobrze by było, gdyby ta ustawa została przepracowana bez pośpiechu, z myślą o konstruktywnym budowaniu rozwiązań, które będą pomagały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Kazimierz Kotowski przekazał oświadczenie na piśmie*).

Pani poseł Małgorzata Zwiercan, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Procedowana ustawa ma za zadanie umożliwić realizację podstawowych celów „Narodowego programu mieszkaniowego”, polegających na zwiększeniu dostępu do mieszkań dla osób o dochodach uniemożliwiających ich nabycie lub wynajęcie po cenach komercyjnych, zwiększeniu możliwości zaspokojenia

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Małgorzata Zwiercan

potrzeb mieszkaniowych osób zagrożonych wykluczeniem społecznym ze względu na niskie dochody lub szczególnie trudną sytuację życiową, poprawie warunków mieszkaniowych, stanu technicznego zasobów mieszkaniowych oraz zwiększenie efektywności energetycznej.

Sytuacja mieszkaniowa Polaków nie jest dobra. W tym względzie obecny rząd musi po raz kolejny zajmować się naprawianiem lat zaniedbań. Zgodnie z badaniami GUS w Polsce prawie 1 mln mieszkań nie ma toalety, a 0,5 mln lokali nie ma nawet bieżącej wody. Polacy są bardzo zadłużeni, dług za opłaty mieszkaniowe sięga prawie 5 mld zł, a prawie 17 tys. osób zagrożonych jest eksmisją, dlatego rozwój tańszego mieszkalnictwa z myślą o osobach wykluczonych i ubogich jest konieczny. W takiej sytuacji państwo musi podjąć odpowiednie kroki, by Polacy mogli żyć w godnych warunkach.

Zaproponowana przez rząd ustawa ma zapewnić dostęp do instrumentów wsparcia mieszkalnictwa, co bez wątpienia ułatwi pozyskanie dofinansowania, a tym samym przyczyni się do poprawy sytuacji mieszkaniowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym ze względu na niskie dochody lub szczególnie trudną sytuację życiową.

Przedstawiony projekt wprowadza szereg zmian w rozwiązaniach prawnych dotyczących społecznego budownictwa mieszkaniowego oraz definiuje wiele elementów, które wchodzi w jego skład. Niewątpliwie wprowadzenie ustawy w życie ułatwi ubieganie się o bezzwrotne finansowe wsparcie z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego i tym samym zwiększy zasoby gminnych budynków przeznaczonych na zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych obywateli.

Koło Wolni i Solidarni poprze procedowany projekt, tak jak dotychczas popierało wszelkie zmiany, które poprawiają sytuację najbardziej potrzebujących Polaków. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsza pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Słuchałam z uwagą tego, co pan powiedział na temat tej ustawy. Trzeba oczywiście dbać o osoby, które za-

rabiają za dużo, by dostać mieszkanie komunalne, a za mało, żeby móc pozwolić sobie na spłatę kredytu i kupienie na własność mieszkania, niemniej duża bolączką wszystkich gmin jest brak lokali socjalnych. Wiem, że idziemy w tym kierunku, i zgadzam się z tym, że powinniśmy iść. Te lokale powinny być coraz lepsze, a nie socjalne, niemniej są osoby, które notorycznie nie płacą nie dlatego, że nie mogą, tylko dlatego, że nie chcą, czynszu gminie, w związku z tym mieszkania o niepełnym standardzie są potrzebne gminom i brak tutaj programu zabezpieczenia i wspomagania gmin w budowie (*Dzwonek*) właśnie tych lokali. Gdyby pan minister był uprzejmy w tej sprawie odpowiedzieć... Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, muszę powiedzieć, że rzeczywiście tym projektem wpływamy na zupełnie nowe, nieznanie wcześniej Wysokiej Izbie wody. Nie spotkałem się jeszcze z takim projektem, panie ministrze, w którym byłoby tak wiele napisane małym druczkiem, jak w umowie kredytowej. Tym małym druczkiem, szanowni państwo, są napisane najważniejsze informacje w ocenie skutków regulacji. Nie wiem, czy państwo chcecie to ukryć, ale w związku z tym mam pytania.

Po pierwsze, panie ministrze, jak państwo policzyli te 6 mld zł? Muszę powiedzieć, że z tej oceny skutków regulacji wynika, że w pierwszych 3 latach będzie maksymalnie 500 mln zł nowych środków, i to pod warunkiem, że gminy zechcą z nich skorzystać. Tak naprawdę miliardowe kwoty, które nie są nowymi miliardami, zaczynają się od 2021 r., czyli jak już państwa dawno nie będzie. Więc, panie ministrze, po pierwsze, jak państwo policzyli te 6 mld zł? Jakie są rzeczywiste środki, które chcecie (*Dzwonek*) przeznaczyć na to w latach 2018–2020? Czy prawdą jest, że to jest tylko 500 mln zł, czyli nawet nie 10%? A po trzecie, panie ministrze, jak pan policzył 170 tys. nowych mieszkań? To będzie naprawdę bardzo interesująca matematyka. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Mirosław Suchoń:

Proszę o odpowiedzi na piśmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Krystyna Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pan poseł Suchoń przedstawił rachunek z jedną niewiadomą. Jak pan minister to wyliczył, bo tego nie wiemy? To jest wsparcie. Państwo się tak bardzo nie chwalcie, bo państwo pokazujecie, że pomoc w 2018 r. – 210 mln zł – jak to państwo określacie, to jest pomoc zwrotna z Funduszu Doplát.

(Posel Elżbieta Stepien: Tylko jak to gmina weźmie?)

Bank Gospodarstwa Krajowego daje pieniądze, a pozostałe pieniądze pochodzą z pieniędzy samorządu. Czyli niebogaty samorząd, bo państwo zabieracie im niektóre dochody, ma wybudować mieszkania. Świetnie! Tylko proszę mi powiedzieć, żeby jeszcze dzisiaj samorządy precyzyjnie się dowiedziały, jak mają się do tego przygotować, jakie będzie oprocentowanie tego finansowania zwrotnego. Naprawdę *(Dzwonek)* to jest sztuka, żeby powiedzieć: na początku pokazujemy listek figowy, 200 mln zł, a dopiero wtedy, kiedy skończy się ta kadencja, przejdziemy do pomocy w wysokości 1 mld zł. Wydaje mi się, że warto o tym spokojnie rozmawiać, dlatego że zastrzeżeń, uwag i pytań ze strony społecznej i samorządów jest bardzo dużo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

A zatem tempo i termin 1 marca raczej dotrzymać nie będą. Nie poganiajcie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, na pytanie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Kazimierz Smoliński.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Kazimierz Smoliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cieszę się, że wszystkie kluby popierają projekt jako całość.

(Posel Krystyna Skowrońska: Popierają, bo zakładamy... Sukcesy wasze, robota samorządów.)

Oczywiście to, co jeden z panów posłów powiedział: skierowanie do komisji, więc nie złożył wniosku o odrzucenie. Nikt nie złożył wniosku o odrzucenie i za to dziękuję. Oczywiście możemy się spierać co do zapisów, natomiast generalnie projekt uzyskał akceptację strony społecznej i nie tylko. Odnoszę wrażenie, że niektórzy z państwa chyba nie doczytali do końca tego...

(Posel Krystyna Skowrońska: Doczytali rozbieżności.)

...cośmy zaproponowali, dlatego że było kilka kontrowersyjnych zapisów i one zostały wyeliminowane. Na przykład umowa na czas określony czy brak dziedziczenia, o których tutaj pani poseł mówiła, z takim sprzeciwem się spotykały. W tej chwili tego sprzeciwu ze strony środowisk lokatorskich już nie ma, bo te wszystkie zastrzeżenia, które były zgłaszane, zostały albo wyjaśnione, albo zostały uwzględnione. Projekt zawiera już inny tekst. To jest inny tekst niż ten, który pierwotnie został zaproponowany. Myślę, że wiele z tych wątpliwości, o których państwo mówicie, wyjaśnimy w czasie prac podkomisji, bo tak jak pan przewodniczący Rzońca powiedział, będzie powołana w tym zakresie podkomisja.

Tak jak powiedziałem, termin 1 marca zapewne jest niemożliwy do dotrzymania, więc ustawa wejdzie w życie wtedy, kiedy Wysoka Izba uzna to za stosowne, w zależności od długości procedowania nad tą ustawą.

Oczywiście mówimy o lokalach socjalnych. Pani poseł Młyńska mówi, a my nie likwidujemy...

(Posel Krystyna Skowrońska: Młyńczak.)

Przepraszam, Młyńczak. Przepraszam bardzo.

My nie likwidujemy pojęcia socjalnego jako takiego, tylko likwidujemy zasób socjalny. Nie chcemy tego, co się przez ostatnie lata w wielu samorządach stało – powstały swego rodzaju getta socjalne, skupiska dużej liczby lokali o niskim standardzie. Tak nie można tworzyć właściwej polityki mieszkaniowej. Wszyscy muszą mieszkać w różnych lokalach, ale w dobrym standardzie, więc nie będzie lokali o niskim standardzie. Natomiast jeżeli chodzi o sytuację, o których tutaj pani poseł Chmiel mówiła, że ktoś notorycznie nie płaci, to właśnie pokazujemy nowy instrument dopłaty do tworzenia pomieszczeń tymczasowych. To nie muszą być lokale mieszkalne. To może być pomieszczenie tymczasowe, które nadaje się do zamieszkiwania przez ludzi, ale nie jest lokalem mieszkalnym. Może być wspólna toaleta. Nie ma tutaj specjalnie określonych warunków. Wiadomo, że musi być dostęp do toalety, musi być dostęp do kuchni, ale może być on wspólny, dlatego dajemy dofinansowanie. Nie rozumiem w ogóle tego pytania doty-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Kazimierz Smoliński

czącego finansowania zwrotnego. W ustawie nie ma mowy o finansowaniu zwrotnym.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Jak to? Jak to?)

Ustawa jest skierowana przede wszystkim na dotacje bezzwrotne. W bieżącym roku, w 2018 r., jest 210 mln zł. Chcielibyśmy, żeby gminy były w stanie, mówiąc potocznie, przerobić to. Pierwsze rozdanie powinno być jeszcze w tym roku, ono będzie w marcu. Jeżeli trzeba będzie, to wydłużymy ten termin, aby można było również w kwietniu składać wnioski o dofinansowanie. Nieprawda, że samorządy w tym roku nie będą mogły z tego skorzystać, bo wiem, spotykałem się, rozmawiałem i z samorządami, i z towarzystwami budownictwa społecznego, które czekają na tę ustawę, mają przygotowane projekty i chcą już w tym roku te projekty realizować. A w przyszłym roku oczywiście jest kwota 500 mln zł. Jeżeli się okaże, że w przyszłym roku będzie tych potrzeb więcej, to możemy zwiększyć finansowanie. Bank Gospodarstwa Krajowego posiada środki, które zabezpieczy w takiej wysokości, w jakiej będą potrzeby ze strony samorządów. Jesteśmy gotowi przyspieszyć ten program, tylko żeby samorządy były w stanie. Bo o tym była mowa też przed chwilą, że samorządy są zadłużone i nie są w stanie budować odpowiedniej ilości lokali. Dlatego dajemy im większe wsparcie. Dajemy im wsparcie większe niż do tej pory. Dodatkowo np. jeszcze gminy mogą dostać 5% więcej wsparcia. Jeżeli będą realizowały program senioralny albo program „Za życiem”, to jeszcze dodatkowe 5% będą mogły dostać, oprócz tego wsparcia, o którym mówiliśmy wcześniej.

Oczywiście pan poseł Suchoń... Pokażemy te wyliczenia, bo te kwoty czy ilości się nie wzięły z powietrza. Myśmy ponad rok pracowali nad tą ustawą – to nie są 2 tygodnie, tylko to jest rok pracy nad tą ustawą – i było bardzo dużo konsultacji, były konsultacje z samorządami i z różnymi organizacjami pozarządowymi, organizacjami lokatorskimi. Wszystkie ich uwagi i oczekiwania zostały w tej ustawie uwzględnione, na ile oczywiście to było możliwe. Ale ta ustawa wynika tylko i wyłącznie z oczekiwań – z oczekiwań po stronie samorządów, po stronie towarzystw budownictwa społecznego, które np. mogą korzystać z tego 20-procentowego grantu. Gmina to dostanie i np. może to traktować jako partycypację w towarzystwie budownictwa społecznego. Tam jedyne ograniczenie, jakie jest, to jest właśnie 4% wartości odtworzeniowej. Czyli to jest więcej niż stawka czynszu komunalnego, a jednocześnie mniej...

(Poseł Małgorzata Chmiel: Ale tylko w TBS-ach.)

Nie, samorząd będzie miał możliwość wykorzystania tych 20% z dowolnym inwestorem. To może być typowe partnerstwo publiczno-prywatne. Warunek, że odpowiednikiem tych 20% kosztów inwestycji będzie 20% powierzchni mieszkalnej, gdzie muszą być zastosowane czynsze nie wyższe niż 4% wartości

odtworzeniowej. A więc chcemy to skierować właśnie do tych średniaków, o których tutaj była mowa. Czyli to jest więcej niż czynsz komunalny, a jednocześnie mniej niż czynsz rynkowy. To jest specjalny instrument do wykorzystania przez samorządy do tego typu rozwiązań mieszkalnych. To może być z deweloperem, to może być z TBS-em, to może być ze spółdzielnią mieszkaniową. Gmina ma tutaj swobodę w zakresie wykorzystania tego grantu. Skutkiem musi być to, że czynsz w tej części, którą gmina sfinansuje, nie może być większy niż 4% wartości odtworzeniowej. To są stawki oczywiście dużo niższe niż rynkowe, ale wyższe, powtarzam po raz kolejny, niż stawki komunalne.

Natomiast gminy – o tym państwo z klubu Platforma Obywatelska dobrze wiecie – od dawna oczekiwały tego, że zostanie zniesione pojęcie zasobu socjalnego. To było nieszczęście dla gmin, które musiały zasób socjalny wydzielać. Dostawały wsparcie na budownictwo komunalne, a jednocześnie musiały wydzielać zasób socjalny. Rezygnujemy z tego. Gmina nie musi żadnego zasobu socjalnego wydzielać. Natomiast mamy XXI w., wszyscy powinni w takich samych warunkach mieszkać – czy ja płacę czynsz socjalny, czy ja płacę czynsz komunalny, czy ja płacę czynsz rynkowy. W przypadku nowych lokali dojdzie do tego, że lokator, który uzyska mieszkanie komunalne, w przyszłości, mieszkając w jednym lokalu, może płacić trzy czynsze. Teraz w przypadku obniżenia jego dochodów trzeba by było go eksmitować i przenosić do lokalu socjalnego, natomiast jak mu dochody rosły, gmina nie mogła nic z tym zrobić. W tej chwili będzie tak, że jeżeli ktoś uzyskuje lokal komunalny i ma czynsz w zależności od uchwały rady gminy, bo samodzielnie gminy to ustalają, to jeżeli mu spadną dochody, dostanie umowę socjalną, w odniesieniu do tego samego lokalu będzie miał umowę socjalną, a jeżeli mu wzrosną dochody, może z czasem mieć podwyżkę czynszu do wartości rynkowej. I na pewno nie można tu o żadnej niekonstytucyjności mówić. Raczej trzeba mówić o sprawiedliwości społecznej – osoby o wyższych dochodach, jeżeli chcą mieszkać w zasobach komunalnych, powinny płacić wyższy czynsz, włącznie aż do czynszu rynkowego. I to będzie wybór tej osoby, czy ona chce nadal mieszkać w zasobach komunalnych, mimo że płaci czynsz rynkowy. Zakładamy, że dzięki temu zaczną się opróżniać lokale komunalne, bo one z reguły jednak mimo wszystko są o niższym standardzie niż lokale rynkowe, więc jak ktoś ma płacić, powiedzmy, za lokal komunalny stawkę czynszową rynkową, to jest szansa, że opuści ten lokal i wynajmie sobie lokal na rynku, a ten lokal opróżni. Myślę, że z czasem... Na razie jest dosyć duży opór wobec tego, żeby wprowadzać właśnie umowy na czas określony – jeżeli ja mam wysokie dochody, powinienem...

(Poseł Małgorzata Chmiel: Opór czy? Gmin?)

Przed wszystkim opór lokatorów, którzy się boją. Dlatego nie wprowadzamy tego rozwiązania. Wprowadzamy umowę na czas nieokreślony. Tutaj też było niezrozumienie. Ktoś powiedział, że zmieniamy

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury Kazimierz Smoliński**

w umowach socjalnych czas określony. Obecnie w przypadku zasobów socjalnych wszystkie umowy są zawierane na czas określony, więc w tym zakresie nic nie zmieniamy. Zmieniamy tylko samą formułę. Nie ma zasobu socjalnego, jest umowa socjalna, ale to dotyczy tego samego lokalu. To jest zdecydowane działanie na korzyść mieszkańców, którzy nie muszą opuszczać zasobów komunalnych, żeby byli przeniesieni do zasobów socjalnych. Nie chcemy tworzyć tego typu gett. Byłem w zeszłym roku w jednej z gmin, gdzie burmistrz budował już chyba szósty budynek, w którym jest bardzo niski czynsz, ale wszyscy ludzie, którzy tam mieszkają, są właśnie z dawnych baraków, które tam były. Zostały one zburzone i w tym samym miejscu powstały lokale socjalne dla ludzi o bardzo niskich dochodach albo takich, którzy dochodów w ogóle nie mają. Tak nie powinno się realizować polityki społecznej, polityki mieszkaniowej. Ci ludzie powinni mieszkać w różnych budynkach, mieć sąsiadów bogatych, sąsiadów mniej zamożnych. Tak normalnie żyjemy w społeczeństwie i tak samo powinno być w przypadku zasobów komunalnych. Dlatego myślę, że przekonamy państwa, iż te rozwiązania, które proponujemy, są dobre i że uzyskają one poparcie Wysokiej Izby. Oczywiście Wysoka Izba zdecyduje o kształcie ostatecznym tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pani poseł Krystyna Skowrońska.

Bardzo proszę.

1 minuta.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Ministrze! Chętnie będę pracować nad tym projektem, niemniej jednak w art. 1 w zmianie 4. w lit. h definiujecie państwo finansowanie zwrotne, a w innych częściach tego nie ma. Jeśli z uwagi na termin przedłożenia nieprecyzyjnie przeczytałam, to rodzi się takie pytanie. I nie kruszę kopii o zasady w sporze, niemniej jednak o takim finansowym wsparciu w tym projekcie jest wzmianka. Chętnie w pracy nad tym projektem się zaangażuję. To tylko tytułem sprostowania. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie projektu ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń (druki nr 2207 i 2210).

Proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Andrzej Kosztowniak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń, druk nr 2207.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 24 stycznia 2018 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych do pierwszego czytania. Komisja Finansów Publicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania podjęła decyzję o przekazaniu projektu do dalszych prac, nie wnosząc żadnych poprawek, a tym samym prosząc o uchwalenie powyższego projektu ustawy, tak jak powiedziałem, bez poprawek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Andrzej Kosztowniak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Kosztowniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń.

Projektowana ustawa o zmianie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń ma na celu przesunięcie terminu wejścia w życie ustawy z dnia 15 grudnia 2017 r. o dystrybucji ubezpieczeń, Dz. U. poz. 2486, która implementowała do polskiego systemu prawnego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/97 z dnia 20 stycznia 2016 r. w sprawie dystrybucji ubezpieczeń, zwaną dalej dyrektywą 2016/97.

W Unii Europejskiej procedowany jest wniosek Komisji Europejskiej zakładający odroczenie terminu rozpoczęcia stosowania tej dyrektywy od dnia

Posel Andrzej Kosztowniak

1 października 2018 r. Obecnie dyrektywa 2016/97 ustanawia termin transpozycji i stosowania na dzień 23 lutego 2018 r. Ponadto grupa 16 państw członkowskich zwróciła się do Komisji Europejskiej o odroczenie okresu transpozycji i wejścia w życie dyrektywy 2016/97 do co najmniej 1 października 2018 r.

Zarówno Parlament Europejski, jak i grupa państw członkowskich uzasadniali swoje wnioski potrzebą zapewnienia branży ubezpieczeniowej większej ilości czasu koniecznego do lepszego przygotowania się do wprowadzenia w życie i skutecznego stosowania dyrektywy 2016/97 oraz rozporządzeń delegowanych. Komisja Europejska zgodziła się na uwzględnienie wniosku Parlamentu Europejskiego i częściowo grupy państw członkowskich, by przesunąć na dzień 1 października 2018 r. termin, od którego państwa członkowskie mają stosować krajowe przepisy niezbędne do zapewnienia zgodności z dyrektywą 2016/97.

W wyniku przeprowadzonych szerokich uzgodnień i konsultacji społecznych nie zgłoszono żadnych zastrzeżeń do projektu stanowiska rządu. Biorąc powyższe pod uwagę, projektowana ustawa zakłada zmianę terminu wejścia w życie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń z 23 lutego 2018 r. na 1 października 2018 r. Tym samym klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za powyższym projektem ustawy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Jesteśmy na trzeciej zmianie, godz. 23.30, i procedujemy nad projektem ustawy o zmianie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń.

Projekt ten został skierowany 2 dni temu do parlamentu, a zatem komisja wyraziła zgodę na skrócenie terminu pierwszego czytania od daty skierowania tego projektu do Wysokiej Izby do daty procedowania w Wysokiej Izbie, czyli tego minimalnego 7-dniowego terminu.

Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń. Jest to projekt rządowy i dotyczy głównie zmiany terminu wejścia w życie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń.

Ustawa o dystrybucji ubezpieczeń wprowadzona została 15 grudnia 2017 r. Jej termin wejścia w życie określono na 23 lutego 2018 r. W swoim wystąpieniu poseł sprawozdawca, pan przewodniczący Kosztow-

niak wskazywał, że powodem tego jest nowelizacja ustawy dotycząca dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dystrybucji ubezpieczeń, obecnie wskazująca nowy termin wejścia w życie tego rozwiązania na 1 października 2018 r.

Zakres tej regulacji, jak mówiliśmy pod koniec ubiegłego roku, to wymogi w zakresie nadzoru nad produktem i zarządzania nim nałożone na zakłady ubezpieczeń i dystrybutorów ubezpieczeń. Mam nadzieję, że pomimo przesunięcia tego terminu wejścia w życie Komisja Nadzoru Finansowego dołoży należytych starań, aby po stronie konsumenta nie zrodziły się żadne niedogodności. Z drugiej strony jest to sprawa dotycząca wymogów informacyjnych i zasad prowadzenia działalności przez dystrybutorów ubezpieczeniowych oraz sprawa dotycząca produktów inwestycyjnych.

W pracach nad ustawą wszystkie kluby sejmowe, również mój klub, klub Platformy Obywatelskiej, poparły ten projekt – wtedy, ale i dzisiaj obowiązującą ustawę o dystrybucji ubezpieczeń. Ważne są dla nas szczególnie wzmocnienie statusu klienta nabywającego produkt ubezpieczeniowy czy ubezpieczeniowy produkt inwestycyjny, jasno sformułowana umowa, koszty akwizycji produktu i koszty ponoszonych składek.

Przypomnę również, że klub Platformy Obywatelskiej w 2015 r. wniósł pod obrady i przeprowadził projekt ustawy o rzeczniku finansowym, który wzmacnia pozycję konsumentów bankowych i ubezpieczeniowych, dający tym klientom dodatkową instytucję ochrony prawnej.

Projekt, nad którym procedujemy, przesuwając zatem o 7 miesięcy termin wejścia w życie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń wraz z konsekwencjami przesunięcia tego terminu. Pozwoli to zatem szczególnie mikro-, małym i średnim przedsiębiorcom na przygotowanie się do stosowania nowych regulacji, co oceniamy pozytywnie i ocenia to również uczestniczący w tym przedstawiciel Polskiej Izby Ubezpieczeń, który takie stanowisko wyraził na posiedzeniu komisji.

Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska popiera procedowany projekt ustawy. Będziemy głosowali za jego przyjęciem, ze wskazaniem szczególnej roli Komisji Nadzoru Finansowego, jeśli chodzi o ochronę konsumentów, i roli rzecznika finansowego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu

Posel Mirosław Suchoń

Poselskiego Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń po przedstawieniu sprawozdania komisji, druki nr 2207 i 2210.

Szanowni Państwo! Sama ustawa, jak większość z nas pamięta, jest de facto implementacją przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dystrybucji ubezpieczeń. Termin tej implementacji upływa 23 lutego, natomiast ustawa została uchwalona i weszła w życie 15 grudnia 2017 r., to znaczy została uchwalona, natomiast przepisy pierwotnie miały wejść w życie w terminie zapewniającym właśnie implementację tej dyrektywy.

Szanowni Państwo! W zasadzie czytanie tej ustawy moglibyśmy przeprowadzić na podstawie punktów regulaminu Sejmu, które umożliwiają Wysokiej Izbie niezwłoczne przejście po pierwszym czytaniu do drugiego czytania. Ta regulacja jest bardzo skąpa, natomiast jest ona wynikiem procedowanego wniosku Komisji Europejskiej, zakładającego odroczenie terminu rozpoczęcia stosowania tej dyrektywy, która była transponowana, do dnia 1 października 2018 r. Pojawiły się wnioski zarówno Parlamentu Europejskiego, jak i grupy 16 państw członkowskich, które wносиły o to, żeby odroczyć stosowanie tej dyrektywy, uzasadniając te wnioski potrzebą tego, by zapewnić branży ubezpieczeniowej więcej czasu koniecznego do lepszego przygotowania się do prawidłowego i skutecznego stosowania tej dyrektywy oraz rozporządzeń delegowanych.

Biorąc pod uwagę to przesłanie, ten wniosek procedowany w Komisji Europejskiej, rząd skierował do Wysokiej Izby właśnie ten projekt. Oprócz przesunięcia, sporego przesunięcia terminu, zmienia się w nim również przepisy epizodyczne z art. 101 ust. 1 i art. 107 ust. 5 oraz dokonuje korekty niektórych przepisów ustawy poprzez zmianę błędnych odesłań.

To są oczywiście rzeczy, które w ocenie klubu Nowoczesna powinno się podjąć. W związku z tym będziemy głosowali za przyjęciem tej ustawy.

Natomiast oczywiście pragnę również skierować apel do wszystkich instytucji, żeby ten czas, który jest wydłużony, ten czas, który niejako otrzymują państwo właśnie na lepsze dostosowanie swoich organizacji do wypełniania celów, do których państwo są powołani, właśnie do tego wykorzystać, żeby jeszcze lepiej, z naciskiem na bezpieczeństwo klientów, na bezpieczeństwo państwa klientów, przygotować swoje organizacje i swoje procedury do spełniania tych dyrektyw. Dziękuję bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Genowefa Tokarska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń, są to druki nr 2207 i 2210.

Pierwsze czytanie projektu, tak jak już mówił pan poseł sprawozdawca, odbyło się podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych. Komisja pozytywnie zaopiniowała rządowy projekt, przyjęła go w wersji przedłożonej przez rząd i nie wniosła żadnych poprawek ani uwag.

Projekt generalnie dotyczy zmiany terminu wejścia w życie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń z 23 lutego br. na 1 października br. Tak naprawdę ten projekt wychodzi naprzeciw propozycji Komisji Europejskiej przesunięcia terminu wejścia w życie dyrektywy 2016/97 do właśnie co najmniej 1 października 2018 r. To przesunięcie terminu wejścia w życie przepisów tej ustawy – przedłużenie tego jakby o 7 miesięcy – pozwoli zakładom ubezpieczeń, zakładom reasekuracji, brokerom ubezpieczeniowym i reasekuracyjnym, a także agentom ubezpieczeniowym na lepsze przygotowanie się do rozpoczęcia stosowania nowych regulacji.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera niniejszy projekt i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Nikt nie zgłosił się do zadania pytania.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2198 i 2219).

Proszę panią poseł Barbarę Bartuś o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komii

Posel Sprawozdawca Barbara Bartuś

sji Ustawodawczej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa oraz niektórych innych ustaw, zawarte w druku nr 2219.

Nowelizacja ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa została uchwalona na 55. posiedzeniu Sejmu i ma na celu przede wszystkim usprawnienie funkcjonowania komisji weryfikacyjnej, a także doprowadzenie do poprawy sytuacji osób, których dotknęła tzw. dzika reprivatyzacja w Warszawie i które w jej wyniku zostały pokrzywdzone.

Nowelizacja przyjęta przez Sejm m.in. umożliwi złożenie skargi do sądu administracyjnego od razu po wydaniu decyzji, eliminując postępowanie o ponowne rozpatrzenie sprawy przez samą komisję. Ale przede wszystkim nowelizacja umożliwi odwrócenie skutków wadliwych decyzji reprivatyzacyjnych wydanych w poprzednich latach, które dotyczyły lokatorów zajmujących niejednokrotnie od wielu lat lokale mieszkalne w nieruchomościach warszawskich. Ponadto nakłada ona na ratusz obowiązek przywrócenia bezprawnie usuniętych lokatorów do mieszkań przez nich zajmowanych przed wydaniem nieruchomości nieuprawnionemu beneficjentowi oraz zahamuje proceder wyłudzenia bezpodstawnie naliczanych czynszów lub innych opłat.

Nowe przepisy umożliwią także komisji dostęp do materiałów sądowych, których analiza może się okazać niezbędna w toku czynności podejmowanych przez komisję. W wypadku spraw toczących się przed sądem prezes sądu będzie mógł wysłać jedynie kopie akt, bez konieczności przysyłania oryginalnej dokumentacji.

Nowe regulacje zapewniają również komisji dostęp do aktualnych oraz pełnych danych i informacji zgromadzonych w krajowych rejestrach. Ponadto rozstrzygają jednoznacznie, że komisja w celu realizacji ustawowych zadań może korzystać z danych o osobie uzyskanych od prezesów sądów, prokuratorów, organów administracji rządowej i samorządowej czy podległych im jednostek organizacyjnych oraz przetwarzać je bez wiedzy ani zgody osoby, której te dane dotyczą. Zapisy te są konieczne w związku z wejściem w życie 25 maja br. rozporządzenia unijnego o ochronie danych osobowych, RODO.

Przyjęta ustawa eliminuje też konieczność przeprowadzania w każdym przypadku rozprawy, nie zawsze bowiem jej przeprowadzenie jest konieczne. Komisja może też wyłączyć jawność rozprawy, w szczególności wówczas, gdy miałyby być na niej roztrząsane szczegóły życia rodzinnego uczestnika postępowania.

Jeden z bardziej dyskutowanych elementów przyjętej nowelizacji to wprowadzenie podwyższenia maksymalnej grzywny dla strony, świadka i biegłego za nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie komisji albo opuszczenie rozprawy bez zezwolenia kierującego rozprawą – z kwoty 3 tys. zł i 10 tys. w razie ponownego niezastosowania się do wezwania do kwoty 10 tys. i 30 tys. w razie ponownego niezastosowania się do wezwania. Komisja niezależnie od nałożenia grzywny będzie mogła też wystąpić do właściwego prokuratora okręgowego z wnioskiem o zarządzenie zatrzymania i przymusowego doprowadzenia osoby wezwanej w tych przypadkach, gdy będzie ustalone, iż osoba wezwana uporczywie uchyla się od stawiennictwa.

Ustawa umożliwi też komisji zablokowanie rozporządzeń nieruchomością poprzez wpis ostrzeżenia w księdze wieczystej już na etapie czynności sprawdzających, co uniemożliwi nieuczciwym beneficjentom decyzji reprivatyzacyjnych podejmowanie działań mających na celu uniemożliwienie powrotu nieruchomości na własność miasta wskutek wydania decyzji przez komisję. Natomiast w wypadku działań polegających na nękanii lokatorów ustawa zmieniająca umożliwi komisji nałożenie grzywny na osobę, która dopuściła się takich działań, albo na osobę, która działała w imieniu osoby prawnej, której dotyczy decyzja komisji. Dochody z tego tytułu będą mogły być przeznaczone wyłącznie na wypłatę odszkodowania lub zadośćuczynienia dla lokatorów.

Senat rozpatrzył tę ustawę nowelizującą ustawę o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa oraz niektórych innych ustaw na swoim posiedzeniu w dniu 19 stycznia br. i przyjął pięć poprawek.

Senat w swojej pierwszej poprawce rozstrzyga sprawę statusu członków komisji weryfikacyjnej. W Sejmie sprawa ta była szeroko dyskutowana na posiedzeniu komisji, ale nie była rozwiązana, nie wprowadziliśmy stosownych zapisów do nowelizacji. Senat przyjął, że członków komisji będzie się traktować jak pracowników. Tym samym zostaną zaliczeni do katalogu podmiotów objętych obowiązkowo wszystkimi ubezpieczeniami społecznymi, o których mowa w art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a co za tym idzie, też ubezpieczeniem zdrowotnym. Ponadto w poprawce tej rozstrzyga się, iż płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za członków komisji jest urząd obsługujący ministra sprawiedliwości.

Pozostałe poprawki Senatowi mają na celu wyeliminowanie ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych i są doprecyzowujące.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Ustawodawcza na posiedzeniu w dniu 25 stycznia 2018 r. rozpatrzyła uchwałę Senatu i wnosi o przyjęcie wszystkich wniesionych poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Bartłomiej Wróblewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Wróblewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Ustawodawczej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa oraz niektórych innych ustaw. To druk nr 2219.

Jak wiadomo, prace komisji przyciągają uwagę opinii publicznej. Ukazują skalę potężnych patologii powstałych w Warszawie oraz mechanizmy, które pozwalały na ich powstanie: zaniedbania władz samorządowych Warszawy, bezczynność organów ścigania, a także nieodpowiedzialność sądów. Jak wiemy, naruszeniom prawa często towarzyszyła ludzka krzywda, gdyż ofiarami bezprawnej reprivatyzacji padło wielu lokatorów.

Komisja do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich została powołana, gdyż organy ścigania nie były w stanie rozwiązać powstałych problemów, wyeliminować patologii reprivatyzacyjnych. Mimo efektywnego działania komisji uważamy, że w ustawie potrzebne są zmiany. Ujmując rzecz syntetycznie, chodzi o dwie rzeczy: z jednej strony o przeciwdziałanie przewlekłości postępowań toczących się przed komisją, z drugiej strony o zwiększenie zaufania obywateli do komisji i jej rozstrzygnięć.

Pozytywnie oceniamy prace w Senacie. Oświadczam, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera przyjęcie poprawek senackich.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Myrcha, Platforma Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Platformy Obywatelskiej pragnę przedstawić stanowisko

w sprawie uchwały Senatu zmieniającej przyjętą ustawę dotyczącą tzw. komisji reprivatyzacyjnej.

Krytyczne stanowisko Platformy Obywatelskiej w stosunku do tej ustawy było podkreślane i wybrzmiało zdecydowanie i mocno podczas prac sejmowych, kiedy to wskazywano na liczne błędy, liczne niedociągnięcia i liczne zastrzeżenia natury konstytucyjnej przyjętego projektu ustawy.

Wskazane przez Senat poprawki można potraktować jako minimum minimorum odnośnie do tych zastrzeżeń, które zostały wskazane na etapie prac sejmowych, i należy oczywiście przyjąć z aprobatą, w szczególności te, które odnoszą się do statusu członków komisji, o czym mówiliśmy podczas pracy nie tylko w czasie posiedzeń komisji, ale także podczas głosowania. Status ten był nieuregulowany, jeśli chodzi o składki na ubezpieczenie społeczne, co się oczywiście odbywało z krzywdą dla pracowników.

W związku z tym klub Platformy Obywatelskiej nie wnosi uwag co do przyjętych przez Senat poprawek, wnosi o ich przyjęcie. Nie zmienia to jednak całościowego krytycznego stosunku do przyjętego w Sejmie projektu ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Bartosz Józwiak złożył oświadczenie na piśmie*).

Pan poseł Jerzy Meysztowicz również*).

Bardzo proszę, pan poseł Eugeniusz Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Eugeniusz Kłopotek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego akceptuje zgłoszone przez Senat poprawki. Będziemy głosować za ich przyjęciem.

Ale po raz kolejny zastanawia mnie jako wieloletniego parlamentarzystę, jak to możliwe, że w demokratycznym państwie prawnym – taki jest zapis w konstytucji – mogło dojść do takich patologii w kwestii, o której my tutaj mówimy. Pomimo tych wątpliwości konstytucyjnych jednak nie udało się – i to trzeba stwierdzić z ubolewaniem – na przestrzeni tych wszystkich lat, już prawie że 30, organom państwa do tego powołanym przyhamować tego procesu, jak również tak samo naprawić krzywd wyrządzonych ludziom. I dzisiaj, czy się to komuś podoba, czy nie, trzeba tej powołanej komisji przy tych wszystkich wątpliwościach pozwalać skutecznie dalej pracować. Takie jest nasze stanowisko i będziemy popierać działalność tej komisji. Trzeba po prostu rachunki krzywd wyrównać. Takie jest nasze zdanie. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Nikt z pań i panów posłów nie zgłosił się do zadania pytania.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego w sprawach rodzinnych z zakresu obrotu prawnego na podstawie prawa Unii Europejskiej i umów międzynarodowych (druki nr 2197 i 2202).

Bardzo proszę pana posła Waldemara Budę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Waldemar Buda:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego w sprawach rodzinnych z zakresu obrotu prawnego na podstawie prawa Unii Europejskiej i umów międzynarodowych.

Senat w uchwale przedłożył trzy poprawki: jedną poprawkę merytoryczną i dwie poprawki techniczne porządkujące przedmiotowy akt prawny. Jedną z zasadniczych poprawek to poprawka wydłużająca termin z 2 do 4 miesięcy na wniesienie skargi kasacyjnej od postanowienia sądu II instancji. Ten termin był już wcześniej wskazywany. Były na ten temat dyskusje. Senat zaproponował tutaj wydłużenie tego terminu dwukrotnie.

W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka chciałem wskazać, że wszystkie trzy poprawki uzyskały pozytywną opinię i komisja wnosi o ich uchwalenie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Elżbieta Stępień, Klub Poselski Nowoczesna, ponieważ kluby: Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, Klub

Parlamentarny Platforma Obywatelska i Klub Poselski Kukiz'15 oświadczenia złożyły na piśmie*).

Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Stępień:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W imieniu klubu Nowoczesna przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego w sprawach rodzinnych z zakresu obrotu prawnego na podstawie prawa Unii Europejskiej i umów międzynarodowych, druk nr 2202.

Podczas prac komisji i tuż przed głosowaniem przedstawiliśmy państwu konieczność wydłużenia okresu na złożenie skargi kasacyjnej do co najmniej 3 miesięcy zamiast 2 miesięcy. I chciałoby się rzecz, panie ministrze: A nie mówiłam? Przede wszystkim kierowaliśmy się realnym i rzeczywistym terminem na jej złożenie, przede wszystkim chodziło o dostęp do całości akt sprawy, analizę, ocenę dokumentów, powiadomienia etc.

Sami państwo wiecie, jak wiele czasu potrzeba na przygotowanie rzetelnej skargi kasacyjnej, dlatego też zabiegałam o to, aby wydłużyć termin do co najmniej 3 miesięcy. Niestety Sejm odrzucił poprawkę. Senat podszedł do problemu racjonalnie. 4-miesięczny okres na złożenie skargi przyczyni się do realnego skorzystania z tego środka zaskarżeń, co w konsekwencji wzmocni ochronę praw dziecka. Z przyczyn niezależnych mogłoby dojść do niekorzystnej dla dziecka decyzji, a dzięki tej zmianie czy rzecznik praw dziecka, czy rzecznik praw obywatelskich, czy prokurator generalny może wnieść skargę jako nadzwyczajny środek.

Dlatego też Nowoczesna jest za przyjęciem tego sprawozdania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Zwiercan, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego w sprawach rodzinnych z zakresu obrotu prawnego na podstawie prawa Unii Europejskiej i umów międzynarodowych.

Ochrona i stanie na straży praw dzieci powinny być naszym priorytetem. Dzieci są istotami bezbronnymi, dlatego powinniśmy je otaczać szczególną troską.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Małgorzata Zwiercan

Przypomnę, że niniejszy projekt ustawy wiąże się z czterema aktami prawa międzynarodowego: europejską konwencją luksemburską z 20 maja 1980 r., konwencją haską z października 1980 r., konwencją haską z 19 października 1996 r. oraz rozporządzeniem Rady z listopada 2003 r. Wszystkie te dokumenty regulują prawo w zakresie postępowania w przypadkach transgranicznych, m.in. tzw. rodzinnych, uprowadzeń i zatrzymań dzieci w sposób mający ograniczyć negatywne skutki tych zdarzeń. Aby zwiększyć ochronę państwa nad swoimi małoletnimi obywatelami, konieczna jest poprawa efektywności działań podejmowanych na podstawie tych aktów. Niezbędne jest uchwalenie ustawy porządkującej w swej treści niedostatecznie uregulowane kwestie omawianej materii.

Podczas debaty w Senacie senatorowie zgłosili do projektu ustawy trzy poprawki.

W 1. poprawce proponują wydłużenie z 2 do 4 miesięcy terminu sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej w sprawach o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką. To wszystko w celu umożliwienia dotrzymania terminu sporządzania i wnoszenia skarg kasacyjnych przez podmioty do tego uprawnione.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka pozytywnie zaopiniowała poprawki Senatu. Nie zmieniają one istotnych założeń ustawy. Przyjęte rozwiązania potwierdzają, że państwo polskie dostrzega wielką wartość, jaką dla społeczeństwa stanowią jego najmłodsi obywatele, i to bez względu na miejsce ich urodzenia.

Koło Wolni i Solidarni popiera zaproponowane przez Senat poprawki. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Nikt nie zgłosił się do zadania pytania.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 25 stycznia.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Tomasz Ławniczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Ławniczak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Akurat mamy godzinę 24, można wygłosić oświadczenie, ponieważ przypada właśnie rocznica szczególna dla lokalnej społeczności, którą mam przyjemność reprezentować. Chodzi o pana Edmunda Marcza, który jest jedną z najbardziej znanych osób biorących czynny udział w życiu kulturalnym gminy i miasta Nowe Skalmierzyce oraz jedną z najlepiej rozpoznawalnych postaci kultury w powiecie ostrowskim w Wielkopolsce. Jest jednocześnie najprawdopodobniej ostatnim żyjącym członkiem Orkiestry Reprezentacyjnej Batalionu Stołecznego ze składu sprzed II wojny światowej. Dziś obchodzi on swoje 100. urodziny.

Przyszedł na świat 26 stycznia 1918 r. w Duisburgu w Niemczech. 2 lata później, w 1920 r., rodzice przenieśli się do odrodzonej Polski i zamieszkali w Nowych Skalmierzycach w powiecie ostrowskim. Wcześniej stracił matkę. Od dziecka przejawiał zainteresowania muzyczne. Już w 1932 r., w wieku 14 lat, został przyjęty do orkiestry wojskowej 60. Pułku Piechoty w Ostrowie Wielkopolskim. 2 lata później został skierowany do 3-letniego konserwatorium muzycznego w Katowicach. To właśnie najlepsi uczniowie z tego szkolenia zasilili przekształcaną wtedy orkiestrę Batalionu Stołecznego. Rozkazem z dnia 10 kwietnia 1937 r. 19-letni Edmund Marczak został wezwany do Warszawy. Odtąd pełnił służbę wojskową, grając w Orkiestrze Reprezentacyjnej Batalionu Stołecznego aż do wybuchu II wojny światowej, specjalizując się w grze na instrumentach perkusyjnych. Jako członek orkiestry brał udział w różnych podniosłych wydarzeniach tamtej epoki: uczestniczył w graniu hymnów państwowych podczas oficjalnych wizyt, a także podczas meczów międzypaństwowych, chodził z kompanią na uroczyste zmiany wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza, grał na uroczystościach pogrzebowych znaczących osób, był w orkiestrze podczas uroczystego powitania trumny ze szczątkami św. Andrzeja Boboli w czerwcu 1938 r., wreszcie brał czynny udział w okazjonalnych koncertach dla publiczności oraz nagraniach w Polskim Radiu.

We wrześniu 1939 r. został przydzielony do Dowództwa Obrony Warszawy w charakterze gońca. Po kapitulacji dostał się do niewoli, z której uciekł, przedostając się do rodzinnych Nowych Skalmierzyc. Już jednak w czerwcu 1940 r. został aresztowany i wywieziony na roboty przymusowe do Bawarii, gdzie pracował do 1945 r. Po wojnie powrócił do Nowych Skalmierzyc i znalazł zatrudnienie na kolei. Aż do przejścia na emeryturę w 1978 r. pracował w różnych zakładach kolejowych w charakterze urzędnika, najdłużej w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wielkopolskim.

Od lat 50. XX w., kiedy zaczęły powstawać orkiestry dęte przy różnych państwowych zakładach pracy, zwłaszcza kolejowych, pan Edmund Marczak brał udział w ich tworzeniu oraz czynny udział w grze. Jako wybijający się umiejętnościami muzyk specjali-

Posel Tomasz Ławniczak

zujący się w grze na instrumentach perkusyjnych, z przedwojenną praktyką gry w Orkiestrze Reprezentacyjnej Batalionu Stołecznego, stanowił zawsze jedną z podstaw sekcji rytmicznej danej orkiestry. Nic więc dziwnego, że różne orkiestry dęte południowej Wielkopolski ubiegały się na przestrzeni czasu, od lat 50. po lata 90. XX w., o udział pana Edmunda w ich składzie. W okresie powojennym pan Edmund Marczak był członkiem 10 orkiestr dętych południowej Wielkopolski, z tym że bywały często okresy, iż grał w dwóch, a nawet trzech orkiestrach jednocześnie. Od 2008 r. z uwagi na wiek ograniczył swoją działalność muzyczną do jednej orkiestry – do dziś pozostaje czynnym instrumentalistą perkusyjnym Miejsko-Gminnej Orkiestry Dętej przy OSP w Skalmierzycach.

Pan Edmund Marczak, awansowany w 2004 r. na stopień porucznika, został uhonorowany tytułem Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny, a ponadto odznaczony różnymi medalami i odznakami związanymi z zasługami dla państwa polskiego, wojska, kultury i społeczności lokalnej, z których wymienię tylko ostatnio otrzymany Laur Kultury Powiatu Ostrowskiego za 2017 r.

Pragnę panu Edmundowi Marczakowi podziękować za społeczny wysiłek krzewienia kultury muzycznej w południowej Wielkopolsce przez kilkadziesiąt lat oraz wyrazić głęboki szacunek dla jego umiejętności muzycznych. Stuletniemu jubilatowi życzę dalszych lat zdrowia (*Dzwonek*), sił do muzykowania w Miejsko-Gminnej Orkiestrze Dętej przy OSP w Skalmierzycach i błogosławieństwa Bożego. Szczęść Boże, panie Edmundzie!

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Nie ma pani poseł Małgorzaty Chmiel.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Zwiercan, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić oświadczenie w sprawie milenium pokoju w Budziszynie.

30 stycznia br. mija tysiąc lat od zawarcia między Polską a Niemcami traktatu pokojowego będącego dowodem potęgi polskiego państwa i potwierdzającego jego niezależność od sił zewnętrznych.

Cesarz Henryk II, nie mogąc własnymi siłami uporać się z państwem Bolesława Chrobrego, pozy-

skął sojusznika w postaci Rusi Kijowskiej. Polska doznała równoczesnego ataku z zachodu i ze wschodu. Rok 1017 przeszedł jednak do historii jako rok olbrzymiego tryumfu polskiego oręża. Agresorów zza granicy wschodniej rozgromiła armia dowodzona przez Chrobrego. Przed kolejną antypolską wojenną wyprawą Cesarstwa Niemieckiego granicę zachodnią zdołała obronić w wielkiej mierze ludność zachodnich rubieży naszego państwa. Do historii przeszła bohaterska obrona śląskich grodów: Głogowa i Niemczy. Najeźdźcy odstąpili na wieść o pokonaniu ich ruskiego sojusznika i nadciąganiu zwycięskiej armii Bolesława Chrobrego.

Tysiąc lat temu, w styczniu roku 1018, wojska Cesarstwa Niemieckiego nie tylko wycofały się za Odrę i Nysę, ale opuściły też zamieszkałe wówczas wyłącznie przez ludność słowiańską Łużyce i Milsko. Pokonany władca Niemiec sam zaproponował pokój, który zawarto 30 stycznia 1018 r. Podpisany traktat potwierdzał przynależność do Polski całego Śląska i ziemi lubuskiej, ale także pobratymczych ziem Łużyc i Milska. Potwierdzona została integralność i całkowita niezależność polskiego państwa.

Pokój budziszyński przesądził o długotrwałej i niezmiennie dla Polski owocnej przynależności Śląska do Polski. Od tego czasu pozostał on w granicach państwa polskiego przez trzy kolejne stulecia i był regionem rozkwitu polskiej kultury. Właśnie legnicko-wrocławskie są korzenie Witelona, pierwszego wielkiego polskiego uczonego europejskiej sławy, na uniwersytetach włoskich odnotowanego jako Wratislaviensis – magister Polonorum. Ćwierć wieku przed wyprawą Marco Polo to z Wrocławia wyruszyła pierwsza europejska wyprawa na Daleki Wschód, prowadzona przez Benedykta Polaka, autora pierwszego w dziejach słownika języków Wschodu w historii światowej nauki, pierwszego twórcy filologii orientальной. Na ziemi ocalonej traktatem budziszyńskim, w podwrocławskim Henrykowie, w roku 1270 zapisane zostało pierwsze zdanie w języku polskim.

Pokój w Budziszynie był wynikiem największego polskiego zwycięstwa politycznego w dziejach polsko-niemieckich. Musimy o tym pamiętać i przypominać. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do 26 stycznia 2018 r. do godz. 9. Dziękuję bardzo.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Sieci Badawczej: Łukasiewicz – punkt 1. porządku dziennego

Posel Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Proszę o uwzględnienie poniższych pytań w debacie nad przedłożonym projektem ustawy o Sieci Badawczej: Łukasiewicz, druk nr 2148.

1. Jak będą wyglądać procedury współpracy między instytutami?

2. Czy przedstawiony projekt przewiduje rodzaj sprawdzenia, kontroli działalności sieci badawczej w ramach współpracy między instytutami?

3. Czy instytuty będą rozliczane z ich pracy na rzecz sieci badawczej?

4. Dlaczego pracownicy sieci badawczej stracą status i stanowiska pracowników naukowych?

5. Dlaczego instytuty po tej nowelizacji stracą status jednostki badawczej, co doprowadzi do usunięcia ich z KRS oraz uniemożliwi finansowanie międzynarodowe?

Posel Małgorzata Pępek

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie wiem, dlaczego rządowi Prawa i Sprawiedliwości ością w gardle stoją instytuty badawcze. Już raz wprowadziliście reformę zakładającą wymianę kadr zarządzających instytutami i wybór dyrektorów wskazanych przez ministra.

Rozpwszechniane są nieprawdziwe informacje, nawet w tym projekcie ustawy, gdzie w uzasadnieniu czytamy, że potencjał naukowy instytutów jest słaby czy marnowany.

Nie dalej jak jesienią ubiegłego roku w trybie nagłym zwolnionych zostało kilkunastu dyrektorów instytutów badawczych. Czy to miało utorować drogę do preforsowania niniejszej ustawy?

Działania rządu wobec instytutów badawczych destabilizują ich pozycję, przynoszą szkody polskiej innowacyjności i gospodarce. Czy potrzebna jest nowa ustawa? Czy w regulacjach ustawy o instytutach badawczych nie da się dopisać rozdziału dotyczącego utworzenia sieci badawczej?

Na jakiej podstawie wyliczono, że organ centralny Sieci Badawczej: Łukasiewicz będzie zatrudniał blisko 100 osób? Ile będzie kosztować powstanie nowej jednostki i jej funkcjonowanie?

Proszę o pisemną odpowiedź.

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o Sieci Badawczej: Łukasiewicz.

Przedkładany projekt ustawy przewiduje utworzenie Sieci Badawczej: Łukasiewicz, która ma odpowiadać na wyzwania, jakie stoją przed polską nauką i gospodarką podczas wdrażania w życie idei nowego modelu rozwoju założonego przez premiera Mateusza Morawieckiego.

W projekcie ustawy założono przede wszystkim konsolidację instytutów badawczych, których głównym celem będzie prowadzenie badań priorytetowych z punktu widzenia polityki państwa.

Reforma systemu polskiej nauki z roku 2010 miała wprowadzić nową jakość i podnieść poziom prowadzonych badań. Przez lata nie udało się jednak wypracować efektywnego modelu funkcjonowania instytutów badawczych. Rozproszenie działalności naukowej instytutów nie ułatwiło współpracy z przemysłem, a więc nie przełożyło się na wyraźne korzyści dla gospodarki.

Obecna polityka gospodarcza rządu przedstawiła w „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” do 2020 r. w jasny sposób wskazuje strategiczne sektory, którymi powinna zająć się polska nauka. Dodatkowo tworzy nowe uwarunkowania zewnętrzne dla działalności instytutów badawczych. Uważam, że sieć zapewni lepsze monitorowanie działalności oraz efektywną współpracę instytutów, które wejdą w jej skład m.in. poprzez ujednolicenie mechanizmów finansowych.

Nie mam wątpliwości, że ta reforma jest konieczna. Sieć Badawcza: Łukasiewicz jest projektem, który umożliwi realizację badań naukowych na najwyższym poziomie, pozwoli na ich komercjalizację, a przede wszystkim umożliwi transfer wiedzy do gospodarki.

Stworzona sieć w zamyśle ustawodawcy ma łączyć naukę z gospodarką poprzez stanowienie realnego zaplecza technicznego i intelektualnego.

Sieć przy współpracy z uczelniami będzie miała wpływ na kształcenie kadr potrzebnych gospodarce. Dodatkowo będzie wspierać państwo przez dokonywanie prognoz trendów i skutków zmian technologicznych, które mogą silnie oddziaływać na społeczeństwo i jego rozwój. Sieć ma również stanowić wsparcie administracji publicznej wysoko wyspecjalizowaną wiedzą ekspercką z obszaru nowych technologii.

Realizacja projektu wpłynie na łatwiejsze pozyskiwanie przez przedsiębiorców dostępu do wyników badań naukowych i prac rozwojowych. To niewątpliwie zdynamizuje polską naukę i dzięki temu będziemy mogli wykorzystać potencjał badawczy do rozbudowy polskiej gospodarki.

Uważam, że powołanie Sieci Badawczej: Łuksiewicz wpłynie na budowę polskiej marki rozpoznawalnej nie tylko w kraju, lecz także na arenie międzynarodowej.

Koło Wolni i Solidarni poprze projekt ustawy.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej

– punkt 2. porządku dziennego

Posel Bartosz Józwiak
(Klub Poselski Kukiz'15)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt wyrazić opinię dotyczącą projektu ustawy o działach administracji rządowej.

W uzasadnieniu wnioskodawcy zawarto informację, że projekt ten realizuje dwa cele. Pierwszy to uporządkowanie przestrzeni publicznej, drugi zaś – sprawna koordynacja działań związanych z polityką mieszkaniową państwa.

O tym, że dbałość o ład i estetykę przestrzeni publicznej leży w szeroko pojętym interesie społecznym, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Wystarczy jednak rozejrzeć się wokół siebie, aby dojść do wniosku, że w wielu polskich miastach i miasteczkach ani ład, ani tym bardziej estetyka nie są tymi elementami, które dominują w otaczającym nas krajobrazie, wręcz przeciwnie, nadzwyczaj często spychane są na absolutny margines. W ocenie wnioskodawców jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest to, że w dotychczas obowiązującym stanie prawnym estetyka przestrzeni publicznej nie była wymieniana w ustawie o działach administracji rządowej, co skutkowało nieścisłościami i niejasnościami co do właściwości ministrów w tym obszarze.

Zgodnie z intencją wnioskodawcy proponowany projekt ma naprawić wymieniony stan rzeczy i zintensyfikować działania skierowane w stronę dbałości

o estetykę przestrzeni publicznej jako jednego z elementów ochrony krajobrazu oraz powiązać je z pozostałymi elementami polityki kulturalnej państwa. W tym celu proponuje się m.in. dodanie do katalogu spraw działu: kultura i ochrona dziedzictwa narodowego także spraw związanych z kształtowaniem estetyki przestrzeni publicznej w zakresie architektury, urbanistyki i planowania przestrzennego. Wzmocnienie działań Rady Ministrów z pewnością pozwoli na lepszą kontrolę w tym zakresie, choć nie ulega wątpliwości, że sama kontrola administracyjna nie rozwiąże wszystkich związanych z tym problemów. Uważamy jednak, że jest to krok w dobrym kierunku, który w połączeniu z innymi działaniami w obszarze szeroko pojętej kultury ma szansę na poprawienie obecnej sytuacji.

Zgodnie z proponowanym projektem zmiany dotyczą także kompetencji prezesa Rady Ministrów, umożliwią mu koordynację polityki mieszkaniowej państwa oraz kontrolę jej organizacji.

W imieniu klubu Kukiz'15 chciałbym wyrazić poparcie dla proponowanych zmian.

Informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat osób, stowarzyszeń i ugrupowań, co do których może zachodzić podejrzenie propagowania totalitarnych ustrojów państwa oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość

– punkt 3. porządku dziennego

Posel Krystyna Szumilas
(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)
(cd. wystąpienia ze str. 50)

Co minister edukacji zrobił w tej sprawie? Jak zareagował na doniesienie o ośmieszeniu ucznia o innym kolorze skóry?

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw

– punkt 9. porządku dziennego

Posel Marek Ast
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2067 i 2203.

Celem projektu jest implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1132 w sprawie niektórych aspektów prawa spółek w zakresie, w jakim dyrektywa przewiduje ustanowienie systemu integracji rejestrów, wymagającej umożliwienia wymiany informacji i dokumentów rejestrowych w postaci elektronicznej. Przestarzały system teleinformatyczny Krajowego Rejestru Sądowego powoduje, że przeniesienie rozwiązań proponowanych w prawie unijnym wymaga wprowadzenia szeregu rozwiązań prawnych i technicznych, takich jak:

- przyspieszenie i usprawnienie postępowania rejestrowego oraz ułatwienie kontaktu strony z sądem poprzez obowiązek składania wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorców KRS z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego, elektronizację kontaktu z sądem rejestrowym, wprowadzenie akt rejestrowych w postaci elektronicznej, stworzenie elektronicznego repozytorium aktów i protokołów notarialnych czy integracja KRS z systemem BRIS,

- stworzenie sądom rejestrowym możliwości zdyscyplinowania osób zobowiązanych do powoływania reprezentantów podmiotu, gdy uchylają się oni od wykonywania ciężących na nich obowiązków,

- likwidacja instytucji kuratora sądowego,

- stworzenie ogólnodostępnego portalu internetowego umożliwiającego stronom i pozostałym uczestnikom obrotu gospodarczego dostęp do wszystkich dokumentów składanych do KRS,

- odciążenie sądów rejestrowych związane z wprowadzeniem obowiązku składania sprawozdań finansowych wyłącznie w postaci elektronicznej oraz wiele innych niezbędnych regulacji.

Dyskusja, jaka się odbyła w pierwszym czytaniu i w trakcie prac komisyjnych, pokazała, że proponowana nowelizacja jest konieczna.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem przedłożenia rządowego.

Posel Małgorzata Pepek

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z procedowaniem projektu ustawy chciałam zapytać o art. 19 pkt 2. Stwierdza on, że wnioski dotyczące podmiotu podlegającego wpisowi do rejestru przedsiębiorców składa się wyłącznie za pośrednictwem systemu teleinformatycznego.

Czy ten zapis jest właściwy wobec członków spółdzielni czy fundacji podlegających wpisowi do rejestru przedsiębiorców? Często tacy reprezentanci spółdzielni czy fundacji nie mają dostępu do komputera i Internetu, nie potrafią się nim posługiwać. Nakazanie im składania wniosku za pośrednictwem systemu teleinformatycznego może pozbawić ich konstytucyjnego prawa do sądu.

W związku z tym kieruję taką propozycję: Czy można rozważyć pozostawienie możliwości składania wniosków w formie tradycyjnej? Czy może wprowa-

dzić rozwiązanie polegające na wsparciu takich osób np. w punktach informacyjnych sądów? Proszę o odpowiedź na piśmie.

Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego

– punkt 15. porządku dziennego

Posel Kazimierz Kotowski

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko dotyczące sprawozdania komisji o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego.

Zgodnie ze zmienianym przepisem w razie wypowiedzenia najmu najemcy opłacającemu w dniu poprzedzającym dzień wejścia w życie ustawy czynsz regulowany obowiązek zapewnienia temu najemcy lokalu zamiennego oraz pokrycia kosztów przeprowadzki spoczywa, do dnia 31 grudnia 2017 r., na właściwej gminie. Zmieniany przepis dotyczy wypowiedzenia najmu lokalu, który wymaga opróżnienia w związku z koniecznością rozbioru lub remontu budynku. W projekcie zaproponowano wydłużenie o 2 lata, tj. do dnia 31 grudnia 2019 r., okresu, w którym gmina ma zapewnić lokal zamienny oraz pokryć koszty przeprowadzki. Ponadto dodano zastrzeżenie, że obowiązek ten będzie spoczywał na gminie jedynie w przypadku, gdy najemca nie posiada tytułu prawnego do innego lokalu.

Klub PSL przedstawi stanowisko w bloku głosowań.

Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie uczczenia 100-lecia Polskiego Towarzystwa Geograficznego

– punkt 16. porządku dziennego

Posel Urszula Pasławska

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Klub Parlamentarny PSL popiera przedłożony projekt uchwały i zgłasza za jego przyjęciem.

Polskie Towarzystwo Geograficzne powstało w roku odzyskania niepodległości przez Polskę. Zrzeszeni w nim naukowcy mieli istotny wkład w szybką odbudowę państwa, opracowując mapy ujednolicające i integrujące teren kraju utworzony z terytoriów nale-

żących wcześniej do trzech osobnych państw. W czasach zaborów polscy geografowie prowadzili uznane badania na całym świecie, przyczyniając się w ten sposób do istnienia polskiej myśli naukowej mimo formalnego braku państwa. Wystarczy wymienić Pawła Strzeleckiego, badacza Australii, Henryka Arctowskiego, badacza Antarktydy, Benedykta Dybrowskiego oraz Aleksandra Czekanowskiego, badacza Azji.

Upamiętniając 100-lecie Polskiego Towarzystwa Geograficznego, wyrażamy tym samym wielki szacunek do wybitnych uczonych, którzy budowali kapitał społeczny Polski i kształcili kadry, bez których odrodzenie państwa w 2018 r. byłoby znacznie trudniejsze. Jednocześnie deklarujemy nasze poparcie dla podobnych uchwał, których intencją będzie podkreślenie roli polskiej nauki w rozwój kraju.

Posel Marek Sowa

(Klub Poselski Nowoczesna)

W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna przedstawiam stanowisko klubu wobec sprawozdania komisji o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie uczczenia 100-lecia Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

W 2018 r. obchodzimy 100-rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. To doskonała okazja do uhonorowania ludzi i organizacji, którym zawdzięczamy wolność i rozwój niepodległej ojczyzny. Bez wątpienia Polskie Towarzystwo Geograficzne założone z inicjatywy profesorów Uniwersytetów: Jagiellońskiego i Warszawskiego w Warszawie w styczniu 2018 r. wpisuje się doskonale w rocznicę odzyskania niepodległości.

Towarzystwo odegrało ważną rolę w integracji Polski po okresie zaborów, a także zaangażowało się w rozwój naszego kraju. Po II wojnie światowej włączyło się w proces odbudowy zniszczonej Polski.

KP Nowoczesna wyraża poparcie dla uchwały w sprawie uczczenia 100-lecia Polskiego Towarzystwa Geograficznego, które dobrze się zasłużyło ojczyźnie.

Posel Elżbieta Zielińska

(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Kukiz'15 przedstawić oświadczenie w sprawie uczczenia 100-lecia Polskiego Towarzystwa Geograficznego, organizacji naukowej założonej jako jedna z pierwszych w odradzającej się Rzeczypospolitej.

Olbrzymia praca polskich geografów, zwłaszcza prof. Eugeniusza Romera, ułatwiła wytyczenie podczas konferencji paryskiej granic odrodzonej Polski.

W okresie międzywojennym odbyło się osiem zjazdów zorganizowanych przez towarzystwo. Zjazdy odegrały istotną rolę w tworzeniu podstaw teoretycznych i metodycznych geografii, a także stanowiły forum wymiany doświadczeń i informacji o badaniach naukowych prowadzonych przez poszczególne ośrodki akademickie. Część każdego zjazdu była poświęcona problemom geografii szkolnej, a obradom w tej części zjazdów towarzyszyły pokazowe lekcje geografii prowadzone przez wybitnych dydaktyków geografii.

Pod koniec lat 80. Polskie Towarzystwo Geograficzne przeżyło załamanie finansowe i kadrowe. Koniec lat 90. przyniósł poprawę sytuacji, wzrosła liczba członków oraz ustabilizowała się sytuacja finansowa. Zwiększyło się znaczenie działalności o charakterze naukowo-badawczym, podejmowanej najczęściej wspólnie z innymi podmiotami. Polskie Towarzystwo Geograficzne od 2006 r. jest organizacją pożytku publicznego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Kukiz'15, doceniając wkład w życie naukowe i społeczne Polskiego Towarzystwa Geograficznego, w pełni popiera przedstawioną uchwałę.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw
– punkt 17. porządku dziennego

Posel Kazimierz Kotowski

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2192.

Zmiany dotyczą zasad wsparcia samorządów w tworzeniu zasobu mieszkań na wynajem. W projekcie zaproponowano powiązanie terminu przekazywania środków budżetowych – wykorzystując formę rezerwy celowej – z deklarowanymi przez inwestorów terminami wypłaty finansowego wsparcia. Zapewni to realną reakcję na potrzeby inwestycyjne gmin dotyczące budownictwa komunalnego. Chodzi o możliwość finansowania inwestycji mieszkaniowych na poziomie pokrywającym szacowany deficyt lokali komunalnych.

Zgodnie z projektem, w związku z likwidacją odrębnej funkcjonalnie części mieszkaniowego zasobu gminy, jaką stanowią lokale socjalne, gminy oraz jednoosobowe spółki gminne, którym gmina powierzyła realizację zadania własnego dotyczącego zaspokajania potrzeb mieszkaniowych wspólnoty samorządowej, będą mogły ubiegać się o uzyskanie finansowego wsparcia na budowę lokali komunalnych. Będzie to możliwe bez dotychczasowego warunku wydzielania z mieszkaniowego zasobu gminy odpowiedniego zasobu lokali socjalnych.

W projekcie doprecyzowano także możliwość ubiegania się o finansowe wsparcie na realizację przedsięwzięcia polegającego na remoncie lub przebudowie budynku mieszkalnego, który ze względu na zły stan techniczny został wyłączony z użytkowania lub którego użytkowania zakazano. Umożliwiono także gminie lub jednoosobowej spółce gminnej kupno udziału w budynku mieszkalnym.

Zaproponowano objęcie wsparciem tworzenia tymczasowych pomieszczeń, które przeznacza się na wynajem w przypadku realizacji wyroku o eksmisji z lokalu. Dotyczyć to będzie sytuacji, w których dłużnikowi nie zostało przyznane przez sąd prawo do umowy najmu socjalnego.

Finansowym wsparciem objęte mają być także remonty lub przebudowy istniejących noclegowni i schronisk dla bezdomnych oraz przedsięwzięcia, w wyniku których powstaną ogrzewalnie.

Ważnym rozwiązaniem jest umożliwienie jednoczesnego finansowania tych samych przedsięwzięć ze środków Unii Europejskiej oraz udzielanie im wsparcia na podstawie znowelizowanych przepisów ustawy. Inwestor będzie mógł skorzystać z tego rozwiązania pod warunkiem, że wsparcie nie będzie obejmować tych samych kosztów przedsięwzięcia, które finansowane są już ze środków unijnych.

Zaproponowano nowy instrument bezzwrotnego wsparcia finansowego, udzielanego na tworzenie lokali mieszkalnych na wynajem, przeznaczonych dla osób o niższych dochodach, tj. takich, które uzyskują dochody zbyt niskie, by zaspokajać potrzeby mieszkaniowe w warunkach komercyjnych i w systemie najmu mieszkań oferowanych na zasadach rynkowych – w tym z opcją dochodzenia do własności – a zarazem zbyt wysokie, aby ubiegać się o lokal komunalny. Chodzi o bezzwrotne finansowe wsparcie udzielane gminom i związkom międzygminnym na pokrycie części kosztów przedsięwzięcia polegającego na udziale gminy i związku międzygminnego w kosztach tworzenia lokali przez innego inwestora.

Dla osób ubiegających się o najem lokalu z mieszkaniowego zasobu gminy wprowadzono obowiązek składania deklaracji o wysokości dochodów gospodarstwa domowego, oświadczenia o stanie majątkowym oraz – na żądanie gminy – oświadczenia o nieposiadaniu tytułu prawnego do innego lokalu położonego w tej samej lub pobliskiej miejscowości – pod rygorem odpowiedzialności karnej. Oznacza to, że

nawiązanie najmu zależeć będzie nie tylko od dochodów danej osoby, ale również od jej stanu majątkowego. Rozwiązanie to dotyczyć będzie nowych umów najmu.

Wprowadzono najem socjalny lokali mieszkalnych. Oznacza to rezygnację ze stosowania pojęcia „lokal socjalny” oraz rezygnację z konieczności wydzielania tych lokali z mieszkaniowego zasobu gminy. Stosowanie najmu socjalnego będzie polegać na tym, że gmina będzie mogła każdy lokal spełniający wymogi ustawowe wynająć lub podnająć w ramach najmu socjalnego, co powinno zmniejszyć skalę problemów związanych z niedoborem lokali socjalnych.

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa oraz niektórych innych ustaw

– punkt 18. porządku dziennego

Posel Bartosz Józwiak
(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec sprawozdania o uchwale Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa oraz niektórych innych ustaw.

Procedowany projekt ma na celu zapewnienie sprawnego działania komisji czy usprawnienie działania już funkcjonującej komisji. Ma za zadanie zalać pewne luki, które pojawiły się w trakcie funkcjonowania tej komisji. Efektem projektowanych w ustawie zmian ma być np. zwiększenie dostępu komisji do potrzebnych dokumentów w toku toczących się przed nią postępowań czy zapewnienie mobilizujących kar pieniężnych w zaistniałych przypadkach naruszenia prawa.

W trakcie prac senackich do projektu złożono pięć poprawek. Są to poprawki o charakterze porządkującym, uściślającym oraz naprawiającym pewne przeoczenia, jakie powstały, a nie zostały zauważone w trakcie procesu legislacji sejmowej. Są to poprawki bardzo trafne i niezbędne dla spójności projektowanej ustawy oraz prawidłowości jej zapisów.

Mamy nadzieję, że wprowadzane zmiany istotnie wpłyną na jakość prac komisji oraz będą pomocnym narzędziem w sprawnym ściganiu przestępstw dokonywanych pod przykrywką tzw. reprivatyzacji.

Konkludując: Klub Poselski Kukiz'15 popiera wszystkie zgłoszone przez Senat poprawki oraz cały projekt ustawy.

Posel Jerzy Meysztowicz
(Klub Poselski Nowoczesna)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Ustawodawczej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji restrykcyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2033 i 2198.

Klub Poselski Nowoczesna negatywnie ocenia całokształt nowelizacji ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji restrykcyjnych. Głównym celem tej ustawy jest trzykrotne podwyższenie kary za niestawiennictwo przed komisją restrykcyjną, wymierzone w prezydent Hannę Gronkiewicz-Waltz.

Jednocześnie wprowadza się zmiany bardzo niebezpieczne dla osób, które są właścicielami lub mają tytuł użytkownika wieczystego nieruchomości, których będą dotyczyć rozstrzygnięcia komisji. Chodzi tu nie tylko o osoby, które otrzymały nieruchomość w drodze restrykcyjnej, ale też o osoby, które nabyły nieruchomość lub część nieruchomości w dobrej wierze, nie wiedząc o sprawie restrykcyjnej lub nie znając meandrów tej sprawy. Nowelizacja w brzmieniu z druku nr 2033 stanowi, że decyzją komisji restrykcyjnej skutkuje natychmiastowym wpisaniem w księgach wieczystych jako właściciela nieruchomości miasta Warszawy lub Skarbu Państwa.

Poprawki przedstawione przez Senat należy na tym tle ocenić bardzo krytycznie. W wersji ustawy, którą Sejm skierował do Senatu, osoby trzecie, czyli właśnie nabywający od beneficjentów restrykcyjnej, nie byli pozbawione prawa własności, jeżeli dokonały transakcji w dobrej wierze, nie wiedziały i przy zachowaniu należytej staranności nie mogły się dowiedzieć o istnieniu podstawy uchylenia decyzji restrykcyjnej. Senat ten ustęp wykreślił. Właściciel może zostać wywłaszczony, bez odszkodowania, natychmiastowo, nawet jeżeli kupił nieruchomość od osoby, która zataiła przed nim sprawę restrykcyjną. W uzasadnieniu Senat wskazuje, że klauzula ta była bezcelowa, bo tego typu kwestie, czy nabywca wiedział, czy działał w dobrej wierze, rozstrzyga komisja, a nie sąd wieczystoksięgowy.

Ponadto Senat proponuje, aby członkowie komisji restrykcyjnej podlegali ubezpieczeniom społecznym na takich zasadach jak pracownicy. Ubezpieczenia będzie opłacać Ministerstwo Sprawiedliwości. Senat w uzasadnieniu nie pokusił się o szacunek kosztów tej zmiany.

Klub Poselski Nowoczesna opowiada się za odrzuceniem poprawki nr 2 oraz za przyjęciem poprawek nr 1, 3, 4 i 5.

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego w sprawach rodzinnych z zakresu obrotu prawnego na podstawie prawa Unii Europejskiej i umów międzynarodowych

– punkt 19. porządku dziennego

Posel Barbara Chrobak
(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jako przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu „Dobro dziecka jako cel najwyższy” monitoruję inicjatywy legislacyjne, które sprzyjają realizacji celów, dla których z mojej inicjatywy powstał ten zespół.

Cała ustawa z całą pewnością zmierza w tym kierunku. Mówiłam o tym szczegółowo podczas pierwszego czytania. Jednym z jej, nazwijmy to, mankamentów był zbyt krótki termin do wniesienia kasacji dla uprawnionych podmiotów. Wydłużenie tego terminu jest inicjatywą jak najbardziej pożądaną. Jest to również działanie proobywatelskie, bo otwiera obywatelom drogę do dochodzenia uprawnień z udziałem rzecznika praw dziecka, rzecznika praw obywatelskich czy prokuratora generalnego.

Jako Ruch Obywatelski Kukiz'15 popieramy korektę terminu do wnoszenia kasacji, bo jest to działanie na rzecz dzieci, a więc również obywateli.

Posel Daniel Milewski
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Wysoka Izbo! W dniu 19 stycznia Senat przyjął uchwałę w sprawie ustawy o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego w sprawach rodzinnych z zakresu obrotu prawnego na podstawie prawa Unii Europejskiej i umów międzynarodowych. Zostały wprowadzone trzy poprawki, które po rozpatrzeniu w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w dniu 24 stycznia zostały Wysokiemu Sejmowi rekomendowane do przyjęcia.

Ustawa wprowadza zmiany w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego – Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, z późn. zm. – które przewidują możliwość wnoszenia skargi kasacyjnej w sprawach o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką prowadzonych na podstawie Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 r. – Dz. U. z 1995 r. poz. 528 oraz z 1999 r. poz. 1085 – zwanej dalej „konwencją haską z 1980 r.”, przez prokuratora generalnego, rzecznika praw dziecka lub rzecznika praw obywatelskich w terminie 2 miesięcy od dnia uprawnienia się postanowienia.

Przyjmując poprawkę nr 1, Senat doszedł do przekonania, że istnieje potrzeba wydłużenia tego termi-

nu do 4 miesięcy w celu zapewnienia podmiotom uprawnionym możliwości dotrzymania terminu sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej.

Ponadto Senat zauważył potrzebę zapewnienia spójności obowiązujących przepisów ze zmianami wprowadzanymi w Kodeksie postępowania cywilnego. W obowiązującym art. 598^{12a} Kodeksu postępowania cywilnego następuje odwołanie do art. 598⁵. Tymczasem w uchwalonej ustawie ten ostatni przepis został zmieniony i zawiera pięć jednostek redakcyjnych, z czego § 1 i 2 dotyczą odrębnych postanowień. W związku z tym należy zmienić art. 598^{12a} Kodeksu postępowania cywilnego, tak aby postępowanie mogło być podjęte na nowo także na podstawie postanowienia o odebraniu osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką w sprawie prowadzonej na podstawie konwencji haskiej z 1980 r. W celu osiągnięcia powyższego Senat przyjął poprawkę nr 2.

Uwzględniając przyznanie sądom okręgowym prawa do rozpoznawania spraw o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką prowadzonych na podstawie konwencji haskiej z 1980 r., Senat uznał za zasadne uzupełnienie ustawy o zmianę, która uściśla właściwość sądu, do którego uprawniony składa wniosek w sprawie o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką. W tym celu Senat przyjął poprawkę nr 3.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość podziela w tym zakresie stanowisko Senatu.

Marcin Świąciecki

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska popiera trzy poprawki zaproponowane przez Senat RP do ustawy o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego w sprawach rodzinnych z zakresu obrotu prawnego na podstawie prawa Unii Europejskiej i umów międzynarodowych, druk nr 2197.

Oświadczenia poselskie

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie podsumowania pracy Policji w 2017 r.

W trwającym obecnie okresie w całym kraju organizowane są odprawy roczne, których główną tematyką jest podsumowanie ostatnich 12 miesięcy pracy Policji i omówienie zadań na rok 2018. W odprawach udział biorą nadinsp. Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, lub zastępcy komendanta głównego Policji, komendanci wojewódzcy, miejscy, powiatowi oraz przedstawiciele związków zawodowych.

Dobre wyniki osiągnięte przez Policję w roku 2017 pozwalają patrzeć z optymizmem w przyszłość. Powodów do zadowolenia należy szukać w zmniejszającej się liczbie wypadków drogowych, a co za tym idzie – mniejszej liczbie osób, które zginęły lub odniosły rany. Istotna jest także informacja, że przestępczość kryminalna spadła, zaś sama wykrywalność wzrosła. Ostatnie badania wykazały, że Policji ufa aż 72% obywateli. Wzrósł odsetek osób, które uważają Polskę za bezpieczny kraj – 89%, zaś drugi rok z rzędu 95% osób uważa, że miejsce, gdzie mieszka, jest bezpieczne.

Wpływ na dobre efekty i wyniki pracy ma również z całą pewnością przywracanie posterunków Policji, które spełniły jedno ze swoich najważniejszych zadań – być bliżej i chronić obywateli. Zwiększenie liczby posterunków Policji przyczyniło się również do tego, że Policja działa szybciej i efektywniej w zapewnianiu bezpieczeństwa. Sprawdziła się także Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa.

Ubiegłoroczne wyniki to świadectwo dobrej pracy na rzecz ochrony wszystkich obywateli. Zrozumiałe jest to, że każde przestępstwo jest równoznaczne z czyjąś krzywdą i cierpieniem i nie można w związku z tym spocząć na laurach.

Pragnę serdecznie podziękować za zapewnianie bezpieczeństwa w naszym codziennym życiu oraz życzyć dobrej, bezpiecznej i zaszczytnej służby w całym 2018 r. wszystkim policjantom z komendantem głównym Policji na czele.

Posel Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W najbliższą sobotę, jak co roku 27 stycznia, obchodzimy Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu, święto uchwalone 1 listopada 2005 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w celu uczczenia pamięci ofiar pochodzenia żydowskiego pomordowanych w czasie II wojny światowej przez nazistowskie Niemcy. W ten sposób Zgromadzenie odrzuciło nieuznawanie Holocaustu jako wydarzenia historycznego. Datę obchodów wyznaczono na 27 stycznia, w rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau w 1945 r. przez Armię Czerwoną, a dokładniej przez 100. Lwowską Dywizję Piechoty, którą dowodził gen. mjr Fiodor Krasawin.

Holokaust pochłonął wiele istnień, milionom ofiar nie było dane zaznać wyzwolenia. Ci, którym się to udało, do dziś z wielkim bólem wspominają osobistą tragedię, z jaką przyszło im się zmierzyć. Doświadczenie życia w getcie czy obozie koncentracyjnym pozostawiło głęboką bliznę w świadomości wszystkich, którym przyszło go zaznać. Choć od tamtych tragicznych wydarzeń minęło już wiele lat, to pamięć o doznanych krzywdach wciąż nie słabnie. Dziś ostatni świadkowie tych ponurych czasów powoli odcho-

dzą, a wraz z nimi wspomnienia i opowieści o ludzkich wydarzeniach, jakie przyszło im przeżyć.

Jestem dumny z faktu, że tak wielu Polaków przypomina o tamtych wydarzeniach i godnie je upamiętnia. Składam wyrazy najwyższego szacunku i uznania uczestnikom tych tragicznych wydarzeń, żyjącym świadkom, którzy przekazują wszystkim, a w szczególności naszej młodzieży, świadectwo tamtych tragicznych wydarzeń. Właśnie w tym miejscu szczególnie chciałbym podziękować wszystkim tym osobom, które dbają o to, by ta straszna tragedia nie została zapomniana w naszym społeczeństwie.

Jednocześnie pragnę wyrazić przekonanie, że w naszych czasach należy przypominać o tej ogromnej tragedii w historii, dziejach świata. Niezwykle ważne jest, by nieprzerwanie budować dialog, którego fundamentem będzie prawda. Doceńmy to, w jakich czasach obecnie żyjemy i jaka jest obecnie pozycja Polski, by w pełni zatroszczyć się o bezpieczeństwo obywateli. Niech wspomnienie tej tragicznej karty historii będzie przestrogą przed tym, do czego mogą prowadzić nacjonalizm oraz przyzwolenie na mowę nienawiści wobec drugiego człowieka.

